

Michał Kopczyński

Studia nad rodziną
chłopską w Koronie

w XVII-XVIII wieku

Wydawnictwo Krupski i S-ka

Na okładce
rzeźba Józefa Chełmowskiego *Smikadło-tółko*
fot. Andrzej Różycki, Piotr Szczegółów

Projekt graficzny
Janusz Gaworski

Copyright by © Wydawnictwo Krupski i S-ka

Wydanie pierwsze
Warszawa 1998

Książka dofinansowana
przez Komitet Badań Naukowych

Fotoskład
Krzysztof Biesaga

Druk
Zakłady Graficzne ATEXT Gdańsk

ISBN 83-86117-22-2

Spis treści

Wstęp / 7

ROZDZIAŁ I • Gospodarstwo domowe i rodzina-
jako przedmiot badań historycznych /13

ROZDZIAŁ 2 • Gospodarstwo chłopskie w województwie, pomorskim
w świetle rejestrów pogłównego generalnego
z roku 1662 / 35

- 2.1 Rejestry pogłównego jako źródło / 38
- 2.2 Struktura społeczna ludności chłopskiej /42
- 2.3 Chłopskie gospodarstwo domowe / 48
- 2.4 Rodzina / 51
- 2.5 Czeladź / 58
- 2.6 Komornicy /63

ROZDZIAŁ 3 • Spisy cywilno-wojskowe i inwentarze dóbr
jako źródła do badań nad rodziną chłopską / 65

- 3.1 *Libri status animarum* i spisy cywilno-wojskowe / 65
- 3.2 Ludność Kujaw według wieku deklarowanego / 69
- 3.3 Struktura populacji wedle wieku i płci / 74
- 3.4 Spisy cywilno-wojskowe na tle innych źródeł / 79
- 3.5 Struktura społeczna i zawodowa / 80
- 3.6 Inwentarze dóbr / 83

ROZDZIAŁ 4 • Chłopskie gospodarstwo domowe,
na Kujawach w XVIII wieku / 89

- 4.1 Przeciętne zaludnienie gospodarstwa / 89
- 4.2 Struktura rodziny / 97
- 4.3 Cykl rozwojowy gospodarstwa chłopskiego / 108
- 4.4 Konkluzja /114

ROZDZIAŁ 5 • Cykl życiowy jednostki w świetle,
spisów cywilno-wojskowych /115

- 5.1 Dzieci / 115
- 5.2 Czeladź czyli młodość / 119
- 5.3 Małżeństwo czyli dorosłość / 137
- 5.4 Krewni czyli starość / 147
- 5.5 Komornicy czyli? / 161
- 5.6 Konkluzja / 165

PODSUMOWANIE • Rodzina chłopska w Koronie,
w XVII i XVIII wieku /169

Bibliografia., /177

Summary / 203

Wstęp

*XV liberi homines populus est
totidem serui familia
totidem vincti ergastulum*
Apuleius, *Pro se de magia liber*
(*apologia*) 47, 437

TERMIN RODZINA (*familia*) przeszedł do łaciny zapewne jako zapożyczenie z sąsiadującej z Rzymem Ostii.¹ Dla starożytnych miał kilka znaczeń: grupa niewolników, mieszkańcy domu poddani władzy jego głowy, wreszcie osoby zamieszkujące majątek, w tym szczególnie niewolnicy.² Słowo to opisywało nie tyle sferę uczuć, co władzy. *Pater familias* był - przynajmniej w teorii - posiadaczem nieograniczonej władzy nad zamieszkałymi w jego domu i majątkach osobami: krewnymi, służbą, niewolnikami i innymi. Biologicznego ojca określano terminem *genitor*, podczas gdy dla określenia domu używano słowa *domus* (greckie *oikos*). Klasyczna starożytność nie знаła pojęcia gospodarstwa domowego w takim sensie w jakim posługuje się nim współczesna demografia, tzn. wspólnoty dachu i stołu. Starożytne spisy ludności od Księgi Liczb poczynając, nie używały jako jednostki opodatkowania gospodarstwa domowego, jak to czyniono w średniowieczu i w czasach późniejszych.³ Obejmowały jedynie osoby zdolne do służby wojskowej, bądź opłacania podatków. Jeszcze w średniowieczu termin *domus* pozostawał wieloznaczny: dom, ale też Kościół, lud lub ród.⁴ Już jednak Tomasz z Akwinu pisząc o rodzinie używał pojęcia *familia domestica* lub *domus vel familia*. U niego też spotykamy wyraźnie zarysowaną definicję rodziny jako gospodarstwa domowego, to znaczy grupy osób połączonych wspólnym zamieszkaniem.⁵

Myśliciele średniowiecza przypisywali mieszkańcom gospodarstwa domowego specjalne więzi uczuciowe. Więzy miłości (*caritas*) nie ograniczały się tylko do współmiesz-

1 Herlihy 1991, s. 2.

2 Herlihy 1991, s. 3 n.

3 Herlihy 1985, s. 2 nn.

4 W Polsce również ród heraldyczny, Koczerska 1975, s. 6.

5 Herlihy 1991, s. 5.

kańców. W obfitej twórczości filozoficznej średniowiecza miłość zajmuje miejsce poczesne. Wśród różnych rodzajów miłości na czoło wysuwa się zdecydowanie miłość do Boga, potem miłość do dzieci, do rodziców, do żony, do służby i do sąsiadów. Wedle św. Augustyna miłość należy się wszystkim, tak mieszkańcom domu, jak i dalszym krewnym czy sąsiadom. Różnica polega jedynie na jej intensywności. Pierwszym myślicielem, który wprowadził dramatyczne rozróżnienie pomiędzy miłością do mieszkańców gospodarstwa domowego a stosunkiem do obcych był biskup Paryża Piotr Lombard. W swych powstałych w połowie XII w. *Sentencjach* rozdzielił więzi łączące człowieka z mieszkańcami jego domu od więzi z pozostałymi ludźmi. To rozróżnienie wydawać się musiało na tyle bezceremonialne, że wzbudziło wątpliwości komentatorów. Poglądów Lombarda nie podzielał np. Tomasz z Akwinu, choć w jego myśli gospodarstwo domowe było wydzieloną jednostką, w której zbiegają się trzy rodzaje uczucia: miłość małżeńska, miłość rodzicielska i miłość do pozostałych mieszkańców domu (służby). Stulecia XIV i XV przyniosły dalsze wyodrębnienie specyficznego charakteru więzi łączącej mieszkańców gospodarstwa domowego. Szczególnie silnie zarysowało się ono w myśli świeckiej. Związane to było z pojawieniem się czynników zewnętrznych jak strach przed zarazą, głodem i wojną, sprawniejsza organizacja władzy i związana z tym silniejsza jej ingerencja w życie prywatne poszczególnych gospodarstw domowych.⁶

Powyższy wywód Davida Herlihy godny jest przytoczenia na początku, bowiem dowodzi, że przedmiot niniejszej rozprawy - gospodarstwo domowe - nie jest tworem wymyślonym na potrzeby analizy demograficznej, lecz odrębnym bytem zajmującym poczesne miejsce w świadomości ludzi żyjących w średniowieczu i epoce wczesnonowożytnej.⁷

Termin rodzina (*familia*) w rozumieniu średniowiecznym i wczesnonowożytnym obejmował mieszkańców domu dzielących wspólny stół i dach nad głową. Elementem łączącym wszystkie kategorie mieszkańców domu było podleganie władzy ojca rodziny. Zmiana polegająca na wyłączeniu służby i innych niespokrewnionych mieszkańców, manifestująca się wydzieleniem im odrębnej przestrzeni mieszkalnej i odseparowaniem od stołu nastąpiła w wieku XIX wraz z erozją patriarchalnego modelu gospodarstwa domowego.⁹

Podstawową jednostką obserwacji w naszych badaniach jest gospodarstwo domowe

6 Np. poprzez podatki, Herlihy 1969, s. 181, Herlihy 1991, s. 15.

7 O polskiej terminologii dotyczącej rodziny i gospodarstwa domowego w średniowieczu: Koczarska 1975, s. 6 n oraz Szymczak 1966, Szykiewicz 1992, s. 274 nn. *Słownik Staropolski*, t. II, Wrocław 1956-1959 pod hasłem «dom» daje jako pierwsze znaczenie budynek mieszkalny, często z mieszkańcami i przynależnym gospodarstwem (s. 114), jako drugie świątynia (s. 127) i jako czwarte ród (s. 128). *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. III, Wrocław 1972 pod hasłem «domus» podaje podobne znaczenia oraz jako znaczenie drugie mieszkańcy domu, domownicy, rodzina (s. 847).

8 Zob. definicja z *Dictionnaire unwersel Futctiera* z 1701 r. Fairchilds 1984, s. 5 oraz Goody 1972b, s. 2, Schmid 1988, s. 14, Mitterauer, Sieder 1982, s. 6 nn, Wyczański 1991, s. 13.

9 Rybczyński 1996, s. 28 nn. O umieszczaniu służby w odrębnych budynkach na wsi fińskiej w drugiej połowie XIX w. i związanym z tym załamaniem się tradycyjnych patriarchalnych stosunków między służbą a gospodarzami wspomina Kirby 1978, s. 18.

- *familia domestica, domus vel familia*. W tym też znaczeniu posługiwać się będziemy słowem rodzina, choć termin ten nie jest jednoznaczny. Rodzina oznaczać może także rodzinę biologiczną: rodziców, dzieci, krewnych wszelkiego rodzaju, bez względu na miejsce zamieszkania. To potoczne znaczenie jest bardzo trudne do zastosowania w badaniach nad dawniejszymi epokami, gdzie podstawowym i zarazem jedynym masowym źródłem są inwentarze, spisy podatkowe i nominatywne listy mieszkańców. Z kolei samo ograniczenie do analizy gospodarstwa domowego może stać się przyczyną krytyki słusznie podnoszącej argument, że utożsamienie gospodarstwa domowego z rodziną jest nieadekwatne do czasów dawniejszych, a szczególnie do społeczności wiejskich, gdzie istotną rolę odgrywały więzi krewniacze i sąsiedztwo.¹⁰ Nie negując ich znaczenia, musimy się jednak odwołać do zamieszczonego na wstępie wywodu, wskazującego na realność gospodarstw domowych w świadomości ówczesnych ludzi oraz do faktu, że stanowi ono podstawową kategorię analityczną w badaniach socjologicznych i demograficznych nad rodziną.¹¹

Historyczne rozumienie gospodarstwa domowego jest zbliżone, choć nie tożsame z rozumieniem tego terminu we współczesnej demografii. O ile bowiem definicja historyczna kładła nacisk na wspólne zamieszkanie, o tyle współcześnie na pierwsze miejsce wysuwa się wspólność utrzymania.¹² Istnienie wspólnoty utrzymania między rodziną gospodarza a służbą aż po wiek XIX nie ulega wątpliwości. Kłopoty sprawiają komornicy. W myśl współczesnej definicji gospodarstwa domowego winni oni zostać wyłączeni. Tak też postępują badacze angielscy związani z *Cambridge Group for History of Population and Social Structure*. W warunkach środkowoeuropejskich, o czym jeszcze będzie mowa, rzecz jest bardziej skomplikowana, bowiem niejednokrotnie osoby określane mianem komorników są spokrewnione z gospodarzem. Na potrzeby niniejszych badań konieczne okazało się więc włączenie komorników w skład gospodarstwa domowego i rezygnacja ze ścisłego przestrzegania nowoczesnej definicji demograficznej.¹³

Naczelnym zadaniem pracy jest danie odpowiedzi na pytanie, jak wyglądała struktura chłopskich gospodarstw domowych, ich cykl rozwojowy oraz cykl życiowy ich mieszkańców w Koronie w XVII i XVIII w. Zadawane pytania, zakres geograficzny badań, a poniekąd i uzyskiwane odpowiedzi, zależą od rodzaju źródła. W niniejszym opracowaniu oprzemy się na trzech źródłach: rejestrach podatku pogłównego z województwa pomorskiego z roku 1662, inwentarzach dóbr szlacheckich z terenu Wielkopolski z XVIII w. oraz spisach *status animarum* i spisach parafialnych sporządzonych na polecenie komisji cywilno-wojskowych w latach 1790-1791.

10 Rolę więzi rodzinnych i sąsiedzkich podkreśla Znaniecki w Thomas, Znaniecki 1976, s. 132 nn. Utożsamienie rodziny z gospodarstwem domowym w klasycznym tekście Parsonsa 1980 (tekst opublikowany w latach czterdziestych).

11 Grabski 1930, s. 14 n, Gałęski 1966, s. 64.

12 Definicję podaje Holzer 1994, s. 44 n. W świetle współczesnych polskich zasad spisowych, członkowie rodzin mieszkający wspólnie, ale utrzymujący się oddzielnie, stanowią odrębne gospodarstwa domowe, tamże, s. 48.

13 Podobnie postępują badacze analizujący gospodarstwa domowe w Europie Środkowej, zob. prace Mitterauera cytowane w bibliografii oraz Schmidtbauer 1983.

Wszystkie te źródła łączy masowy charakter, pozwalający na zastosowanie technik statystycznych wypracowanych głównie przez badaczy anglosaskich i umożliwiających umieszczenie gospodarstw domowych z terenu Korony na szerszym tle europejskim.¹⁴ Drugim elementem łączącym jest fakt, że wszystkie źródła mają charakter spisów nominatywnych pozwalających wyodrębnić poszczególne gospodarstwa domowe. Na tym podobieństwa się kończą. Spisy podatkowe i inwentarze wyliczają wprawdzie członków gospodarstw domowych, ale za to nie podają ich wieku, co znacznie ogranicza kwestionariusz pytań i możliwości weryfikacji. W rejestrach podatkowych występują ponadto niewątpliwe braki, których nie sposób wypełnić bez znajomości wieku poszczególnych osób. Z kolei inwentarze nierzadko pomijają osoby niepoddane oraz ludzi starych. Dane o wieku podają w mniej lub bardziej precyzyjny sposób spisy cywilno-wojskowe i spisy *status animarum*. Ich wadą jest fakt, że dają bardzo słabe przesłanki do określenia pozycji społecznej opisywanych osób. Źródła podatkowe są w tym zakresie nieco bardziej użyteczne, choć operują kilkoma zaledwie kategoriami. Najlepsze okazują się inwentarze, które informują nie tylko o kategorii, do której dana osoba należy (kmięć, chałupnik itp.), ale podają bliższe informacje o posiadanej ziemi, sprzężaju i obciążeniach.¹⁵ Każde z tych źródeł posiada zalety, których próżno szukać w innym, każde też ma wady. W sumie traktowane być muszą ostrożnie i stale wzajemnie konfrontowane.

Różnorodność wykorzystanych w niniejszej pracy przekazów źródłowych powoduje, że wspólny kwestionariusz jest krótki i obejmuje tylko liczbę osób zamieszkujących gospodarstwo domowe, jego strukturę i skład. Różna wartość źródeł, różne terytoria (Prusy Królewskie, Kujawy, Wielkopolska) i wreszcie różny czas ich sporządzenia (połowa XVII i schyłek XVIII wieku) powoduje, że niniejsza praca składa się z dwóch odrębnych studiów. Pierwsze (rozdział 2) poświęcone zostało analizie statycznej chłopskich gospodarstw domowych w województwie pomorskim w świetle rejestrów pogłównego z 1662 roku. Drugie, obszerniejsze studium (rozdziały 3, 4 i 5), dotyczy schyłku XVIII wieku i obejmuje tereny powiatów radziejowskiego i podgórskiego, ziemi wieluńskiej i Wielkopolski. Trzon wykorzystywanych w tej części pracy materiałów stanowią spisy cywilno-wojskowe z powiatów radziejowskiego i podgórskiego na Kujawach z r. 1791, uzupełnione wybranymi spisami *status animarum* pochodzącymi głównie z terenu szeroko pojętej Wielkopolski oraz rejestrami trzech parafii ziemi wieluńskiej.¹⁶ Źródła te były w dotychczasowych badaniach wykorzystywane jako podstawa do badań nad strukturą ludności wedle płci i wieku oraz obliczeń dotyczących ogólnej charakterystyki gospodarstw domowych. Zakres stawianych dotąd pytań nie wyczerpu-

14 Laslett 1966, Laslett 1971a, Hammel, Laslett 1974, Wall, Robin and Laslett 1983, Hajnal 1965, 1983-

15 Leskiewicz 1951, s. 362 nn, Deresiewicz 1956, s. X.

16 AGAD, Księgi sądowe wielkopolskie, Akta komisji cywilno-wojskowej powiatu radziejowskiego, pudła 1, 4; Akta komisji cywilno-wojskowej ziemi wieluńskiej, pudła 1-4, Siłuch (Błaszczeć) 1984, Siłuch-Błaszczeć 1985. W pracy wykorzystujemy następujące wydane spisy: Matuszewski 1960, Weiss 1984, Górny 1984, 1990, 1989, 1990D, 1994, Kędelski 19853, Gieysztorowa 1987, Wilkens 1931. W sprawie tendencyjnego sposobu wydania tego ostatniego zob. Górny 1986b.

je możliwości badawczych jakie to źródło daje.¹⁷ Istotnym uzupełnieniem spisów ludności są dane zaczerpnięte z wielkopolskich inwentarzy dóbr z drugiej połowy XVIII wieku.¹⁸ Kilkakrotnie odwołamy się do zachowanych fragmentów rejestrów pogłównego z 1590 r., z kilkunastu wsi małopolskich i kilku mazowieckich¹⁹ Konkluzje uzupełnią przebadane już w literaturze materiały z królewskich małopolskich oraz z majątków szlacheckich na Mazowszu.²⁰ Nie sięgamy natomiast po kataster pruski, niekiedy uznawany za źródło niemal doskonałe. Jego doskonałość kilkakrotnie już kwestionowano, udowadniając, że spisy te - w każdym razie pod względem demograficznym - nie są pełniejsze od spisów polskich komisji cywilno-wojskowych.²¹ Pogląd ten podzielali sami Prusacy, skoro - z uwagi na pracochłonność - w r. 1794 odstąpili od sporządzenia katastru dla ziem drugiego rozbioru, zadowolając się protokołami ofiary dziesiątego grosza.²² Istnieją jeszcze trzy argumenty uzasadniające pominięcie katastru. Po pierwsze, wymienia on wprawdzie drobiazgowo liczbę mieszkańców z podziałem na kategorie wedle funkcji w gospodarstwie, ale nie daje informacji o wieku poza najogólniejszym wydzieleniem dzieci powyżej i poniżej 12 lat. Po wtóre, wykorzystanie katastru także pod względem ludnościowym zapowiada Stefan Cackowski.²³ Po trzecie wreszcie - i jest to względ decydujący - prawidłowości dające się wyliczyć w katastrze (np. liczba osób a pozycja ekonomiczna czy obciążenia) dają się dobrze uchwycić w źródłach polskich.

Świadomie nie przywołujemy literatury publicystycznej z końca XVIII w. dotyczącej kwestii chłopskiej. Literatura ta była wielokrotnie wykorzystywana i stała się podstawą wyciągania wiążących konkluzji bez uwzględnienia jej propagandowych celów. W piśmiennictwie wskazywano, że czarny obraz stosunków na wsi polskiej budowany w oparciu o źródła opisowe jest nie zawsze sprawiedliwy, ale jak dotąd funkcjonuje pogląd o silnym i jednoznacznym uzależnieniu rodziny chłopskiej od polityki gospodarczej szlacheckiego właściciela.²⁴

17 Ogólnie omawiają je Kleczyński 1894, Kumor 1967 oraz Gieysztorowa 1975, s. 123 nn, analizy spisów mieszkańców zawierają m.in.: Wierzbicka-Michalska 1959, Szczypiorski 1963a, 1963b, Obraniak 1968a, 1968b, Brodnicka 1969-70, Puczyński 1971-74, Borowski 1975, Polaszewski 1978, Goldberg 1983, Górny 1986a, 1992, 1994.

18 Deresiewicz 1956-1957. Nieprzydatne dla naszych celów okazały się inwentarze małopolskie Kamiński i inni 1956, oraz kaliskie Rusiński 1956, albowiem brak wśród nich inwentarzy wymieniających wszystkich mieszkańców gospodarstw chłopskich.

19 Zachowane fragmenty rejestrów wydał Senkowski 1970a, wykorzystywali je min. Waszak 1953, 1954, Nowak 1975, Izydorczyk 1983.

20 Rutkowski 1956a, Madurowicz, Podraza 1954, Topolski 1956, Kochanowicz 1981, 1983b, Woźniak, 1974, 1978, 1979, 1987.

21 Ładogórski 1967, s. 15, Grochulska 1967, s. 41.

22 Cackowski 1967, s. 56 nn, tamże o nierównej wartości poszczególnych katastrów.

23 Cackowski 1985, obszernie o katastrze Cackowski 1967, szczególnie s. 66.

24 Literaturę przytaczamy w dalszej części. Z prac rewizjonistycznych zob. Wyczański 1978, Inglot 19863, s. 295, pouczające jest porównanie sytuacji gospodarczej chłopów z własności podległej i lassytów na Śląsku w XVIII i początku XIX w., ukazujące, że ci ostatni cieszyli się w praktyce znaczną swobodą, Orzechowski 1958. O Pomorzu: Mączak 1956, 1962a, 1963.

Stawiane w tej pracy konkluzje odnoszą się przede wszystkim do Kujaw, ale - jak sądzimy - mają też walor ogólniejszy. Nie przesadzamy jednak czy można je rozciągnąć na całą Koronę, nie mówiąc już o całej Rzeczypospolitej. Naszym celem jest skonstruowanie swojego rodzaju typu idealnego rodziny chłopskiej, który winien zostać następnie zweryfikowany w badaniach monograficznych uwzględniających specyfikę różnych terenów. Wyciąganie absolutnie pewnych wniosków ostatecznych byłoby przedwczesne. Obfite zasoby archiwalne w postaci spisów ludności przede wszystkim ze schyłku XVIII wieku pozwalają bowiem na przeprowadzenie badania reprezentacyjnego, poszerzonego przez analizę mikrohistoryczną opartą na źródłach metrykalnych, które w tej pracy pomijamy koncentrując się jedynie odwołaniem do literatury. Aby zadanie to mogło zostać spełnione konieczna jest przede wszystkim inwentaryzacja zachowanych spisów, ich klasyfikacja i wybór próby badawczej. Dokładnie w ten właśnie sposób procedowała *Cambridge Group*, z tym jednak, że źródła angielskie są znacznie uboższe od polskich. Przedsięwzięcie tego rodzaju przekracza siły pojedynczego badacza. Stąd niniejsza praca musi mieć charakter pilotażowy, a niektóre jej konkluzje wymagają potwierdzenia opartego na drobiazgowym badaniu społeczności lokalnych.

Piszący te słowa poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania swemu mistrzowi profesorowi Antoniemu Mączakowi oraz profesorom Andrzejowi Wyczańskiemu i Andrzejowi Wyrobiszowi za okazaną pomoc i krytyczne uwagi. Szczególne podziękowanie kierujemy pod adresem Marka Kunickiego-Goldfingera, którego pomoc pozwoliła uniknąć wielu raf kryjących się w pierwszych wersjach maszynopisu.

ROZDZIAŁ I

Gospodarstwo domowe i rodzina. jako przedmiot badań historycznych

DEMOGRAFIA HISTORYCZNA, W tym badania nad dawną rodziną, należy w ostatnich dekadach do najszybciej rozwijających się dziedzin historiografii. Początek jej współczesnego rozkwitu wiązać można z opublikowaniem przez L. Henry i M. Fleury podręcznika demografii historycznej.¹ Opracowana przez Henryego metoda badawcza, określana mianem rekonstrukcji rodzin, w następnych trzydziestu latach zrobiła światową karierę stając się podstawową techniką demografii historycznej. Początkowo celem Henryego, specjalisty demografii bieżącej, było nie tyle naświetlenie historii ludności Francji, co uzyskanie w materiałach historycznych danych pomagających rozwikłać teoretyczne problemy nurtujące demografów, przede wszystkim problem płodności naturalnej.² Stąd wynikała charakterystyczna orientacja badawcza, koncentrująca uwagę nie na generalnych oszacowaniach liczby ludności, lecz na obserwacji zachowań prokreacyjnych na poziomie poszczególnych rodzin i wyprowadzania z nich szerszych wniosków opartych na analizie statystycznej tysięcy indywidualnych przypadków. Poszerzenie kwestionariusza badawczego demografii historycznej o społeczne aspekty zachowań populacyjnych uczyniło ją w ostatnich dwudziestu kilku latach jednym z kół zamachowych całej poszukującej nowych możliwości badawczych historiografii społecznej.³

Inną drogą niż we Francji rozwijała się brytyjska demografia historyczna, wpisująca się w żywą od lat dyskusję o mechanizmach rewolucji przemysłowej i towarzyszących jej procesach ludnościowych. Badania prowadzone przez E. Anthony Wrigley'a i Rogera

i Fleury, Henry 1956.

2 Płodność naturalna to reżim demograficzny, w którym liczba posiadanych dzieci nie wpływa na zmniejszenie się prawdopodobieństwa urodzenia dziecka następnego. Definicja podkreślająca jako cechę konstytutywną nie stosowanie środków antykoncepcyjnych jest zbyt ogólna, bowiem środki tego rodzaju stosowano zawsze, np. w formie powszechnie występującego w dawnych populacjach opóźniania małżeństw. Henry 1961, s. 81, Wilson, Oeppen, Pardoe 1981, Holzer 1994, s. 196 nn.

3 Stone 1987, s. 24 nn.

Schofielda przy współudziale dziesiątków, jeśli nie setek, lokalnych historyków amatorów, zaowocowały publikacją w 1981 r. pierwszego tomu historii ludności Anglii 1541-1871.⁴ Zawarto w niej systematyczne szacunki liczby ludności, jej struktury według wieku, współczynników urodzeń, zgonów i reprodukcji. Rachunki oparto na agregatywnej analizie zapisów metrykalnych z 404 parafii oraz technice projekcji wstecznej. Uzyskane tą drogą wyniki poddano weryfikacji za pomocą rekonstrukcji rodzin, która potwierdziła poczynione wcześniej obserwacje.⁵

Najważniejszym owocem pracy Wrigleya i Schofielda było ustalenie mechanizmu rozwoju ludności Anglii kwestionujące dawne wyjaśnienie szybkiego wzrostu populacji w XVIII w. poprzez spadek śmiertelności wywołany wzrostem poziomu życia i postępani higieny.⁶ Wedle Wrigley'a i Schofielda, spadek śmiertelności w długim XVIII w. (1680-1821) oddziaływał na wzrost ludności dwu i półkrotnie słabiej od wzrostu rodności, będącego wynikiem wyraźnego zwiększenia częstości małżeństw i obniżenia wieku ich zawierania.

Tak jak w klasycznym modelu maltuzjańskim, wzrost liczby ludności wywoływał wzrost cen żywności i zarazem spadek dochodów na głowę. W tym samym kierunku co dochód na głowę ewoluował współczynnik małżeństw (chodzi o małżeństwa pierwsze), a co za tym idzie i rodność. W przypadku silnie upieniężonej gospodarki angielskiej, mechanizm ten daje się wyraźnie zaobserwować przy zestawieniu ewolucji kosztów utrzymania i częstości oraz wieku zawierania małżeństw, które reagowało na zmiany trendu w wysokości płac w odstępach około trzydziestu lat. W okresach cechujących się niższym dochodem na głowę, rósł wiek zawierania małżeństw i odsetek osób pozostających poza małżeństwem. W model ten wpisane były też zmienne pozademograficzne, takie jak obyczaje regulujące powstawanie nowych gospodarstw domowych, urbanizacja (powiązana pozytywnie z większą śmiertelnością) oraz łatwość uzyskania dochodów poza rolnictwem, sprzyjająca wcześniejszemu zawieraniu małżeństw.

Nieco na boku dociekań czysto demograficznych, rozwinęły się badania nad dziejami rodziny, które szybko awansowały do rangi jednego z najdynamiczniej rozwijających się kierunków badań z zakresu historii społecznej. Nie sposób jej uprawiać bez znajomości wyników analiz demografów historycznych, co jednak nie oznacza, że jest to dziedzina wyłącznie dla nich zarezerwowana.

Próbując podsumować przed ponad dziesięciu laty wyniki badań nad dziejami zachodnioeuropejskiej rodziny, angielski socjolog i historyk Michael Anderson wyróżnił cztery sposoby podejścia do tej problematyki: psychoanalityczny, demograficzny,

4 Wrigley, Schofield 1981.

5 Wrigley, Schofield 1983. szerzej na ten temat Kuklo 1990,1994, o podobnych badaniach skandynawskich Bengtsson, Oeppen 1993

6 Zob. też Wrigley, 19878, Schofield 1989. O wzroście poziomu życia (poprawie żywienia i higieny) jako czynnika powodującym ograniczenie śmiertelności i wzrost ludności McKeown, Brown 1965. Zaprzeczają temu badania nad konsumpcją żywności i wzrostem fizycznym, wykazujące pogorszenie standardów od schyłku XVIII w., Floud, Wachter, Gregory 1982, Livi-Bacci 1991. Wyjaśnienie biologiczne (mniejsza zjadliwość bakterii) preferuje Bengtsson 1992, s. 22.

ekonomiczny i emocjonalny (*sentimental approach*)⁷ Dodać do tego katalogu można jeszcze podejście historyczno-prawne. Pamiętać trzeba, że prezentowany tu podział ma charakter umowny, bowiem wyjaśnienia wzajemnie się uzupełniają, a poglądy głoszone przez jedną ze szkół bywają przyjmowane przez inne. Dotyczy to szczególnie podejścia demograficznego, ekonomicznego i historyczno-prawnego. O różności wyodrębnionych przez Andersona paradygmatów badawczych stanowi przede wszystkim odmienność źródeł i technik badawczych. Kierunki psychoanalityczny i emocjonalny operują technikami właściwymi analizie mikrohistorycznej ze wszystkimi jej plusami i mankamentami, podczas gdy kierunki ekonomiczny i demograficzny odwołują się do metod kwantytatywnych. Te ostatnie mają oczywiste zalety, takie jak możliwość określenia stopnia typowości zjawiska. Mają jednak i wady: zawężenie pola obserwacji do narzuconej przez źródło optyki oraz trudności przy interpretacji zwykle niepełnowartościowych i nieprecyzyjnych przekazów.⁹

Wszystkie wyodrębnione przez Andersona kierunki, poza najstarszym prawno-historycznym, mają wspólną genezę. Stanowi ją cechująca historiografię zachodnioeuropejską i amerykańską od lat sześćdziesiątych naszego stulecia, a wcześniej szkołę *Annales*, tendencja do badania codziennego życia zwykłych ludzi.¹⁰

Podejście psychoanalityczne jest, zdaniem Andersona, zbyt dowolne i przez to trudno poddające się jakiegokolwiek obiektywnej krytyce.¹¹ Opinia ta, wprawdzie surowa, wydaje się słuszna, choć i w tym nurcie odnaleźć można prace wartościowe.¹² Zasadniczą wadą tego paradygmatu, jak zresztą całej inspirowanej Freudem psychohistorii, jest traktowanie psychiki ludzkiej jako rzeczy niezmiennej, co nie wydaje się możliwym do przyjęcia dla historyka, którego zadaniem pozostaje wszak poszukiwanie genezy współczesnej rzeczywistości i czynników, które ją kształtowały.¹³

Jako typowe dla podejścia emocjonalnego Anderson wymienia w jednym rzędzie pracę Philippa Aries o dzieciństwie i serię polemik jakie wywołała, książki Lawrence Stonea o małżeństwie, miłości i seksie, Edwarda Shortera o powstaniu nowoczesnej rodziny oraz publikacje Jean Louisa Flandrina.¹⁴ W tym też nurcie mieści się polemiczna wobec Stone'a praca Alana Macfarlane'a o małżeństwie i miłości w Anglii od XIV do

7 Anderson 1984. Nieco inaczej dzieli literaturę Hareven 1973, wyróżniając perspektywę antropologiczną, demograficzną, psychologiczną i socjologiczną.

8 Na ten temat zob. np. Koczerska 1975 i tam cytowana literatura.

9 Obie metody charakteryzuje zwięźle Burkę 1992, s. 33 nn, zob. też Stone 1987, s. 27 n.

10 Badacze przypisujący się do tej szkoły lubią ją określać mianem *new social history* (Hareven 1991, s. 95), co nie musi jednak być tożsame z cechującym radykalne jej odgałęzienia zaangażowaniem ideologicznym.

11 Anderson 1984, s. 13.

12 Erikson 1963, Hunt 1970, Demos 1970,1972, Keniston 1973, DeMause 1974. Krytyka tego podejścia van der Walie 1973.

13 Stone 1987, s. 311 nn.

14 Aries 1962 (edycja francuska z 1960 nie przyniosła tejom autora takiego rozgłosu jak edycja angielskojęzyczna), Shorter 1973, 1976, Flandrin 1975,1979, Stone 1977, Trumbach 1978.

XIX w.¹⁵ Autorzy należący do tej grupy podzielają przekonanie, że ciągłość i zmiana struktur gospodarstw domowych nie oddaje rzeczywistego procesu kształtowania współczesnej rodziny. Kluczowe znaczenie ma bowiem nie «*the family as a reality but the family as an idea*».¹⁶ Naczelnym zadaniem badawczym pozostaje dla nich znalezienie korzeni nowoczesnej rodziny cechującej się z jednej strony więzami uczuciowymi pomiędzy tworzącymi ją rodzicami i dziećmi, a z drugiej separacją od otoczenia: dalszych krewnych, sąsiadów i innych domowników.¹⁷ Philippe Aries i Edward Shorter, jakkolwiek niezgodni co do chronologii, postrzegają proces modernizacji rodziny jako stopniową ewolucję od modelu rodziny otwartej i przez to poddanej kontroli innych członków rodu oraz otoczenia, ku nowoczesnemu modelowi rodziny zamkniętej. Dla Stone'a proces ten był rodzajem wyboistej drogi, z okresem regresu, którym w przypadku Anglii był purytański wiek XVII, cechujący się zwiększoną kontrolą lokalnej społeczności nad wewnętrznymi stosunkami w rodzinie, a potem epoka wiktoriańska z typowym wówczas wizerunkiem surowego ojca rodziny.¹⁸

Główną słabością omawianej szkoły jest ograniczone pole widzenia, obejmujące głównie wyższe warstwy społeczne, które pozostawiły po sobie najwięcej źródeł. Argument, że to właśnie warstwy wyższe tworzyły wzorce zachowań przejmowane następnie przez inne grupy społeczne nie jest do końca przekonujący, szczególnie w odniesieniu do takich zagadnień jak dobór małżeński i stosunki między małżonkami. Słabość tę bezlitośnie wytyka Stone'owi Macfarlane, który dowodzi, że wyodrębnienie rodzin nuklearnych i indywidualizacja nastąpiły w Anglii już w średniowieczu, a wiek XVI i XVII nie stanowiły pod tym względem przełomu.¹⁹ Podobnie wcześniejszą genezę mają więzi uczuciowe pomiędzy małżonkami, czyniące małżeństwo związkiem partnerskim już od końca średniowiecza. Z kolei dzieci już od początku ery nowożytnej były w Anglii traktowane przez rodziców nie jako potencjalna siła robocza lub zabezpieczenie na starość, lecz jako obiekt czułości.²⁰ Antropolog z Cambridge opiera swe tezy na analizie podobnych źródeł co Stone, tyle że wzbogaca je o *common law* oraz dające się analizować liczbowo świadectwa ksiąg sądowych (*manor courts*) i spisów ludności, co nadaje jego wnioskowi walor większej powszechności. Krytycy podnosili, że te ostatnie materiały dotyczą niewielkich terenów, a więc ich wartość jako podstawy generalnych wniosków jest ogra-

15 Macfarlane 1986, 1978.

16 Aries 1962, s. 7, cyt. za Anderson 1984, s. 39. Znaczenie pracy Ariesa polega też na tym, że ciała asumpt do znacznie dynamiczniejszego rozwoju badań historycznych nad rodziną, zob. Hareven 1991 s. 97.

17 Anderson 1984 s. 39. Klasyczny opis tego modelu daje Parsons 1980, choć zauważa, że zamieszkiwanie w odrębnych domach i brak wspólnoty ekonomicznej nie oznacza zerwania więzi uczuciowej (s. 186). Problem ten jest przedmiotem kontrowersji, w naszym przekonaniu sztucznie wyolbrzymianej w literaturze.

18 Stone 1977, 1987, s. 322. Przekonanie Stone'a o szorstkich, patriarchalnych stosunkach w rodzinie przed XVIII w. krytykuje Ingram 1994 s. 142 nn, wskazując, że miłość romantyczna mogła częściej występować w klasach niższych.

19 Macfarlane 1978.

20 Macfarlane 1986, rozdział 2. Tezie Ariesa o małym zainteresowaniu średniowiecznych rodziców ich dziećmi przeczą rezultaty badań Hanawalt 1980, 1986.

niczona. Wszak koronną tezę o tym, że nic się nie zmieniło między późnym średniowieczem a XIX w. Macfarlane zilustrował w oparciu o siedemnastowieczny dziennik angikańskiego duchownego Ralpa Josselyna, którego trudno uznać za typowego przedstawiciela większej części angielskiego społeczeństwa. Na tym jednostkowym przykładzie wykazał, że więzi rodzinne wykraczające poza rodzinę nuklearną i gospodarstwo domowe były słabsze od związków przyjaźni z sąsiadami.²¹

Szersze horyzonty społeczne mają wnioski wysnuwane przez Edwarda Shortera, który łączy przemiany rodziny nuklearnej z narastaniem kapitalizmu. Industrializacja (także protoindustrializacja) miała umożliwić kobietom odrzucenie tradycyjnych ograniczeń i pozwolić poszukiwać doznań dotąd niedostępnych lub potępianych, w tym seksualnych. Liczne w XVIII w. urodzenia nieślubne pozwalają, zdaniem Shortera, postawić tezę o rewolucji seksualnej w wieku XVIII.²² Prowokacyjne tezy Shortera spotkały się z krytyką, zarzucono mu zarówno naginanie świadectw źródłowych do założeń, jak i wąską bazę źródłową.²³ Krytycy wskazywali, że poczęcia przedślubne były częste także przed połową XVIII wieku, a zmiana położenia kobiet była wynikiem nie tyle rozwoju kapitalizmu, co urbanizacji. Wykazano też, że wzrost urodzeń nieślubnych był równoległy z ogólnym wzrostem płodności w Europie, a urodzenia te koncentrowały się przede wszystkim w określonej grupie osób.²⁴

Kolejnym wyodrębnionym przez Andersona sposobem badania dziejów rodziny jest podejście demograficzne, najbliższe charakterowi niniejszej rozprawy. Podejście to zawiera w sobie dwa nurty: *stricte* demograficzny, reprezentowany przede wszystkim przez Louisa Henry'ego i jego naśladowców oraz nurt historyczno-socjologiczny, rozwinięty przez historyków angielskich skupionych wokół Petera Lasletta w *Cambridge Group for History of Population and Social Structure*.²⁵

Technika Henry'ego polegająca na rekonstrukcji zdarzeń demograficznych w niewielkich zbiorowościach, inspirowana była zdobywającą popularność w demografii bieżącej techniką analizy kohortowej. Technika rekonstrukcji rodzin dostarcza przede wszystkim informacji o wieku zawierania małżeństw, liczbie porodów, interwałach międzygenetycznych, przeciętnym trwaniu życia. Nie daje jednak odpowiedzi na wszystkie interesujące historyka pytania. Istotnym ograniczeniem jest fakt, że selekcjonując do analizy dane o poszczególnych osobach badacz musi wybrać jedynie te, które przez całe życie przebywały w rodzinnej parafii. Oznacza to w praktyce, iż do analizy pozostaje około 20-25% osób, a poza spektrum badawczym znajdują się osoby najbardziej

21 Josselin 1908, Macfarlane 1970, s. 149, podobnie słabe były więzi między dziećmi a rodzicami chrzestnymi.

22 Shorter 1973, ostrożniej tezę tę formułuje Levine 1977.

23 Zob. np. Imhof 1977, s. 82 nn, Lee 1980, Tilly, Scott, Cohen 1980, Fairchild 1980, Anderson 1984, s. 58.

24 Laslett 1977b, s. 147 nn, Laslett, Oosterveen, Smith 1980. Odmienną, odwrotną korelację między urodzinami nieślubnymi a wiekiem zawierania małżeństw akcentuje Dupaquier 1982, s. 99.

25 O genezie obu nurtów zob. Imhof, 1977, s. 12 nn, o szkole francuskiej obszernie Henry 1972, s. 45 nn.

mobilne.²⁶ Mimo to, osiągnięcia szkoły Henry'ego były imponujące. Badania dowiodły, że przeciętny wiek zawierania małżeństw na Zachodzie Europy był późniejszy niż sądzono, liczbę dzieci w małżeństwach limitowano być może od XVI wieku, a ludność (przynajmniej od połowy XVIII w.) charakteryzowała się znaczną mobilnością geograficzną.²⁷ Tezę o późnym wieku zawierania małżeństw jako cesze charakteryzującej zachodnioeuropejski model reprodukcji ludności zilustrował w głośnym porównawczym artykule angielski demograf John Hajnal. Późny wiek zawierania małżeństw był z jednej strony sposobem ograniczania liczby potomstwa, z drugiej pozwalał uniknąć konfliktów związanych z przekazaniem gospodarstwa, a potem utrzymaniem rodziców.²⁹ Obserwacje Hajnala o wyjątkowości Zachodu późniejsi badacze powiązali z rozwojem w tej strefie indywidualizmu i w końcu kapitalizmu.³⁰

Drugi nurt badań demograficznych nad rodziną czerpie inspirację z jednej strony z socjologii, a z drugiej z badań nad mentalnością.³¹ Zainicjowane przez Petera Lasletta badania nad angielskimi spisami parafialnymi koncentrują się przede wszystkim na problematyce gospodarstwa domowego pozostawiając na uboczu trudno uchwytną w tych źródłach kwestię oddziaływania szerszego kręgu krewnych i społeczności lokalnej na poszczególne rodziny.³² W socjologii rodziny do lat sześćdziesiątych bieżącego stulecia dominował pogląd o ewolucyjnym charakterze procesu rozwojowego rodziny: od form o rozbudowanej strukturze do rodziny nuklearnej.³³ Pogląd ten powielany bywa w literaturze jeszcze do dziś, stąd warto poświęcić mu nieco uwagi. Klasyk podejścia ewolucyjnego, piszący w drugiej połowie XIX w., Frederik Le Play wyodrębnił trzy typy idealne rodziny:

— rodzinę patriarchalną występującą w społeczeństwach pierwotnych, dla której charakterystyczne były struktury rozbudowane, będące następstwem pozostawania w domu rodzinnym wszystkich synów głowy rodziny,

— *famille souche*, rozpowszechnioną w europejskich społecznościach chłopskich, w skład której wchodziły zwykle dwa małżeństwa: ojciec z matką oraz syn z synową. Pozostałe dzieci, bez względu na płeć, opuszczały dom rodzinny, a jeśli w nim pozostawały to zwykle nie zawierały małżeństw,

— rodzinę prostą (nuklearną), typową - jego zdaniem - dla miast, szczególnie zaś środowisk robotniczych, cechującą się mniejszym niż w poprzednich dwóch przypadkach

26 Akerman 1977, Dupaquier 1987, Mandemakers 1995.

27 Henry 1972, Goubert 1973, Dupaquier 1982, Wrigley 1987C, Histoire 1988, s. 373 nn, Kuklo 1990, 1994.

28 Hajnal 1965.

29 Wrigley 1987D, s. 197 nn określa te zachowania mianem *unconscious rationality*, zob. też Gaunt 1983.

30 Hajnal 1965, Macfarlane 1978, 1981, 1988, Laslett 1988b, Seccombe 1990, s. 63 nn.

O wczesnej indywidualizacji jednostki w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej pisze Goody 1983.

31 Laslett 1977, z badań francuskich zob. Flandrin 1979, Segalen 1983.

32 Anderson 1977, s. 73

33 Szerzej o nurcie ewolucjonistycznym w badaniach nad pokrewieństwem Szynkiewicz 1992, s. 14 nn, 292 nn.

autorytetem głowy rodziny oraz niestabilnością struktury, przejawiająca się wczesnym odejściem z domu dzieci.

Zarówno w rodzinie patriarcalnej, jak i w *familie souche*, niekwestionowana władza w gospodarstwie należała do głowy rodziny, którą w przypadku rodzin trzypokoleniowych był zwykle dziadek.³⁴

Typologia Le Play'a, sugerowany przez niego kierunek ewolucji od rodziny dużej ku rodzinie nuklearnej wraz z negatywną oceną tej ostatniej jako mało stabilnej i nie dającej dostatecznego oparcia jednostce, przeszła na grunt socjologii rodziny za sprawą Emila Durkheima i jego teorii anomii społecznej.³⁵ Oceny moralne ferowane przez Le Play'a, będącego tyleż uczonym co reformatorem społecznym, zyskały tym samym pozycję naukowego dogmatu.

Królujący w literaturze ewolucyjny model Le Play'a stał się obiektem ataku ze strony historyków z kręgu *Cambridge Group*. Ich osiągnięciem było zebranie najbardziej wiarygodnych angielskich parafialnych spisów ludności z XVI-XIX w. i wykazanie, że na przestrzeni trzech stuleci przeciętna wielkość gospodarstw domowych w Anglii nie uległa zmianom wynosząc 4,75 osób.³⁶ Zaobserwowane różnice średnich miały charakter przypadkowy, nie dając się konsekwentnie powiązać z określoną epoką bądź terenem. Przeciętna wielkość gospodarstwa domowego zaczęła, zdaniem Lasletta, zmniejszać się w drugiej połowie XIX w. i w. XX, przy czym procesu tego nie sposób powiązać np. z wprowadzeniem powszechnego systemu emerytalnego, co na pozór mogłoby owe zmniejszenie powodować, uwalniając dzieci od obowiązku opieki nad starymi rodzicami.³⁷ Niewielkiej liczebności angielskich gospodarstw domowych w epoce przedindustrialnej odpowiadała ich prosta struktura. Jedynie w około 10% gospodarstw występowały rodziny rozszerzone o krewnych (chodzi zarówno o krewnych w linii bocznej jak i wstępnych).³⁸ Z punktu widzenia liczby generacji, dominowały rodziny dwupokoleniowe (72%), podczas gdy aż 24% miało charakter jednopokoleniowy, co dowodzi że w nowożytnej Anglii zjawisko tzw. pustego gniazda było czymś normalnym. Rodziny trzy- i czteropokoleniowe zamieszkiwały zaledwie 4% wszystkich gospodarstw domowych.³⁹ Ważnym uzupełnieniem tych konkluzji jest zaobserwowane przez Michaela Andersona powiększenie się w miastach angielskich okresu industrializacji proporcji

34 *Charakterystyki familie souche* jest przedmiotem sporu, wedle Berknera 1972, s. 399, ale także Hammela, Lasletta 1974, s. 92, wystarczającym warunkiem jest wspólne zamieszkanie dwóch małżeństw - ojca oraz syna lub córki, podobnie u Gaunta 1987, s. 131, wedle Mitterauera, Siedera 1982, s. 33, zapoznany, a kluczowy, człon definicji *familie souche* stanowi utrzymanie przez ojca pozycji głowy rodziny.

35 Anderson 1984, s. 22 nn, Mitterauer 19928, s. 150.

36 W zależności od grupy społecznej i miejsca (miasta, wieś) średnie mieszczą się pomiędzy 7,22 (6,63 jeśli nie liczyć Londynu) a 3,63.

37 Laslett 1969, 1971b, 1972b, Wall 1972, 19941. 1994b, minimalnych zmian dopatrywał się Wall 1983b, zob. Smith 1981. Ważną rolę w opiece nad osobami starymi sprawowała w Anglii parafia.

38 Ogółem, w epoce przedindustrialnej, krewni stanowili jedynie 3% populacji.

39 Laslett 1972b, s. 153.

gospodarstw domowych o strukturze bardziej rozbudowanej niż nuklearna.⁴⁰ Rezultaty te całkowicie rujną leplayowski model ewolucyjny.

Zreferowane powyżej obserwacje pozwoliły Laslettowi sformułować charakterystykę rodziny zachodnioeuropejskiej. Europejski model rodziny i gospodarstwa domowego cechuje, jego zdaniem, późny wiek zawierania małżeństw, brak większych różnic wieku między małżonkami (przy pierwszym małżeństwie), częste występowanie pierwszych małżeństw, w których o kilka lat starsza jest kobieta, niewielka liczebność gospodarstwa domowego, jego nuklearna struktura oraz obecność służby.⁴¹ Na niewielką liczbę mieszkańców i nuklearną strukturę gospodarstw domowych wpłynęło też konsekwentne przestrzeganie neolokalności (zakładanie nowego gospodarstwa domowego z chwilą zawarcia małżeństwa). Niewielka różnica wieku między małżonkami i znaczny odsetek starszych żon skłania ku hipotezie, że małżeństwo miało charakter partnerski.⁴²

Służba stanowiąca charakterystyczny element struktury społecznej zachodnioeuropejskiej wsi doby przedprzemysłowej, składała się niemal wyłącznie z osób w stanie wolnym. Dwie trzecie służących miało mniej niż 25 lat (1/3 w wieku poniżej lat 20). W sumie więc służba była nie tyle wykrystalizowaną profesją, co etapem w życiu, przez który przechodziło około połowy młodzieży wiejskiej.⁴³ W badanych przez Lasletta 100 angielskich parafiach służba występowała w 29% wszystkich gospodarstw domowych i stanowiła ogółem około 13% całej populacji. Z innych badań nad wczesnonowożytną Anglią i koloniami w Ameryce Północnej wynika, że mogła ona znajdować się w 20 do 50% gospodarstw domowych.⁴⁴ Obecność służby w gospodarstwach domowych nie była ograniczona wyłącznie do wsi. Służba była rozpowszechniona również w miastach, gdzie wśród służących dominowały kobiety.⁴⁵ Zanik służby jako organicznej części gospodarstwa domowego nastąpił na wsi w XIX, a w mieście w XX w. Na wsi przejawiało się to wykrystalizowaniem się kategorii zawodowej robotników rolnych, a w szlacheckich i arystokratycznych siedzibach daleko idącą redukcją personelu.⁴⁶ W miastach służba domowa utrzymała się dłużej, przy czym w XIX w. ulegały powolnej erozji więzi patriarchalne między pracodawcą a służącymi.⁴⁷ Jeszcze w roku 1900 służba stanowiła największą kategorię zawodową wśród aktywnych zawodowo kobiet, choć liczba służących w gospodarstwach domowych ograniczyła się do 1-2 osób. Całkowity niemal zanik miał miejsce po drugiej wojnie światowej.⁴⁸

40 W XIX w. odsetek ten wzrósł do 15-20%, Anderson 1971,1972, zob. Flandrin 1979, s. 68.

41 Laslett 1977a, s. 13.

42 Laslett 1977a.

43 Laslett 1977a, s. 43, Hajnal 1983, s. 92 nn, Wall 1987, Mitterauer 1990.

44 Laslett 1972a, s. 83 oraz przykłady zebrane w Laslett 1977a., s. 32 nn.

45 Fauve-Chamaux 1983, 1994. Właśnie liczna obecność kobiecej służby domowej stanowiła o specyficznej dla miast europejskich proporcji płci, w której dominowały kobiety, w tym w znacznej części kobiety samotne w wieku przekraczającym przeciętny wiek zawierania małżeństw.

46 O arystokracji w Anglii Girouard 1980, s. 84 nn oraz 1987, s. 122 oraz Gerard 1994, o wsi francuskiej Segalen 1980, s. 258, o angielskiej Kussmaul 1981.

47 McBride 1976, s. 21 nn.

48 McBride 1976, s. 34 nn, Anderson 1984, s. 27.

Bezceremonialne odrzucenie modelu ewolucyjnego musiało wywołać głosy krytyczne. Najbardziej fundamentalny charakter miała krytyka ze strony amerykańskiego historyka Lutz K. Berknera, który starał się zdyskredytować wykorzystane przez Lasletta i jego uczniów źródła oraz sposób budowania wniosków. W recenzji z tomu *Household and Family in Past Times* wskazywał on, że angielskie spisy ludności zawierają istotne braki.⁴⁹ Generalny wniosek Lasletta, kwestionujący znaczenie *familie souche* w Europie również wywołał krytyczne uwagi Berknera. W oparciu o spisy parafialne z terenu Austrii w XVIII w. i Niemiec w XVII w. wywodził on, że tam gdzie obowiązywała zasada niedzielności majątku, tam w domu pozostawał jeden syn, który zwykle żenił się po otrzymaniu gospodarstwa od odchodzącego na dożywocie ojca. Przy takim porządku rzeczy formy typowe dla *familie souche* (gospodarstwa domowe złożone z dwóch małżeństw, względnie rozszerzone o pozostające w stanie wdowim jedno z rodziców) są rzadkie, na co składa się zarówno powstrzymywanie się dzieci od małżeństwa do chwili uzyskania gospodarstwa, jak i czynniki demograficzne (krótkie trwanie życia). Nie oznacza to jednak, że sama *familie souche* jest mitem, jak chce Laslett. Wręcz przeciwnie, wedle Berknera, była ona formą dominującą, tyle tylko, że nie jako konkretna konfiguracja osób mieszkających pod wspólnym dachem, lecz ideał kształtujący chłopską strategię rodzinną.

Berkner i inni krytycy zwracają uwagę, że grzechem pierworodnym laslettowskiego wizerunku gospodarstw domowych jest statyczność. Nie uwzględniając informacji o wieku poszczególnych osób (tych zresztą w większości przypadków po prostu brakowało), za nuklearne brano te rodziny, które miały charakter nuklearny tylko przejściowo. Wedle obliczeń Berknera, w 60% austriackich gospodarstw domowych, na czele których stały osoby w wieku 18-27 lat zamieszkiwali rodzice gospodarzy, w gospodarstwach, których głowy były w wieku 27-47 lat oraz 48-57 lat, odsetek rodzin rozszerzonych i złożonych wynosił odpowiednio 25 i 9%. W sumie na badanych przez Berknera terenach rodziny poszerzone o krewnych stanowiły tylko 25-28% wszystkich rodzin, choć to *właśnie familie souche* była sposobem organizacji rodziny, do którego dążono.⁵⁰

Odpowiedzią Lasletta na te zarzuty był opracowany wspólnie w Kennethem Wachterem i Eugenem Hammelem eksperyment, w którym poddano symulacji komputerowej rozwój gospodarstw domowych przy sprecyzowanych założeniach dotyczących przeciętnego trwania życia, wieku zawierania małżeństw, określonych zasad dziedziczenia (primo- względnie ultimogenitura) i systemów organizacji rodziny. Symulacja ta wykazała, że czynniki demograficzne nie mają decydującego wpływu na kształt gospodarstwa domowego. Co więcej, dokonana przez Lasletta bliższa analiza danych Berknera poddała w wątpliwość precyzję definicji i rzetelność w jego postępowaniu ze źródłem.⁵¹ Wyniki eksperymentu nie przekonały przeciwników. Zwracano bowiem uwagę, że w samej zachodniej Europie występowały znaczne różnice, zarówno w zależności od miejsca i czasu. Zdaniem Pierra Gouberta, wielkość i struktura gospodarstw

49 Berkner 1975, s. 721 nn.

50 Berkner 1972, 1976, zob. Fortes 1971, s. 3 nn.

51 Wachter, Hammel, Laslett 1978, szczególnie rozdz. 6.

domowych mogły zmieniać się nawet na przestrzeni kilkudziesięciu lat.⁵² Inni krytycy uważali, że europejski model Lasletta funkcjonował jedynie w Anglii, północnej Francji, Ameryce Północnej oraz w Niderlandach, a więc na terenach, o których Le Play nie wspominał.⁵³

Trwałą zasługą Berknera stało się uczulenie na konieczność uwzględnienia w badaniach nad rodziną jej cyklu rozwojowego, co w pełni daje się uczynić jedynie wtedy, gdy dysponujemy danymi o wieku poszczególnych osób, względnie kilkunasto- lub lepiej kilkudziesięcioletnią serią spisów z tej samej miejscowości.

Pionierami badań nad cyklem rozwojowym rodziny (*life-cycle approach*- taką nazwę nosi ono w anglosaskiej socjologii rodziny) byli ekonomiści, objaśniający w ten sposób zjawiska gospodarcze. B.S. Rowntree, autor wydanej w 1901 r. pracy poświęconej biedzie w brytyjskich miastach, opisał korelację między sytuacją materialną a etapem rozwoju rodziny. Okres ubóstwa przypada na pierwsze lata po zawarciu małżeństwa. Potem, w miarę stabilizacji zawodowej następuje poprawa sytuacji materialnej rodziny. Ponowny okres ubożenia zaczyna się po zakończeniu aktywności zawodowej.⁵⁴ W odniesieniu do gospodarstwa chłopskiego podobne aspekty akcentował Aleksander Czajnow, którego idee, jeszcze przed ukazaniem się angielskich tłumaczeń jego prac, przeniósł na grunt zachodniej socjologii wsi Pitrimin Sorokin.⁵⁵ Współzależność pomiędzy stadium rozwojowym rodziny a wielkością gospodarstwa oraz akumulacją środków produkcji i kapitału jest od dawna rzeczą powszechnie uznaną w teorii gospodarki chłopskiej.⁵⁶ W latach dwudziestych i trzydziestych z inspiracji szkoły chicagowskiej (W. Thomas, E. Burgess, E. Hughes), *life-cycle approach* stał się narzędziem powszechnie używanym przez socjologów rodziny. Jego teoretyczną podstawą stały się opublikowane w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych prace Evelyn M. Duvall i Reubena Hilla. Fazy rozwojowe rodziny w ich ujęciu wyznaczają czynniki demograficzne, takie jak urodziny kolejnych dzieci oraz związane z ich wiekiem etapy socjalizacji. Pierwszy okres przypada na czas od małżeństwa do urodzin pierwszego dziecka, drugi trwa do ukończenia 3 lat przez najstarsze dziecko (okres przedszkolny), trzeci do ukończenia 12 lat (okres szkolny) itd.⁵⁷ Kryteria te nie dają się przenieść w przeszłość, choćby z tego względu, że szkoła była doświadczeniem nielicznych, wiek uczęszczających do jednej klasy dzieci bywał bardzo różny i generalnie przejście przez kolejne etapy życia od dzieciństwa ku

52 Goubert 1976, s. 192 nn. Analogicznie w odniesieniu do współczesnej Polski Giza-Poleszczuk 1993.

53 Cytuje te głosy Anderson 1984, s. 29.

54 Rowntree 1901, o związku między etapami życia jednostki a zarządzaniem majątkiem wśród przedsiębiorców w miastach angielskich XVIII-XIX w. pisał Morris 1979.

55 Na temat historii koncepcji cyklu rozwojowego rodziny zob.: Rodgers 1977, s. 40 nn, Young 1977, część I, Frątczak 1991, s. 33 nn.

56 Styś 1959, Gałęski 1966, s. 75 n, Wiatrak 1982, s. 19 nn.

57 Model streszczają m.in. Young 1977, część I, Hareven 1977 (tamże krytyka ahistoryczności modelu socjologicznego), Hohn 1986.

starości liczono nie w latach, lecz poprzez zmiany funkcji wobec otoczenia. Mimo trudności z precyzyjnym określeniem granic poszczególnych etapów cyklu rozwojowego rodziny, zaletą *life-cycle approach* jest możliwość choćby pośredniego uchwycenia zmian składu i struktury rodziny w czasie.⁵⁸

Rozwój badań jaki nastąpił w latach osiemdziesiątych zmusił do modyfikacji dycho-
tomicznego podziału na Europę Zachodnią i resztę kontynentu, których granice dotąd wyznaczała niewyraźnie zarysowana przez Hajnala linia od Petersburga do Triestu.⁵⁹

Uwzględniając postęp wiedzy jaki dokonał się w latach 1972-1982, Peter Laslett zmodyfikował swe wcześniejsze generalizacje dotyczące charakterystycznych dla poszczególnych rejonów Europy typów gospodarstw domowych.⁶⁰ W świetle nowego schematu w przedprzemysłowej Europie wyodrębnić można cztery strefy: zachodnią, wschodnią, środkowo-europejską i śródziemnomorską. Różnice pomiędzy tak zdefiniowanymi strefami obrazuje tabela 1.

TABELA I. Charakterystyka populacji i rodzinnych gospodarstw domowych w Europie wczesnonowoczesnej wedle Petera Lasletta

A. Charakterystyka demograficzna

Zmienna	Strefa:			
	zachodnia	środkowa	śródziemnomorska	wschodnia
1	późny	późny	wczesny	wczesny
2	późny	późny	późny	wczesny
3	niski*	niski*	wysoki	wysoki
4	niewielka	niewielka	duża	niewielka
5	wysoka	b. wysoka	niska	wysoka
6	wysoka	b. wysoka	b. niska	b. niska

Zmienne:

- 1) wiek zamążpójścia kobiet
- 2) wiek zawierania małżeństw przez mężczyzn
- 3) odsetek osób zawierających małżeństwa
- 4) różnica wieku między małżonkami przy pierwszym małżeństwie
- 5) proporcja żon starszych od mężów
- 6) proporcja wdów wychodzących powtórnie za mąż

Carlsson 1977 dowodzi, że mimo późnego wieku zawierania, małżeństwo w środowisku chłopskim było niemal powszechne. Zob. też Lundh 1993, s. 10 nn.

58 Mitterauer, Sieder 1982, s. 50 nn, Modeli 1989, Hendrick 1990, Mitterauer 1992C, s. 68 n.

Krytyka zbyt mało elastycznych rozwiązań modelowych wychodzi także od samych socjologów, Trost 1977, s. 478 n.

59 Hajnal 1965, s. 101, 1983, także Laslett 1977a, s. 15.

60 Laslett 1983.

B. Powstanie nowego gospodarstwa domowego

Zmienna	Strefa:			
	zachodnia	środkowa	śródziemnomorska	wschodnia
1	zawsze	zwykle	rzadko	nigdy
2	nigdy	czasem	często	zawsze
3	zawsze	zwykle	rzadko	nigdy
4	czasem	często	często	zwykle

Zmienne:

- i) następuje wraz z zawarciem małżeństwa przez mężczyznę
- 2) następuje w wyniku połączenia z istniejącym gospodarstwem domowym
- 3) małżeństwo jest istotnym elementem w powstawaniu gospodarstwa domowego
- 4) następuje w wyniku przejęcia gospodarstwa przez nową głowę

C. Skład rodziny

Zmienna	Strefa:			
	zachodnia	środkowa	śródziemnomorska	wschodnia
1	b. niski	niski	wysoki	wysoki
2	nieliczne	nieliczne	liczne	b. liczne
3	duży	duży	niewielki	duży
4	b. wysoki	wysoki	niski	wysoki
5	wysoki	wysoki	niski	brak
6	wysoki	wysoki	niski	niski
7	dość wysoki	wysoki	niski	niski
8	b. niski	niski	wysoki	b. wysoki
9	b. niski	niski	wysoki	b. wysoki
10	brak	niski	wysoki	b. wysoki
11	b. niski	wysoki	niski	niski
12	brak	niski	b. wysoki	b. wysoki

Zmienne:

- 1) odsetek krewnych w populacji
- 2) rodziny wielopokoleniowe
- 3) odsetek rodzin z kobietami niezamężnymi na czele
- 4) odsetek gospodarstw domowych kierowanych przez osoby samotne
- 5) odsetek nierodzinnnych gospodarstw domowych (nie zawierających małżeństwa)
- 6) odsetek rodzin nuklearnych (złożonych wyłącznie z rodziców i dzieci)
- 7) odsetek rodzin rozszerzonych o pojedynczych krewnych w stosunku do ogółu gospodarstw o strukturze bardziej skomplikowanej niż nuklearna
- 8) odsetek rodzin złożonych (dwa lub więcej spokrewnionych ze sobą małżeństw)
- 9) odsetek rodzin rozszerzonych i złożonych (7 i 8)

- 10) odsetek niedzielaków braterskich (chodzi o zamieszkujących w jednym gospodarstwie domowym przynajmniej dwóch pożenionych braci)
- 11) odsetek rodzin typu *souche*
- 12) odsetek rodzin złożonych z dwóch lub więcej małżeństw oraz przedstawicieli starszej generacji

D. Funkcje produkcyjne i opiekuńcze gospodarstwa domowego

Zmienna	Strefa:			
	zachodnia	środkowa	śródziemnomorska	wschodnia
1	rzadkie	częste	b. częste	powszechne
2	rzadko	często?	7	brak
3	b. częsta	b. częsta	nierzadka	brak
4	rzadkie	częste*	7	brak
5	b. rzadko	często	?	czasami
6	niska	duża	b. duża	b. duża
7	b. duża	duża	b. mała	b. mała
8	mała	średnia	b. duża	b. duża
9	często	czasem	nigdy	nigdy
10	często	czasami	7	?
11	nie	często	nie	nie

Dotyczy przede wszystkim Infant, w mniejszym stopniu reszty strefy.

Zmienne:

- 1) Występowanie krewnych w charakterze dodatkowej siły roboczej
- 2) Krewni okreśłani mianem służących
- 3) Obecność służby niezawodowej (*life-cycle semants*)
- 4) Małżeństwa służby
- 5) Komornicy pracują w gospodarstwie domowym
- 6) Przeciętna liczba dorosłych mężczyzn w gospodarstwie domowym (nie licząc komorników)
- 7) Liczba gospodarstw domowych liczących do 3 mieszkańców
- 8) Przeciętna liczba osób w wieku produkcyjnym w gospodarstwie domowym.
- 9) Głowa gospodarstwa domowego jest robotnikiem najemnym
- 10) Głowa gospodarstwa domowego okreśłana jako ubogi
- 11) Komornicy są częścią gospodarstwa domowego

E. Z punktu widzenia struktury gospodarstw domowych opisane powyżej cztery warianty geograficzne dają się scharakteryzować następująco (wartości procentowe):

Zmienna	Strefa:			
	zachodnia	środkowa	śródziemnomorska	wschodnia
1	6	1	0	0
2	7	1	3	0
3	73	68	61	13
4	12	20	13	7
5	2	10	23	80

Zmienne:

- i) gospodarstwa domowe osób samotnych
- z) nierodzinne gospodarstwa domowe (brak małżeństwa)
- 3) rodziny nuklearne
- 4) rodziny rozszerzone
- 5) rodziny złożone

Źródło: Laslett 1983, s. 518 nn, typ zachodni Elmdon, Essex, 1861, środkowoeuropejski Grossenmeer, Niemcy 1785, śródziemnomorski wsie z okolic Bolonii 1853, wschodnioeuropejski Krasnoje Sobakino, 1849.

Omawiając powyższą typologię, należy zwrócić uwagę, że nie pretenduje ona do wyjaśnienia wszystkich możliwych konfiguracji gospodarstw domowych. Na wielu terenach, we Włoszech, na Węgrzech czy we Francji, systemy te wzajemnie się przenikały. Wiele badań empirycznych wskazuje, że różna była także charakterystyka gospodarstw domowych w miastach i na wsi.⁶¹

Cechami odróżniającymi gospodarstwa domowe w Europie środkowej od zachodnioeuropejskich była obecność komorników i utrzymywanie się w niektórych regionach rodzin typu *souche* związane z pozostawianiem w domu dziedzica, który zawierał małżeństwo przed, względnie tuż po przejęciu gospodarstwa z rąk ojca. W tym ostatnim przypadku rodzice pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym. Częstsze niż na zachodzie Europy było uzupełnianie siły roboczej krewnymi. Charakterystyka przedstawiona przez Lasletta, a zwłaszcza różnice pomiędzy modelem zachodnim a środkowoeuropejskim dowodzi, że zasadniczą cechą powodującą odmienność zachodnioeuropejskiego gospodarstwa domowego była silna tendencja ku neolokalności.

61 Stąd atakowanie typologii laslettowskiej w oparciu o dane z miast (Gerver 1989, Kaiser 1992, 1994) nie jest przekonujące.

62 Takie sformułowanie definicji *familie souche* poszerza klasyczną definicję Le Playa na rodziny, których głową jest syn.

Laslett, jego uczniowie i naśladowcy nie ograniczyli się jedynie do statystycznego wyodrębnienia typowych rodzajów gospodarstw domowych. Emmanuel Todd, Laslett i Alan Macfarlane starali się nadać tym prawidłowościom głębszy sens.⁶³ Laslett i Macfarlane widzą w typowej dla Anglii i północno-zachodniej Europy dominacji rodzin nuklearnych istotną przesłankę promującą posesywny indywidualizm i sprzyjającą tym samym rozwojowi kapitalizmu. Liczni autorzy podkreślają przy tym, że obok warunków ekonomicznych, na kształt i procesy tworzenia gospodarstw domowych przemożny wpływ mają tradycje kulturowe, typowe dla danego społeczeństwa podział ról społecznych itd.⁶⁴

W latach osiemdziesiątych charakterystyka laslettowska stała się ortodoksją, o czym świadczy fakt, że w literaturze nie starano się już odżywić starego schematu ewolucjonistycznego. Jak każda ortodoksja, wizja laslettowska stała się obiektem różnych modyfikacji i twierdzeń rewizjonistycznych. David I. Kertzer w odniesieniu do południowych Włoch wykazał, że skomplikowane struktury rodzin tamtejszych chłopów-dzierżawców spowodowane były przede wszystkim warunkami na jakich dzierżawiono ziemię, a nie uwarunkowaniami kulturowymi. Właściciele ziemscy preferowali rodziny liczniejsze, stąd chłopci starali się ograniczyć opuszczanie gospodarstwa domowego przez członków rodziny. W przypadku Rosji próbę rewizji dotychczasowych poglądów podjął badający gospodarkę chłopską centralnej Rosji w XV w. (m.in. ujazd moskiewski) R.E.F. Smith, który nie odnalazł tam rodzin złożonych. Daniel Kaiser wykazał, że wśród gospodarstw domowych w miastach rosyjskich początku XVIII w. przeważały gospodarstwa o strukturze nuklearnej. Z kolei w studium poświęconym wiekowi zawierania małżeństw w miastach rosyjskich udowodnił, że był on wyższy niż dotąd sądzono. Rewizji w oparciu o materiały azjatyckie - głównie japońskie - podlegały też tezy Hajnala o wyjątkowości europejskiego modelu małżeństwa.⁶⁵ Wszystko to jednak nie doprowadziło - jak na razie - do obalenia bądź gruntownej rewizji typologii zaproponowanej przez Lasletta.

Ostatnim wyodrębnionym przez Andersona kierunkiem badawczym jest podejście ekonomiczne. Struktury rodzinne i zachowania rodzin są, zdaniem «ekonomistów», uwarunkowane przede wszystkim takimi czynnikami, jak system dziedziczenia oraz stosunki produkcji. Punktem wyjścia dla zwolenników tego podejścia jest obserwacja, iż **W** epoce przedindustrialnej rodzina - tak chłopska, jak i rzemieślnicza - miała przede

63 Macfarlane 1978, Todd 1987, Laslett 1988D i literatura cytowana w przyp. 30.

64 Mitterauer 1981 przytacza kilkanaście stosowanych w literaturze wyjaśnień uzasadniających występowanie w różnych społeczeństwach rodzin o złożonej budowie. Zob. uwagi o kulturowej historii społeczeństwa i jej przeciwieństwie w postaci społecznej historii kultury w Burkę 1992, s. 123 n.

65 Zob. Smith 1977, s. 82, Kaiser 1992, 1994. Podobne wnioski w odniesieniu do tureckiej Bursy wyciąga Gerver 1989. Kaiser i Gerver piszą o miastach, stąd ich wersja rewizjonizmu jest mniej przekonująca niż Smitha. Smith nie analizuje natomiast struktur rodzinnych poprzestając na samych przeciętnych liczbach mieszkańców na dom, które nie są jednoznaczne z nuklearną formą gospodarstw domowych.

66 Cornell 1987.

wszystkim charakter zespołu produkcyjnego.⁷ W pracach zwolenników tego paradygmatu mamy więc często do czynienia z wyjaśnieniami o charakterze monokauzalnym.

Brytyjski antropolog Jack Goody podkreśla, że zasady dziedziczenia wpływają decydująco na strukturę gospodarstwa domowego, mobilność geograficzną ludności, wiek zawierania małżeństw czy odsetek urodzeń nieślubnych.⁶⁸ Najbardziej konsekwentną próbą ujęcia tych zależności w perspektywie globalnej jest artykuł amerykańskich antropologów W. Goldsmitha, E. Jakobsona i E. J. Kunkela.⁶⁹ Według nich *familie souche* dominowała na terenach o dziedziczeniu niedzielonym, patrylokalna rodzina złożona (*patrilocal/joint family*), tam gdzie dzielono ziemię wyłącznie między synów, a rodziny nuklearne tam, gdzie ziemię dzielono między synów i córki. Ten schematyczny podział nie daje się jednak utrzymać. Lutz Berkner i Franklin Mendels wskazali, że owe modelowe struktury sprawdzają się w rzeczywistości tylko wówczas, gdy mamy do czynienia ze społecznością złożoną z samodzielnych producentów, wykorzystujących rodzinną siłę roboczą, brakiem rynku i możliwości migracji. Tylko w takim społeczeństwie niepodzielność nieruchomości doprowadzi do powstania *familie souche*, a w przypadku pełnej podzielności, między synów i córki do dominacji rodzin nuklearnych. Wszelkie formy pośrednie powodują, że chłopci posiadają wiele możliwości wyboru, a obraz struktur gospodarstw domowych nie będzie tak wyraźny.⁷⁰ Niektórzy krytycy dowodzili nawet, że wobec presji demograficznej systemy dziedziczenia ulegają szybkim i radykalnym zmianom.⁷¹ Mimo tych krytycznych uwag, odwołanie się do systemu dziedziczenia jako czynnika determinującego strukturę rodziny i gospodarstwa domowego ma nadal wielu zwolenników.⁷²

Część zwolenników omawianego paradygmatu preferuje w odniesieniu do gospodarki chłopskiej perspektywę antropologiczną, bowiem wyjaśnienie jej funkcjonowania nie jest możliwe przy zastosowaniu narzędzi wypracowanych przez współczesną teorię ekonomii posługującą się takimi pojęciami jak kapitał, renta, stopa procentowa czy najemna siła robocza.⁷³ Klasycy tego kierunku, Thomas i Znaniecki uważają, że zrozumienie funkcjonowania „starej ekonomii rodzinnej” możliwe jest jedynie wówczas, gdy spojrzysz na nią przez pryzmat struktury społecznej i systemów wartości. One właśnie decydują o tym, że celem gospodarki chłopskiej jest przede wszystkim przetrwanie i reprodukcja statusu społecznego, a nie dążenie do zysku. Tym samym wpisują się raczej w perspektywę bliższą socjologii wsi niż ekonomii rolnej.⁷⁴

67 Gałęski 1966, s. 69 nn, Winberg 1978, s. 171, Lofgren 1978, s. 103, Mitterauer, Sieder 1982, s. 40 n. O miastach Wyrobisz 1986.

68 Goody 1976, s. 1.

69 Goldsmith i inni 1971, s. 1062 nn.

70 Berkner, Mendels 1978, s. 213, 223.

71 Davis 1963, s. 351 oraz dowód empiryczny w Wachter, Hammel, Laslett 1978, s. 106.

72 Goubert 1976, s. 192 nn, artykuły opublikowane w zbiorze Goody, Thirsk, Thompson 1976, Flandrin 1979, zob. też Habakkuk 1955, Goody 1972a, 1976, 1983.

73 Kochanowicz 1992, s. 57 nn.

74 Thomas, Znaniecki 1976, t. I, s. 97 nn, Kochanowicz 1992, s. 118, zob. też Kochanowicz 1983a oraz polemika Zytkowicz 1983, w sprawie chłopskich kontaktów z rynkiem Mączak 1962a, Kula 1983d.

Bardziej zbliżone do teorii ekonomii podejście reprezentował Aleksander Czajanow. Będąc przekonany, że dotychczasowa teoria ekonomii nie jest w stanie właściwie wyjaśnić gospodarki chłopskiej, zamiast odwoływać się do pojęć socjologii i etnologii, budował z pomocą tradycyjnych narzędzi teoretycznych zmodyfikowaną teorię ekonomiczną. Miała ona uwzględnić specyfikę gospodarstwa chłopskiego, przede wszystkim niepodzielność dochodu gospodarstwa i brak dążenia do zysku.⁷⁵ Mikroekonomiczny model Czajanowa wyjaśnia zachowania rodzinnej gospodarki chłopskiej, w której jedynym źródłem siły roboczej jest rodzina. Nie był to jedynie zabieg mający na celu uproszczenie modelu, bowiem autor opisywał chłopstwo rosyjskie z typowymi dla niego rozbudowanymi, wielopokoleniowymi rodzinami.⁷⁶ Zasluga Czajanowa było zwrócenie uwagi na uzależnienie gospodarstwa chłopskiego od cyklu rozwojowego rodziny. Czyni go to jednym z pionierów powszechnego dziś w demograficznych badaniach nad rodziną, omówionego już wyżej, podejścia dynamicznego. Model rosyjskiego ekonomisty przenoszono potem na warunki polskie ery nowożytnej, jak również do południowej Francji i zdominowanych przez połownictwo południowych Włoch.⁷⁷ Kluczową tezą teorii Czajanowa jest twierdzenie, że rozmiary produkcji zależą od wielkości rodziny (liczby konsumentów), a dążeniu do wyrównania potrzeb konsumpcyjnych i możliwości produkcyjnych służyły zakupy ziemi, dzierżawy i redystrybucja ziemi przez wspólnotę gminną.⁷⁸ Ten ostatni mechanizm zaobserwować można także w południowych Włoszech, gdzie wielkość nadziału zależna była od wielkości rodziny, choć mechanizm tego dostosowania był inny niż w Rosji. Chłop włoski zainteresowany był jak największą liczebnością rodziny (a więc sztucznie tworzył potrzeby konsumpcyjne), by w ten sposób skłonić właściciela ziemi do wydzierżawienia większego kawałka gruntu.⁷⁹ Przetłumaczenie na angielski prac rosyjskiego ekonomisty spowodowało, że jego model stał się narzędziem często wykorzystywanym w badaniach nad współczesnym chłopstwem w rejonach peryferyjnych gospodarki światowej. Zauważmy jednak, że model czajanowski ma swe ograniczenia w postaci założenia o wyłącznie rodzinnej sile roboczej. Tym samym można go opatrzyć tymi samymi zastrzeżeniami, które Berkner i Mendels zgłosili pod adresem schematu opracowanego przez Goldsmitha, Jakobsona i Kunkela.

Zjawiskiem o przełomowym znaczeniu dla dziejów rodziny był stopniowy zanik funkcji produkcyjnych gospodarstw domowych, związany z urbanizacją i industrializacją.⁸⁰ W konsekwencji powstały warunki do emancypacji rodziny nuklearnej oraz

75 Kochanowicz 1992, s. 73 nn.

76 O rosyjskim modelu rodziny zob. min. Czap 1978.1983. Mitterauer, Kagan 1982.

77 Kula 1983D, Kochanowicz 1981 s. 73 nn, Kochanowicz 1992, s. 132 n, Berkner, Schaffer 1978, Kertzer 1984. Krytykuje takie zabiegi, wskazując na bardzo specyficzne warunki, o jakich pisze Czajanow, Laslett 1983, s. 553 n.

78 W odniesieniu do Polski XVI w. zwraca na to uwagę Wyczański 1977, s. 97 nn, Kochanowicz 1992, s. 125 nn.

79 Kertzer 1989, odwrotny mechanizm w Austrii opisuje Berkner 1972, s. 414, Mitterauer, Sieder 1982, s. 29.

80 Anderson 1979, s. 58, 63 n, Mitterauer, Sieder 1982, s. 59. O zaniku funkcji produkcyjnych rodziny i ich społecznych konsekwencjach (także w zakresie stosunków między mężczyznami a kobietami) zob. Nicolas, Oxley 1994, Moosvi 1994, Hareven 1994.

wzrósł udział rodzin szcątkowych, bowiem powtórne małżeństwo przestało być gospodarczą koniecznością. Kwestią dyskusyjną jest datowanie kiedy przełom ten nastąpił. Do niedawna akceptowano powszechnie opinie, że urbanizacja i intensyfikacja migracji położyły kres tradycyjnemu modelowi rodziny. Pogląd ten poddały w wątpliwość wspomniane wyżej badania Michaela Andersona, który wykazał, że w dziewiętnastowiecznych miastach Lancashire rodziny były liczniejsze i bardziej rozbudowane niż na wsi. Fakt ten tłumaczył wzmożoną migracją do miast oraz wysokimi czynszami w mieście, które powodowały, że osoby stare zamieszkiwały wspólnie z posiadającymi swe własne rodziny dziećmi. Dla migrantów naturalnym punktem oparcia w nowym środowisku byli dalecy nawet krewni.⁸¹ Wagę tego aspektu podkreśla w swych pracach Tamara K. Hareven. Jej badania nad rodzinami robotniczymi w Amoskeag Mills w Manchester, New Hampshire, w początku XX w. wykazały, że w procesie imigracji do ośrodków przemysłowych, jak i przy podejmowaniu strategicznych decyzji w sprawach takich jak wysłanie do pracy w fabryce poszczególnych członków rodziny, robotnicy imigrujący z terenów wiejskich zachowywali się zgodnie z tradycyjnymi normami. Pomimo więc faktu, że wszyscy członkowie rodziny pracowali poza domem, utrzymała ona nadal swe funkcje produkcyjne. Więż rodzinna wykraczająca poza ramy gospodarstwa domowego nabierała szczególnego znaczenia w okresach kryzysowych, gdy odradzały się więzi w obrębie szerszej rodziny, słabnące dopiero w drugim i trzecim pokoleniu po przybyciu do miasta.⁸²

Nie tylko jednak zanik funkcji produkcyjnej mógł - w dłuższym czasie - doprowadzić do przemian gospodarstwa domowego. Podobne konsekwencje mogły mieć zmiany profilu rodzinnej produkcji.⁸³ Takim właśnie katalizatorem była protoindustrializacja. Rzemiosło wiejskie dawało dodatkowe dochody i stwarzało możliwość omińnięcia tradycyjnych ograniczeń jakie narzucało uzależnienie małżeństwa od posiadania bądź dzierżawienia ziemi. Skutkiem było obniżenie przeciętnego wieku zawierania małżeństw, którego zawyżenie w warunkach gospodarstw chłopskich było sposobem regulacji liczby potomstwa i jednocześnie pozwalało unikać w przyszłości nadmiernych podziałów ziemi. W rodzinach rzemieślniczych żeniono się wcześniej i rodziło się więcej dzieci. Dzieci te nie zasilały jednak szeregów służby. Później niż w tradycyjnych rodzinach chłopskich opuszczały dom, bowiem starano się zatrzymać je jak najdłużej jako dodatkową siłę roboczą.⁸⁴

Z przedstawionych powyżej głównych kierunków badań nad dawną rodziną najszerzej omówiliśmy podejście demograficzne i ekonomiczne. To pierwsze jest najbliższe niniejszej rozprawie z racji wykorzystywanej podstawy źródłowej. Pamiętać jednak trzeba, że statystyczna analiza źródeł o charakterze demograficznym dostarcza jedynie na-

81 Anderson 1972, s. 229, 1977, s. 69.

82 Hareven 1977b, s. 202, podobny mechanizm długiego trwania tradycyjnych funkcji rodziny w nowych warunkach opisuje Smelser 1968.

83 Zob. w tym kontekście koncepcje ekotypów rodzinnych gospodarstw domowych, Gaunt 1976.

84 Mendels 1972, Braun 1974, Levine 1977. Wizję tę kwestionują ostatnio Gutman, Leboutte 1984.

rzędzi do analizy kształtu grup rezydencyjnych oraz schematu pozwalającego osadzić badany przykład na szerszym tle. Niewiele natomiast mówi na temat przyczyn zaobserwowanego stanu rzeczy. Odpowiedzi należy więc szukać odwołując się do czynników, na które zwracają uwagę przedstawiciele podejścia ekonomicznego oraz zwolennicy perspektywy antropologicznej.

* * *

Próba sporządzenia spisu polskiej literatury, w której omawiano dawną rodzinę chłopską pozwala zgromadzić przynajmniej kilkanaście pozycji bibliograficznych. Mimo to nadal brak rozstrzygających odpowiedzi na podstawowe pytania o strukturę gospodarstw domowych w dawnej Polsce, jej związek z systemem pokrewieństwa, rolę czynników demograficznych i strategii rodzinne chłopów. Dzieje się tak dlatego, że rodzina i gospodarstwo domowe rzadko stanowiły autonomiczny przedmiot badań. Przeważnie poświęcano im trochę uwagi w monografiach gospodarki chłopskiej, względnie w pracach demograficznych, na marginesie badań nad zaludnieniem lub strukturą ludności według płci i wieku. Opracowania traktujące chłopską rodzinę i gospodarstwo domowe w okresie staropolskim jako pierwszoplanowy obiekt badań nie są jak dotąd liczne.⁸⁵ Dokładniejszą analizę płynących z nich wniosków pozostawiamy do analitycznej części pracy, tu naszkicujemy tylko podstawowe kierunki badań.

literaturze przeważa opinia, że w późnym średniowieczu i w czasach nowożytnych na terenie Korony (poza Rusią Czerwoną i może Podlasiem) przeważały rodziny nuklearne.⁸⁶ Dotyczy to tak chłopów, jak i mieszczaństwa oraz szlachty. Dwie ostatnie grupy są naturalnie znacznie lepiej oświetlone źródłowo. Szlacheckie gospodarstwa domowe już w późnym średniowieczu miały charakter nuklearny, względnie rozszerzony o jedno z rodziców lub ciotkę, co zresztą nie było równoznaczne z zanikiem szerszych więzi rodzinnych.⁸⁷ Tendencję do indywidualizacji tak własności, jak i schematu zamieszkania popierało państwo, starające się poprzez restrykcje prawne nie dopuścić do powstawania szerszych niedziałów rodzinnych.⁸⁸

Niektórzy badacze zapatrują się na to sceptycznie, powołując się przy tym na występowanie w języku polskim bardzo rozbudowanej terminologii opisującej związki pokrewieństwa i powinowactwa.⁸⁹ Jest to jednak argument chybiony, bowiem liczba ter-

85 Rodzinę chłopską jako obiekt pierwszoplanowy traktuje w swych badaniach Marek Górny, zob. Górny 1992, 1993, 1994 oraz artykuły tegoż na temat genealogii rodzin chłopskich publikowane w periodyku «Genealogia». Autor od lat już prowadzi kwerendę na terenie Wielkopolski północnej i zapowiada szczegółową monografię na interesujący nas temat. Z innych pozycji zob. Borowski 1975, Izdorczyk 1983, Łaszuk 1994, Woźniak 1974, 1987, Kochanowicz 1983 O staropolskich społecznościach miejskich zob. m.in: Bogucka 1983, Karpiński 1995, Kukło 1991 i 1998b.

86 Wyczański, Wyrobisz 1985, s. 46 n.

87 Koczarska 1975, s. 94 nn.

88 Koczarska 1975, s. 105 n.

89 Terminologię tę opisuje Szymczak 1966, ostatnio analizował ją Szykiewicz 1992, s. 274 nn.

minów nie jest wyznacznikiem siły więzi krewniaczej w życiu społecznym. Społeczeństwa zorganizowane typowo krewniaczo mogą znać mniej terminów niż np. współczesny język polski.⁹⁰ Mimo tego zastrzeżenia cechy charakterystyczne ewolucji terminologii krewniaczej pozwalają wyciągać pewne wnioski. Sławoj Szykiewicz podkreśla przełomowe w Polsce znaczenie stuleci XVI i XVII, kiedy to doszło do pełnej bilateralizacji powiązań krewniaczych, zaniku odrębnych terminów, szczególnie powinowackich i daleko idącej redukcji ich liczby. Zdaniem tego autora, odpowiada to odejściu od systemu wielkorodzinnego, w którym w skład rodziny trójpokoleniowej potencjalnie wchodził stryjowie i bracia z żonami oraz dziećmi do systemu z dominacją rodzin nuklearnych. Zaznaczyć jednak należy, że zmiany terminologiczne w XVI-XVII w. mogły być następstwem zjawisk, które dokonały się znacznie wcześniej, w XV, XIV, nawet XIII wieku.⁹¹ Pamiętać też trzeba o powolnym tempie przemian rodziny oraz możliwości współwystępowania różnych jej form, zależnie od środowiska społecznego.⁹²

Stosunkowo najwięcej daje się powiedzieć o strukturach gospodarstw domowych w miastach.⁹³ Dominowały w nich zdecydowanie rodziny o charakterze nuklearnym. Udział krewnych był znikomy. Liczną była natomiast służba (głównie żeńska) i w mniejszym stopniu komornicy.⁹⁴ Wielkość gospodarstwa domowego, tak na wsi jak i w mieście, zależała przede wszystkim od liczby dzieci. Ta zaś była z jednej strony warunkowana pozycją społeczną rodziny, a z drugiej wielkością głowy gospodarstwa domowego. Im starszy i im uboższy gospodarz, tym mniej dzieci w gospodarstwie, co zdaniem Stanisława Borowskiego, odzwierciedlało tyleż różnice płodności i umieralności, co i różne tempo odchodzenia dzieci z domu rodzinnego.⁹⁵

W literaturze dotyczącej rodziny chłopskiej dominują prace opisujące tzw. tradycyjną rodzinę chłopską z drugiej połowy XIX wieku. Obraz trójpokoleniowej rodziny, zawierającej nierzadko w swym składzie syna z żoną i prawie nie korzystającej z pracy najemnej, rzutowano w pracach historycznych na czasy znacznie wcześniejsze, wychodząc przy tym bądź z założenia o ewolucyjnym charakterze kultury ludowej, bądź wskazując na prymitywny charakter dawnego rolnictwa, co zmuszało do utrzymywania dużych rodzinnych zespołów roboczych.⁹⁶ Uproszczenie jej struktury miało być efek-

90 Szykiewicz 1992, s. 292.

91 Szykiewicz 1992, s. 285, 289.

92 Zawistowicz-Adamska 1971, s. 82.

93 Borowski 1975, Kukło 1991, Makowski 1992, Mienicki 1971 oraz Waszak 1953, 1954 dają analizę demograficzną. Bogucka 1983, Wyrobisz 1987, Kukło 1998 podkreślają dominację struktur nuklearnych w miastach.

94 Kukło 1995.

95 Borowski 1974, s. 95 n, 1975, s. 150, Kochanowicz 1983b, s. 158 n.

96 Zob. na ten temat opinie cytowane w Zamorski 1985. Opinie historyków na ten temat: Łowmiański 1963, s. 372, Kochanowicz 1981, s. 74., Kula 1983b, s. 244, Jawor 1991, s. 51. Brak rodzin wielopokoleniowych konstatują: Żytkowicz 1962, s. 80, Baranowski 1971, s. 307, Woźniak 1974 i Górny 1986a, s. 173. Topolski 1956, s. 128, który skłonny jest przenieść pojawienie się chłopskich rodzin rozszerzonych do pierwszej połowy XVIII w.

tern rozpadu drobnotowarowej gospodarki chłopskiej i wpływu rynku.⁹⁷ Tymczasem etnografowie i socjologowie zwracają uwagę, że opisywana przez nich tzw. tradycyjna rodzina chłopska to zjawisko typowe dla wsi powłaszczeniowej.⁹⁸ Bohdan Gałęski pozostawia weryfikację prawdziwości tej hipotezy historykom.⁹⁹

Z atakiem na koncepcje ewolucjonistyczne w etnografii polskiej wystąpił Andrzej Woźniak, który zarzucił etnografom i historykom traktowanie kultury ludowej jako lamusa starożytności słowiańskich i całkowite ignorowanie zmian.¹⁰⁰ W serii studiów poświęconych wsi mazowieckiej końca XVIII w., Woźniak wykazał, że rodziny chłopskie miały charakter nuklearny, a ich wielkość zależna była od bogactwa gospodarza. Brak na Mazowszu rodzin rozbudowanych tłumaczył wpływem dworu, do którego należało prawo własności tak do ziemi, jak i inwentarza oraz zagrody.¹⁰¹ Tam, gdzie utrzymała się prawa zakupne do ziemi, tam istniały warunki rozwoju tradycyjnego modelu rodziny, co oczywiście nie oznacza, że miała ona charakter dominujący.¹⁰² Niestety nasza wiedza o chłopskim prawie do ziemi w dawnej Polsce i zwyczajach przy dziedziczeniu jest niewystarczająca, ograniczona do niektórych regionów, co nie ułatwia wyjaśnienia zaobserwowanych empirycznie struktur gospodarstwa domowego.¹⁰³

Uwłaszczenie w koncepcji Woźniaka stanowiło przemianę o charakterze rewolucyjnym. Wniosło bowiem nowy sposób kalkulacji kosztów przez chłopów. W warunkach pańszczyźnianych - jak dowodził Witold Kula - chłop w latach urodzaju powiększał konsumpcję dzięki środkom pozyskanym ze sprzedaży nadwyżki produkcyjnej, natomiast w latach nieurodzajów, ograniczał konsumpcję tylko w niewielkim stopniu, przrzucając ciężar klęski na dwór.¹⁰⁴ Kierując się taką właśnie kalkulacją, w obliczu wzrostu obciążeń pańszczyźnianych, zamiast dążyć do komasacji rodzinnej siły roboczej (przede wszystkim dzieci) chłop gotów był zatrudnić czeladź, którą zwykle wysyłał na pańskie pole do odrabiania pańszczyzny. Czeladź należało oczywiście opłacić przynajmniej częściowo w pieniądzu, ale wobec alternatywy oddania pozyskanych środków pieniężnych dworowi (na przykład w drodze obowiązku propinacyjnego), rozwiązanie takie było dla chłopów do przyjęcia. Rozumieli to pisarze końca XVIII w., którzy zwracali uwagę, że za-

97 Zawistowicz-Adamska 1971, s. 63 n pisze w tym duchu o Słowacji, o realiach polskich Gałęski 1963, s. 142, podobnie zależny w tym względzie od Znanieckiego i Gałęskiego - Macfarlane 1978, rozdz. I.

98 Markowska 1976, s. 19, o dyskusji wśród etnografów Zamorski 1985.

99 Cyt. za Zamorski 1985, s. 135.

100 Woźniak 1987, rozdz. I, o zmianach kultury ludowej zob. teksty Kutrzeby-Pojnarowej, Szyfelbejn-Sokolewicz, Kopczyńskiej-Jaworskiej i Baranowskiego [w:] Zmiany 1973 oraz Olędzki 1991, s. 26.

101 Woźniak 1987, o roli dworu jako pierwszy pisał obszernie Kula 1983b.

102 Woźniak 1978, s. 134 nn, 1987, s. 138. O instytucji zakupieńsra Tymieniecki 1956, Zytkowicz 1957, s. 23, 1962, s. 42 nn (tamże starsza literatura), Bobińska 1979 (tekst z 1954 r., ale z uwzględnieniem nowszej literatury), szczególnie s. 69 nn, Russocki 1980.

103 Ulanowski 1894, Rafacz 1922b, Dobrowolski 1933, Mączak 1963, Izidorczyk 1983, Jawor 1991. Elementy 1993, s. 383 nn.

104 Kula 1983a, s. 75 nn.

trudnianie czeladzi prowadzi do ruiny chłopów i pośrednio samego pana.¹⁰⁵ Całkiem inaczej było w erze powłaszczeniowej, gdy chłopci rezygnowali z czeladzi «dla taniości», dążąc do powiększenia rodzinnej siły roboczej. Konsekwencją tych działań było upowszechnienie się rodzin wielopokoleniowych.¹⁰⁶ Z punktu widzenia kulturowego, uwłaszczenie oznaczało większą zasiedziałość, więź z posiadaną ziemią i tendencję do zwiększenia jej areału, nawet wówczas gdy obiektywnie rzecz biorąc zakup ziemi był nieopłacalny ekonomicznie. Tak więc nadanie własności ziemi stworzyło przesłanki do powstania tradycyjnej kultury ludowej.

Podsumowując badania nad gospodarstwem chłopskim, Jacek Kochanowicz zauważył, że nadal brak jasności co do współzależności czynników demograficznych i ekonomicznych. O ile korelacja areału gospodarstwa i obciążeń pańszczyźnianych z liczbą zamieszkujących w nim osób nie ulega wątpliwości, to problematyczne pozostaje nadal określenie związków przyczynowych. Czy rację ma Wincenty Styś twierdząc, że w gospodarstwach chłopów bogatych rodziło się (rodziło, a nie przeżywało, jak chce Irena Gieysztorowa) więcej dzieci niż w gospodarstwach ubogich?¹⁰⁷ Być może jednak działał model Czajanowa, to znaczy dostosowanie wielkości gospodarstwa do wielkości siły roboczej?¹⁰⁸ Czy nuklearny charakter rodzin był wypadkową działania dworu, czy też własnej strategii rodzinnej chłopów, wysyłających dzieci na służbę? Powszechna obecność służby w gospodarstwach chłopskich zmusza do ponownego przemyślenia roli pieniądza w gospodarce chłopskiej, możliwości znalezienia dodatkowych źródeł utrzymania oraz kwestii momentu, w którym typowy dla gospodarki feudalnej brak rąk do pracy ustąpił przeludnieniu agrarnemu.¹⁰⁹

105 Kula 1983/5, s. 243 n.

106 Markowska 1965, 1973.

107 Styś 1959, zob. krytyczne pod adresem Stysia uwagi Gałęskiego 1973, s. 102 nn i Gieysztorowej 1975, s. 164.

108 Kochanowicz 1981, 1983, powtarza swe tezy, choć z pewnymi zastrzeżeniami w Kochanowicz 1992, s. 133.

109 Na ten temat zob. Kochanowicz 1992, s. 130 nn.

ROZDZIAŁ 2

Gospodarstwo chłopskie w województwie, pomorskim w świetle rejestrów pogłównego generalnego z roku 1662

«ROK 1661 ZACZYNAM, który był wszystkiego złego Królestwa Polskiego początkiem», zapisał w swym pamiętniku Władysław Łoś.¹ Wśród klęsk jakie ów rok przyniósł, Łoś podkreślał plany elekcji *vivente rege* inspirowane przez «Megierę piekielną», czyli Ludwikę Marię.² Drugim godnym wspomnienia wydarzeniem było zawiązanie konfederacji niepłatnego wojska koronnego, pod nazwą Związku Święconego i litewskiego, zwanego przez samych konfederatów Związkiem Braterskim. Oba wydarzenia były ze sobą ściśle powiązane. Konfederacje były bowiem reakcją na posunięcia pary królewskiej i zbyt opieszale działania w kierunku uregulowania należności wojsku. «Toż dopiero na sejmie o zapłacie i podatkowaniu myśleć poczęto niewczas, że potem i drugiego roku sejm składać musiano, na którym dopiero dwoje podymnego, pogłównego jedno, szatański albo bardziej pogański i tyrański podatek wymyślono, komisją we Lwowie złożono, kędy na dwanaście milionów zwieziono pieniędzy».³

Wbrew wypowiedziom pamiętnikarzy i uczestników sejmów 1661 i 1662 r., podatek pogłówny nie był w Rzeczypospolitej nowością. Po raz pierwszy nałożony został w roku 1498, a później w latach 1520 i 1590. Za każdym razem pogłówny nakładano jako podatek wyjątkowy, a usprawiedliwieniem ustawodawcy było nadzwyczajne zagrożenie państwa.

W połowie XVII stulecia wzrost obciążenia skarbu długami na rzecz wojska zmuszał do nakładania coraz wyższych podatków. Kolejne uchwały podatkowe przynosiły coraz mniejszy dochód. Sejmiki musiały więc uciekać się do nie praktykowanych dotąd rodzajów obciążeń, wśród których najistotniejsze znaczenie miały różne odmiany podat-

1 Łoś 1858, s. 70.

2 Łoś 1858, s. 72.

3 Łoś 1858, s. 73 n.

4 Weyman 1958, Senkowski 1970b.

ku pogłównego.⁵ Precedensem były postanowienia instruktarza poboru łąnowego, który znał również opodatkowanie osobiste, stosowane do osób nie kwalifikujących się do opłat z tytułu posiadanej ziemi (np. komorników na roli).

Decydujące znaczenie miały jednak wydarzenia w wojsku. W maju 1661 r. wojsko wymówiło posłuszeństwo regimentarzowi i wysłało na sejm deputację z żądaniem uregulowania żołdu. W końcu czerwca 1661 r. wojskowi zawiązali konfederację z Samuelem Swiderskim jako marszałkiem, u września w ślady wojska koronnego poszło litewskie, powołując do życia *nexus fraternus* z Kazimierzem Żeromskim na czele.⁶ Opieszałość posłów, a potem i powolne zbieranie pieniędzy z 50 podymnych zmusiły króla do zwołania kolejnego sejmiku na 20 lutego 1662 r. Tym razem przedmiotem obrad miała być wyłącznie sprawa opłacenia wojsk. Z uwagi na astronomiczne kwoty wymieniane przez podskarbiego i wojskowych, dwór zaczął poważnie myśleć o pogłównym.

Przebieg sejmiku, w tym dyskusję nad pogłównym i zasady instruktarza, były już kilkakrotnie omawiane w literaturze, co zwalnia nas z obowiązku ich przedstawienia.⁷ Wspomnijmy tylko, że główną zaletę podatku upatrywano w możliwości jego szybkiego wybrania i wysokiej, choć bliżej nieokreślonej sumie jaką miał przynieść. Dla rozpatrywanych tu zagadnień ta pierwsza kwestia może mieć istotne znaczenie, bowiem zbliża rejestry pogłównego do zasady jedności czasu przyświecającej współczesnym spisom ludności, a całkowicie ignorowanej przez autorów pozostałych wykorzystywanych w tej pracy źródeł.

Wymuszając na posłach uchwalenie pogłównego dwór liczył na szybkie uzyskanie przynajmniej 6 milionów złotych. Wyznaczono bardzo krótki termin dostarczenia pieniędzy. Szafarze mieli bowiem wyliczyć się z wyników egzakcji na Trybunale Skarbowym 17 lipca, podczas gdy sejmiki relacyjne zwołano na od 17 maja (województwo krakowskie i ziemia zakroczymska) do 5 czerwca (ziemia halicka). Sejmik generalny Prus Królewskich zwołano specjalnym uniwersałem na 31 maja do Torunia.⁸ Szybkie zwołanie sejmików stało się przyczyną sporego zamieszania, bowiem kancelaria nie zdążyła na czas rozesałać drukowanych konstytucji, a nie wszyscy posłowie mogli czekać w Warszawie na ich przygotowanie.⁹ W sumie więc wybranie podatku uległo opóźnieniu, choć, relatywnie rzecz biorąc, szybkość z jaką pogłównie miano zebrać była wręcz rekordowa w porównaniu z normalnym trybem poboru. Sejmiki posejmowe, rozumiejąc powagę sytuacji, do podatku pogłównego odniosły się ze zrozumieniem.¹⁰ Spo-

5 Rybarski 1939, s. 173 nn., Jako najsprawiedliwszy i najwydajniejszy sposób opodatkowania określał pogłównie w kwietniu 1661 r. podskarbi pruski Jan Ignacy Bąkowski, Achremczyk 1991, s. 196.

6 O Związku Święconym Kersten 1963, s. 445 nn, Wimmer 1965, s. 131 nn. Dzieje Związku Braterskiego omówił Rachuba 1989.

7 Przebieg sejmiku i dyskusji nad pogłównym Ochamnn 1977, zob. też Czaplinski 1930; zasady instruktarzu Kleczyński 1893, Rybarski 1939, Karbownik 1984, s. 49 nn, Łaszuk 1988.

8 Deklaracje sejmikow relationum, VL IV 877, AP Gdańsk 300.29/153, k. 376.

9 Sejm trwał 10 tygodni, nic więc dziwnego, że posłowie co prędzej opuszczali stolicę. Na brak konstytucji narzekały liczne sejmiki.

10 Laudum sejmiku łomżyńskiego z 24 V 1662, PAN Kraków 8331, Teki Pawińskiego 14, sejmiku ziemi dobrzyńskiej 22 VI 1662, PAN Kraków 8321, k. 21, laudum halickie 5 VI 1662,

dziewano się jednocześnie, «że ten podatek nowy y niesłychaną sumę przynieść może».¹¹ Jeżeli protestowano, to czyniono tak jedynie dlatego, że obawiano się iż duchowni bądź szlachta z innych województw mogą odmówić płacenia tego bezprecedensowego podatku.¹²

Do pryncypialnego sporu doszło w Prusach Królewskich za sprawą sprzeciwu miast, szczególnie Gdańska. Stały one na stanowisku, że pogłównie jest sprzeczne z prawami i zwyczajami prowincji. Proponowały na jego miejsce akcyzę, względnie zryczałtowaną sumę. Początkowo pogląd miast był zgodny z opinią szlachty chełmińskiej, która podczas sejmiku kowalewskiego 28 maja 1662 r. domagała się nie uchwalania pogłównego w Prusach, przynajmniej do czasu całkowitej egzekucji dawnych uchwał podatkowych. Już jednak 3 dni potem zebrana na relacyjnym generale w Toruniu szlachta, w rym i chełmińska, uznała pogłównie wprawdzie za podatek ciężki, ale w ówczesnej sytuacji konieczny. Proponowano jedynie korektury w instruktarzu, aby dostosować go do realiów pruskich. Na placu boju przeciw pogłównemu pozostały tylko miasta, które powoływały się na stary zwyczaj obciążania województw pruskich poborami łanowymi i akcyzą. Wobec oporu miast, szlachta zebrana w odrębnym kole podjęła uchwałę o poborze pogłównego w dobrach królewskich, szlacheckich, duchownych i w małych miastach. Wielkim miastom: Gdańskowi, Toruniowi i Elblągowi pozwolono na wybór formy podatku.¹³ Pryncypialny ten spór nie opóźnił egzekucji. Sporządzanie popisów rozpoczęto niemal od razu. Rejestr parafii garckiej w powiecie tczewskim spisano już w początkach czerwca¹⁴ Prace nad popisami były w pełnym toku w lipcu. W innych województwach prace nad poborem przebiegały w tym samym mniej więcej czasie.

Instruktarz sejmowy nakazywał sporządzenie list podatników przez duchownych Parafialnych, przekazanie ich poborcom, którzy w oparciu o nie i przysięgi samych podatników mieli zebrać pieniądze i przekazać je do skarbu.¹⁵ Obmyślenie szczegółów tej ogólnej instrukcji spoczęło na sejmikach. Precyzując sposób przeprowadzania spisu ludności szlachta halicka nakazywała by w rejestrach «położywszy *principaltier* gospodarza, położą *reliquosper numerum*, a stan szlachecki i osoby duchowne religii greckiej, tak z dóbr królewskich jako i ziemskich (...) *distingowaćper speciesz* tym dokładem, iż tam gdzie parafia kościoła katolickiego odległa i *certo* o parafiey nic *constat*, aby popi z przysięgłymi popisywali i z podpisem swoim poprzysięgali».¹⁶ W konsekwencji tego typu wskazówek większość spisów jakimi dysponujemy wymienia z imienia i nazwiska jedy-

pkt i, Akta grodzkie i ziemskie, t. 24, nr 116, s. 191, laudum sejmiku wiszeńskiego, 22 V 1662, tamże t. 21, nr 185, s. 2.

11 Laudum sejmiku łuckiego, 16 VI 1662, Archiv Jugo-Zapadnoj Rossiji, Seria 2, t. 2, nr 24.

12 W tym duchu utrzymane były lauda sejmików posejmowych krakowskiego 22 VI 1662, gdzie protestowano przeciw niechętnemu stosunkowi do podatku miast pruskich, halickiego 5 VI 1662, radziejowskiego 22 VI 1662, laudum Zatorskie 22 V 1662.

13 Achremczyk 1991, s. 196 nn.

14 Np. Rudno starosty kościerzńskiego opisano 9 czerwca (ASK I 1147, k. 41), a Szpegawsk w parafii starogardziej 4 czerwca (ASK I 147, k. 44).

15 VL V 182 (instruktarz z r. 1673, jednobrzmiący w stosunku do instruktarza z r. 1662).

16 Laudum halickie 7 VII 1662, Akta grodzkie i ziemskie, t. 24, nr 117, pkt 3.

nie szlachtę, pozostałe osoby podając zbiorczo, dzieląc jedynie *per species* służbę w gospodarstwach domowych szlachty. Wyjątek stanowią spisy mieszkańców wsi województwa pomorskiego i Żuław Malborskich, części Podlasia oraz fragmenty spisów mazowieckich i drobne części rejestrów z województwa sandomierskiego.

Pobór podatku napotykał także na przeszkody obiektywne, takie jak grasujące w niektórych wsiach zarazy, duże odległości między kościołami parafialnymi (szczególnie na południowo-wschodnich kresach), niechęć podatników do uiszczania podatku.¹⁷ Wszystko to nakazuje zachowanie szczególnej ostrożności przy korzystaniu z rejestrów pogłównego.

2.1 Rejestry pogłównego jako źródło

REJESTRY POGŁÓWNEGO generalnego należą do stosunkowo rzadko wykorzystanych źródeł skarbowych powstałych w szlacheckiej Rzeczypospolitej. Pogłowne nie doczekało się dotąd tak licznych opracowań jak rejestry poboru łańcowego i kontrowersyjne podymne. Zachowane rejestry traktowano jako źródło ciekawe, ale obciążone dużymi brakami. Już Roman Rybarski zauważył, że wpływy z tego podatku, kurczące się drastycznie wraz z każdym kolejnym jego nałożeniem, mają się nijak do oczekiwanej liczby ludności. Trudno sobie bowiem wyobrazić by w latach bezpośrednio po szwedzkim Potopie Rzeczpospolita, a w każdym razie jej centralne dzielnice, miały więcej mieszkańców niż w kilkanaście lat później.¹⁸ Nie bez znaczenia był także fakt, że pogłowne jest znacznie trudniejsze do wykorzystania od innych rejestrów z uwagi na rozmiary zachowanych do dzisiaj kilkudziesięciu wielostronicowych tomów. Ryzyko dużego wysiłku badawczego i perspektywa małej przydatności jego rezultatów na pewno nie zachęcały historyków. Tym nie mniej fragmenty rejestrów wykorzystywano.¹⁹ W zależności od celu badań można wyróżnić trzy główne nurty dociekań: badania nad stanem (liczbą) ludności, badania nad uwarstwieniem społecznym oraz badania nad osadnictwem i rodziną.

Rejestry pogłównego 1662-1676, jako obejmujące większą część Korony, od dawna już przyciągały uwagę historyków chcących ustalić liczbę ludności po Potopie.²⁰ Jak dotąd, jedynie raz rejestry te posłużyły jako podstawa do oszacowania ludności całej Korony. Autorem szacunku był Egon Vielrose, który wykorzystał pogłowne w przeglądowym artykule poświęconym zaludnieniu Polski między X a XVIII wiekiem. W tym celu użył rejestrów z roku 1673, przyjmując szacunkowo, że jednej osobie odpowiada prze-

17 Laudum lubelskie z 5 VI 1662, PAN Kraków 8324, k. 242, ponownie laudum z 11 IX 1662, tamże k. 252, laudum sejmiku średzkiego z 22 I 1663, B. Czart. 1774, k. 350, laudum łomżyńskie z 17 VII 1662, PAN Kraków 8324, k. 201, laudum sejmiku sieradzkiego 19 V 1662, AGAD Księgi sieradzkie grodzkie relationum t. 35, k. 126 v, Wypis z ksiąg grodzkich zamku łuckiego 23 V 1664, AGAD ASK I 71, k. 501.

18 Zob. uwagi w tej sprawie u Rybarskiego 1939, s. 191.

19 Vielrose 1957, Topolski 1958b, Mączak 1960, Szczypiorski 1963b, Guldon 1978, Laszuk 1988, 1994, Polaszewski 1983.

20 Vielrose 1957, Topolski 1958b. Nie wykorzystał ich jednak żaden ze współautorów pracy poświęconej zniszczeniom wojennym w połowie XVII w. Zniszczenia 1957.

ciężnie 1,07 złotego wpłaconego podatku.²¹ Do otrzymanej w ten sposób liczby ludności doszacował osoby zwolnione od podatku oraz ludzi pominiętych w wyniku machlojek podatników. Szacując odsetek osób zwolnionych posłużył się przelicznikiem 1,48 (czyli powiększył liczbę uzyskaną o 32,4%). W celu uwzględnienia pozostałych osób zwolnionych i ewentualnych oszustw podatkowych dodatkowo podwyższył wartość przelicznika o 0,18. Krytycy jego metody zwracali uwagę, że mimo wszystko szacunek jest zbyt niski i należy zastosować przelicznik 2 a nie 1,66.²² Próby oszacowania liczby ludności w oparciu o pogłówny w skali regionalnej podejmowali po nim Zenon Guldon, Jerzy Topolski i dwukrotnie Anna Laszuk.²³ Obliczenia Zenona Guldona w odniesieniu do Kujaw wykazały jednak, że nawet przelicznik 2 daje rezultaty zaniżone w zestawieniu z bardziej wiarygodnymi danymi pochodzącymi ze spisów sporządzonych w drugiej połowie XVIII wieku. Dane z rejestrów pogłównego do obliczenia liczby ludności Poznania w XVIII w. wykorzystywał w oryginalny sposób Mieczysław Kędelski.²⁴ Innego rodzaju próbę wykorzystania pogłównego podjął Adam Szczypiorski, który jednym z celów badań nad ludnością Daleszyc uczynił ustalenie przelicznika, który dałoby się zastosować w odniesieniu do rejestrów pogłównego.²⁵

Próby Vielroseggo i Szczypiorskiego mogą budzić zastrzeżenia. Oszacowanie tabelaryczne Egona Vielroseggo oparte zostało na nieaktualnych już danych, z kolei założenia Adama Szczypiorskiego, jak i praktyka odnoszenia proporcji dzieci najmłodszych ze spisów końca XVIII w. do rejestrów pogłównego, całkowicie pomija fakt, że struktura ludności wedle wieku u schyłku XVIII w. miała charakter progresywny w wyniku długotrwałego procesu wzrostu liczby ludności.²⁶ W XVII w. realia musiały przedstawiać się inaczej. Cały ten problem ma szersze znaczenie, bowiem dotyczy częstych wśród badaczy wyobrażeń o dawnych populacjach jako mających jednolite struktury wieku, zbliżone do struktur cechujących dzisiejsze populacje krajów najślabiej rozwiniętych. Jest to wyobrażenie fałszywe, ukształtowane pod wpływem mechanicznego Przeniesienia w przeszłość założeń teorii transformacji demograficznej.

Pogłówny jako źródło do badań nad staropolską rodziną wykorzystywano w kilku Pracach. Rejestry z 1590 r. jako źródło informacji o wielkości i strukturze rodziny chłopskiej wykorzystywali Andrzej Nowak i Anna Izydorczyk, a w odniesieniu do ludności Poznania Stanisław Waszak.²⁷ Pogłówny 1662-1676 w odniesieniu do rodzin szlacheckich stały się z kolei podstawą rozważań Anny Laszuk, Leona Polaszewskiego, autora

21 Przelicznik 1,07 zł na osobę ustalony został w oparciu o mały rejestr województwa inowrocławskiego z 1673 r. Kołodziejczyk 1994, s. 134, przyjmuje w odniesieniu do Podola przelicznik 1 zł na osobę.

22 Gieysztorowa 1975, s. 196.

23 Topolski 1958b, Guldon 1978, Laszuk 1988, 1994.

24 Kędelski 1992.

25 Szczypiorski 1962, s. 58 nn., Szczypiorski 1963a, s. 564.

26 Sam Szczypiorski zaznacza, że przenoszenie współczynników rodności z końca XVIII-XIX w. na XVII zawyża uzyskaną liczbę ludności o około 9-10%, Szczypiorski 1962, s. 68 n. Mimo wszystko od tego typu zabiegów trudno się powstrzymać i sami niżej będziemy tak czynić.

27 Waszak 1953,1954, Nowak 1975, s. 139, 179, 191, Izydorczyk 1983, s. 20.

tych słów oraz magistrantów z seminarium Antoniego Mączaka.²⁸ Wacław Odyniec wykorzystał rejestry pogłównego generalnego Żuław Malborskich jako podstawę badań nad najemną siłą roboczą.²⁹

Wszyscy badacze wykorzystujący dotąd rejestry pogłównego są zgodni, że ich wartość jest dyskusyjna i to zarówno w badaniach nad stanem ludności jak i strukturą rodziny. Zwracano szczególnie uwagę na wyraźny spadek liczby ludności, a nawet przeciętnej wielkości rodziny pomiędzy rezultatami poboru w r. 1662 i w latach następnych.³⁰

Zasadniczą wadą źródeł fiskalnych są pominięcia spowodowane tyleż ustawowymi zwolnieniami od podatku, co ordynarnymi próbami uniknięcia opodatkowania. Trudno podzielać optymizm Davida Herlihy i Christiane Klapisch-Zuber twierdzących, że wysokie kary jakimi groziły władze Florencji skłaniały podatników do sumiennego deklarowania swego majątku.³¹ Do odwrotnej konkluzji prowadzą badania Nilsa Friberga, który dowiódł na przykładzie jednej parafii z prowincji Dalarna w Szwecji, że podatku pogłównego w latach siedemdziesiątych XVII w. unikało około 25-35% osób zobowiązanych do jego uiszczania. A działo się to w kraju charakteryzującym się ścisłą kontrolą nad poddanymi i to przy obowiązku wpisywania do rejestru także osób zwolnionych od podatku z powodu wieku bądź złej sytuacji materialnej.³²

Polskie rejestry pogłównego generalnego nie ujęły dzieci do lat 10, żebraków oraz osób niedołączonych. Były to te grupy ludności, które zdaniem ustawodawcy nie były w stanie zarobić na pokrycie świadczenia. Wyłączenie dzieci do lat 10 było nowością w stosunku do poprzednich instruktarzy pogłównego. Nie zastosowano tu tradycyjnej, wręcz narzucającej się strategii, jaką byłoby wyłączenie dzieci nie przystępujących do sakramentów. Takie postawienie sprawy ułatwiłoby z pewnością pracę proboszczom sporządzającym popisy. Granica 10 lat staje się zrozumiała, gdy uświadomimy sobie, że wiek ten uznawany był za barierę, po której przekroczeniu możliwe jest samodzielnie zarabianie na siebie. Jeszcze w 1804 r., autor cytowanego przez Witolda Kulę instruktarzu dóbr roskich ujmuje sprawę jasno: «Dzieci, podrzutki i sieroty bez żadnego funduszu własnego, osierociałe, kiedy w usługach mojej znajdować się będą, podobnie jak dzieci u gospodarzy hodowane, od 10 do 18 lat ich wieku za wikt i odzież usługę pełnić będą».³³

Rzeczywistość życiowa i teoria nie zawsze jednak szły w parze, stąd informacje o zatrudnianiu w gospodarstwach chłopskich dzieci poniżej 10 lat. Nic dziwnego, że proboszczowie mieli kłopoty z odróżnieniem dzieci podlegających i nie podlegających podatkowi. Sprawę utrudniać musiała niezajomość wieku oraz nieuniknione w takich wypadkach próby ukrycia dzieci przed spisującymi.

Ciekawych, choć fragmentarycznych danych na ten temat dostarczają spisy ludności

28 Polaszewski 1983, Laszuk 1988, Kopczyński 1993.

29 Odyniec 1955a.

30 Rybarski 1939, s. 198, Gieysztorowa 1975, s. 193 nn, Laszuk 1994.

31 Herlihy, Klapisch-Zuber 1985, s. 18, W Chinach w XIV w. osoby podające błędne dane miały być wcielane do wojska, a fałszujący spisy urzędnicy ścinani, Willigan, Lynch 1982, s. 80 n.

32 Friberg 1956, s. 15.

33 Kula 1983b, s. 245.

chłopskiej województwa pomorskiego z 1662 roku. Nie mamy żadnych poszlak wskazujących, by któryś z tamtejszych proboszczów starał się uwiarygodnić dane przez weryfikację podanego przez zainteresowanych wieku w oparciu na przykład o metryki. Nie było to zresztą możliwe wobec krótkich terminów w jakich sporządzano spisy, a ponadto prawdziwość danych potwierdzała przysięga podatnika i często dwaj przedstawiciele gromady.³⁴

Większość proboszczów oceniała wiek dzieci na przysłowiowe oko, często więc padali ofiarami ewidentnych oszustw. Przykładem parafia lubiewska w powiecie świeckim, gdzie wyliczono zaledwie 10 dzieci powyżej 10 roku życia wśród 299 zarejestrowanych mieszkańców. Dziewięć z nich odnajdujemy w liczącej 98 mieszkańców wsi Klonowo, za której zgodne z rzeczywistością spisanie ręczył sumieniem urzędnik Wojciech Janowski. W pozostałych 3 wsiach, na 201 mieszkańców, był jakoby tylko jeden syn w wieku spisowym. Warto być może zwrócić uwagę na fakt, że Janowski mieszkał właśnie w Klonowie. Z pewnością ma to związek z całkowitym brakiem dzieci w pozostałych wsiach.

Fakt, iż spisujący proboszczowie wielokrotnie mieli wątpliwości co do wieku poszczególnych osób świadczy tyleż o sumienności duchownych, co o intensywności prób uniknięcia podatku. Niekiedy duchowni na piśmie dawali wyraz swym wątpliwościom zapisując wiek, bądź określając poszczególne dzieci jako małe. Zapisków tego rodzaju w spisach pruskich jest kilkadziesiąt. Zapisywano nie tylko dzieci w wieku *n* czy 12 lat, a więc blisko ustawowej granicy, ale także dzieci w sposób zdawałoby się oczywisty nie podlegające podatkowi. W parafii jezewskiej wielebny Prokopiusz Skąpski w trzech kolejnych wsiach zanotował dzieci 9-letnie. W Kursztynie, w powiecie tczewskim, miejscowy duchowny odnotował dziecko 6-letnie, a Januszewie dwójkę «dzieci u piersi». Kilkanaście przypadków podania wieku, zawsze jednak wyższego niż 10 lat, odnajdujemy w rejestrze miasta Golubia.³⁵

Ostateczny wymiar podatku bywał różny, to znaczy niekiedy podatnicy musieli uiścić złotówkę za nieletnie dziecko, niekiedy zaś ta wątpliwa przyjemność ich omijała. Bliższa analiza rejestru pokazuje, że decydujący o wymiarze poborcy nie mieli jakiegoś jasnego systemu. Z zasady pobierano opłatę od czeladzi młodszej niż 10 lat, chyba że proboszcz użył szczególnie silnych argumentów.³ Jest to zrozumiałe w świetle instruktarza, który nacisk kładł przede wszystkim na możliwości zarobienia podatnika na opłacenie podatku. Zdarzają się jednak wyjątki. «Mały chłopiec» pracujący u ogrodnika w Januszewie podatku nie zapłacił. Zapłaciła natomiast «dziewka mała sierota Marianna Walterowna» ze Strolenka w powiecie świeckim. Dostępny materiał pozwala przypuszczać, że poborca powiatu świeckiego był w tym względzie bardziej konsekwentny.

34 Przykładowo, zeznanie w rodzaju «Jakub Ciecierski pod sumieniem zeznam» było standardem w parani świekotowskiej powiatu świeckiego. Dwóch z gromady dobiegał sobie między innymi proboszcz trąbski i komendant kłodawski w powiecie tczewskim Bernard Starzeński. ASK 1147, k. 272, k. 30 nn.

35 ASK 152, k. 212 nn.

36 Na Podlasiu wiek dzieci wymieniano niekiedy w parafii Tykocin i Trzcianne. Wątpliwości poborcy były rozstrzygane jednoznacznie na niekorzyść małoletnich Laszuk 1994, s. 100.

W powiecie tczewskim natomiast obserwujemy trudne do zrozumienia różnice. Dostrzec wprawdzie można zwalnianie małych dzieci w domach rodzicielskich, ale jednocześnie w Lignowach obłożono podatkiem wszystkie dzieci określone przez księdza jako małe. Zwalniano natomiast od podatku dzieci u piersi, których znalazło się w rejestrach pruskich 7. Ich umieszczenie w spisach wydaje się całkiem pozbawione sensu. Być może zadecydowała tu osobowość spisującego księdza.

Większość wątpliwości co do wieku dotyczyło dzieci plebejskich. Jedynie w dwóch wypadkach wspomniano w tym kontekście o dzieciach szlachty i w obu poborca odstąpił od wymierzenia podatku.⁵⁷ Nieprecyzyjność instruktarza pogłównego, pozwalającego na zwolnienia nie tylko małych dzieci ale i starców, powodowała, że w rejestrach niekiedy wymienia się ludzi starych z podaniem wieku, a decyzję o ich opodatkowaniu bądź zwolnieniu pozostawia się poborcom. W rejestrach pruskich zapisek takich znaleźliśmy 6.³⁸ Trzy osoby miały po 80 lat, a 3 dalsze po lat 90. Zdaniem poborców osiemdziesięciolatek winni uiścić opłaty. Zwolniono natomiast dziewięćdziesięcioletnich kołodzieja ze Skrzyszewa i ogrodnika z Borkowa. Ten ostatni był dodatkowo żebrakiem. Mniej szczęścia miał 90-letni Jan Laudet z wypełnionych tłumem żebraków Montaw, który - jak się zdaje - zapłacił. Jak widać brak tu jakiegokolwiek jasno zarysowanej reguły.

Podsumowując musimy stwierdzić, że rejestry pogłównego są źródłem mniej wiarygodnym od spisów i inwentarzy z XVIII wieku. Nie można jednak przejść obok nich obojętnie. Rejestry te są bowiem najstarszym źródłem, zachowanym w tak masowej skali, które pozwala na statystyczną analizę rodziny chłopskiej. I mimo wszelkich wymienionych tutaj wad, rejestry pogłównego stanowią ciekawe tło dla badań prowadzonych na podstawie źródeł osiemnastowiecznych, które podejmujemy w następnych rozdziałach.

2.2 Struktura społeczna ludności chłopskiej

REJESTRY POGŁÓWNEGO województwa pomorskiego są - obok części spisów podlaskich - jedynym w skali Korony większym spisem, dla którego zachowały się zarówno popisy plebańskie, jak i sporządzone przez poborców spisy zbiorcze.³⁹ Oba te rejestry różnią się od siebie nie tylko ostateczną kwotą i liczbą ludności, ale przede wszystkim treścią. Popisy plebańskie zawierają obok nazwy wsi i ewentualnie nazwiska jej właściciela, spis wszystkich mieszkańców z podziałem na poszczególne gospodarstwa domowe. Z imienia, względnie z nazwiska lub przezwiska, wymieniani są w nich gospodarze. W wielu przypadkach proboszczowie odnotowali pozycję społeczno-ekonomiczną spisywanych gospodarzy, używając przy tym tradycyjnych terminów: sołtys, leman/wybraniec, gbur, olender, ogrodnik, komornik itd. Dalej następuje opis rodziny, albo w formie zbiorczej,

37 Małoletni syn Leonarda Bystrama w Gołębiewie Średnim ASK I 147, k. 25 oraz 3-letni Jakub w Piasecznie w powiecie tczewskim ASK I 147, k. 69.

38 O Podlasiu zob. Laszuk 1994, s. 101 n.

39 Rejestry plebańskie wypełniają niemal cały tom ASK I 147, rejestry zbiorcze w ASK I 52.

np. «żona, synów 2, córki 3», albo z imionami wszystkich członków rodziny. Na końcu wymieniano czeladź oraz komorników kątników. Znów, albo zbiorczo, według kategorii takich jak dziewczka, parobek czy chłopiec; albo szczegółowo z imionami. Poza gospodarzami nazwiskami obdarzano właściwie tylko komorników.⁴⁰

Rejestr sporządzony przy wpłacie kwot na ręce poborcy był znacznie uboższy w treści. Opisano w nim, mniej lub bardziej dokładnie, rodziny szlacheckich właścicieli oraz niekiedy czeladź dworską. Wszystkich pozostałych sumowano, za wyjątkiem owczarzy uiszczających pogłównie według wyższej stawki.

Do badań nad chłopskimi gospodarstwami domowymi wykorzystane być mogą jedynie rejestry popisowe, które zachowały się dla powiatów tczewskiego, gdańskiego, puckiego, świeckiego i nowskiego. Brak ich dla powiatów człuchowskiego, mirachowskiego i tucholskiego.⁴¹ Stopień dokładności rejestrów popisowych jest zróżnicowany, zależny przede wszystkim od osoby sporządzającego proboszcza. Pamiętać bowiem trzeba, że wszelkie dodatkowe informacje poza samą liczbą mieszkańców, umieszczone zostały w rejestrach z inicjatywy plebanów. Z jednej strony skali stoi drobiazgowy, zawsze dbający o wymienienie imion, nazwisk i przynależności społecznej parafian proboszcz groczeniński i niewieściński Stanisław Drozdowski, a z drugiej Marcin Śmigłowski proboszcz sobowidzki, któremu wystarczyło jedynie imię gospodarza i liczba pozostałych osób mieszkających w gospodarstwie. Klasą dla siebie okazał się jednak proboszcz przysierski Wojciech Boroniusz, który sporządził popis tak niechlujnie i nieczytelnie, iż skłoniło to poborcę czy może pisarza skarbowego do skreślenia na marginesie rejestru kilku wielce niepochlebnych uwag o trybie życia księdza Wojciecha.⁴²

Ogółem, wymieniona w obu rejestrach ludność województwa pomorskiego w roku 1662 liczyła 46 554 osoby, w tym 3 129 osób pochodzenia szlacheckiego.⁴³ Różnice między popisami plebańskimi i spisami sporządzonymi przez poborców są zwykle minimalne. Odchylenia w jedną lub w drugą stronę występują w około 1/3 miejscowości, przy czym tylko w nielicznych przypadkach dotyczą więcej jak 10% mieszkańców. Rejestry plebańskie są mniej pełne niż spisy ostateczne sporządzone przez egzaktorów, o czym świadczą kwoty podsumowań. W świetle popisów plebańskich do rąk poborców miało trafić z województwa pomorskiego 54 768,15 zł, natomiast podsumowanie rejestru poboru podatku daje kwotę 58 134 zł. Szczegółowy rozkład opłat w rozbiciu na Poszczególne powiaty obrazuje tabela 2.

40 W popisach plebańskich znacznie częściej nazwiskami obdarzano ludność etnicznie niemiecką niż polską. O ile wśród Niemców niemal wszyscy komornicy mieli nazwiska, o tyle wśród Polaków była to rzadkość. Posługiwanie się nazwiskami bądź tylko imionami przez autorów spisów nie może być jednak dowodem ich występowania bądź nie występowania z uwagi na sumaryczny charakter źródła. Wymowna jest chyba jednak różnica w traktowaniu ludności polskiej i niemieckiej. O antroponimii chłopskiej zob. Wyczański 1977, s. 70 nn, Górny 1993.

41 Z powiatów tych wystarczająco dokładnie opisano w rejestrach pojedyncze gospodarstwa, z reguły sołtysie i lemańskie, zob. tabela 4.

42 «Skurwysyn wolał się kurwom zalecać aniżeli porządnie rejestra pisać». ASK 1147, k. 250.

43 Kopczyński 1993, s. 43.

TABELA 2. Kwota podatku pogłównego z województwa pomorskiego w 1662 r.

Powiat	Popis plebański	Spis poborcy
tczewski, pucki, nowski i gdański*	29 748,15	31 387
świecki	6 880,15	7 051
człuchowski	9 700,15	9 839
tucholski i mirachowski*	8 339	9 857
Razem	54 668,15	58 134**

* Popisy plebańskie (ASK I 147) z tych powiatów sporządzano parafiami bez dzielenia na powiaty. Pisarz (poborca?) wyliczał kwoty zbiorczo.

** W ostatecznym podsumowaniu poborca podał 54 605,15 (wraz z retentami), co jest chyba błędem arytmetycznym.

Do badań nad strukturą rodzin chłopskich wyodrębniono 4 022 gospodarstwa domowe opisane w spisach plebańskich, zamieszkane przez 14 972 osoby, co stanowi 34,5% wszystkich plebejuszy wymienionych w rejestrach. Przy selekcji wybrano jedynie te gospodarstwa domowe, w których wymieniono wszystkich ich mieszkańców określając przy tym pełnione przez nich funkcje. Badana populacja liczy ogółem 7 476 mężczyzn i 7 496 kobiet. Współczynnik maskulinizacji wynosi 99,7- Zauważmy jednak, że wobec znanego z literatury migracyjnego charakteru Pomorza, ten pozornie poprawny współczynnik może kryć w sobie poszlakę wskazującą na pominięcia mężczyzn.⁴⁴

Tabela 3 obrazuje liczbę gospodarstw i ich mieszkańców z podziałem na powiaty.

Przy wyłanianiu tej zbiorowości mamy do czynienia jakby z podwójnym sitem. Po pierwsze, z przyczyn oczywistych, nie znamy składu gospodarstw domowych w spisie pominiętych, a po wtóre, wyeliminowaliśmy wszystkie te gospodarstwa, których sposób opisu nie pozwalał na włączenie do analizowanej grupy. W ten sposób wyłoniliśmy zbiorowość tworzącą swego rodzaju dużą próbę losową. Swego rodzaju, bowiem w oparciu o rejestr nie sposób odpowiedzieć na ile jest ona reprezentatywna dla struktury społecznej badanego terenu. Zwróćmy przy tym uwagę, że poszczególne powiaty są w niej reprezentowane bardzo nierównomiernie.

Znaki zapytania można mnożyć wskazując na przykład na brak danych odnośnie wielkości posiadanych przez poszczególne gospodarstwa nadziałów ziemi oraz kierunków produkcji. Stosując określenia kategorii społeczno-ekonomicznych autorzy spisów są niekonsekwentni. Często w ogóle je pomijają, co powoduje powstanie licznej grupy gospodarstw o nieokreślonym statusie. Nierzadko w takich przypadkach pomocna okazała się lustracja dóbr królewskich z 1664 r.⁴⁵

44 O migrantach Odyńiec 1955a, Mączak 1962C.

45 Paczkowski 1938.

TABELA 3. Gospodarstwa wyselekcjonowane do badań nad strukturą rodziny chłopskiej wedle powiatu

Powiat	Gospodarstw	Osób	% mieszkańców powiatu** (plebejuszy)
człuchowski*	55	192	2,5
gdański	419	1445	40,2
mirachowski*	20	61	1,8
nowski	226	838	58,5
pucki	437	1987	40,1
świecki	1097	4471	71,8
tczewski	1588	5359	49,6
tucholski*	180	619	11,6
Razem	4022	14972	34,5

* Dla powiatów tych brak popisów plebańskich. Spisy poborców zawierają jednak dokładniejsze opisy pojedynczych gospodarstw chłopskich; są to wyłącznie sołtysi i lemiani.

** Ogół mieszkańców wedle danych pogłównego 1662.

Skład analizowanej zbiorowości z punktu widzenia struktury społeczno-ekonomicznej głów gospodarstw domowych obrazuje tabela 4. Ujęto w niej gospodarstwa zakwalifikowane do badań nad rodziną chłopską. Jednocześnie uporządkowano je wedle kategorii własności w jakiej się znajdowały, bowiem uwarstwienie społeczne zależne było także od kategorii własności.

Najliczniejszą grupą w badanej próbie (zob. tabela 4) stanowią gospodarstwa, na których czele stały osoby o nieokreślonej pozycji społeczno-ekonomicznej. Jeśli założymy, że istnieje związek pomiędzy liczebnością gospodarstwa domowego a pozycją społeczno-ekonomiczną jego głowy, to można przyjąć, iż w grupie nieokreślonych przeważają gospodarstwa domowe chłopów niepełnorolnych. Nadreprezentowane w próbie są dwie kategorie społeczne: sołtysi, których spisujący rejestry plebani odnotowywali także wówczas, gdy nie podawali informacji o pozycji społecznej innych mieszkańców wsi oraz olendrzy, których z kolei łatwo było rozpoznać dzięki zbiorczym określeniom w rodzaju «wieś olenderska», względnie po porównaniu z danymi lustracji z 1664 roku. Ta ostatnia okoliczność spowodowała, że członkowie tej grupy są szczególnie licznie reprezentowani w dobrach królewskich.

Zestawienie ludności chłopskiej wedle pozycji społecznej wskazuje na wyraźne różnice między dobrami królewskimi a szlacheckimi. Jest to w pełni zgodne z uwagami Krzysztofa Mikulskiego, który w odniesieniu do XVII w. skonstruował silny wzrost liczby wsi folwarcznych kosztem wsi kmiecych i osad folwarczno-kmiecych w tej właśnie

TABELA 4. Kategorie gospodarstw w województwie pomorskim w 1662 r.
(próba)

Kategoria	Własność				
	Królewska	Szlachecka	Kościelna	Inne	Razem
1 - Gospodarstwa pełnorolne					
sołtysi	97	25	29	1	152
lemani	28	1	2	-	31
gburzy	220	83	60	-	363
olendrzy	180	63	11	-	254
inni	17	12	-	-	29
razem	542	184	102	1	829
% w całej próbie	31,8	10,8	17,3	5,6	20,6
II - Karczmy i młyny					
karczmy	89	64	34	-	187
młyny	32	26	10	1	69
razem	121	90	44	1	256
% w całej próbie	7,1	5,3	7,5	11,1	6,4
III - Gospodarstwa niepełnorolne					
ogrodnicy	253	401	160	1	815
rataje	24	110	22	-	156
komornicy	42	38	17	-	97
łuźni	8	25	3	-	36
żebracy	14	8	2	-	24
ludność hodowlana	155	199	43	4	401
rzemieślnicy	171	162	75	1	409
razem niepełnorolnych	667	943	322	5	1938
% w całej próbie	39,1	55,1	54,8	27,8	48,2
IV - Gospodarstwa nieokreślone					
liczba gospodarstw	375	494	120	10	999
% w całej próbie	22,0	28,9	20,4	55,5	24,8
Ogółem	1705	1711	588	18	4022
% w całej próbie	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

kategorii dóbr.⁴⁶ Nie zachowanie się popisów plebańskich z powiatów człuchowskiego i tucholskiego, co za tym idzie znikoma liczba gospodarstw, które mogliśmy uwzględnić przy konstruowaniu próby pogłębia różnice w uwarstwieniu społecznym między dobrami królewskimi i szlacheckimi. Trzeba bowiem pamiętać, że były to powiaty, w których utrzymała się wysoka proporcja wsi kmiecych.

46 Mikulski 1994, s. 101 nn.

TABELA 5. Struktura społeczna mieszkańców wsi pomorskiej 1662-1676 (w%)

	Rok	Pełnorolni	Niepełnorolni	Rzemieślnicy*	Inni**
starostwa woj. pomorskiego***	1664	51,8	24,3	17,9	6,0
starostwa woj. pomorskiego terytorium	1662	40,7	25,6	22,0	11,7
bp. chełmińskiego	1676	50,4	25,4	14,0	10,2
posiadłości Elbląga	1663	57,1	23,4	2,7	16,8
dobra szlacheckie***	1662	15,1	47,8	20,7	16,4

* Wliczono też karczmarzy i młynarzy.

** Owczarze, rybacy, leśni, bartnicy, pasterze i inne zawody hodowlane.

*** Bez kategorii nieokreśleni. Obliczenie na podstawie wyłonionej próby.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie ASKIS2 i ASK 1147 oraz terytorium biskupstwa chełmińskiego Cackowski 1961, s. 105, tabela S, lustracja starostw 1664 na podstawie Rusiński 1937, s. 106, tabela V, posiadłości Elbląga Piątkowski 1972, s. 164, tabela X, starostwa województwa pomorskiego 1662 i dobra szlacheckie obliczenie własne na podstawie rejestrów pogłównego 1662.

Przyjrzenie się uwarstwieniu społecznemu w dobrach królewskich i zestawienie danych Pogłównego z danymi lustracji wskazuje na mankamenty tego ostatniego źródła jako Podstawy do badań nad uwarstwieniem społecznym.⁴⁷

Obraz struktury społecznej w królewskich pruskich w świetle próby na podstawie rejestrów pogłównego odbiega znacznie od wizerunku stworzonego na podstawie lustracji dóbr królewskich. Różnica dotyczy przede wszystkim liczebności dwóch kategorii ludności: pełnorolnych, których udział w królewskich według danych lustracji wynosi 51,8%, podczas gdy w świetle rejestrów pogłównego tylko 40,8% oraz ludności utrzymującej się z zajęć pozarolniczych i hodowli. Ta ostatnia kategoria w świetle rejestrów pogłównego rośnie z 1/4 do 1/3 wszystkich gospodarstw. Znacznie wyższy jest też w świetle pogłównego odsetek ludności niepełnorolnej, która w lustracjach występowała tylko sporadycznie.⁴⁸ Pamiętajmy jednocześnie, że wśród gospodarzy nieokreślonych przeważają, jak się zdaje, gospodarze niesamodzielnymi, co czyni różnice jeszcze bardziej wyrazistymi. Mimo niedokładności danych pogłównego zestawienie z tabeli 5 jasno ukazuje jak bardzo lustracje zniekształcają obraz struktury społecznej. Dzieje się tak dlatego, że źródło to nie wychwytuje wielu gospodarstw niesamodzielnymi, a szcze-

47 O strukturze społecznej w świetle lustracji Rusiński 1937.

48 Na obfitość informacji o najniższych warstwach społeczności wiejskiej w źródłach spisowych i podatkowych z końca XVIII w. w porównaniu z lustracjami i inwentarzami wskazuje Rusiński 1987.

gólnie - jak się zdaje - ogrodników gburskich i gmińskich, komorników, chałupników, pasterzy, a więc wszystkich tych mieszkańców wsi, którzy nie byli zobowiązani bezpośrednio do świadczeń.

2.3 Chłopskie gospodarstwo domowe

LICZEBNOŚĆ I SKŁAD chłopskich gospodarstw domowych na Pomorzu były już kilkakrotnie rozważane w literaturze. Próbę obliczenia wielkości rodziny chłopskiej podjął dwukrotnie Wacław Odyniec, opierając się przy tym na tabelach prestacyjnych z 1747 roku z terenu rządu bytowskiego oraz na rejestrze pogłównego generalnego dla Żuław Malborskich z roku 1673.⁴⁹ W świetle obliczeń dotyczących XVIII stulecia dwułanowe gospodarstwo wraz ze służbą, czeladzią, komornikami i dożywotnikami, liczyło przeciętnie 7 osób, a bez dzieci do 12 lat, 5,4 osoby. Obliczenia dla Żuław są nieco tylko wyższe. Średnia liczba członków rodziny gburskiej w wieku ponad 10 lat wynosiła bowiem 3,05 osoby (od 2,63 do 3,78 w różnych częściach Żuław), a przeciętna liczba współzamieszkujących najemników 2,65. Wynosząca 0,3 osoby różnica między tymi szacunkami nie ma znaczenia. Piszący o dobrach ziemskich Elbląga Andrzej Piątkowski ustalił przeciętną liczebność chłopskiego gospodarstwa domowego na 6,6 w gospodarstwach poniżej 2 włók i 7,0 w gospodarstwach powyżej tej granicy.⁵⁰ Bardzo niskie przeciętne przyniosły natomiast obliczenia Bogdana Wachowiaka dla okręgu białogardzkiego w 1648 r. Obliczył on bowiem średnią 4,4 dla gospodarstw kmiecych i 4,6 dla sołtysich.⁵¹ Innego rodzaju próbę podjął w pracy o Żuławach Gdańskich Przemysław Szafran. Ograniczył się on tylko do oszacowania przeciętnej wielkości rodziny gburskiej, bez służby, komorników oraz krewnych. W świetle jego szacunków przeciętna wielkość rodziny biologicznej pełnorolnego gburza wynosiła 5,2, a zagrodnika nieco ponad 4,7 osób. Do liczb tych Szafran doszedł dodając do dwojga rodziców obliczoną przez siebie liczbę dzieci, 3,2 dla gospodarstwa pełnorolnego i 2,7 dla zagrodniczego.⁵²

Przeciętną liczebność gospodarstw domowych w województwie pomorskim w świetle rejestrów pogłównego z 1662 r. ilustruje tabela 6.

Przedstawione w tabeli 6 średnie są oczywiście zaniżone nie tylko z powodu opuszczenia dzieci do lat 10, ale i przez charakterystyczne dla popisów pogłównego pominięcia. Mimo to dają się one porównać z przytaczanymi przez Wacława Odyńca danymi

49 Odyniec 1967, s. 112, Odyniec 1955a, s. 13 n. W tym ostatnim przypadku poprzestał tylko na obliczeniu średniej.

50 Piątkowski 1972, s. 165. Różnica ta mieści się w granicach błędu. Izydorzyc 1983, s. 20, opierając się na rejestrze pogłównego z 1590 r. ustaliła liczebność rodziny kmiecy w Małopolsce na 7-8 osób, a w oparciu o księgi sądowe wiejskie na 6-7. Rodziny komornicze liczyły średnio po 4 osoby. W Wielkopolsce przeciętna wynosiła 7,8 osób w gospodarstwach kmiecych i 4,5 w rodzinach zagrodniczych, Nowak 1975, s. 179.

51 Wachowiak 1971, s. 38, obliczenia bez dzieci do lat 7. Ostatnio Wachowiak wycofał się z tych szacunków, przytaczając dane bytowskich tabel młyńskich. Nie zauważył jednak, że teble te zostały wykorzystane wcześniej przez Odyńca, zob. Wachowiak 1990.

52 Szafran 1981, s. 70.

TABELA 6. Liczba osób w chłopskich gospodarstwach domowych w województwie pomorskim w 1662 r.

Kategoria	Osób na dym	Rodzina	Czeladź	Komornicy kątnicy
sołtysi	5,86	3,27	2,10	0,50
gburzy	5,45	2,98	2,10	0,34
lemani	4,71	3,32	1,10	0,32
olendrzy	5,47	2,77	1,88	0,83
inni	4,17	2,77	0,72	0,69
karczmy	4,15	2,69	1,00	0,46
młyny	5,94	3,01	2,35	0,52
ogrodnicy	3,04	2,39	0,35	0,28
rataje	3,55	2,39	0,82	0,34
rzemieślnicy	2,96	2,42	0,37	0,18
ludność hodowlana	3,19	2,38	0,57	0,25
ludność najemna	2,64	1,72	0,47	0,42
żebracy	2,08	1,75	0,08	0,29

z tabel młyńskich z XVIII w. i znacznie przewyższają przeciętną liczbę ludności w gospodarstwie domowym obliczoną przez Bogdana Wachowiaka. Ponieważ źródło pomija dzieci poniżej 10 roku życia, przeto uzyskane średnie mają charakter minimalny. Chcąc choćby przybliżyć się do rzeczywistego zaludnienia dymu posługujemy się proporcją dzieci w wieku ponad 10 lat w stosunku do dzieci młodszych obliczonymi na Podstawie kujawskich rejestrów cywilno-wojskowych z końca XVIII wieku⁵³. Nie jest to oczywiście porównanie w pełni poprawne. Z jednej strony stosunek liczebny dzieci w wieku poniżej i powyżej 10 lat zależy tyleż od wskaźników demograficznych, co i od tempa wychodzenia dzieci z domu, które na Pomorzu mogło mieć wolniejsze tempo (gburzy pruscy narzekali na brak rąk do pracy, stąd mogli niechętnie pozbywać się dzieci z domów). Drugi argument przemawiający za tym, że mechaniczne przenoszenie proporcji może zawyżyć wskaźniki pruskie to prawdopodobna niższa śmiertelność u schyłku XVIII w. niż w pełnej wojen połowie stulecia XVII.⁵⁴ Z drugiej jednak strony Przeniesienie proporcji może doprowadzić do niedoszacowania dzieci z uwagi na pominięcia dzieci najmłodszych w spisach cywilno-wojskowych oraz ewidentne pominięcia dzieci starszych w rejestrach pogłównego. W sumie więc oszacowanie musimy traktować *cum grano salis*⁵⁵. W świetle spisów kujawskich dzieci do 10 roku życia stanowiły 68,6% ogółu dzieci głów gospodarstw domowych, 17,2% krewnych gospodarzy oraz aż 27,9% komorników. Oznacza to, że dane spisów pruskich musimy przemnożyć przez

53 Zob. rozdział 4 niniejszej pracy.

54 Taką sytuację zdaje się sugerować silnie progresywna struktura populacji kujawskiej wedle wieku, którą omawiamy w rozdziale 3.

55 Podobny szacunek dla Daleszyc przeprowadza Szczypiorski 1963b s. 54, stosując przelicznik dzieci powyżej 10 roku życia do dzieci młodszych na poziomie 26:74.

3,18 w odniesieniu do dzieci gospodarzy, 1,21 w odniesieniu do krewnych i 1,39 w przypadku komorników. W konsekwencji, liczba mieszkańców pomorskich gospodarstw pełnorolnych wzrasta do poziomu 7,9 mieszkańców, gospodarstwa domowe karczmarzy i młynarzy liczyłyby 6,9, a niepełnorolne 4,2 osób. Są to przeciętne przekraczające dotychczasowe oszacowania, ale prawdopodobne w świetle danych obliczonych dla Kujaw w końcu XVIII wieku.⁵⁶

Zaludnienie gospodarstwa domowego wynikające z rejestrów, jak i z poczynionego powyżej doszacowania jest wyraźnie skorelowane z kategorią społeczną i co za tym idzie zamożnością. W świetle danych źródła mieści się ono w granicach 5,86 wśród sołtysów i 3,04 wśród ogrodników (bez dzieci do 10 lat). Jeszcze silniej uwidacznia się zależność pomiędzy liczbą osób w gospodarstwie a pozycją społeczno-ekonomiczną po pogrupowaniu w trzy zasadnicze kategorie: gospodarstwa pełnorolne (średnia 5,46), małorolne (bez gospodarstw domowych żebraków - średnia arytmetyczna 3,04) i karczmarzy z młynarzami (4,63). We wszystkich tych grupach występują jednak duże różnice w liczebności poszczególnych gospodarstw domowych (od 1 do 15 w przypadku pełnorolnych, 1 do 11 u karczmarzy i młynarzy oraz 1 do 14 u niepełnorolnych). Niemniej średnie pozycyjne (mediana, kwartyl 1 i 3) wykazują bardzo wyraźne różnice, przy czym dymy karczmarzy i młynarzy zbliżają się pod względem liczebności do gospodarstw chłopów pełnorolnych. Zestawiając te dane z wartościami dla najliczniejszej grupy gospodarstw o nieokreślonej pozycji społecznej właściciela, dochodzimy do wniosku, że w grupie tej przeważać muszą gospodarstwa niepełnorolne.

Przyjrzyjmy się składnikom tworzącym te średnie. W każdej kategorii najliczniejsza jest oczywiście rodzina gospodarza. Członkowie rodziny biologicznej stanowili od 51 do 85% mieszkańców gospodarstwa domowego. Najmniejsze wartości występowały w gospodarstwach pełnorolnych, i to pomimo faktu, że właśnie w tych gospodarstwach liczebność członków rodziny gospodarza była największa. Uderza niższy niż należałoby się spodziewać wskaźnik procentowy w gospodarstwach olendrów, sołtysów i chłopów określanych w źródle jako arendarze, a więc nie obciążonych robociznami na rzecz folwarku.⁵⁷ Zależność między obciążeniami na rzecz folwarku a wielkością gospodarstwa chłopskiego, szczególnie zaś liczbą najemnej siły roboczej manifestowała się w Prusach Królewskich słabo.⁵⁸ Wynikać to może z trzech okoliczności. Po pierwsze gospodarstwa pruskie miały dużo większy areał niż gospodarstwa w Koronie, co powodowało, że związek między liczbą zatrudnianej czeladzi a obciążeniami był mniej wyraźny, bo zakłócany przez dodatkowy czynnik w postaci wielkości areału. Po wtóre, w Prusach Królewskich służba chłopska mieszkała często w odrębnych budynkach, a jej funkcje w gospodarce gburkiej uzupełniane były przez ogrodników gburskich i gminnych. Ten ostatni fakt powoduje, że dokładne oszacowanie udziału pracy najemnej w pomorskich

56 Na temat wielkości gospodarstwa domowego na wsi kujawskiej w końcu XVIII w. zob. nasze uwagi w rozdziale 4.

57 Topolski 1956, s. 130 nn.

58 Na temat związku między liczbą czeladzi chłopskiej a obciążeniami gospodarstwa w XVIII w. piszemy w rozdziale 5 niniejszej pracy.

gospodarstwach chłopskich nie jest możliwe do ustalenia na podstawie samej analizy składu gospodarstw domowych. Po trzecie wreszcie, obciążenia na rzecz folwarku na Pomorzu były mniej uciążliwe niż w głębi Korony.

Pewien dysonans stanowią rataje, u których służba stanowi ponad 20% członków gospodarstwa, co jednak łatwo można wytłumaczyć ich specyficznymi funkcjami na folwarkach pruskich, obsługiwanych w znacznej mierze przez najemną siłę roboczą. Nieco inaczej kształtuje się proporcja komorników w poszczególnych kategoriach gospodarstw chłopskich. W liczbach absolutnych grupa ta jest tylko nieco mniej liczna w gospodarstwach niepełnorodnych niż w pełnorodnych. W liczbach względnych natomiast jej udział w gospodarstwach domowych ludności najuboższej jest stosunkowo duży (ludność najemna i żebracy), co sugeruje, że kątników i najemników lokowano w zabudowaniach gmińskich bądź gburskich budowanych specjalnie z myślą o ludności napływowej. Dużą liczbę komorników w gospodarstwach olenderskich należy tłumaczyć dokładnością spisów ze wsi zamieszkałych przez tę ludność.⁵⁹

Godna uwagi jest bardzo wyraźnie wynikająca z kalkulacji różnica między dobrami królewskimi i kościelnymi a szlacheckimi. W zasadzie, poza olendrami, tak pełnorodni jak i niepełnorodni poddani szlacheccy mieli rodziny znacznie mniej liczne. Jest to zapewne związane ze stwierdzonym przez Antoniego Mączaka spadkiem areału gospodarstw gburskich w dobrach szlacheckich między drugą połową XVI w. a połową następnego stulecia z około 2 do około 1,5 łana.⁶⁰

2.4 Rodzina.,

BLIŻSZĄ ANALIZĘ mieszkańców chłopskich gospodarstw domowych zaczniemy od dzieci gospodarzy (tabela 7).⁶¹ Trzeba przy tym jednak pamiętać, że popisy plebańskie są w tym wypadku szczególnie dalekie od dokładności.

59 Sieroty i żebracy szczególnie często występowały we wsiach olenderskich oraz w drobnoszlacheckich wioskach powiatów mirachowskiego i człuchowskiego. Najciekawsze opisy pochodzą z położonego w powiecie świeckim Strolenka. I tak w domu sołtysa Jerzego Fritza spotykamy «dziewczę sierotę tułającą się codzień». U olendra Jerzego Rhody mieszka «sierota z gnoju wzięta». Obok spotkać można sierotę «vagabundę» oraz «chłopca sierotę żebrzącego». Barwność opisów obliczona była zapewne na uniknięcie podatku. Poborcy byli jednak bezlitośni i ani razu nie zwolnili sierot od opłat. W rejestrach pruskich odnaleźliśmy 116 żebraków. Ich rozmieszczenie terytorialne jest zaskakujące. Najwięcej, bo aż 43 odnotowano w małym powiecie nowskim, gdzie stanowili aż 2,9% mieszkańców. W innych powiatach ich udział nie był większy jak 0,1-0,3 % ludności. Dane te nie mają naturalnie nic wspólnego z rzeczywistością. Odzwierciedlają jedynie stopień dokładności autorów spisów. Warto zwrócić uwagę, że szczególnie często odnotowywano obecność żebraków we wsiach olenderskich powiatu nowskiego (we wsi Montawy stanowili nawet 10 % mieszkańców). Nasuwają się z związku z tym dwie alternatywne hipotezy. Albo jest to dowód istnienia jakiejś formy opieki społecznej w tym środowisku (o osobach owych żebraków, poza imionami nic nie wiadomo), albo jest to próba przechytrzenia poborców.

60 Mączak 1962 s. 658.

61 W całej pracy przez dzieci rozumiemy osoby określane w źródle tym mianem, bez względu na ich wiek.

TABELA 7. Przeciętna liczba dzieci powyżej 10 roku życia w chłopskich gospodarstwach domowych w województwie pomorskim w 1662 r.

Kategoria	Średnia	% gospodarstw z dziećmi	m/k x 100
pełnorolni	0,81	37	119
karczmy i młyny	0,72	41	114
niepełnorolni	0,37	25	92
nieokreśleni	0,53	32	103
Ogół	0,52	31	104

Spojrzenie na tabelę 7 wskazuje na istnienie różnicy pomiędzy liczbą dzieci wśród gospodarzy pełnorolnych a małorolnych. Jest to prawidłowość występująca we wszystkich analizowanych parafiach niezależnie od stopnia dokładności spisujących rejestr proboszczów. W spisach sporządzonych najdokładniej różnice są jeszcze bardziej wyraziste. Do najlepszych pod względem rejestracji dzieci należą spisy z parafii barłozkiej (powiat nowski), swarzewskiej i wejherowskiej (obie w powiecie puckim), które dają najwyższe przeciętne liczby dzieci zarówno dla gospodarstw pełnorolnych (1,12), jak niepełnorolnych (0,39).

Różnicy tej towarzyszy też istotne odchylenie w strukturze wedle płci. O ile wśród dzieci chłopów pełnorolnych oraz karczmarzy i młynarzy przeważają synowie, o tyle w kategorii niepełnorolnych liczniejsze są dziewczęta. Pozwala to postawić hipotezę o zależności między pozycją społeczno-ekonomiczną gospodarza a płcią dzieci pozostających przy rodzicach. W jej myśl, w gospodarstwach pełnorolnych synowie pozostawali dłużej przy rodzicach, podczas gdy w gospodarstwach uboższych wcześniej odchodzili na służbę. Przewaga mężczyzn wśród służby może stanowić poszlakę wyjaśniającą zmianę w proporcjach płci dzieci między bogatymi i uboższymi gospodarstwami. Wniosek ten nie daje się jednak w pełni udowodnić po rozagregowaniu danych wedle parafii. Związek pomiędzy pozycją społeczno-ekonomiczną, a składem dzieci wedle płci potwierdza się jedynie w 34% parafii, w których daje się zidentyfikować gospodarstwa chłopów pełnorolnych i niepełnorolnych. W pozostałych proporcje płci dzieci są takie same w gospodarstwach pełnorolnych i niepełnorolnych. W sumie więc teza o zależności między płcią dzieci pozostających w domu, a pozycją społeczno-ekonomiczną gospodarza pozostaje hipotezą. Jak zobaczymy w następnych rozdziałach, w dokładniejszych spisach pochodzących z XVIII wieku teza ta daje się obronić.

Zestawienie uzyskanych danych z liczbą dzieci w wieku ponad 10 lat z Kujaw (które analizujemy w rozdziałach 3-5) oraz rezultatami obliczeń Wacława Odyńca dowodzi, że przeciętna liczba dzieci w popisach pogłównego jest wyraźnie zaniżona.² Do tego wniosku nieuchronnie prowadziła analiza przedstawiona w części rozdziału poświęco-

62 Na Kujawach bez względu na pozycję społeczną głowy na gospodarstwo przypada 0,67 dzieci w wieku ponad 10 lat, wedle tabel młyńskich rządu bytowskiego na gospodarstwo

nemu wartości źródłowej rejestrów pogłównego. Powstaje w tym kontekście pytanie czy mniejszą liczbę dzieci w rejestrach pogłównego może tłumaczyć fakt, że sporządzone one zostały w trzy lata po zakończeniu na tym terenie działań wojennych. Aby przybliżyć się do odpowiedzi na to pytanie, musimy przyjrzeć się bliżej osobom stojącym na czele gospodarstw domowych.

Z piśmiennictwa poświęconego rodzinie chłopskiej wiadomo, że na czele rodzin chłopskich jedynie wyjątkowo stały osoby samotne.⁶¹ Tymczasem w województwie pomorskim w 1662 r. proporcja takich właśnie gospodarstw domowych była wysoka. Spośród 4 022 gospodarstw osoby samotne stały na czele 663 (16,5%).⁶⁴ Wyższe od przeciętnej proporcje osób samotnych odnotowano wśród rzemieślników (19,4%, ale uwzględniono też rzemieślników mieszkających na komornym). W grupie gospodarstw pełnorolnych osoby samotne stały na czele 12,8% (106 spośród 829), wśród karczmarzy i młynarzy 10,9% (28 z 256), a wśród niepełnorolnych 14,3% (274 z 1 914). Anomalię tę należy najprawdopodobniej przypisać stratom, które nie zostały w pełni zregenerowane w ciągu trzech lat, jakie upłynęły między zakończeniem działań wojennych a sporządzeniem analizowanych tu rejestrów.⁶⁵ Same straty demograficzne nie wyjaśniają jednak wszystkiego. Być może wpływ na obserwowane zjawisko ma liczna obecność gospodarstw ogrodniczych wykonujących prace także na rzecz gburów. Obfitość najmniejszej siły roboczej mogła ułatwiać wydłużenie okresu wdowieństwa bez negatywnego wpływu na stan gospodarstwa. Trzeci czynnik to mniej bezpośrednia ingerencja dworu, który w pozostałej części Korony wymuszał kolejne małżeństwa groźbą pozbawienia gospodarstwa.

Kolejną grupą mieszkańców gospodarstw domowych byli krewni, których spotykamy w 378 gospodarstwach (9,4% wszystkich). Liczebność krewnych w gospodarstwach domowych z rozbiem na gospodarstwa pełnorolne, niepełnorolne oraz karczmarzy i młynarzy obrazuje tabela 8.

Ogółem krewnych występuje w źródle 520, co stanowi 3,5% badanej populacji. Jest to odsetek niższy niż w przebadanych przez Wacława Odyńca tabelach młyńskich rządztwa bytowskiego (4,8%), ale jednocześnie wyższy od proporcji wynikających z obliczeń Bohdana Wachowiaka dotyczących okręgu białogardzkiego w połowie XVII w. (2,7%). W tym ostatnim przypadku jednak, autor zastrzega, że chodzi mu wyłącznie o rodziców, bowiem krewnych bocznych nie sposób precyzyjnie wyodrębnić w sumarycznych danych badanego przezeń spisu podatkowego.⁶⁶

Podobnie jak w innych badanych w tej pracy populacjach, liczba krewnych w pomorskim gospodarstwie chłopskim związana była w sposób wyraźny z pozycją społeczno-ekonomiczną głowy gospodarstwa. Wśród pełnorolnych krewni występowali w 128

gburskie przypada 1,1 dziecka w wieku powyżej 12 lat, Odyniec 1967, s. 112. Odpowiednie dane z rejestrów pogłównego wynoszą 0,52 i 0,81.

63 Kula 1983D, s. 237, Thomas, Znaniński 1976, s. 110.

64 Na Kujawach odpowiedni odsetek wynosił 9,3%.

65 Podobne zjawisko występowało na Podlasiu, gdzie odsetek samotnych głów gospodarstw domowych wynosił 12,8%, zob. Laszuk 1994, s. 358

66 Wachowiak 1971, s. 34.

TABELA 8. Liczba krewnych w gospodarstwach chłopskich w województwie pomorskim w 1662 r.*

	Liczba krewnych						Razem
	0	1	2	3	4	5	
Gospodarstwa pełnorolne	701	85	33	7	2	1	829
%	84,6	10,3	4,0	0,8	0,2	0,1	100,0
Karczmy i młyny	225	27	2	2			256
%	87,9	10,5	0,8	0,8			100,0
Gospodarstwa niepełnorolne	1777	105	25	4	3		1914
%	92,8	5,5	1,3	0,2	0,2		100,0
Gospodarstwa nieokreślone	917	53	23	5		1	999
%	91,8	5,3	2,3	0,5		0,1	100,0
Ogółem gospodarstw	3620	270	83	18	5	2	3998
%	90,6	6,7	2,1	0,5	0,1	0,0	100,0

* Bez 24 gospodarstw domowych żebraków.

gospodarstwach (15,4%), wśród karczmarzy i młynarzy w 31 (12,1%), a wśród niepełnorolnych w 137 (7,2%).⁶⁷ Charakterystyczna była struktura krewnych wedle płci. Wśród 520 osób, których płeć znamy, występuje 169 mężczyzn, co powoduje, że współczynnik maskulinizacji wynosi zaledwie 48.⁶⁸ Liczbę krewnych z podziałem na rodzaje pokrewieństwa oraz płeć obrazuje tabela 9.

Tabela jednoznacznie dowodzi, że przewaga kobiet wśród krewnych była rezultatem pozostawiania w gospodarstwach domowych wdów po gospodarzach. Brak danych o wieku poszczególnych osób nie pozwala określić precyzyjnie jak wyglądał na wsi pomorskiej proces rozpadu gospodarstw domowych. Powstaje bowiem istotne pytanie czy pomorscy gburzy starali się utrzymywać na swych gospodarstwach aż do śmierci, jak to miało miejsce na innych badanych w tej pracy terytoriach? Istnieją przesłanki pozwalające snuć hipotezy, iż rozpad chłopskiego gospodarstwa domowego wyglądał na Pomorzu inaczej. Wedle Przemysława Szafrana, gburzy zamieszkujący Żuławy Gdańskie często przekazywali swe gospodarstwa jednemu z synów i zamieszkiwali jako dożywot-

67 Krewnych spotykamy zarówno w rodzinach rozszerzonych i złożonych, jak i w gospodarstwach nierodzinnych. Te ostatnie charakteryzują się współzamieszkiwaniem osób spokrewnionych przy jednoczesnym braku małżeństwa (np. zamieszkujący razem bracia albo kuzyni). Rodzin tego ostatniego typu jest wśród pełnorolnych 22 (2,7% ogółu badanych rodzin pełnorolnych).

68 W przebadanym przez Odyńca rządzwie bytowskim współczynnik był tylko nieco wyższy i wynosił 66, Odyńca 1967, s. 112. Na Podlasiu współczynnik maskulinizacji wynosił 61, Laszuk 1994, s. 233.

TABELA 9. Krewni w gospodarstwach domowych w województwie pomorskim w 1662 r. wedle rodzaju pokrewieństwa

Krewni	Mężczyźni	Kobiety	Razem	% ogółu
wstępni	30	209	239	46,0
zstępni	24	25	49	9,4
boczni	105	105	210	40,4
nieznani	10	12	22	4,2
Razem	169	351	520	100,0

nicy w odrębnych chałupach względnie w oddzielnych częściach budynku.⁶⁹ Wniosek ten znajduje pewne oparcie w analizowanym materiale. Chodzi przede wszystkim o bardzo znaczne zróżnicowanie wielkości poszczególnych gospodarstw domowych. I tak wśród gospodarzy pełnorolnych liczba mieszkańców wynosiła od 1 osoby do 15, wśród młynarzy i karczmarzy do 4, a wśród niepełnorolnych do 14. Dalszych dowodów dostarczają dość nieregularnie rozrzucone w źródle informacje opisowe.

I tak w kościelnej wsi Lubiewo w powiecie tucholskim starzy gburzy Koziełek i Grzegorek mieszkali w samodzielnych domach jedynie z żonami.⁷⁰ W olenderskim Konopacie Niemieckim stary olender Franciszek Wadi mieszkał w samodzielnym domu, odrębnym od gospodarstwa syna Fryderyka.⁷¹ Z podobną sytuacją mamy do czynienia w osadzie karczmejnej Piaseczno w powiecie tczewskim. Z tą jednak różnicą, że stary karczmarz Połomski i nowy Fybikorn nie byli chyba spokrewnieni.⁷² Są to, naszym zdaniem, przesłanki, by przyjąć, że hipoteza o dożywotnim trzymaniu się przez gburów gospodarstw nie w pełni odpowiada realiom pruskim. Część gospodarstw domowych opisanych w źródle jako należące do gospodarzy pełnorolnych (gburów, sołtysów itd.), była faktycznie gospodarstwami dożywotniczymi. Autorzy rejestrów używając w stosunku do tych ludzi określenie gbur, traktowali je jako rodzaj tytułu, a nie określenie charakteryzujące aktualną pozycję społeczno-ekonomiczną.

Wyprowadzanie się na starość do odrębnego budynku nie było żelazną regułą. Świadczy o tym duża liczba wdów mieszkających w gospodarstwach następców oraz kilka przypadków zaczerpniętych z zamieszczonych w rejestrach uwag plebanów. I tak, w położonym w powiecie świeckim Przechowie, stary sołtys mieszkał z żoną komorą u dzierżawiącego sołtystwo lemana Macieja Kieszki.⁷³ Jego los był znacznie lepszy niż położenie nieznanego z imienia starego sołtysa ze wsi Kłodawa w powiecie tczewskim, który przekazawszy sołtystwo niejakiemu Marcinowi Chrzanowi, sam mieszkał samot-

69 Szafran 1981, s. 85.

70 ASK I 147, k. 279.

71 ASK I 147, k. 250.

72 ASK I 147, k. 69.

73 ASK I 147, k. 233.

TABELA IO. Struktura rodzinnych gospodarstw domowych w województwie pomorskim w 1662 r. Typy rodzin wedle klasyfikacji P. Lasletta (w %)⁷⁴

Typ rodziny	Kategoria*			
	I	II	III	IV
I. gospodarstwa domowe osób samotnych	3,1	3,1	8,7	10,9
II. gospodarstwa domowe nierodzinne	2,7	1,6	1,6	2,8
III. rodziny nuklearne	80,9	84,8	83,8	80,8
IV. rodziny rozszerzone	11,2	10,2	5,0	4,9
V. rodziny złożone	1,9	0,3	0,9	0,6
VI. gospodarstwa domowe o nieokreślonej strukturze	0,2	0,0	0,0	0,0
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

* Numery kategorii wg tabeli 4.

nie i trudnił się żebractwem.⁷⁵ Przykładów tego rodzaju jest więcej, przy czym żebrzący krewni występują najczęściej w rodzinach chłopów niepełnorolnych, co wskazuje, że modele starości - dożywotniczej bądź wspartej na żebraczym kiju - były uzależnione od społecznej pozycji gospodarza. Jeden z nielicznych, zagadkowy zresztą, przykład żebraków wywodzących się z rodzin pełnorolnych odnajdujemy we wsi Piaseczno w powiecie tczewskim. Mieszkał tam gbur Michał Głód, podczas gdy w sąsiednich dwóch chałupach spisujący zanotował niewidomych żebraków Michała i Jachyma Głódów, z których każdy miał własną rodzinę. Pokrewieństwo między tymi osobami, choć w bliżej nieznanym stopniu, wydaje się niewątpliwe. Godny uwagi jest natomiast fakt oddzielnego zamieszkiwania tych rodzin.⁷⁶ Pozostałe osiem przykładów żyjących z żebractwem krewnych głów gospodarstw domowych odnosi się do ogrodników, bądź rzemieślników. Na żebrzy najczęściej szły matki lub teściowe. W jednym wypadku, we wsi Gołębiewo w powiecie tczewskim żebrzą obydwój rodzice tamtejszego ogrodnika.⁷⁷

Tak więc w województwie pomorskim występują trzy różne warianty spędzania starości: komorne, żebrzy oraz dożywocie. Niestety brak danych o wieku osób występujących w popisach sporządzonych przez księży i przypadkowość plebańskich opisów nie pozwalają na ujęcie kwantytatywne. To, co z całą pewnością daje się stwierdzić, to

⁷⁴ Hammel, Laslett 1974, Laslett 19723, s. 23 nn, Szerzej na temat klasyfikacji Lasletta wypowiadamy się w rozdziale 4.

⁷⁵ ASK I 147, k. 30.

⁷⁶ ASK 1147, k. 69. W tej samej wsi zamieszkiwał Michał Rozmund, który po spustoszeniu gospodarstwa, wraz z rodziną, trudnił się żebractwem.

⁷⁷ ASK 1147, k. 25, pozostałe przykłady na kartach 261, 264, 265, 115, 294, 25, 30. W tym ostatnim przypadku żebrze żona ogrodnika.

TABELA II. Gospodarstwa nierodzinne (w %)

	Typ rodziny		
	Ila*	IIb**	IV po korekcie
pełnorolni	1,3	1,4	12,4
karczmarze i młynarze	0,0	1,6	11,8
niepełnorolni	0,5	1,1	6,1
nieokreśleni	1,2	1,6	6,5

* Gospodarstwa domowe złożone z niepożenionego rodzeństwa.

** Gospodarstwa domowe nie zawierające małżeństwa, ale ze spokrewnionymi ze sobą przedstawicielami dwóch generacji .

fakt związku między występowaniem określonego modelu starości a pozycją społeczno-gospodarczą.

Strukturę rodzin zamieszkujących chłopskie gospodarstwa ilustruje tabela io.

Proporcje w tabeli dowodzą wyraźnej dominacji rodzin nuklearnych we wszystkich grupach społecznych. Potwierdzają się również wcześniejsze konkluzje o związku między pozycją społeczno-ekonomiczną gospodarzy a częstością występowania rodzin o strukturze bardziej skomplikowanej niż nuklearna. Interpretacja danych z tabeli wymaga ostrożności, bowiem mamy do czynienia z materiałem niepełnym, pomijającym część mieszkańców. Ostrzeżenie to odnosi się przede wszystkim do dwóch pierwszych grup: gospodarstw domowych osób samotnych i zakwalifikowanych do grupy drugiej - gospodarstw nierodzinnych (tzn. bez małżeństwa, które stanowi kluczowy element gospodarstwa domowego). Wyraźnie widoczny jest wzrost proporcji tych dwóch grup wśród gospodarstw niepełnorolnych i nieokreślonych, podczas gdy w kategorii pełnorolnych jest ich ok. 5%. Odsetek ten należałoby jednak pomniejszyć. Przede wszystkim, znaczna część, może większość, gospodarstw osób samotnych, mogła być zamieszkaana faktycznie przez wdowy i wdowców z dziećmi w wieku poniżej 10 lat. W tej sytuacji należałoby gospodarstwa te przenieść raczej do grupy trzeciej (rodziny nuklearne).

Innego typu problemy stwarzają rzw. gospodarstwa nierodzinne. W grupie tej występują w zasadzie dwa typy konfiguracji rodzinnych: wspólnie zamieszkujące rodzeństwa oraz samotni gospodarze/gospodynie z jednym z rodziców.⁷⁸ Biorąc pod uwagę, że na stosunkowo najlepiej udokumentowanych źródłowo Kujawach⁷⁹ konfiguracje te były

najmniej liczne, przyjąć musimy, że wzrost ich udziału na Pomorzu jest wynikiem niepełnych danych. Dotyczy to przede wszystkim tej drugiej konfiguracji. Tu bowiem, Pominięcie dzieci do lat 10 powoduje przeniesienie gospodarstwa domowego z grupy IV (rodzina rozszerzona w składzie gospodarz z dzieckiem/dziećmi oraz jeden rodzic-dożywotnik) do grupy II (samotny gospodarz plus jedno z rodziców). W tej sytuacji,

⁷⁸ W klasyfikacji laslettowskiej są one oznaczone jako kategoria Ha i IIb, zob. s. 99.

⁷⁹ Zob. na ten temat rozdział 4.

logicznym wyjściem byłoby potraktowanie gospodarstw z tej grupy jako rodzin rozszerzonych (grupa IV).

Proporcje gospodarstw domowych składających się niepożenionego rodzeństwa oraz z samotnych przedstawicieli dwóch następujących po sobie generacji wśród pomorskich gospodarstw domowych oraz odsetek gospodarstw nierodzinnych i rozszerzonych po sugerowanej powyżej korekcie ukazuje tabela II.

Zaproponowane powyżej korekty nie zmieniają generalnego obrazu dominacji rodzin nuklearnych, jedynie nieco urealniamy proporcje rodzin szerszych niż nuklearne. Mimo przeprowadzonego powyżej zabiegu wśród chłopów pełnorolnych odsetek rodzin nienuklearnych nadal nie sięga 15% i jest niższy od odpowiednich proporcji w innych badanych w tej pracy społecznościach. W pewnym stopniu jest to zapewne konsekwencja podatkowego charakteru źródła. W naszym przekonaniu jednak, czynnikiem sprawczym o większej sile jest wspomniany już wyżej praktykowany w niektórych rodzinach gburskich obyczaj zamieszkiwania ludzi starych na dożywocie w odrębnych budynkach.

2.5 Czeladź

W ŚWIETLE DANYCH literatury obecność licznych zastępów czeladzi stanowiła cechę charakterystyczną chłopskich gospodarstw domowych w Prusach Królewskich. Sporządzenie przekonującego bilansu siły roboczej w chłopskich gospodarstwach jest jednak bardzo trudne z uwagi na istnienie trzech kategorii ogrodników zamieszkujących w odrębnych budynkach i tworzących tym samym odrębne gospodarstwa domowe: ogrodników pańskich, wykonujących prace na rzecz folwarku, ogrodników gburskich, wykonujących na równi z czeladzią powinności na rzecz gburów oraz ogrodników gmińskich pracujących na rzecz całej wsi. Ten stan rzeczy skłonił Annę Izdorczyk do twierdzenia, że w Prusach stosunki między gospodarzami a czeladzią miały inny, bardziej bezosobowy charakter niż w Małopolsce.⁸⁰

Wobec tych trudności, próby dokonania wiarygodnego bilansu siły roboczej, opierały się na szacunkach uwzględniających rodzaj obciążeń. Taki właśnie charakter miało oszacowanie Stefana Cackowskiego dla gospodarstwa chłopskiego w dobrach biskupstwa chełmińskiego. Doszedł on do wniosku, że dwuwłókowe czynszowe gospodarstwo chłopskie musiało dysponować 2-3 czeladnikami, a gospodarstwa trzywłókowe pięćmi. Andrzej Piątkowski badający dobra ziemskie Elbląga liczebność czeladzi w gospodarstwach chłopskich oszacował na 2 osoby, przy czym podkreślał, że liczbę tę uzupełniać trzeba o pracę ogrodników. Taką właśnie liczbę czeladzi i to przy znacznie mniejszej przeciętnej wielkości gospodarstwa niż w Prusach zatrudniali kmiecie w szesnastowiecznej Małopolsce.⁸¹

Badania empiryczne, oparte na spisach ludności i tabelach młyńskich dały zbliżone

80 Izdorczyk 1985, «• U, o rekrutacji czeladzi **Mączak 1962c**. **Szafran 1976**, o warunkach mieszkaniowych na Żuławach **Mączak 1962a**, s. 22 nn.

81 Cackowski 1961, s. 134, Piątkowski 1971, s. 125, Izdorczyk-Kamler 1990, s. 30.

rezultaty, niewiele przekraczające cytowane już powyżej szacunki koronne. I tak Wacław Odyniec, na podstawie tabel młyńskich rządu bytowskiego otrzymał przeciętną 2,3 osoby, a na podstawie rejestru pogłównego generalnego Żuław Malborskich z 1673 roku 2,6 (od 1,2 do 3,9) osoby.⁸² Bardzo zaniżone rezultaty dały obliczenia Bogdana Wachowiaka dla okręgu białogardzkiego w 1648 r. Choć czeladź stanowiła tam aż 25,5% ogółu ludności, to jednak w gospodarstwach chłopskich było jej niewiele: przeciętnie 0,9 osoby lub 1,0 w gospodarstwach pełnorolnych. Silna jej koncentracja występowała natomiast w siedzibach szlacheckich, na folwarkach i w folwarcznych owczarniach (484 osoby w 147 gospodarstwach domowych, przeciętnie 3,3 osoby). Autor konkluduje więc, że robocizny folwarczne wykonywane były siłami najemnymi, co zwalniało chłopów od najmowania czeladzi. Bardzo niskie przeciętne zaludnienie gospodarstwa domowego - średnio 4,7 (między 4,4 a 5,0 wśród pełnorolnych) oraz trudności przy konsekwentnym rozróżnieniu czeladzi od dzieci stawiają pod znakiem zapytania rezultat) obliczeń Wachowiaka.⁸³

Przyjrzyjmy się co na temat czeladzi chłopskiej mówi rejestr pogłówny. Grupa ta liczyła 3 428 osoby, czyli 22,9% badanej populacji. Proporcję tę należy jednak pomniejszyć z uwagi na brak dzieci do 10 lat. Ponieważ czeladź chłopska w przygniatającej większości pozostawała w stanie wolnym, przeto przy założeniu, że dzieci do lat 10 stanowią 25-30% populacji, odsetek czeladzi chłopskiej wynosić będzie odpowiednio 17,2-19,2%. Pamiętajmy jednak, że w badanej próbie mamy jedynie czeladź chłopską.

Bezpośrednie obliczenie proporcji czeladzi chłopskiej i folwarcznej w całej populacji województwa pomorskiego w świetle rejestrów pogłównego z 1662 r. nie jest możliwe z uwagi na przeważający w części powiatów sumaryczny zapis. Konieczne więc staje się Posłużenie rachunkiem szacunkowym, który wymaga przyjęcia następujących założeń:
~ Po pierwsze, że czeladź chłopska i folwarczna nie ma dzieci;
~ po drugie, że proporcja czeladzi chłopskiej w badanej przez nas próbie jest taka sama jak w całym województwie.

Oszacowanie udziału czeladzi chłopskiej wśród mieszkańców wsi województwa pomorskiego wymaga następujących operacji arytmetycznych:

1) od ogólnej liczby ludności⁸⁴ należy odjąć czeladź folwarczną (2 361 osób)
[46 554 - 2 361 = 44 293]

z) od wyniku działania 1 należy odjąć szlachtę (3 129 osób). Uzyskujemy w ten sposób liczbę ludności chłopskiej [44 293 - 3 129 = 41 164]

3) wynik działania drugiego podzielić przez liczbę mieszkańców gospodarstw chłopskich wchodzących w skład badanej próby [41 164 / 14 97* = 2-74]

4) jeśli proporcja czeladzi chłopskiej w badanej próbie równa jest proporcji w części nie objętej badaniem, to liczba czeladzi w całym województwie winna być równa iloczynowi liczby czeladzi w próbie i wyniku działania 3 [2,74 x 3 428 = 9 393]

⁸² Odyniec 1967, s. 112, Odyniec 1955.

⁸³ Wachowiak 1971, s. 40.

⁸⁴ Ogólną liczbę mieszkańców województwa pomorskiego oraz liczbę szlachty w świetle rejestrów pogłównego 1662 daje Kopczyński 1993, s. 43.

5) ogólną liczbę czeladzi chłopskiej i folwarcznej uzyskujemy po dodaniu wyniku działania 4 do liczby czeladzi folwarcznej [9 393 + 2 361 = II 754]

6) przy założeniu, że czeladź chłopska i folwarczna nie ma dzieci, całkowitą liczbę ludności uzyskujemy po odjęciu czeladzi od ogółu ludności z rejestrów (wynik działania 5) oraz doliczeniu dzieci poniżej 10 lat stanowiących 25% (wariant 1) lub 30% (wariant 2) populacji wsi minus czeladź,

$$[46\,554 - 11\,754 = 34\,800; 34\,800 \times 1,33 = 46\,284 \text{ (wariant I)}];$$

$$[34\,800 \times 1,43 = 49\,764 \text{ (wariant II)}]$$

7) całkowitą liczbę ludności i proporcję czeladzi uzyskujemy dodając wynik działania 5 i 6 oraz obliczając odpowiednie proporcje:

$$\text{wariant I } 46\,284 + 11\,754 = 58\,038 \text{ i } (11\,754 / 58\,038) \times 100 = 20,25\%$$

$$\text{wariant II } 49\,764 + 11\,754 = 61\,518 \text{ i } (11\,754 / 61\,518) \times 100 = 19,11\%$$

O ile przyjęte na wstępie założenia są prawdziwe, to proporcja czeladzi w populacji wsi województwa pomorskiego mieściła się w granicach 19 a 20%. Nie jest to odsetek wysoki, ale wyciąganie wniosku, że znaczenie pracy najemnej w województwie pomorskim było mniejsze niż na przykład na Kujawach w końcu XVIII w. byłoby przedwczesne.

Powróćmy do analizy próby. Przeciętną liczbę czeladzi w poszczególnych kategoriach gospodarstw przedstawia tabela 12.

Zestawienia nie pozostawiają wątpliwości co do koncentracji czeladzi w gospodarstwach pełnorolnych (48,5% ogółu czeladzi w 20,6% ogółu gospodarstw). Potwierdzają jednocześnie wcześniej wysuwaną hipotezę o przewadze małorolnych w grupie gospo-

TABELA 12. Czeladź w gospodarstwach chłopskich województwa pomorskiego w 1662 r.

A. Gospodarstwa pełnorolne

Liczba czeladzi	Liczba gospodarstw	% gospodarstw	Liczba osób	% osób
0	225	27,1		
1	179	21,6	179	11,1
2	135	16,3	270	16,7
3	117	14,1	351	21,7
4	100	12,1	400	24,7
5	41	4,9	205	12,7
6	20	2,5	120	7,4
7	7	0,8	49	3,0
8	3	0,4	24	1,5
10	2	0,2	20	1,2
Ogółem	829	100,0	1618	100,0

Średnio na gospodarstwo 1,95 osoby.

B. Gospodarstwa niepełnorolne

Liczba czeladzi	Liczba gospodarstw	% gospodarstw	Liczba osób	% osób
0	1303	68,1	–	–
1	457	23,9	457	55,7
2	113	5,9	226	27,5
3	30	1,6	90	11,0
4	7	0,3	28	3,4
5	4	0,2	20	2,4
Ogółem	1914	100,0	821	100,0

Średnio na gospodarstwo 0,43

C. Gospodarstwa nieokreślone

Liczba czeladzi	Liczba gospodarstw	% gospodarstw	Liczba osób	% osób
0	656	65,7	–	–
1	194	19,4	194	30,5
2	71	7,1	142	22,3
3	38	3,8	114	17,9
4	22	2,2	88	13,8
5	13	1,3	65	10,2
6	1	0,1	6	0,9
7	4	0,4	28	4,4
Ogółem	999	100,0	637	100,0

Średnio na gospodarstwo 0,64 osoby.

darstw nieokreślonych. Znaczące różnice pomiędzy interesującymi nas grupami gospodarstw widoczne są tak przy średniej arytmetycznej, jak i łatwych do obliczenia z tabel średnich pozycyjnych. Średnia liczba czeladzi przypadającej na gospodarstwo pełnorolne pozostaje stosunkowo niewielka, nieco niższa od szacunków W. Odyńca i A. Piątkowskiego. Rozbicie kategorii chłopów pełnorolnych na jej najważniejsze części składowe gospodarstw pozwala stwierdzić, że w gospodarstwach olenderskich przeciętna liczba czeladzi była nieco niższa niż w gburskich i sołtyckich (1,88 wobec 2,10). Na fakcie tym niewiele jednak można budować biorąc pod uwagę wątpliwości jakie zasygnalizowaliśmy powyżej.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej proporcjom czeladzi wedle płci. Podobnie jak w innych badanych populacjach, w grupie tej dominowali mężczyźni. Współczynnik maskulinizacji wynosił 115. Rzeczą interesującą jest zmiana tego wskaźnika wraz z przejściem od gospodarstw pełnorolnych i młynarsko-karczmarzarskich (odpowiednio 127 i 126) do nie-Pełnorolnych, gdzie przeważały kobiety (97, wobec 108 w gospodarstwach nieokreślonych).

nych). Zjawisko to nie jest przypadkowe. Biorąc pod uwagę fakt, że na wszystkich badanych przez nas terenach w gospodarstwach pełnorolnych przeważała czeladź męska, fakt odwrócenia tych proporcji wśród niepełnorolnych związany był, naszym zdaniem, właśnie z ich gospodarczą niesamodzielnością. W sytuacji, gdy ogrodnik sam wykonywał robocizny pańskie lub gburskie i jednocześnie nie posiadał większego nadziału ziemi, męska siła robocza, służąca przede wszystkim do prac polowych, nie była mu tak potrzebna jak gburowi.

Jak przekonamy się w rozdziale 4, na Kujawach związek pomiędzy liczbą czeladzi a wielkością rodziny nie występował. Dopiero rozbitcie wedle płci i wieku pozwala ujawnić związek ujemny o sile około 0,2. Na Pomorzu relacja między czeladzią a liczebnością rodziny jest widoczna, co wiązać należy z bardziej precyzyjnym określeniem w rejestrach pogłównego pozycji społecznej głów gospodarstw domowych, choć siła korelacji nie jest wielka (-0,175). Słabość tego związku w pewnym stopniu stanowi konsekwencję przemieszania w jednej zbiorowości gospodarstw rolnych z gospodarstwami domowymi ludzi starych.

Ukazane związki mają charakter ujemny, co pozwala bronić tezy o komplementarnej roli czeladzi w stosunku do rodzinnej siły roboczej. Siła związku nie jest wysoka, ale jest to spowodowane brakiem bliższych danych o areale uprawnym oraz zobowiązaniach zamieszkujących w tej samej wsi ogrodników. Na osłabienie związku wpływa także, wynoszący ponad 20%, odsetek gospodarstw bez czeladzi. Zmusza to do sprawdzenia każdego indywidualnego przypadku i próby określenia przyczyn niewystępowania czeladzi w tych gospodarstwach. Analiza taka w odniesieniu do sołtysów i gburów dowiodła, że wśród tych pierwszych w 16 przypadkach na 29 (55,2%) brak czeladzi można wiązać z wielkością rodziny naturalnej (ponad 4 osoby), zniszczeniami, bądź specyficznym profilem gospodarstwa (np. sołtys w Jastarni). W odniesieniu do gburów wielkość rodziny i względy szczególne (starość) tłumaczy brak czeladzi w 34 przypadkach na 65 (52,3%). Korelacja między wielkością rodziny a liczbą czeladzi jest w tej zbiorowości znaczna. Jeśli jednak wziąć pod uwagę ogół gospodarstw, korelacja staje się mniej wyraźna z uwagi na to, że wiele gospodarstw zamieszkiwały liczne rodziny posiadające mimo to liczną czeladź.

Znalezienie pełniejszej odpowiedzi na pytanie o bilans siły roboczej chłopskiego gospodarstwa pełnorolnego okazało się niemożliwe przy posiadanym zasobie informacji. Nie sposób też udzielić odpowiedzi na pytanie na ile zapotrzebowanie gospodarstw samodzielnych ekonomicznie na siłę roboczą zaspokajane było przez ogrodników i napływowych robotników sezonowych. Wydaje się jednak, że jeśli wziąć pod uwagę cytowane już szacunki Stefana Cackowskiego, dotyczące liczby rąk do pracy niezbędnych w gospodarstwach 2 i 3 włókowych, to można potwierdzić tezę o znacznej roli gospodarstw niepełnorolnych, z których wiele musiało obsługiwać gospodarstwa gburskie. 5 Prawomocność tego wniosku utwierdzają liczne świadectwa pochodzące ze źródeł opisowych. **Przypuszczać można, choć pozostaje to czystą spekulacją, że lata bezpośrednio następujące po szwedzkim Potopie stanowiły okres specyficzny, kiedy to znane**

z XVI i pierwszej połowy XVII wieku problemy z siłą roboczą przestały być aż tak dotkliwie. Wyczyny wojsk szwedzkich i polskich spowodowały ogromne spustoszenia, w następstwie których wzrosła znacznie liczba gospodarstw niepełnorodnych. Za hipotezą tą zdaje się przemawiać przechodzenie folwarków na najemną siłę roboczą także w zakresie produkcji roślinnej oraz spadek znaczenia obciążeń pańszczyźnianych z uwagi na coraz szersze zatrudnianie na folwarkach ludności najemnej.⁸⁶

2.6 Komornicy

OSTATNIĄ GRUPĄ mieszkańców, którą się zajmujemy są komornicy kątnicy. Grupa ta liczyła ogółem i 401 osób, czyli 9,4% badanej populacji. Kątnicy zamieszkiwali jedynie w 20,1% wszystkich gospodarstw domowych. Ich liczbę w 4 022 pruskich gospodarstwach domowych przedstawia tabela 13.

TABELA 13. Komornicy w chłopskich gospodarstwach domowych w województwie pomorskim w 1662 r.

Liczba komorników	Liczba gospodarstw	% gospodarstw	Liczba osób	% osób
0	3203	79,6	0	-
1	428	10,6	428	30,5
2	284	7,1	568	40,5
3	57	1,4	171	12,2
4	32	0,8	128	9,1
5	11	0,3	55	3,9
6	4	0,1	24	1,7
7 i więcej	3	0,1	27	2,1

Wśród komorników kątników zdecydowanie przeważały kobiety. Współczynnik męskulinizacji wynosił tylko 52 (457 mężczyzn, 883 kobiety i 61 osób płci nieznaney). Podobnie jak w przypadku czeladzi, przeciętna liczba komorników kątników na gospodarstwo u chłopów pełnorodnych dwukrotnie przekraczała przeciętną liczbę w gospodarstwach niepełnorodnych (0,54 wobec 0,25). Niemniej jednak w tych ostatnich zamieszkiwało ponad 34% ogółu kątników, co powodowało, że związek między liczbą kątników a kategorią społeczną głowy gospodarstwa praktycznie nie istniał.

Zdecydowana przewaga kobiet pozwala przypuszczać, że wśród komorników dominowały wdowy. Jednocześnie jednak w blisko 400 gospodarstwach domowych zamieszkiwało 2 lub więcej kątników. Nie od rzeczy będzie więc przebadanie stanu cywilnego kątników. Spośród 819 gospodarstw domowych z karnikami, 391 było zamieszkanym

86 Odyniec 1955b., s. 195 nn, Mikulski 1994-

przez kątnicze rodziny. Najczęstszym typem rodziny kątniczej (182 przypadki) było bezdzietne małżeństwo.⁸⁷ Wdowy i wdowców spotykamy w 70 domach (odpowiednio 56 i 14), w 38 zaś mieszkały kątnicze małżeństwa z dziećmi. Rodziny bardziej rozbudowane zamieszkiwały zaledwie 5 domów. W pozostałych 8 spotykamy natomiast rodzeństwa.

Przytoczone liczby wskazują na dominację wśród komorników osób samotnych (w praktyce kobiet) oraz rodzin nuklearnych. Bardzo podobną charakterystykę miały rodziny komorników na roli. Na 97 tego rodzaju rodzin znanych z rejestrów, pełne rodziny nuklearne (z dziećmi lub bez) stanowiły 50,5%, gospodarstwa wdów i wdowców z dziećmi odpowiednio 3,1 i 7,2%, rodziny rozszerzone i złożone 2%, a gospodarstwa osób samotnych 34%. Nie znajduje więc potwierdzenia teza Thomasa Sokola o częstszym, niż dotąd sądzono, występowaniu wśród najuboższych rodzin o bardziej rozbudowanych strukturach.⁸⁸

Brak danych o wieku nie pozwala na bliższą analizę zbiorowości kątników. Należy oczekiwać, że samotne kobiety to przede wszystkim wdowy z dziećmi lub bez. Z kolei małżeństwa to w części osoby miejscowe, spokrewnione z innymi gospodarzami, w części zaś ludność napływowa mieszkająca w gburских zabudowaniach w zamian za opłatę bądź wykonywanie określonych usług. Tej ostatniej hipotezy można bronić odwołując się do przykładów, które jednak nie dają się skwantyfikować wobec anonimowości znacznej części kątników oraz niemiłosiernego przekręcania nazwisk w źródle.

W niektórych przypadkach jesteśmy w stanie ustalić skąd wywodzili się kątnicy. Kilka przykładów pozwala poprzeć tezę, że przynajmniej część komorników to krewni chłopów pełnorolnych. I tak we wsi olenderskiej Strolenko w powiecie świeckim obok dwóch olendrów o nazwisku Wiatrak, spotykamy także komornicę, starą wdowę Wiatrakową mieszkającą u innego olendra oraz jednego tagielnika o tym nazwisku. W tej samej wsi, obok olendra Rudego, spotykamy w innym budynku komornika nazwiskiem Rudy. Podobnie rzecz wygląda z rodziną Niczów we wsi Krostkowo w powiecie świeckim.⁸⁹ W sumie więc potwierdza to poczynioną już powyżej obserwację, że część osób z rodzin gburских spędzało ostatnie lata życia na komornem.

87 Bezdzielne oznacza naturalnie bez dzieci do lat 10.

88 Sokoli 1993, s. 77 n.

89 ASK 1147, k. 237, 306.

ROZDZIAŁ 3

Spisy cywilno-wojskowe i inwentarze dóbr jako źródła do badań nad rodziną chłopską

3.1 *Libri status animarum* i spisy cywilno-wojskowe.

ŹRÓDŁEM NAJCZĘŚCIEJ WYKORZYSTYWANYM do badania gospodarstw domowych są Parafialne spisy mieszkańców. Tego rodzaju dokumenty były podstawą dla badaczy kupionych wokół *Cambridge Group*. Przez demografów historycznych są one uznawane za drugie, po księgach metrykalnych, główne źródło do badań historyczno-demograficznych. Spisy parafialne, jako źródła w zasadzie nie powstałe w związku z poborem podatków, są *par excellence* źródłami o charakterze statystycznym, a więc bardziej wiarygodnymi (co nie znaczy, idealnymi) niż źródła pochodzenia fiskalnego.¹

Wzorem dla spisów cywilno-wojskowych były kościelne księgi *status animarum*. Oba typy spisów, choć sporządzane w różnych celach, łączą zarówno osoby autorów (duchowni), jak i sposób sporządzenia. Dlatego też celowe wydaje się poświęcenie kilku uwag spisom typu *status animarum*. Genezę *libri status animarum* w Kościele powszechnym i polskim przedstawił wyczerpująco Bolesław Kumor.² Pierwszy formularz polskich *libri status animarum* wprowadzony został w konstytucjach synodu prymacjalnego biskupa Maciejowskiego w 1607 roku. Przewidywał on uwzględnianie następujących informacji: nazwa wsi należących do parafii i liczba domów w poszczególnych wsiach. Wraz z wyliczeniem ich mieszkańców. Formularz ten rozszerzono w 1621 roku. Odtąd proboszczowie mieli w księgach stanu dusz odnotowywać dodatkowo imiona i nazwiska mieszkańców oraz ich rodziców, wiek, stopień pokrewieństwa i funkcje pełnione przez poszczególne osoby w gospodarstwie. Ponadto należało zaznaczać bierzmowanych i komunikujących oraz uwzględniać informacje o zmianie miejsca zamieszkania.³ Ze znanych nam przypadków formularz ten zastosowano w spisie dobromiejskim

1 Zob. klasyfikację źródeł statystycznych Kula 1983C, s. 347 nn.

2 Kumor 1967, zob. też Gieysztorowa 1975, s. 123 nn.

3 Kumor 1967, s. 96 n.

(1695) oraz pępowskim (1777) i szubińskim (1766).⁴ Dalsze poszerzenia formularza spisowego nastąpiło dopiero pod wpływem rozporządzeń władz zaborczych.⁵

Spisy cywilno-wojskowe sporządzali proboszczowie na polecenie komisji cywilno-wojskowych powołanych do życia konstytucją Sejmu Czteroletniego z 25 XII 1789. Są one uboższe treściowo od spisów *status animarum*, bowiem ustawodawca nie potrzebował danych na temat życia religijnego mieszkańców. Brak w omawianych spisach informacji o rodzicach utrudnia identyfikację występujących w nich osób. Braki te tylko w części rekompensuje fakt, że spisy cywilno-wojskowe obejmują duże tereny i mogą stać się dzięki temu podstawą do badań statystycznych. Fakt, iż zawierają one dane o wieku poszczególnych osób pozwala wyjść poza analizę statyczną i uwzględnić zarówno cykl rozwojowy rodziny, jak i cykl życia jednostki.

Do chwili obecnej opublikowano kilka spisów *status animarum* z terenu ziem polskich powstałych przed ostatnią ćwiercią XVIII wieku.⁷ Zasób ten systematycznie się powiększa dzięki kwerendzie archiwalnej wytrwale prowadzonej przez Marka Górnego. Kilka spisów tego rodzaju ukazało się drukiem.⁸ Zachowało się również około dwustu spisów sporządzonych na polecenie komisji cywilno-wojskowych w latach 1790 i 1791 z terenu ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego oraz powiatów tadziejowskiego i podgórskiego na Kujawach.⁹ Bogaty, częściowo tylko wykorzystany zasób spisów z tego okresu znajduje się w archiwum w Lublinie, natomiast spisy przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie stały się ostatnio przedmiotem zainteresowania uczniów Alicji Falniowskiej-Gradowskiej. Wyniki ich badań nie zostały jednak dotąd przedstawione drukiem w pełniejszej formie.¹⁰

Ocena stopnia dokładności spisów parafialnych - zarówno *status animarum*, jak i spisów komisji cywilno-wojskowych — jest rzeczą sporną. Tadeusz Ładogórski szacuje, że pomijano w nich około 22-27% ludności, co zrównuje polskie spisy z ówczesną rejestracją pruską. Z kolei Alicja Falniowska-Gradowska podaje, że w 155 parafiach północnej Małopolski w latach 1790-1792 spis objął ponad 83, a niekiedy nawet ponad 95%

4 W spisie szaradowskim (1766) (zob. Górny 1984) jedynie 119 z 311 osób zostało przyporządkowanych według domów. Spis zawiera natomiast dane o rodzicach, których brak w spisie parafii Zabartowo.

5 Kumor 1967, s. 101 nn.

6 Kommissye porządkowe cywilno-wojskowe, województw, ziem i powiatów, Volumina Legum IX, s. 146-156.

7 Zob. Wilkens 1931, Matuszewski 1960, Głowacki 1967, Kumor 1975, Górny 1984, 1989, 1990a, 1990b, 1994. Najstarszy tego rodzaju znany spis - z Ostroga z 1622 roku - opublikował Hoffman 1934. Spis ten pomija jednak większą część ludności prawosławnej i przez to nie nadaje się do wykorzystania.

8 Informacje o odnalezieniu dalszych ksiąg podaje Górny 1986a, zob. też analizę spisu parafii Pępowa z 1777, Górny 1992, 1994.

9 Siłuch 1984 i Siłuch-Błaszczec 1985, zob. też Obraniak 1968a; Gieysztorowa 1975, s. 125, przypis 74. Wydane drukiem spisy: cywilno-wojskowe Weiss 1984, Kędelski 1985a Gieysztorowa 1987.

10 Przebadano w sumie 155 spisów z terenu województwa krakowskiego z lat 1790-1792, zob. Falniowska-Gradowska 1993.

ludności (powiat lelowski).¹¹ Główną wadą spisów parafialnych są opuszczenia. Dotyczy to nie tylko spisów *status animarum*, lecz także cywilno-wojskowych. Pomimo ich świeckiego charakteru, że niektórzy duchowni nie uwzględniali niekatolików.¹² Przykładem takiego postępowania jest proboszcz parafii Sadlno na Kujawach, Michał sokołowski, który napisał w rejestrze: «dysydentów nie podaję, bo ich nie chrzczę, ślubów nie daję, nie grzebię, ale podać powinien ich pastor, który te obrządki odprawuje». Pastor widocznie nie kwapił się do wypełnienia obowiązku i w konsekwencji spis ewangelików sporządził podstarość Józef Karski.¹³ Postawa księdza Sokołowskiego była typowa, w każdym razie na terenie powiatu radziejowskiego i w ziemi wieluńskiej.

Pod adresem spisów *status animarum* i cywilno-wojskowych podnosi się także inne zarzuty. Najważniejsze to niedorejestrowanie najmłodszych dzieci, kobiet i młodych mężczyzn oraz błędy w podawaniu wieku. Ten pierwszy mankament staje się wyraźny przy zestawieniu ludności według wieku. Objawia się on przede wszystkim brakiem dzieci, które nie ukończyły pierwszego roku życia, niekiedy nawet dzieci przed drugim rokiem życia (np. spis z mazowieckiej parafii Szyszki). Druga z wymienionych wad manifestuje się nadmierną maskulinizacją badanych populacji, trzecia nadmierną feminizacją w grupie osób w wieku 20-30 lat, a czwarta skupieniami wieku, głównie na liczbach zakończonych cyframi 0 i 1.¹⁴

Przy badaniach prowadzonych nad większymi populacjami, możliwość weryfikacji indywidualnych zapisów staje się iluzoryczna, bowiem zestawienie spisów z księgami metrykalnymi przekracza siły jednego badacza, a przecież nie wszystkie księgi metrykalne się zachowały i nie wszystkie były prowadzone dokładnie.¹⁵ Zresztą nawet po uzupełnieniu brakujących osób dorosłych, nie sposób określić czy nie zostały one wpisane z winy sporządzającego spis proboszcza czy też ich brak wynika z migracji.¹⁶ Badanie większych zbiorowości ma tę zaletę, że analiza populacji wedle wieku i płci pozwala choć częściowo zniwelować braki źródła.

Podstawą źródłową niniejszych rozważań są spisy sporządzone na potrzeby komisji cywilno-wojskowej powiatu radziejowskiego w 1791 r., przechowywane w Archiwum

n Ładogórski 1967, s. 15, Falniowska-Gradowska 1993, s. 500. O wyższości polskich spisów kościelnych nad rejestracją pruską Kumor 1968, s. 29, podobnie Guldon 1983, s. 139.

12 Do wyjątków należy spis szubiński uwzględniający niekatolików, zob. Matuszewski 1960

13 AGAD akta komisji porządkowej cywilno-wojskowej powiatu radziejowskiego, nr. 1 s. 177.

14 Gieysztorowa 1975, s. 123 nn, Kukło 1991, s. 69 nn.

15 Braki tego rodzaju sygnalizują załączone do spisów cywilno-wojskowych wyciągi z metryk, w których często zaznaczono «*ceteri mensis vacant*», zob. np. parana Gebice w powiecie radziejowskim, AGAD akta komisji porządkowej cywilno-wojskowej powiatu radziejowskiego, nr. 1, s. 87. Weryfikacje spisu o księgi metrykalne przeprowadzali min. Górny 1986a, Matuszewski 1960, Gieysztorowa 1987, ale dotyczyło to niewielkich populacji. Kukło 1991, s. 69 zidentyfikował w spisie i metrykach tylko niewielką grupę mieszkańców parafii św. Krzyża w Warszawie.

16 Górny 1986a ustalił, że w spisie szaradowskim brak 10% mieszkańców. O dużej ruchliwości mieszkańców wsi Woźniak 1983.

Głównym Akt Dawnych w zespole ksiąg ziemskich i grodzkich wielkopolskich.¹⁷ Obejmują one wsie położone na terenie powiatów radziejowskiego i podgórskiego.¹⁸ Dotyczą one 24 parafii, z których uwzględniliśmy 23, bez parafii Służewo, w której autor spisu nie dość konsekwentnie stosował podział na domy.¹⁹ Z oczywistych względów pominieliśmy ludność miast (Raciążek, Radziejów, Podgórze, Sempolno i Skulsk). Nie są to wszystkie parafie położone w obu powiatach. Nie zachował się bowiem spis z parafii Bronisław, a dla parafii Salino posiadamy jedynie nieimienny spis mieszkańców z 1789 r.²⁰

W konsekwencji do rozpatrzenia mamy 23 parafie wiejskie zamieszkałe przez 14 851 osób.²¹ Po odrzuceniu szlachty, duchowieństwa, Żydów oraz osób o nieznanym wieku (tych ostatnich tylko 26), do analizy pozostaje 14 381 osób. Badane parafie położone były na terenie dwóch istniejących po pierwszym rozbiorze powiatów: radziejowskiego i podgórskiego (ten ostatni utworzono z pozostałych przy Rzeczypospolitej resztek województwa inowrocławskiego).²²

Wymieniane w spisach dary sięgają od 28 grudnia 1791 r. po 16 lipca 1792.²³ Są to jednak daty nie samego spisu, lecz oddania go komisji. W praktyce spis sporządzano zapewne w okresie kolędy, ewentualnie wprowadzając potem uzupełnienia.²⁴ Jedynie proboszcz byczyński Florian Pajewski zaznaczył, że spis sporządzono pomiędzy 1 stycznia 1791 a 31 grudnia 1792.²⁵ Zgodnie z brzmieniem konstytucji sejmu, spisy parafialne miały być sporządzane na koniec roku. Dodać do nich należało także roczne wyciągi

17 AGAD księgi grodzkie i ziemskie wielkopolskie, akta komisji porządkowej cywilno-wojskowej powiatu radziejowskiego nr 1, 4. Ich zestawienie daje Siłuch-Błaszcze 1985. Jurysdykcji tej komisji podlegał obok powiatu radziejowskiego, także mały powiat podgórski.

18 W dalszej części pracy odwołując do tych spisów będziemy używać terminu Kujawy, choć naturalnie spisy nie obejmują ich w całości.

19 Są to następujące parafie (w nawiasie rok oddania spisu urzędnikom komisji): Broniewo (1791), Broniszewo (1791), Byczyna (1791), Bytoń (1791), Gębice (1791), Kaczewo (1791), Kobielice (1791), Krzywosądza (1791), Małoszyn (1791), Orle (1791), Ostrowąs (1791), Piotrkowo (1791), Podgórze (1791, tylko wsie, bez miasta), Połajewo (1791), Raciążek (1791, wsie bez miasta), Radziejów (1791, wsie bez miasta), Sadlno (1791), Sędzino (1791), Sępolno (1791, wsie bez miasta), Skulsk (1791, wsie bez miasta), Słońsk (1791), Warzymowo (1791), Witowo (1791). Dla parafii Salino brak spisów cywilno-wojskowych.

20 Dalsze 5 parafii wymienianych w Guldon 1978 po 1772 odpadło od powiatu radziejowskiego na rzecz Prus.

21 Zaznaczmy, że na ogólną liczbę (tzw. ze szlachtą itp.) 14 851 osób, znamy wiek 14 825 (99.8%).

22 Guldon 1978, 1983, Guldon, Guldon 1981.

23 Najpóźniejsza data dotyczy parafii Gębice (AGAD, akta komisji porządkowej cywilno-wojskowej powiatu radziejowskiego, nr 1, s. 87-95), przy czym wyraźnie zaznaczono, że chodzi tu o datę oddania komisji. Sam spis został zapewne dokonany w 1791 r., o czym świadczy datacja załączonych wyciągów z metryk.

24 Uzupełnienia te były wyjątkiem czego dowiodła Gieysztorowa 1987, s. 322. W spisach kujawskich uzupełnień takich nie znaleźliśmy, ale nie można wykluczyć, że sporządzając ostateczną wersję spisu, proboszczowie wprowadzać mogli poprawki aktualizujące tekst.

25 AGAD Akta komisji porządkowej cywilno-wojskowej pow. radziejowskiego, nr 1, s. 46.

z ksiąg metrykalnych. Wyciągi te nie były tylko sumą urodzin, zgonów i małżeństw, lecz wymieniano w nich imiona i czasem nazwiska opisywanych osób. Przeprowadzona w kilku parafiach próba identyfikacji nie przyniosła zadowalających rezultatów z uwagi na dużą różnorodność przy określaniu osób (raz z imienia, raz z nazwiska, innym razem przydomkiem).

Dane kujawskie będziemy konfrontować odwołując się do wydanych drukiem spisów parafialnych oraz spisów cywilno-wojskowych z trzech parafii ziemi wieluńskiej.²⁶ Wybrane przez nas spisy wieluńskie górują nad kujawskimi tym, iż konsekwentnie odnotowują pozycję społeczną poszczególnych gospodarzy.

3-2 Ludność Kujaw według wieku deklarowanego

BADANIE SKŁADU populacji według płci i wieku jest elementarnym etapem analizy demograficznej. Uzyskane tą drogą rezultaty pozwalają opisać podstawowe parametry demograficzne i ocenić wartość wykorzystywanego źródła.

Strukturę wieku deklarowanego ludności chłopskiej powiatów radziejowskiego i Podgórskiego w 1791 r. ilustruje tabela 14.

Już pierwszy rzut oka na tabelę pokazuje, że struktura ludności jest silnie zniekształcona przez skupienia wieku nasilające się wokół liczb zakończonych na 0 i 1. Prawie nie występują natomiast skupienia przy liczbach zakończonych cyfrą 5. Ta nieco dziwaczna tendencja bierze się stąd, że w niektórych parafiach respondenci (czy też spisujący) preferowali liczby zakończone na 1, podczas gdy w innych zdecydowanie dominował wiek zakończony na 0. Przykłady zrównoważonego szafowania tymi dwoma liczbami należały do wyjątków. Właściwie tylko w parafii Mąkoszyn proporcje były zbliżone. W parafii Broniewo żaden mieszkaniec mający więcej niż 19 lat nie zadeklarował wieku zakończonego na 1. W parafii Krzywosądza uczyniły tak tylko 3 osoby, podczas gdy blisko 30% z 408 mieszkańców przyznało się do wieku zakończonego na 0. Odwrotna tendencja występowała w parafii Połajewo, gdzie 0 na końcu zadeklarowało tylko 3% mieszkańców, natomiast wiek zakończony na cyfrę 1 aż 23%, czyli dwa razy więcej niż należałoby oczekiwać. Rekordowy pod tym względem okazał się Radziejów, gdzie 1 na końcu miało aż 35% mieszkańców, podczas gdy 0 deklarowało 6%. Ta sama tendencja występowała w wiejskiej i miejskiej części parafii.²⁷ W sumie, w większości

26 Grupę kontrolną tworzą następujące wydane drukiem spisy: Zabartowo 1766 (Wilkens 1931), Szubin 1766 (Matuszewski 1960), Droszew 1791 (Kędelski 1985a), Szyszki 1792 (Gieysztorowa 1987). Spisy wieluńskie pochodzą z trzech parafii: Konopnica, Kobylagóra (bez miasteczka Kobylagóra), AGAD księgi ziemskie i grodzkie wielkopolskie, akta komisji cywilno-wojskowej powiatu ostrzeszowskiego i ziemi wieluńskiej nr 1 oraz parafia Myjomice z 1790 r., tamże nr 2. W dalszej części pracy odwołując się do tych spisów będziemy używać terminu trzy parafie ziemi wieluńskiej. Odwołanie do czterech parafii wieluńskich oznacza, że powołujemy się na rezultaty badań W. Obraniaka, zob. Obraniak i968a, i968b.

27 Strukturę wedle wieku mieszkańców miasta podaje Kukło i998b, s. 251, tamże przykład Olkusza, Praszki, Wielunia oraz parafii NMP w Krakowie i św. Krzyża w Warszawie, wszystkie z mniejszą lub większą dominacją wieku zakończonego na cyfrę 0.

TABELA 14. Wiek deklarowany ludności wsi kujawskiej

Płeć	Wiek									
	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Mężczyźni	32	176	224	220	275	208	213	179	210	162
Kobiety	37	168	233	204	236	210	199	166	173	149
Mężczyźni	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
Mężczyźni	172	151	179	160	130	163	137	61	158	112
Kobiety	162	113	143	147	133	139	143	74	151	137
Mężczyźni	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
Mężczyźni	235	122	89	87	145	154	143	87	84	67
Kobiety	259	165	91	94	157	137	190	84	96	71
Mężczyźni	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39
Mężczyźni	361	195	66	42	85	59	122	56	48	45
Kobiety	365	187	66	62	62	55	121	55	49	39
Mężczyźni	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49
Mężczyźni	355	244	38	57	41	57	84	28	51	30
Kobiety	225	181	45	36	29	39	57	23	23	23
Mężczyźni	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59
Mężczyźni	172	141	14	19	25	11	36	16	17	8
Kobiety	163	73	17	13	25	23	29	15	8	1
Mężczyźni	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69
Mężczyźni	88	53	13	11	4	12	13	9	11	2
Kobiety	94	39	7	5	6	4	13	13	5	6
Mężczyźni	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79
Mężczyźni	45	26	4	5	5	8	4	2	7	0
Kobiety	38	38	2	2	3	3	3	1	5	4
Mężczyźni	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89
Mężczyźni	25	22	3	3	0	3	2	2	1	2
Kobiety	24	16	4	3	1	1	1	2	2	1
Mężczyźni	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99
Mężczyźni	4	5	0	0	0	1	1	0	0	0
Kobiety	5	3	1	0	0	0	0	0	0	0
Mężczyźni	100	101	Suma							
Mężczyźni	0	1	7455							
Kobiety	0	0	6926							

parafii nadmiar osób deklarujących wiek zakończony na 0 powodował deficyt osób z wiekiem zakończonym na 1 i odwrotnie.

Dla określenia natężenia skupień wieku stosuje się kilka metod. Najprostszy test polega na porównaniu liczby osób w wieku podzielnym przez 10 ze średnią liczbą osób w wieku zakończonym na cyfry 9 i 1. Wobec oczywistej w materiale kujawskim tenden-

TABELA 15. Skupienia wieku deklarowanego. Parafie kujawskie*

Wiek	Mężczyźni	Kobiety
10-11	0,9	1,1
20-21	1,8	1,9
30-31	4,2	4,0
40-41	7,2	4,8
50-51	7,1	5,8
60-61	6,7	16,6
70-71	11,8	9,8
80-81	15,7	5,0
90-91	4,5	4,0

* Iloraz liczby osób deklarujących wiek zakończony na 0 lub 1 oraz deklarujących wiek zakończony na 2 i 9.

cji do skupień na cyfrach 0 i 1, test ten należy zmodyfikować: średnią liczbę osób w wieku zakończonym na 0 i 1 będziemy dzielić przez średnią liczbę osób w wieku zakończonym na 9 i 2.²⁸ Im bardziej rezultat przekracza 1, tym większe natężenie skupień, a zatem mniejsza dokładność podawanego wieku (tabela 15).²⁹

Wzrost natężenia skupień wraz z wiekiem począwszy od grupy 30-31 lat jest bardzo wyraźny, choć istotne nieprawidłowości widać już w rocznikach 20-21. Skupienia osiągają apogeum wśród kobiet liczących około 60 lat oraz siedemdziesięcioletnich mężczyzn. Najniższe są naturalnie w grupach młodszych, choć wiek 20 lub 21 lat zadeklarowało blisko o połowę więcej osób niż należałoby oczekiwać. Można przypuszczać, że było to wynikiem zaniżania wieku przez osoby faktycznie liczące 22-23 lata, jako że te właśnie roczniki są nieliczne zarówno wśród mężczyzn jak i kobiet. U osób liczących około 30 lat ściągnięcie jest znacznie szersze, bo dotyczy zapewne osób liczących od 27 do 35 lat. W dalszych grupach wieku ściągnięcie odnosi się już do wszystkich roczników, stąd próby podziału na klasyczne grupy pięcioletnie (np. 30-34 i 35-39) dla osób liczących ponad 30 lat tracą sens (zob. tabela 14).

Spróbujmy na podstawie danych z tabeli 14 określić jak przedstawiały się preferencje w stosunku do pozostałych cyfr. Stosunkowo dobrze bronią się liczby zakończone cyframi parzystymi (4 i przede wszystkim 6). Dotyczy to tak mężczyzn, jak i kobiet. Spośród liczb zakończonych na cyfry nieparzyste odporność wykazuje 5, przy czym wśród kobiet liczebność w tych rocznikach jest często nieco wyższa od liczby oczekiwanej. Generalnie rzecz biorąc, liczby nieparzyste są upośledzone za sprawą dużej popularności 0. Ogółem tylko 43% respondentów i 41% respondentek podało wiek nieparzysty.

28 W sumie wiek zakończony na cyfry 0 i 1 zadeklarowało 43% mężczyzn i 38% kobiet, a więc około dwa razy więcej osób niż należałoby oczekiwać.

29 Herlihy, Klapisch-Zuber 1985, s. 176.

Tendencja do skupień w materiale kujawskim jest więc silna, choć mniejsza niż np. w Toskanii XV w., gdzie już od urodzenia niedoreprezentowane były cyfry nieparzyste, a od około 20 roku, również wszystkie pozostałe cyfry za wyjątkiem zakończonych na o i 5, na których koncentrowały się skupienia.³⁰

Narzędziem służącym do syntetycznego zobrazowania skali zniekształceń wywołanych skupieniami wieku deklarowanego są indeksy demograficzne. Uzyskany z ich obliczenia syntetyczny rezultat pozwala na porównywanie akuratności różnych spisów i dlatego właśnie wart jest obliczenia. Spośród kilku najczęściej stosowanych indeksów najlepszym do zastosowania dla Kujaw wydaje się indeks Myersa. W przeciwieństwie indeksu Whippla, który bada siłę skupień na cyfrach o i 5, indeks Myersa pozwala określić siłę tendencji do skupień na wszystkich dziesięciu cyfrach.³¹ Wynik może wahać w skali od o do 180; im bliższy o, tym bardziej poprawne dane. Rezultat 180 oznacza, że wszystkie osoby podały wiek zakończony na tę samą cyfrę.

W tabeli 16 podaliśmy wartość indeksu Myersa dla całego badanego terytorium Kujaw i odrębnie dla parafii dających skrajne rezultaty. Tabelę uzupełniają rezultaty obliczone dla 3 parafii wieluńskich, publikowanych spisów parafialnych z terenu Rzeczypospolitej oraz - dla porównania - wybranych spisów spoza Polski.³²

Różnica między spisami dawnymi a spisami ery statystycznej jest dramatyczna i nie wymaga komentarza. Godne uwagi jest natomiast porównanie spisów polskich z zachodnimi pochodzącymi z ery nowożytnej. Okazuje się, że indeks przynosi podobne rezultaty. Pozwala to nieco optymistyczniej spojrzeć na przedmiot badań i porównywalność konkluzji. Nie będą one naturalnie stuprocentowo pewne, ale większa precyzja nie jest możliwa z uwagi na jakość źródeł, tak polskich, jak i obcych.

W grupie kujawskich parafii wiejskich rozpiętość indeksu jest bardzo znaczna: od 20 do 124 punktów. Wartość 49 dla całej populacji wsi jest raczej zaniżona. Jak już zwróciliśmy na to uwagę powyżej, obserwacja rozkładu skupień w poszczególnych parafiach prowadzi do wniosku, że w tych, w których przeważały skupienia na liczbach zakończonych cyfrą 1, tam stosunkowo słabo obsadzone były liczby kończące się na o.³³ Faktycznie więc wskazanie indeksu winno być wyższe.

30 Herlihy, Klapisch-Zuber 1985, s. 172 nn., zob. też Gieysztorowa 1975, s. 93 n. O skupieniach wieku w parani pepowskiej (znacznie mniejszych niż w badanym materiale), Górny 1994, s. 14.

31 Technika obliczenia polega na zsumowaniu liczby osób deklarujących wiek zakończony na poszczególne cyfry, oddzielnie dla wieku od 10 do 99 i od 20 do 99. Następnie liczby osób z grupy 10-99 mnoży się kolejno przez 1, 2, 3 do 10. Natomiast liczby z grupy 20-99 mnoży się przez cyfry od 9 do o. Po dodaniu obu iloczynów, na każdą liczbę zakończoną na cyfrę od o do 9 winno wypadać około 10% całości. Bezwzględne odchylenia od 10 sumuje się i w ten sposób uzyskiwany jest właściwy indeks.

32 Trzy parafie wieluńskie, AGAD, akta komisji porządkowej cywilno-wojskowej powiatu ostrzeszowskiego i ziemi wieluńskiej nr i, 2, *Dobre Miasto* - Kumor 1975, *Wolsztyn* - Weiss 1984, *Zabartowo* - Wilkens 1931, *Szyski* - Gieysztorowa 1987, *Szubin* - Matuszewski 1960. Spis z *Ealing Allison* 1963, *Sorby* ze zbiorów *Cambridge Group For History of Population and Social Structure*.

33 Są to parafie: *Byczyna*, *Bytoń*, *Mąkoszyn*, *Ostrowąs*, *Połajewo*, *Radziejów* (wsie), *Witowo*.

TABELA 16. Skupienia wieku - indeks Myersa

Teren	Mężczyźni	Kobiety	Teren	Mężczyźni	Kobiety
A. Kujawy					
Ogół parafii	49	47	Sędzino	84	84
Podgórze	20	29	Sadlno	86	73
Gębice	31	33	Kobielice	111	91
Orle	33	44	Broniszewo	124	124
B. Inne					
Dobre Miasto 1695	20	33	Szyszki 1792	50	61
Wolsztyn 1791	45	47	Szubin 1766	63	61
Zabartowo 1766	54	52	3 parafie wieluńskie 1790-1791	49	55
Ealing (Anglia) 1599	42	60	Sorby (Dania) 1645	61	41
Bengal 1901		63	Rosja 1897		21
Szwecja 1933		1	Australia 1933		4

Zaobserwowane tu zniekształcenia wieku deklarowanego w zasadzie nie dają się zlikwidować. Można jedynie próbować je obejść w drodze odpowiedniego grupowania. W dalszym ciągu pracy ludność do 25 roku życia będziemy grupować w konwencjonalne grupy pięcioletnie, roczniki starsze zaś w grupy dziesięcioletnie, tak by osoby w wieku zakończonym cyfrą 0 i 1 znalazły się w środku wyodrębnionych kohort wiekowych (np. 55-64, 65-74 itd.).

Technika sporządzania spisu nie jest znana, stąd wyciąganie wniosków na temat znajomości wieku przez mężczyzn i kobiety przypomina wróżenie z fusów. Dywagacje na ten temat będą miały sens jedynie wtedy, gdy założymy, że większość respondentów odpowiadała osobiście na pytanie o wiek. Porównanie wskazań indeksu Myersa dla gospodarzy i ich żon nie wykazuje większych różnic (49 mężczyźni i 41 kobiety). Różnica rysuje się natomiast przy porównaniu gospodarzy i komorników (mężczyźni komornicy 59, kobiety komornice 60).³⁴ Warto podkreślić, że przeciętny wiek osób w obu grupach jest porównywalny, a więc należałoby przyjąć, że komornicy podawali wiek w sposób bardziej niedbały. Jest to oczywiście tylko słaba hipoteza, bowiem zjawisko to można tłumaczyć faktem, że informacji o wieku wszystkich mieszkańców udzielali gospodarze, którzy znali lepiej wiek własny i własnych żon, niż dzielących z nimi dach komorników.

34 Górny 1986a, s. 169, nie znalazł w parafii Szaradowo dowodów, że przedstawiciele którejs z płci szczególnie tendencyjnie zaokrąglali swój wiek. O Warszawie w 1792 r. Kuklo 1991, s. 69 nn. Antropolog Jacek Olędzki 1991, s. 171 nn, sugeruje, że mężczyźni systematycznie odmładzali się (wśród kobiet brak śladów tej tendencji), chcąc w ten sposób oddalić świadomość przemijania, które na wsi oznaczało starość i nieuchronny spadek w szeregi żebraków lub komorników.

O tym, że znaczna część spisywanych osób podawała wiek jedynie w sposób orientacyjny świadczy obserwacja deklarowanych różnic wieku między małżonkami. Dowodu, że są one obciążone błędem dostarcza częstotliwość z jaką podawano różnice kończące się na cyfrę 0. Na 2 689 małżeństw, różnice będące wielokrotnością 10 zadeklarowało 529 osób (19,7%), czyli blisko dwa razy więcej niż należałoby oczekiwać. Jeśli jednak przyjrzymy się jaki wiek własny deklarowali ci ludzie, to okaże się, że aż 49,7% z nich podawało własny wiek zakończony na 0, a u 32,5% wiek własny kończył się cyfrą 1, która, jak pamiętamy, w niektórych parafiach przejmowała z punktu widzenia skupień rolę zera. Oznacza to, że przynajmniej ponad 60% owych ludzi potrafiło określić swój wiek tylko w sposób przybliżony, a co dopiero wiek żony.³⁵

3.3 Struktura populacji wedle wieku i płci

TABELA 17 OBRAZUJE strukturę kujawskiej ludności chłopskiej według wieku i płci z podziałem na konwencjonalne grupy 5-letnie. Kolumna druga i trzecia podaje dane za-

TABELA 17. Struktura ludności wedle płci i wieku

Wiek	Dane źródła		Dane poprawione wg formuły Carrieria-Farraga		Dane oczekiwane wg wariantu wielkopolskiego		Dane oczekiwane wg wariantu francuskiego	
	M	K	M	K	M	K	M	K
0-4	927	878						
5-9	972	897						
10-14	792	698						
15-19	631	644	681	722	708		695	
20-24	678	766	628	688	677		656	
25-29	535	578	659	703	668		669	
30-34	749	742	625	617				
35-39	330	319	581	473		604		610
40-44	735	516	484	362		503		513
45-49	250	166	365	265		394		380
50-54	371	291	256	192		284		269
55-59	88	76	153	132		182		162
60-64	169	151	104	95		133		111
65-69	47	41	76	72		105		82
70-74	85	84	56	53		71		70
75-79	21	15	46	39		123*		47
80-84	53	48	28	24				28
85-	22	16	22	16				22
Razem	7455	6926						

* Dotyczy wszystkich osób powyżej 75 lat.

35 O zaokrągleniach wieku żon zob. uwagi Herlichy, Klapisch-Zuber 1985, s. 177 n.

czerpnięte ze źródła. Dwie następne kolumny sporządzono posługując się algorytmem służącym do poprawiania usterek spowodowanych nieprecyzyjnym deklarowaniem wieku przez respondentów. Ostatnie cztery kolumny zawierają oczekiwaną liczbę ludności w poszczególnych grupach wiekowych uzyskaną po porównaniu kujawskiej struktury wieku z populacjami zastojowymi zbudowanymi w oparciu o dwie odmienne tabele wymieralności.

Kolumny druga i trzecia odnoszą się do wieku deklarowanego. Widać w nich znaczną przewagę liczebną grup, w których wiek kończy się na cyfry od 0 do 4.³⁶ Dwie kolejne kolumny tabeli obrazują domniemaną strukturę ludności wedle wieku po wyeliminowaniu błędów wieku deklarowanego przy pomocy algorytmu Carrier-Farraga.³⁷ Uderzające w tym zestawieniu są skorygowane liczebności mężczyzn w grupach wiekowych od 20 do 34 lat. Liczba osób w tych grupach wiekowych zamiast stopniowo spadać, utrzymuje się na stałym poziomie, a nawet rośnie w grupie 25-29 lat. Jest to zjawisko nienaturalne, dowodzące nieprawidłowej rejestracji mężczyzn w tym wieku. Może to być skumulowanym efektem zanizania liczby miejscowych i imigracji. Wśród kobiet również obserwujemy nieregularności. Szczególnie jednak rzuca się w oczy ich przewaga liczebna nad mężczyznami w wieku od 15 do 29 lat. W starszych grupach wiekowych, szczególnie powyżej 34 roku życia, uderza z kolei przewaga liczebna mężczyzn. Pozwalająca przypuszczać, że mamy do czynienia z dużymi pominięciami kobiet.

Pominięcia mężczyzn w wieku 15-29 lat są cechą charakterystyczną wielu spisów cywilno-wojskowych. Analogiczny niedostatek mężczyzn w wieku 15-29 lat notuje spis Księstwa Warszawskiego z 1810 r., spisy austriackie i rosyjski z końca XIX w., a nawet kościelne spisy (*status animarum*)³⁸ Analizujący cztery parafie ziemi wieluńskiej Włodzimierz Obraniak rozwiązał ten dylemat odwołując się do emigracji mężczyzn na Śląsk. Z kolei Irena Gieysztorowa dysproporcje w materiale wieluńskim, a szczególnie w spisie Księstwa, interpretuje jako przejaw ukrywania się młodych ludzi przed poborem do wojska.³⁹ To ostatnie wyjaśnienie, trafne w odniesieniu do trapionego masowym pobo-

36 Podobne zjawisko, choć w nieco mniejszej skali obserwujemy w danych angielskich, zob. Wall 1987, diagramy na s. 84 n.

37 Metodę omawia Shryock 1971, s. 223 n- Formuła jest następująca:

$$v_i = v_{i-1} : (1+K)$$

$$v_i = V - v$$

gdzie: V, - liczba osób w grupie dziesięcioletniej (5-14 itd.).

V - liczba osób w poprzedniej grupie dziesięcioletniej.

v_{i+1}- liczba osób w następnej grupie dziesięcioletniej.

v i szacowana liczebność młodszej grupy pięcioletniej (np. 15-19 w grupie 15-24).

V"- szacowana liczebność starszej grupy pięcioletniej (np. 20-24 w grupie 15-24).

38 W parafii Pępowo w 1777 r. w grupie 20-29 lat było 192 mężczyzn i 234 kobiety, w następnej kategorii wiekowej przewaga liczebna kobiet malała, a w grupie 40-49 lat przeważali mężczyźni, Górny 1994, s. 13.

39 Obraniak 1968a s. 113, Gieysztorowa 1975, s. 101 nn, 133. Wspomniane braki charakteryzują spis ludności powiatu radziejowskiego (i całego departamentu bydgoskiego) przeprowadzony w Księstwie Warszawskim w 1812. Występuje tam jeszcze wyższy deficyt

rem Księstwa, daje się też przenieść do ostatnich lat przed drugim rozbiorem.⁴⁰ Wobec trudności z realizacją aukcji wojska w oparciu o werbunek ochotniczy, 7 grudnia 1789 uchwalono pobór przymusowy mężczyzn w wieku 18-35 lat. Pobór chłopów możliwy był za pisemnym konsensem dziedzica, a do wojska brano tylko jedną osobę z 10 dymów. Faktyczne liczby poborowych były tak niskie, że nie powinny mieć żadnego odbicia w strukturze wedle wieku i płci.⁴¹ Sam strach przed wojskiem mógł jednak być dostatecznie silny, by wywołać chęć ukrycia się przed spisującymi. Zagadką do wyjaśnienia pozostaje znaczna przewaga mężczyzn w wieku 20-24 lata w spisach kościelnych (Pępowo), które przecież nie pociągały za sobą żadnych konsekwencji dla spisywanych.

Określenie skali pominięć wymagało porównania struktury kujawskiej z innymi strukturami populacji wedle płci i wieku. Oszacowanie braków jest możliwe przez porównanie znanej z Kujaw proporcji mężczyzn do kobiet w poszczególnych grupach wiekowych z innymi populacjami. Wykorzystanie w tym celu hipotetycznej struktury wedle wieku sporządzonej przez Egona Vielrose przed 40 laty nie wydaje się uzasadnione.⁴²

Na podstawie tablic trwania życia dla Francji 1740-1749 i dla Wielkopolski 1856-1858 zbudowaliśmy populacje zastojowe i posługując się zaczerpniętymi z nich proporcjami płci, oszacowaliśmy braki w materiale kujawskim. ⁴³ Kolumny piąta i szósta tabeli 17 podają wartości oczekiwane po przyjęciu za podstawę modelu wielkopolskiego i przeniesieniu zeń proporcji płci na wyrównane metodą Carriera-Farraga dane kujawskie. Deficyt mężczyzn w wieku 15-30 lat szacujemy na 85 osób (4,1% osób w tych grupach wiekowych). Deficyt kobiet w średnim wieku (35-49) oceniamy na około 401 (26,7%).⁴⁴ W przypadku kobiet w wieku ponad 50 lat braki wynoszą 275 osób (30,6%). Oparcie się na strukturze francuskiej z lat 1740-1749 (kolumny siódma i ósma) przynosi inne rezultaty. Deficyt mężczyzn w wieku 15-30 lat wynosi na Kujawach tylko 52 osoby (2,6%), kobiet w wieku 35-49 lat brakuje 403 (26,8%), a kobiet najstarszych 174 (22%).

mężczyzn w wieku 16-30 niż w spisach cywilno-wojskowych. Równie drastyczny jest spadek liczby starszych kobiet powodujący przewagę liczebną mężczyzn od grupy wiekowej 31-40 lat. Ogólny współczynnik maskulinizacji dla powiatu radziejowskiego wynosi 106 (102 dla całego departamentu bydgoskiego), Statystyka 1812, s. 40, tabela 2.

40 Masowy charakter dezercji z armii Księstwa Warszawskiego przekonuje, że było się przed czym kryć zob. Sułek 1989.

41 Ratajczyk 1975, rozdz II.

42 Vielrose 1957. Jej słabość polega przede wszystkim na wykorzystaniu nieaktualnych już danych, nie wytrzymujących konfrontacji z rezultatami nowszych badań historyczno-demograficznych. Dokładniejszą analizę krytyczną zamieszczamy Kopczyński 1996b, aneks.

43 Tablica francuska odnosi się do całej populacji Francji zob. Blayo 1975, s. 138, dane dla Wielkopolski zaczerpnięte z Kędelski 1985b s. 136, wybór padł na okres 1856-1858 dlatego, że w tabeli dla lat 1850-1852 wyraźnie rysuje się niepełna rejestracja kobiet.

44 Pamiętajmy, iż przyjęliśmy założenie, że nie miało miejsca postarzenie się mężczyzn w wieku 15-30 lat, ani znacząca imigracja mężczyzn w wieku 35-49 lat. Oba te założenia chyba nie dają się do końca utrzymać, ale udowodnienie tego jest oczywiście niemożliwe.

Kolejnym typowym mankamentem spisów cywilno-wojskowych jest niedorejestrowanie roczników najmłodszych.⁴⁵ W przypadku spisów kujawskich dla 18 parafii dysponujemy wyciągami z ksiąg metrykalnych. Informują one o 660 urodzinach w pannach zamieszkałych w sumie przez 11 155 osób. Oznacza to, że współczynnik rodności Wynosił w nich aż 59 promili. Jest to wskaźnik bardzo wysoki, ale pamiętajmy, że jego wysokość jest wypadkową rodności i braków w rejestrach, które obniżają ogólną liczbę ludności, stanowiącą mianownik w obliczeniu współczynnika rodności. Faktycznie wskaźnik musiał być niższy z uwagi na niedorejestrowanie również rocznika 1 i częściowo 2, mężczyzn w wieku 15-30 lat oraz starszych kobiet. Zakładając, że podobna proporcja miała miejsce także w pozostałych parafiach, przyjmujemy, iż liczba urodzin we wszystkich badanych parafiach winna wynosić 876. Przyjmując hipotetycznie śmiertelność niemowląt i dzieci analogiczną do francuskiej z lat 1740-1749, wynoszącą dla 1 roku życia 0,296 a dla lat 1-4 0,253, oczekiwana liczebność rocznika 1 winna wynosić 617 osób, a rocznika pięć 461.⁴⁶ Ta ostatnia wartość jest porównywalna do stanu rzeczywistości, bowiem rocznik 5 liczy w materiale kujawskim 418 osób. Pamiętać przy tym należy, iż poprzedni rocznik jest nadnaturalnie duży (511 osób). Jeśli więc za rocznik 4 przyjmie się średnią arytmetyczną roczników 3, 4 i 5. wówczas rezultat wyniesie 451. Przy założeniu adekwatności współczynników francuskich, rocznik o winien liczyć 747 osób,⁴⁷ a rocznik 1-617. Ogółem więc grupy wieku 0-4 winny liczyć 2 898, a nie 1 863 osoby, co oznacza, że dodać należy 1 035 dzieci obu płci.

Podsumowując, aby oszacować zaludnienie badanego terenu do 14 381 chłopów ujętych w rejestrach musimy dodać 470 członków stanu szlacheckiego i duchownych, 1 035 dzieci w wieku do 5 lat, 52 (wg. wariantu francuskiego) lub 85 (wg. wariantu wielkopolskiego) mężczyzn w wieku 15-30 lat, 403 lub 401 kobiet w średnim wieku i 174 lub 275 kobiet w wieku ponad 50 lat. Ogółem więc liczba ludności winna wynosić 16 230 w wariantcie opartym na współczynnikach francuskich lub 16 300 w wariantcie bazującym na tabeli wielkopolskiej. Oznacza to, że skala pominięć jest podobna w obu wariantach i Wynosi od 11,1% w wariantcie wielkopolskim do 10,4% w wariantcie francuskim.

Jak pamiętamy, wedle szacunku rocznie winno na badanym terenie przypadać około 876 urodzin, co oznacza, że współczynnik rodności wynosiłby 54 promile. Są to dane do przyjęcia, choć wydają się mało prawdopodobne z uwagi na dużą liczbę osób bezżennych (czeladź).⁴⁸ Gdybyśmy przyjęli rodność na poziomie 40 promili, wówczas - przy 876 urodzeniach - liczba ludności winna wynosić 21 900 osób, a więc o 7 049 (32%) więcej niż wykazują spisy. W sumie więc, zależnie od założeń przyjętych przy do-

45 Gieysztorowa 1975, s. 130, nie są od tego wolne i spisy nowoczesne, zob. Coale 1952, s. 59.

46 Współczynniki za Blayo 1975, s. 138.

47 $(876 + 617) : 2 = 746,5$.

48 Statystyki Księstwa Warszawskiego dla powiatu radziejowskiego i całego departamentu bydgoskiego dają współczynnik rodności na poziomie 59 promili, ale spisy Księstwa nie uwzględniają - jak się zdaje - rocznika 1. Statystyka 1812, s. 40, tabela 2, s. 41, tabela 3. Rodność rzędu 50 promili konstatuje na Lubelszczyźnie XVII w. Sułowski 1962. Na Kujawach współczynnik płodności (czyli liczba urodzeń na liczbę kobiet w wieku 15-49 lat) wynosiłby 204 promile, rezultat zbliżony do dzisiejszych standardów afrykańskich.

szacowaniu, spisy kujawskie pomijają 10-32% ogółu ludności i tym samym stoją na podobnym poziomie jak rejestracja pruska.⁴⁹ Wspomniane wcześniej oceny Alicji Falniowskiej-Gradowskiej co do stopnia pełności spisów są więc bardzo optymistyczne.⁵⁰

Wszelkie próby wyjaśnienia niedorzeczności w strukturze wieku mają charakter spekulacji. Szybki spadek liczby ludności w wieku powyżej 45 lat, a w przypadku kobiet od wieku 35 lat trudno wyjaśnić jedynie umieralnością. Być może pewien wpływ miały migracje ludności; imigracja osób w wieku do 45 lat z jednej strony, a z drugiej silne skupienie osób deklarujących wiek 50 lat. Sądzymy jednak, że największy wpływ na podejrzane wahania struktury wiekowej ludności mają pominięcia osób najstarszych.

Obserwacje te powinny w zasadzie dyskwalifikować spis kujawski, którego jakość jest gorsza od współczesnych z krajów Trzeciego Świata⁵¹ Stosując kryteria współczesne dla krajów rozwiniętych - w których przyjęta granica błędu wynosi 0,1%, choć w praktyce toleruje się omyłki rzędu 1% - badany tu spis zostałby natychmiast zdyskwalifikowany. Mimo to dawnych spisów odrzucić nie można, bowiem jeśli uznać je za zupełnie bezwartościowe, należałoby świadomie zrezygnować z badań nad dawnymi populacjami.

Kwestia ma charakter niemal filozoficzny. Zasadniczy dylemat sformułował przed laty Karol Buczek w polemice z Tadeuszem Ładogórskim. «Pisałem ten artykuł - stwierdzał - z myślą, by dać w praktyce wyraz przekonaniu, że wiedza zła jest mimo wszystko gorsza od uświadomionej niewiedzy i że idący w parze z jednostronnością subiektywizm jest wrogiem nr 1 nauki w ogóle, a nauk historycznych w szczególności, że - innymi słowy - badacz nie ma prawa rozstrzygać jakichkolwiek zwłaszcza spornych zagadnień z pozycji, że tak powiem, suwerena, kształtującego rzeczywistość - obojętnie dawną czy aktualną - według wymyślonych przez siebie a nie sprawdzonych lub niesprawdzalnych teoretycznych założeń. Inaczej bowiem zniknąć by musiała granica między *Wahrheit* a *Dichtung*»⁵² Tej wygłoszonej w mocnych słowach deklaracji należałoby przyklasnąć. Nie mniej jednak trudno się z nią w pełni zgodzić. Czyż bowiem sam profesor Buczek nie rozstrzygał kontrowersyjnych kwestii arbitralnie, choć zgodnie z najlepszym własnym przekonaniem? Jego sławne polemiki z Karolem Modzelewskim dowodzą, że badacz - szczególnie wobec braku źródeł - nie może uniknąć stawiania ryzykownych hipotez.

Jako przeciwwagę dla poglądu Buczka można przytoczyć wypowiedź nestora polskiej demografii Edwarda Rosseta, który odnosząc się do bliskich opinii Buczka poglądów Karla Belocha pisał: «Niedaleko byśmy zaszedli w rozpoznawaniu życia naszych przodków, gdybyśmy mieli trzymać się zasady «zdanej próby». Sądzę, że obok też udokumentowanych trzeba pozostawić miejsce na nie udowodnione, ale logiczne

49 O ile owe 10% dotyczy jedynie pominięć na terenach spisywanych, o tyle wynosi ok. 30% górna granica błędu ujmując także pominięcia polegające na nie uwzględnieniu w spisach różnych miejscowości, bowiem współczynnik rodności odnoszony jest do całej populacji.

50 Falniowska-Gradowska 1993.

51 Zob. np. analizę spisów z Ghany w Holzer 1969.

52 Buczek 1960, s. 102.

w swej treści hipotezy. Gdyby nawet uznać je za błędzenie, to przeciw takiemu błędzeniu nie miałbym zastrzeżeń».⁵³ Sama natura *metier d'historien* w sposób nieunikniony zmusza historyka do stawiania się w roli suwerena kształtującego dawną rzeczywistość. Stąd tyle polemik wokół miejsca historii w gronie nauk.⁵⁴ Zgodzić się wypada z *passu-sem* o niewykwalifikowalnych hipotezach. Te wydają się niedopuszczalne. Zasadniczy problem tkwi w czym innym. Dopuszczalne są zdaniem piszącego te słowa hipotezy kontrowersyjne. Nieuniknione są hipotezy trudne do sprawdzenia. Rzecz w tym, aby badacz sam wskazał momenty niepewne w swym wnioskowaniu.

3-4 Spisy cywilno-wojskowe na tle innych źródeł

SPISY SPORZĄDZANE na potrzeby komisji cywilno-wojskowych nie są jedynym spisem ludności zachowanym z terenu Kujaw. Do porównań nadają się bowiem dwa inne rejestry, spis ludności diecezji włocławskiej z lat 1779-1781 sporządzony przy okazji wizytacji diecezji oraz spis państwowy z roku 1789. Oba zostały wykorzystane przez Zeno-Guldona do badań nad osadnictwem Kujaw brzeskich w końcu XVIII wieku.⁵⁵

Zestawienie spisów nie jest czynnością prostą, bowiem jedynie spis cywilno-wojskowy ma charakter nominatywny. Ponadto różnią się one zarówno zasięgiem jak i stopniem szczegółowości. Niekiedy dane liczbowe tak dalece od siebie odbiegają, że należy się spodziewać, iż mamy do czynienia z mechanicznym łączeniem części wsi, pomijaniem miejscowości lub oszustwami.⁵⁶ Niekiedy też miejscowości, które winny zostać przypisane do konkretnych parafii znajdują się w innych. Dokonanie dokładnych porównań wymagałoby zagłębienia się w szczegóły dziejów osadniczych, które nie są przedmiotem tego studium. Na nasze potrzeby wystarcza orientacyjne zestawienie liczb.

Spis ludności powiatów radziejowskiego i podgórskiego z 1791 r. zawiera parafie: Gębice, Skulsk i Warzymowo (dawniej powiat kruszewicki, włączone w 1776 r. do powiatu radziejowskiego), których z kolei Z. Guldon nie uwzględnił w swych obliczeniach.⁵⁷ Chcąc uzyskać porównywalne dane należy od liczby 14 851 osób⁵⁸ odjąć 275 mieszkańców parafii Gębice, 147 z parafii Warzymowo i 627 z parafii Skulsk. Następnym krokiem będzie dodanie do ludności wsi mieszkańców parafii Służewo (1 222 osoby), którą uwzględnił Z. Guldon oraz ogółu ludności miast (2 206 osób).⁵⁹ W sumie

53 Rosset 1983, s. 16. Komentarz odnosi się do opinii Belocha «wszystko co nie wytrzymało próby, pozostawiam na uboczu, z czego nie wynika, że to czy owo nie było słuszne; ale tylko to co daje się udowodnić należy do nauki».

54 Topolski 1984, s. 548.

55 Guldon 1978, Guldon, Guldon 1981.

56 Siłuch-Błaszczeń 1985, s. 211.

57 Teren obu powiatów wraz z miastami zamieszkiwało wedle spisu z 1791 r. 18 125 osób, a po doszacowaniu dzieci wedle przedstawionej powyżej metody około 19 392 osoby, w tym 2 609 w miastach (13,4%).

58 Jest to ogólna liczba mieszkańców wsi powstała po dodaniu mieszkańców wszystkich parafii.

59 Mieszkańców Piotrkowa Kujawskiego, określonego w spisie 1791 jako wieś, choć w 1738 r. uzyskał prawa miejskie, odjęliśmy od mieszkańców wsi i dodaliśmy do ludności miejskiej.

uzyskujemy 17 230 osób, a po doszacowaniu brakujących niemowląt dochodzimy do liczby 18 471 osób.

Tymczasem wedle danych wizytacji z lat 1779-1781, powiaty podgórski i radziejowski zamieszkiwać miało 15 977 osób, z czego wsie 12 658, a miasta 3 319 (20,8%). Nieco odmienne dane podaje nieimienny spis państwowy z 1789 roku, który w odniesieniu do powiatu inowrocławskiego musi zostać uzupełniony danymi wizytacji. Wedle obliczeń Z. Guldonga powiat radziejowski miał liczyć 11938, w tym 1491 osób w miastach. Powiat podgórski w 1779 r. 5 533 osoby, w tym 1 076 w miastach.⁶⁰ Ogółem więc wedle tego ostatniego szacunku zaludnienie obu powiatów wynosiło 17 471 osób, w tym 14 904 wsiach (wobec 15 671 wedle niniejszych szacunków).

Tak więc, na porównywalnym z grubsza terenie wszystkie spisy dają rezultaty zbliżone.⁶¹ Najszabszy jest spis wizytacyjny 1779-1781. Widać to szczególnie wyraźnie przy zestawieniu ludności powiatu podgórskiego, dla którego istnieją dane jedynie z tego właśnie spisu. O ile bowiem rejestr z 1791 r. podaje 6 322 osoby, o tyle spis wizytacyjny 5 527. Dla powiatu radziejowskiego, gdzie zachowały się znaczne fragmenty protokołu komisji radziejowskiej do spraw ofiary 10-go grosza, oba spisy podają liczby niemal identyczne: 12 709 w 1791 r. i 11 938 w 1789 r. Dzieje się tak dlatego, że w spisie z 1791 r. brak niektórych miejscowości, a poza tym zaniżone są liczby mieszkańców miast.

Zejście na poziom poszczególnych wsi przemawia na korzyść spisu z 1791 r. Korzystając z materiałów opublikowanych przez Z. Guldonga udało się odnaleźć 116 wsi, które można porównać w przekroju 1779-1781 i 1791 oraz 48 wsi dla przekroju 1789 i 1791. W tym ostatnim przypadku, liczby podawane w 1789 r. były niższe o 7,6% niż w r. 1791. Jedynie w 18 z 48 miejscowości (38%), spis z 1789 r. wykazał większą liczbę mieszkańców niż w 1791 r. W spisie sporządzonym na potrzeby wizytacji braki są większe. W 113 porównywalnych wsiach, wizytatorzy doliczyli się 9 925 mieszkańców, o 1 095 mniej (11%) niż proboszczowie w r. 1791. Liczby większe niż w r. 1791 odnotowano w 30 wsiach (27%).

Spisy sporządzone na potrzeby komisji cywilno-wojskowych w 1791 r. wychodzą oborną ręką z konfrontacji z danymi z sąsiadujących przekrojów czasowych. Ich niewątpliwą zaletą w porównaniu z tymi źródłami jest natomiast możliwość doszacowań w oparciu o analizę ludności wedle płci i wieku.

3.5 Struktura społeczna i zawodowa.,

POWAŻNĄ SŁABOŚCIĄ kujawskich rejestrów cywilno-wojskowych jest mała precyzja danych dotyczących struktury społecznej. Najdokładniejsze informacje dotyczą czeladzi, którą wyodrębniano we wszystkich gospodarstwach domowych. Dodatkowe określenia pozwalają podzielić ją na grupy. Konsekwentnie wyróżnieni są komornicy kątncy, choć często brak informacji o ich zawodach. Ze znacznie mniejszą pewnością można

⁶⁰ Guldon 1983, s. 138.

⁶¹ Bardziej pesymistycznie ocenia wartość spisu 1789 r. Siłuch-Błaszczeń 1985, s. 211.

⁶² Dane z 1791 r. bez doszacowań.

wyodrębnić komorników na roli, choć w większości parafii wydaje się, że autorzy spisów odróżniają ich od pozostałych gospodarzy. Sytuacja przedstawia się gorzej z najliczniejszą grupą - chłopami. Spisy wyróżniają konsekwentnie jedynie karczmarzy, młynarzy i sołtysów, a więc grupę nieliczną i tym samym trudną do poddania statystycznej analizie. Pozostałych określają najwyżej mianem gospodarzy, a pod tym terminem może kryć się wiele różnych kategorii. Co więcej, źródło nie pozwala na określenie czy ujęci w nim gospodarze to chłopci pańszczyźniani czy czynszownicy.

Wyobrażenie o strukturze społecznej wsi kujawskiej daje spis z 1789 roku. Wedle obliczeń Z. Guldon dla wsi szlacheckich i kościelnych rolni i półrolnicy stanowili 32,5% ludności, zagrodnicy, chałupnicy i komornicy 25,5%, czeladź i sezonowi pracownicy najemni 27%, a rzemieślnicy zaledwie 7,3% ogółu ludności.⁶³

struktura społeczna wedle obliczeń opartych na spisie z 1791 r. jest trudna do porównania. Osoby określane w rejestrze jako gospodarze, a więc rolni, półrolni, holendrzy oraz chałupnicy i zagrodnicy stanowili 44,7%. Drugą co do liczebności grupę stanowiła czeladź - 23,7% ludności. Tylko nieco mniej liczni byli komornicy (22,1%), z czego kątownicy 15,40%, a komornicy na roli 5,7%. Mniejsze grupy to karczmarze i młynarze (4%), szlachta (2,5%), samodzielni owczarze (1,2%), pasterze (0,4%), pensjonariusze szpitali (0,1%),

wymienieni w rejestrach Żydzi (0,4%). Porównanie obu źródeł odkrywa niedokładność terminologii spisów cywilno-wojskowych, przede wszystkim w odniesieniu do ludności małorolnej i rzemieślników, którzy rozplývają się w masie chłopów określonych terminem gospodarze bądź nie posiadających żadnych określeń.

Rozbicie liczącej blisko połowę populacji grupy określanej mianem gospodarzy nie jest łatwe. Spośród 6 492 osób wyodrębnić możemy 2 328 gospodarzy i członków ich rodzin, stanowiących 35,9% grupy (15,7% ogółu ludności), 240 sołtysów wraz z rodzinami (3,7% oraz 1,6% ogółu ludności), ogrodników i chałupników (1,1%, 0,5% ogółu), chłopów mających jedną rolę (2,5%, 1,1% ogółu), półrolnych (odpowiednio 1% i 0,5%).

próba doprecyzowania danych jest jednak zawodna z uwagi na niejednolite stosowanie przez poszczególnych autorów spisu terminu gospodarz. W konsekwencji więc na podstawie dalszych obliczeń zdecydowaliśmy się wyodrębnić grupę ludności rolniczej (w sumie 1 410 gospodarstw), w której skład wchodzi wszystkie gospodarstwa poza siecią i szlacheckimi, szpitalami, plebaniami i gospodarstwami zamieszkanymi przez ludność trudniącą się zawodami nierolniczymi (rzemieślnicy, pasterze, owczarze itp.), gospodarstwami domowymi komorników na roli i Żydów. Grupa ta w dalszych badaniach stanowić będzie podstawę wniosków dotyczących rodziny chłopskiej. Tam, gdzie będzie to celowe, wyodrębnić z niej będziemy 75 gospodarstw sołeckich i pełnorolnych. Kontrast stanowić będzie 218 gospodarstw komorników na roli. Znacznie pełniejsze z punktu widzenia dokładności opisu są spisy z ziemi wieluńskiej, które dobraliśmy kierując się jako naczelnym kryterium pełnością opisu.

Do weryfikacji ogólnych danych spisów cywilno-wojskowych przydatne są również

63 Guldon 1960, tabela 1. Jako komorników spis 1789 r. podaje łącznie komorników kątowników i komorników na roli.

spisy Księstwa Warszawskiego z lat 1808 i 1810.⁶⁴ Spośród dwóch spisów Księstwa za bardziej wiarygodny uchodzi spis z 1810 r., który podaje o 34% wyższą liczbę ludności niż spis wcześniejszy.⁶⁵ Spis z 1808 r. w powiecie radziejowskim odnotowuje 228 wsi, 2 551 dymów wiejskich i 16185 ich mieszkańców.⁶⁶ Spis z roku 1810 daje 20 346 osób.⁷

Spisy z czasów Księstwa podają informacje o strukturze zawodowej ludności. Niestety statystyka zawodowa zsumowana została w granicach departamentów bez rozbicia na powiaty, i co gorsza bez rozbicia na miasta i wsie. W sumie odwołać się musimy do danych dla całego departamentu bydgoskiego. Wedle tabeli generalnej w 1808 r. czeladź stanowiła zaledwie 12,5% ogółu ludności wsi.⁶⁸ Bardziej wiarygodne informacje o statystyce zawodowej podaje spis z 1810 r., gdzie obok danych o «osobach głównych» podano też liczebność rodzin, co pozwala na porównanie z liczbami uzyskanymi na podstawie spisów cywilno-wojskowych i spisu z 1789 r. W skali siedmiu departamentów Księstwa wśród ludności zajmującej się rolnictwem, czeladź, czeladź dworska oraz służba kwalifikowana (domowa oraz pracownicy wyspecjalizowani, np. leśni, ogrodnicy) stanowiła 20,3% ludności, komornicy 9,7%, a wyrobnicy dalsze 12,7%. Ogółem więc pracownicy najemni stanowili aż 42,7% ludności, co daje rezultat podobny jak w spisach cywilno-wojskowych.⁶⁹ Wedle liczb dotyczących departamentu bydgoskiego w 1810 r., przeliczonych przez Władysława Grabskiego tak, by obejmowały jedynie wsie, czeladź (parobcy i dziewczki) stanowiła 16,2% ludności, czeladź dworska kwalifikowana 8% a komornicy i wyrobnicy 20,4%, czyli ogółem udział ludności najemnej w populacji wynosił 44,6%.⁷⁰ Dane dotyczące samego powiatu radziejowskiego wydają się całkowicie niewiarygodne. Z ujętych w tabelach zawodowych 14 261 osób, czeladź chłopska

- 64 Grossman 1925. Bezpośrednie porównanie ze spisami omówionymi w poprzednim podrozdziale jest niemożliwe, bowiem zarówno spisy cywilno-wojskowe, jak i obliczenia wykonane przy okazji wizytacji obejmują nieco inny obszar niż spis Księstwa, który z kolei nie podaje danych dla poszczególnych parafii.
- 65 Gieysztorowa 1975, s. 81, Grochulska 1967, s. 40 nn, zob. tamże krytyczną opinie o agrarne) statystyce pruskiej jako wyraźnie ustępującej jakością austriackiej z czasów Józefa II, s. 41, Grossman 1925, s. 44 n, ocenia skalę pominięcia w spisie 1808 r. na 23%, w spisie 1810 r. na 8%. Bardziej optymistyczny sąd na temat statystyki Księstwa dają M. Kallas i J. Wójciak, Statystyka 1812, s. 6 nn.
- 66 Grossman 1925, s. 20, w 6 miastach zanotowano 523 dymy i 4 223 mieszkańców.
- 67 Grabski 1904, s. 339. Wedle danych podanych w Statystyka 1812 powiat ten liczył 19 961 osób.
- 68 Grossman 1925, s. 18, tabela II. Ogółem w całym Księstwie 10,9% ludności wiejskiej i w 8,4% ludności miejskiej. Symptomatyczny jest współczynnik maskulinizacji wynoszący na wsi 124, a w miastach tylko 72.
- 69 Dopiero uwzględnienie miast, szlachty i ludności trudniącej się przemysłem obniża proporcje czeladzi do 17%, komorników do 7%, a wyrobników do 9,6%, w sumie 33,6% ludności najemnej.
- 70 Grabski 1904, tabela s. 347 nn. Po uwzględnieniu ludności miast odsetek ludności najemnej w departamencie wynosi 32,8% (odpowiednio 18,7, 3,6 i 10,5%). Statystyka 1812 nie zawiera danych szczegółowych pozwalających na podobną analizę, jak dane przytoczone przez Grabskiego. Nie wykluczone, że dane tego rodzaju można znaleźć w materiałach niepublikowanych, zob. Statystyka 1812, s. 13 n.

i dworska stanowić miała 23,5%. Niestety nie wydzielenie komorników i wyrobników nie pozwala określić wiarygodnych wskaźników.⁷¹ Porównanie z danymi dla powiatu brzeskiego nasuwa przypuszczenie, że w interesującym nas powiecie komornicy i wyrobnicy mogli zostać zapisani wraz z chałupnikami, względnie po prostu ich ominięto, pierwszym przypadku próba dojścia do proporcji komorników i wyrobników wymaga rozbicia podanej dla powiatu radziejowskiego liczby chałupników, tak by zachować Proporcje między grupami znane z powiatu brzeskiego (79 chałupników na 100 komorników i wyrobników). Stosując tę metodę szacunku uzyskujemy 13% komorników i wyrobników, czyli ludność najemna stanowi 36,5% ogółu ludności. Drugi szacunek zakłada, że komorników i wyrobników po prostu pominięto. Konieczne jest więc ich doszacowanie wedle proporcji w stosunku do czeladzi podobnej do proporcji obu tych grup w całym departamencie bydgoskim (24 czeladników na 20 komorników i wyrobników). W sumie liczba ludności powiatu radziejowskiego wzrośnie do 17 051, z czego 19,7% stanowić będzie służba, a 18% komornicy i wyrobnicy, co razem daje blisko 38% ludności najemnej, a więc tylko o 1,5% więcej niż przy pierwszej metodzie. Szacunki te, choć wysoce niepewne, pozwalają jednak, naszym zdaniem, przyjąć, że spisy cywilno-wojskowe trafnie oddają wysoki odsetek ludności najemnej i bezrolnej w strukturze społecznej wsi.⁷²

3.6 Inwentarze dóbr

DRUGIM ŹRÓDŁEM jakie wykorzystamy w niniejszych rozważaniach są inwentarze dóbr. Jest to źródło dobrze znane badaczom gospodarki chłopskiej i najczęściej, jak dotąd, Wykorzystywane w badaniach nad rodziną chłopską. Inwentarze były podstawą opinii Jana Rutkowskiego, Bohdana Baranowskiego i Andrzeja Woźniaka⁷³ W niniejszej pracy za bazę wysnuwanych wniosków posłużą inwentarze wielkopolskich dóbr szlacheckich z drugiej połowy XVIII w. opublikowane przez Janusza Deresiewicza.⁷⁴

Brak danych o wieku osób wymienianych w inwentarzach powoduje, że krytyka demograficzna nie ma tu zastosowania. Poniżej przedstawiamy uwagi, które nasunęły się Podczas ich analizy.

Bogactwo opisu z jakim mamy do czynienia w inwentarzach skłania do postawienia Pytań, na które nie uda się uzyskać zadowalającej odpowiedzi na podstawie spisów ludności. Chodzi przede wszystkim o określenie jak wielki odsetek służby był spokrewniony z gospodarzami i jak silny był związek między obciążeniami pańszczyźnianymi a wielkością rodziny oraz obecnością i liczbą czeladzi.

71 Grabski 1904, s. 539, tabela II.

72 Potwierdzają to analizy Stanisława Borowskiego, który na podstawie spisu Księstwa z Wielkopolski i departamentu bydgoskiego ukazuje rosnące odsetki ludności bezrolnej w powiatach bydgoskim i inowrocławskim. *Nota bene* były to powiaty rzadziej zaludnione niż Wielkopolska właściwa, Borowski 1963, s. 30 oraz ryc. 1.

73 Rutkowski 1956a, s. 210 nn, Baranowski 1958, Woźniak 1987.

74 Deresiewicz 1957, t. I-III.

W obu przypadkach odpowiedzi mają charakter pośredni. Inwentarze wielkopolskie nie zawsze bowiem informują o obciążeniach gospodarstw. Pośrednio można wyrobić sobie o nich opinię obserwując liczbę koni i wołów w poszczególnych gospodarstwach. Zaznaczmy, że źródło często nie podaje całego stanu zwierząt pociagowych w gospodarstwach chłopskich, poprzestając na dokładnej rejestracji załogi pańskiej. Przyjąć więc trzeba, że liczba założonych koni i wołów pozostawała w związku z oczekiwaną przez pana pańszczyzną, której wysokość wpływała na strategię rodzinną gospodarki.⁷⁵ Znacznie gorzej wygląda rejestracja zwierząt hodowlanych.⁷⁶ Być może właśnie ta okoliczność decyduje, że zawodzi próba odnalezienia związku między liczbą zwierząt hodowlanych a proporcją płci wśród pozostających w domu dzieci i czeladzi.⁷⁷

Również rejestr występującej w inwentarzach czeladzi nie jest pełny. Źródło wymienia tylko jej część, przede wszystkim te osoby, które przebywały w danej wsi przez czas dłuższy, pomijając przychodniów. Opisuując czeladź chłopską we wsi Proсна (majątność wysińska) autor inwentarza dodaje ogólnikowo: «U wszystkich półrolników i chałupników czeladź poddana z tej samej wsi Proсны znajdują się i luźni służący*, przy czym tych ostatnich rejestr nie wymienia.⁷⁸ W części inwentarzy spotykamy także czeladź niepoddaną, ale wobec kryteriów stosowanych w różnych inwentarzach, określenie wzajemnych proporcji obu tych grup jest niemożliwe.

Kolejne zastrzeżenie odnośnie wartości źródłowej inwentarzy dotyczy charakteru opisywanych w nich chłopskich gospodarstw domowych. Inwentarze nie dają się łatwo porównać pod tym względem ze spisami ludności i spisami podatkowymi, bowiem informują często nie o gospodarstwie domowym rzeczywistym, lecz idealnym. Przypomnijmy, że we współczesnych spisach ludności kładzie się nacisk na jedność czasu, w którym zostały one sporządzone.⁷⁹ Oznacza to, że w skład gospodarstwa domowego wpisuje się wszystkie osoby przebywające w nim w dniu spisu. Spisy dawniejsze, szczególnie te o charakterze inwentarzowym, ową jedność czasu ignorowały. Stosunkowo najlepiej pod tym względem przedstawiają się rejestry pogłównego generalnego, na których sporządzenie pozostawało niewiele czasu. Inwentarze, będące spisem majątkowym, zmierzają do pełnego uchwycenia wszystkich poddanych. Bardzo często więc informują o wszystkich czy też prawie wszystkich dzieciach chłopskich, zaznaczając przy tym, że dana osoba nie przebywa w domu lecz jest «na preczce», bądź służy gdzie indziej. Osób tych nie uwzględnialiśmy w obliczeniach. Pozostaje jednak otwarte pytanie, czy

75 W majątności ostrorogskiej (Deresiewicz 1956, T. I, s. 97 nn), w której autorzy inwentarza odnotowują w większości wsi inwentarz pański i inwentarz własny chłopów stosunek wołów założonych do chłopskich wynosi 106 na 100, a koni 98 na 100.

76 Podobne uwagi w odniesieniu do Wielkopolski w XVII w. Kamler 1976, s. 161 n.

77 Zamiast przewidywanego związku pozytywnego między liczbą kobiet a liczbą zwierząt hodowlanych (krowy) mamy do czynienia ze związkiem ujemnym. Dowodzi to pośrednio braku istnienia specjalizacji gospodarstw chłopskich, którą niekiedy obserwuje się w gospodarstwach folwarcznych. Tam, gdzie występowała specjalizacja w hodowli proporcja kobiet wśród siły roboczej była wyższa.

78 Deresiewicz 1956, T. I, s. 30, podobne sytuacje s. 41 (dotyczy czeladzi folwarcznej), 42.

79 Wall 1972, s. 159 nn, o kryteriach współczesnych Holzer 1994, s. 38 nn.

tyscy autorzy inwentarzy konsekwentnie podawali takie informacje. Innym mankamentem inwentarzy jest wyodrębnianie komorników i umieszczanie ich w oddzielnej części spisu bez informacji o gospodarstwie domowym, w którym ludzie ci mieszkali,

Powyższe zastrzeżenia wynikają z samego charakteru inwentarzy. Ujmowały one tylko trwałe elementy majątku, pomijając wszystkie te jego części, które miały charakter nietrwały, w tym wspomniane już bydło chłopskie, czeladź niepoddana, całe rodziny chłopów-czynszowników i zapewne ludzi starych.⁸⁰ Ponieważ jednak stopień konsekwencji poszczególnych autorów był różny, przeto wszystkie statystyczne wskaźniki wyliczone w oparciu o inwentarze mogą zawierać w sobie znaczny margines błędny. Brak informacji o wieku poszczególnych osób czyni niemożliwym sprawdzenie skali tych nierządności.

Rozważenie powyższych zastrzeżeń zmusiło nas do zrezygnowania z pierwotnej koncepcji dokonania prostego doboru losowego. Zastosowane postępowanie zmierzające do wyłonienia próby miało charakter dwuetapowy. Wpierw dokonaliśmy wyboru inwentarzy informujących o składzie rodziny chłopskiej. Na tym etapie, spośród 320 dokumentów opublikowanych w trzech tomach wybraliśmy 52 o bogatszym opisie, tzn. te, w których wymieniano członków rodzin gospodarzy. Z tej grupy z kolei wybraliśmy inwentarze najdokładniejsze. Warunkiem podstawowym było uwzględnienie w spisie - obok rodziny gospodarzy - także służby. Inwentarze, w których czeladź nie występowała, uznaliśmy za niepewne. Zastosowanie tego kryterium ograniczyło próbę do 21 inwentarzy, opisujących 742 gospodarstwa. Są to wyłącznie gospodarstwa poddanych chłopów pańszczyźnianych. Rodziny chłopów kontraktowych, osobiście wolnych, bądź po prostu nie odrabiających pańszczyzny, zostały w źródle pominięte. Dotyczy to także 21 inwentarzy, które wyodrębniliśmy do dalszych badań. Opisana wyżej procedura budowy próby pozwala jeśli nie na bezpośrednie obliczenie wskaźników statystycznych Porównywalnych ze wskaźnikami uzyskanymi na podstawie spisów cywilno-wojskowych, to przynajmniej na wyliczenie porównywalnych współczynników cząstkowych (np. wielkość gospodarstwa domowego bez komorników).

Analizowane gospodarstwa domowe dają się podzielić na sześć grup, z których najliczniejsze są gospodarstwa pełnorolne i niepełnorolne (ponad 80% ogółu).⁸¹

Podział chłopów wedle kategorii wyodrębnionych w źródle odzwierciedla różnice między kategoriami pod względem liczby inwentarza pociągowego. Przeciętnie na gospodarstwo w wyodrębnionej próbie przypadało 4,85 koni i wołów. W gospodarstwach pełnorolnych średnia wynosiła 6,51 (od 1 do 17 sztuk), podczas gdy w gospodarstwach niepełnorolnych 3,29 (od 1 do 8 sztuk). W przypadku chłopów pełnorolnych są to wartości zbliżone do danych z wieku XVII uzyskanych przez Marcina Kamlera.⁸² Najwyższe przeciętne odnoszą się naturalnie do gospodarstw kmiecych (4,9 koni i 5,8 wołów).

80 Dla Mazowsza zob. uwagi Woźniaka 1987, s. 90.

81 Za gospodarstwa pełnorolne uznajemy gospodarstwa kmieci, półśledników i półrolników. Jako niepełnorolne traktujemy gospodarstwa chałupnicze, zagrodnicze i komornicze (komornicy na roli).

82 Kamler 1976, s. 159 uzyskał średnie między 5,2 zwierzęcia w Wielkopolsce wschodniej, a 6,6 w Wielkopolsce zachodniej dla ludności kmiecej.

TABELA 18. Struktura społeczna chłopów w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku w świetle inwentarzy dóbr szlacheckich*
Próba na podstawie 21 inwentarzy

Gospodarstwa ludności:	Liczba gospodarstw	% ogółu gospodarstw
pełnorolnej	243	32,8
niepełnorolnej	365	49,2
nierolniczej	47	6,3
hodowlanej	38	5,1
służby	41	5,5
nieokreślonej	8	1,1
Razem	742	100,0

* Pod uwagę wzięto gospodarstwa, bez uwzględniania liczby ich mieszkańców.
Źródło: Deresiewicz 1956.

Zaraz za nimi podążają jednak gospodarstwa ratajskie mające przeciętnie 1,8 koni oraz *J,J* wołów. W tym ostatnim przypadku dysproporcja w liczbie koni i wołów spowodowana była specyficzną funkcją pełnioną przez ratajów na folwarkach.⁸³ Wśród zwierząt pociągowych przeważały woły, choć liczba koni była nadspodziewanie wysoka, szczególnie w gospodarstwach kmiecych.⁸⁴ Dane dotyczące zwierząt niepociągowych budzą liczne wątpliwości. Przeciętna liczba krów w gospodarstwach chłopów pełnorolnych wynosiła 1,75, a świń 3,91. Liczby te uzyskaliśmy uwzględniając przy wyliczaniu średniej również te gospodarstwa, w których inwentarze nie wymieniają ani krów, ani świń. Jeśli uwzględnimy jedynie te, w których zwierzęta te występowały, wówczas średnie (nadal zapewne zaniżone, bo w części gospodarstw uwzględniono tylko zwierzęta założne) wy

83 O funkcjach ratajów zob. Topolski 1958a, s. 97, który określa ratajów jako pracowników najemnych, podobnie Mączak 1956, s. 363 n, zob. też Kamler 1976, s. 173 nn. Żytkowicz 1962, s. 236 nn, podkreśla słusznie, że rataje mieli własne gospodarstwa, tym nie mniej w inwentarzach zwraca uwagę brak informacji o zobowiązaniach pańszczyźnianych tej kategorii ludności, co w połączeniu z dużą liczbą wołów (z reguły 7-8) raczej potwierdza wnioszek Topolskiego o specjalnej funkcji ratajów jako nadzorców i dostarczycieli wołów dla odrabiających ręczną pańszczyznę chłopów. Konkluzję tego rodzaju wzmacnia fakt, iż na przeciętne gospodarstwo domowe rataja przypada tylko 1 parobek.

84 Liczba koni wynosiła przeciętnie 2,72 wśród chłopów pełnorolnych i 1,09 wśród niepełnorolnych, podczas gdy liczba wołów odpowiednio 3,79 i 2,20. Oznacza to, że w pierwszym przypadku na 100 koni przypadało 139 wołów, a w drugim 201. Jest to proporcja niższa niż na Śląsku w końcu XVIII w., gdzie koni było więcej niż wołów, ale wyższa niż na innych terenach nizinnych, gdzie liczba wołów przekraczała liczbę koni kilkakrotnie. Baranowski 1964, s. 206. Można zastanawiać się czy duża liczebność koni nie odzworowuje wyższego poziomu zamożności wymienionych chłopów, a nawet wyższych aspiracji społecznych. Na temat prestiżowych aspektów hodowli koni w środowisku chłopskim w XIX w. Ingot 1986a, s. 197 nn.

niosą odpowiednio 3,9 i 6,3, a więc znacznie więcej niż XVII w.⁸⁵ Widoczne jest także zróżnicowanie liczby zwierząt między poszczególnymi kmieciami, na które dla wieku XVII zwracał uwagę Marcin Kamler.⁸⁶

Drugim elementem opisu występującym w inwentarzach są normy pańszczyzny, Pozostające zresztą w wyraźnym związku pozytywnym z częścią w źródle podawanymi informacjami na temat wyposażenia gospodarstw w zwierzęta pociągowe. Dla kmieci, których spotykamy w 9 wsiach, najczęstszą normą pańszczyzny sprzężanej było 6 dni w tygodniu robione 4 wołami w okresie od kwietnia do listopada, dla półśledników i półrolników 3 dni tygodniowo w tym samym okresie (20 z 34 wsi). W 4 wsiach spotka---y normę 6 dni w tygodniu. Chałupnicy z kolei pracowali sprzężajem najczęściej 2 dni w tygodniu. Pańszczyzny sprzężanej w okresie od listopada do kwietnia zastępowane były zwykle pańszczyzną ręczną.⁸⁷

Ogółem w badanych inwentarzach wymieniono 5 239 osób, w tym 550 poza gospodarstwami domowymi (komornicy oraz bardzo niepełny wykaz czeladzi dworskiej). Odmienne niż w spisach kujawskich, mężczyźni stanowili mniejszość: 2 473 wobec 2 766 kobiet (współczynnik maskulinizacji 89). Analogicznie jak we wszystkich społecznościach, które będziemy tu badali, najwyższa przewaga mężczyzn rysowała się wśród czeladzi (maskulinizacja 151), a kobiet w grupie ludności komorniczej (59). W pozostałych kategoriach proporcje były w miarę wyrównane (108 wśród dzieci i 86 wśród krewnych).

85 Baranowski 1964 podaje szacunki znacznie zaniżone, co być może wynika z oparcia się na niezbyt dokładnych inwentarzach.

86 Kamler 1976, s. 162, średnio krów w Wielkopolsce w XVII w. było 2,2 do 2,8.

87 Są to normy znacznie wyższe niż w XVII w., Kamler 1976, s. 163 i tym należy tłumaczyć zaobserwowane powyżej obfite wyposażenie gospodarstw chłopskich w zwierzęta pociągowe.

ROZDZIAŁ 4

Chłopskie gospodarstwo domowe na Kujawach w XVIII wieku

4.1 Przeciętne zaludnienie gospodarstwa.

PODSTAWOWYM PARAMETREM charakteryzującym gospodarstwo domowe jest przeciętna liczba mieszkańców. Jest to jednak wskaźnik mylący, a jego użycie wymaga dokładnego zdefiniowania przedmiotu badania. W literaturze angielskiej termin *household* oznacza wyłącznie gospodarza, żonę, ich dzieci, krewnych oraz czeladź. Dopiero tak rozumiane gospodarstwo domowe plus inni jego mieszkańcy tworzy *houseful*, jednostkę odpowiadającą używanemu w polskiej literaturze terminowi dym mieszkalny. Dopóki przedmiotem analizy były angielskie gospodarstwa domowe, w których komornicy byli nieliczni, a nawet istniał zakaz ich goszczenia, problem ten nie był istotny.¹ Tak więc w pracach dotyczących Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych obliczając przeciętne wartości charakteryzujące wielkość gospodarstwa domowego dokonywano rozdziału na właściwe gospodarstwa domowe (*households*) i gospodarstwa domowe komorników. Efektem tego zabiegu jest mniejsze lub większe, zależnie od liczby komorników, zaniżenie przeciętnego zaludnienia gospodarstwa domowego. Rozszerzenie zasięgu geograficznego badań na Europę środkową stało się źródłem wątpliwości. Spisy mieszkańców z tego regionu nie informują bowiem o warunkach na jakich komornicy przebywali w gospodarstwach i często pozostawiają wątpliwość co do ich więzi pokrewieństwa z gospodarzem. Nazwa wprawdzie wskazuje, że posiadali oni wydzieloną przestrzeń mieszkalną, ale za to niewiele wiadomo o ich zobowiązaniach wobec gospodarza. Dla większego skomplikowania sprawy dodajmy, że wiele ze znanych kontraktów o dożywocie zawiera informacje wskazujące na zachowanie oddzielnego gospodarstwa domowego przez rodziców i to pomimo zamieszkiwania tego samego budynku.² W ostatniej

1 Na ten temat Laslett 1972a, s. 26 n. Podobnie uczynił też Kochanowicz 1983I, s. 155, powołując się na niejasne związki między gospodarzem a komornikami.

2 Wyczański 1992, s. 68.

dużej, komparatystycznej publikacji *Cambridge Group*, Peter Laslett uznał obecność komorników za cechę charakterystyczną dla Europy środkowej, a ich samych za odrębną grupę, różną od rodziny gospodarza. Przyznał jednocześnie, że w warunkach środkowoeuropejskich, analiza nie może być prowadzona wedle gospodarstw domowych (*households*) lecz wedle dymów (*housefuls*). W ten właśnie sposób rozumiemy w niniejszej pracy termin gospodarstwo domowe.

Spodziewając się komplikacji jakie może wywoływać sposób obliczania średniej wielkości gospodarstwa domowego, Laslett już w 1972 r. proponował kilka metod liczenia.⁴ Najprostsza (średnia I) polega na prostym obliczeniu średniej bez wnikania o jaki typ dymu chodzi (a więc wraz z gospodarstwami zbiorowymi, takimi jak szpitale, klasztory, folwarki, itp.). Dla Kujaw średnia ta wynosi 7,14.⁵ Średnia II jest również prostym obliczeniem zaludnienia dymu, ale po wyłączeniu gospodarstw zbiorowych. W naszym przypadku średnia II jest po prostu przeciętnym zaludnieniem dymu chłopskiego i wynosi na Kujawach 6,78 (mediana 6).⁶ Trzecią średnią mającą zastosowanie w naszych rozważaniach jest zaproponowana przez Lasletta średnia V, będąca wskaźnikiem przeciętnej wielkości właściwych gospodarstw domowych (*households*). Na Kujawach średnia ta wynosi 5,59 (mediana 5).

Obliczone powyżej średnie przekraczają uważane za modelowe rezultaty uzyskane na podstawie danych ze stu parafii angielskich z lat 1564-1821.⁷ Średnia V jest dla Kujaw wyższa o 0,84 od angielskiej. Wszystkie średnie przekraczają także wiele innych analogicznych wskaźników pochodzących z Europy północno-zachodniej, a nawet kolonialnej Ameryki Północnej.⁸ Zbliżone są natomiast do rezultatów z terenów niemieckojęzycznych, znanych między innymi dzięki badaniom Michaela Mitterauera.⁹ Zauważmy jednak, że Kujawy pod względem zaludnienia dymu mieszkalnego wyraźnie ustępują przeciętnym rosyjskim z XIX w., oscylującym w majątku Miszyno koło Riazania między 8,0 (1843) a 9,7 (1825, w obu wypadkach średnia II).¹⁰

W tabeli 19 zamieszczono przeciętne obliczone dla niektórych terenów znanych z opublikowanych dotychczas spisów, dla 3 parafii ziemi wieluńskiej, gospodarstw chłopskich opisanych w inwentarzach wielkopolskich z XVIII wieku i oczywiście dla Kujaw.

3 Laslett 1983, s. 528 n.

4 Laslett 1972b), s. 133.

5 Obliczona dla całej ludności wiejskiej (14 851 osób) zamieszkujących 2 081 dymów.

6 1 910 dymów (bez folwarków, dworów itp.) zamieszkałych przez 12 943 osoby.

7 Zob. Laslett 19728, 1972b 1977a, rozdz. I. Średnia V dla całej grupy wynosiła 4,75.

8 Piszemy nawet, bowiem kolonialną Amerykę charakteryzowała wyższa od europejskiej płodność i niższa śmiertelność. Livi-Bacci 1992, s. 59.

9 Zob. np. Mitterauer 1992a, s. 166, Schmidtbauer 1983, tabela s. 375 nn. Zauważyć jednak trzeba, że w poszczególnych parafiach występują bardzo duże różnice, zależne przede wszystkim od liczby czeladzi i komorników, w mniejszym natomiast stopniu związane np. z pozycją społeczną czy wielkością gospodarstwa, Mitterauer 1992a, s. 169 nn. Podobne zjawisko obserwujemy i na Kujawach.

10 Czap 1983, s. 123.

TABELA 19. Przeciętne zaludnienie dymu.

A. Średnia I

Parafia	Średnia	Mediana	Osób	Dymów
Zabartowo 1766	7,4	7	586	79
Droszew 1791	7,4	7	967	131
Szubin 1766	7,2	7	501	70
Kujawy 1791	7,1	6	14851	2081
Szyszki 1792	6,1	6	472	77

B. Średnia II*

Parafia	Średnia	Mediana	Osób	Dymów
Oparówka 1590	8,4	8	177	21
Zabartowo 1766	7,5	7	571	76
Pępowo 1777	7,1	7	2079	294
Szubin 1766	7,2	7	494	69
Droszew 1791	6,9	6	829	120
Kujawy 1791	6,8	6	12943	1910
Wielkopolska XVIII w. (inwentarze)	6,3	6	4689	742
Juncewo 1666	6,2	6	605	98
3 parafie wieluńskie 1790-1791	6,0	6	1886	317
Szyszki 1792	6,0	6	447	75
2 wsie małopolskie 1590	5,9	6	432	73

* Dla Oparówki, Wielkopolski w XVIII w., Juncewa, trzech parafii wieluńskich i wsi małopolskich 1590 średnia I jest równa średniej II z uwagi na brak zbiorowych gospodarstw domowych.

C. Średnia V

Parafia	Średnia	Mediana	Osób	Dymów
Oparówka 1590	7,0	7		
Szubin 1766	6,8	7	147	21
Zabartowo 1766	6,5	6	466	69
Pępowo 1777	6,2	6	493	76
Droszew 1791	5,9	6	1831	294
Wielkopolska XVIII w.	5,8	6	706	120
Szyszki 1792	5,6	6	4308	742
3 parafie wielońskie	5,6	6	423	75
1790-1791	5,6	5	1760	317
Juncewo 1666	5,6	5		
Kujawy 1791	5,6	5	547	97
2 wsie małopolskie 1590	4,9	5	10677	1910
Małopolska 1789*	4,7-5,7	5	361	73

Dane dla Małopolski 1789 zaczerpnięte z Kochanowicz 1938, s. 158, który podaje tylko średnią V.

Źródła: dla roku 1590 Senkowski 1970a, s. 415-418 (Nowa Wieś i Łobzów), Jancewo

1990a. W tym ostatnim przypadku pierwsza wartość odnosi się do średniowiecznych, druga do bogatych chłopów.

Obliczenie przeciętnego zaludnienia dymu wywołuje automatycznie pytanie, jak mają

się powyższe ustalenia do przeliczników przyjmowanych dotychczas w badaniach nad zaludnieniem ziem polskich. Zastanawiając się na tym problemem pamiętajmy, że przelicznik sam w sobie jest wskaźnikiem bardzo zawodnym." Najczęściej stosowano przelicznik 6 osób na dym. Jako pierwszy zaproponował go Moszyński i był nawet zawiedziony ze wynik, spisu 1789 r. me potwierdziły go. Uznał to zresztą za dowód jego niepełności. Irena Gieysztorowa opierając się na spisie Księstwa Warszawskiego z 1810 r a raczej interpretując jego braki, zaproponowała 8 osób na dym i skłonna była tę wartość odnosić także do czasów wcześniejszych¹³ Najniższą wartość, jedynie 44 osoby na dym, proponował Egon Vielrose na podstawie inwentarza starostwa puckiego z 1678 r. Tak niską wartość interpretował jako następstwo zniszczeń wojennych Nie uważał jednak, że inwentarz ten całkowicie pomija służbę. Jego zawodność widać wyra-

n Uwagi na ten temat Dupaquier .973, s. 92 n i Laslett 1972a, s. 46 nn. Ich wartość negował Arthur Young, pisząc w 1771 *by what rule is the number of souls per house to be determined? How is the medium to be found out between the palace, and the cot.* Willigan, Lynch 1982,

12 Gieysztorowa 1975, s. 108. 6 osób jako przeciętną wielkość rodziny chłopskiej przyjmuje mm. Zytkowcz 1957 s. 52 nn, Piątkowski 1972, s. 80 (bez czeladzi szacowanej na -4 osoby), wcześniej, Inglot 1927. s.. 5, ale tylko dla gospodarstw mniejszych niż łanowe

13 Gieysztorowa 1975, s. .08. Kędelski 1990, s. 74 dla Ukrainy prawobrzeżnej w XVIII w wyliczył 6,6 osób na dym jako wartość minimalną.

źnie w konfrontacji z dotyczącymi starostwa puckiego fragmentami rejestrów pogłównego generalnego 1662 r. wyliczającymi znaczną liczbę chłopskiej czeladzi¹⁴ Obliczenia z tabeli 19 wskazują, że przyjęcie średniej na poziomie 6 jest niewystarczające. W większości przykładów średnie zaludnienie dymu przekracza tę wartość, ale nie dochodzi do 8 proponowanych przez Irenę Gieysztorową.¹⁵ Pamiętać przy tym należy, że przelicznik jest wartością abstrakcyjną, zależną od wielu czynników poczynając od systemu tworzenia gospodarstw domowych, a kończąc na strukturze społecznej. W zamieszczonej powyżej próbie różnice sięgają dwóch osób, co stanowić może od 1/4 do 1/3 ogólnej liczby mieszkańców. Różnica taka w każdym obliczeniu dotyczącym państwa czy choćby prowincji pociąga za sobą ogromny margines błędu. Trzeba wreszcie pamiętać, że źródła z których korzystamy, choć dają zbliżone rezultaty, są jednak sporządzone z różną dokładnością. Ilustruje to przykład wielkopolskich inwentarzy. Średnia II wynosząca 6,3 jest niższa od odpowiedniej średniej kujawskiej o nieco ponad 0,4 osoby, przy identycznych medianach. Mimo to trudno się zgodzić z poglądem, że wartość źródłowa inwentarzy i spisów ludności jest taka sama. Widoczne są różnice na korzyść inwentarzy, które dokładniej wyliczają dzieci. Z kolei przeciętna liczba czeladzi oraz odsetek rodzin niepełnych są w inwentarzach nieco niższe od danych ze spisów ludności z uwagi na niepełną rejestrację tych osób.¹⁶ Podobne zastrzeżenia budzą średnie dla wsi małopolskich z 1590 r. Szczególnie widoczna jest duża różnica między średnią II a średnią V, która każe zastanowić się czy nie mamy tu do czynienia ze sztucznym powiększeniem liczby komorników, do których mogą być zaliczani krewni gospodarzy. Na uwagę zasługuje natomiast bardzo wysoka przeciętna ze wsi Oparówka, zamieszkaanej przez ludność ruską. Wprawdzie przeciętne zaludnienie dymu nie może być traktowane jako dowód złożoności struktur rodzinnych, nie mniej wysokie średnie II i V wskazują na istnienie wyraźnych odmienności między ludnością etnicznie polską i ruską. Różnicę tę pogłębia fakt, że Oparówka sąsiadowała z pozostałymi wsiami małopolskimi z zachowanego rejestru i należała do tego samego kompleksu dóbr klasztoru pokrzywnickiego. W tym kontekście ponownego rozważenia wymaga uwaga M. Kędelskiego, który interpretując spis 1789 r. dla Ukrainy prawobrzeżnej za zbyt wysokie uznał przeciętne zaludnienie dymu w niektórych dekanatach wynoszące 9,6-9,9 osób.¹⁷

Kontrast między standardem zachodnioeuropejskim a Kujawami widoczny poprzez różne wartości średniego zaludnienia dymu ma dwie przyczyny: strukturalną i demograficzną. O przyczynach strukturalnych wspomniano powyżej. Chodzi o liczną obe-

14 Vielrose 1957, s. 13, ASK I 147, k. 195 nn.

15 Ogólny wskaźnik zaludnienia dymu musi też uwzględniać średnie zaludnienie folwarków i szlacheckich dworów, które w skromnej pod tym względem próbie kujawskiej wyraźnie przewyższa zaludnienie siedzib chłopskich i wynosi 13,5 (mediana 13) dla dworów i 14,2 (mediana 12) dla zabudowań folwarcznych.

16 Wśród ogółu gospodarstw w inwentarzach gospodarstwa rodzin niepełnych stanowią 7,5% - wśród pełnorolnych 3,5%, a wśród niepełnorolnych 5,7%. Średnie liczby gospodarzy wynoszą odpowiednio 1,93, 1,97 i 1,94, a więc są zbliżone do średnich kujawskich (zob. tabela 16).

17 Kędelski 1990, s. 74.

cność komorników w gospodarstwach domowych.¹⁸ Różnice tę ilustruje zestawienie średniej II ze średnią V. Powody demograficzne sprowadzają się do występowania większej niż na Zachodzie liczby dzieci, co wiązać należy z wcześniejszym zamażpójściem.

Przeciętne zaludnienie dymu jest wartością abstrakcyjną, zależną w dużej mierze od pozycji społeczno-ekonomicznej głowy gospodarstwa, a więc w skali większych terytoriów, od struktury społecznej. Tabela 20 obrazuje zależność między tymi zmiennymi-

TABELA 20. Przeciętne zaludnienie dymów wedle pozycji społecznej głowy gospodarstwa				
Kategoria	Średnia II	Mediana	Średnia V	Dymów
A. Kujawy				
Pełnorolni	7,91	8	7,15	75
Ludność rolnicza	7,09	7	5,93	1335
Młyny i karczmy	7,09	7	5,43	117
Rzemieślnicy*	4,57	4	3,65	124
Komornicy na roli	5,58	5	4,14	218
Komornicy kątnicy**	2,38	2		953
B. trzy parafie ziemi wieluńskiej				
Kmiecie i półrolnicy	7,81	8	7,42	36
Czynszownicy	7,16	7	6,61	49
Zagrodnicy i chałupnicy, komornicy na roli	5,36	5	4,94	171
C. Wielkopolska w świetle inwentarzy z XVIII w.				
Chłopi pełnorolni	7,49	7	7,42	243
Chłopi niepełnorolni	5,75	5	5,21	365

* Zarówno mieszkający odrębnie jak i zamieszkujący w charakterze kątników.

** Bez rzemieślników.

Jak widać, we wszystkich trzech przypadkach granica między chłopami pełno- i niepełnorolnymi jest wyraźna. Wśród ludności chłopskiej (chłopi pełnorolni i ludność rolnicza) średnia mieściła się pomiędzy 7 a 8. Dopiero wyeliminowanie z obliczeń zamieszkujących poszczególne domy kątników powoduje spadek średniej do 6 osób na dym (7,2 u chłopów pełnorolnych i 5,9 u ludności rolniczej). Średnie zaludnienie dymu zmniejsza się wraz z przejściem do ludności małorolnej (komornicy na roli), ale nie spada poniżej 5 osób na dym. Najniższe średnie dotyczą gospodarstw domowych rzemieślników oraz komorników kątników, przy czym obie grupy wzajemnie się przenikają, tzn. wielu rzemieślników zamieszkiwało chałupy chłopskie w charakterze kątników. Również w danych pochodzących z wielkopolskich inwentarzy zależność pomie-

18 Na jeden dym na Kujawach przypada przeciętnie 1,47 małżeństwa.

dzy pozycją społeczno-ekonomiczną gospodarza a liczbą mieszkańców gospodarstwa jest bezsporna. Szczególnie silnie zależność pomiędzy pozycją społeczno-ekonomiczną liczbą mieszkańców występuje w przebadanej przez Marka Górnego parafii Pępowo. Przeciętna liczebność kmiecych gospodarstw domowych (średnia V) wynosiła tam 9,6 osób, półkmiących 8,4, podczas gdy w pozostałych gospodarstwach mieszkało średnio 5,1 osób.¹⁹

Dalsza analiza wymaga rozbicia średniej ogólnej na grupy wedle pozycji w gospodarstwie domowym. Wśród mieszkańców wyróżnić można pięć kategorii: gospodarzy, ich dzieci, krewnych oraz czeladź i kątników. Części składowe ogólnej średniej zestawiamy w tabeli 21.

TABELA 21. Przeciętne zaludnienie dymów

Kategoria	Gospodarze	Dzieci	Krewni	Czeladź	Komornicy
A. Kujawy					
•Pełnorolni	1,98	2,89	0,57	1,71	0,76
Ludność rolnicza	1,94	2,35	0,35	1,29	1,17
Karczmy i młyny	1,93	2,23	0,16	1,10	1,67
Rzemieślnicy	1,81	1,23	0,17	0,44	0,93
Komornicy na roli	1,86	1,80	0,17	0,30	1,45
Komornicy kątnicy	1,47	0,89	0,02		
B. Trzy Parafie ziemi wieluńskiej					
Kmiecie i półrolnicy	1,98	3,56	0,56	1,31	0,39
Czynszownicy	1,95	3,33	0,43	0,90	0,55
Zagrodnicy chałupnicy	1,94	2,32	0,33	0,35	0,42
C. Grupa kontrolna*					
Ogół gospodarstw	1,90-1,93	2,56-2,92	0,43-0,72	0,72-1,01	0,56-0,92
D. Wielkopolska według inwentarzy w XVIII wieku					
Pełnorolni	1,93	3,20	0,44	1,55	0,37
Niepełnorolni	1,96	2,50	0,23	0,52	0,54

* Średnia ze średnich z parafii: Szubin, Zabartowo, Szyszki, Droszew. Dolna i górna granica ufności na poziomie 0,95.

Jak należało się spodziewać różnice w przeciętnym zaludnieniu dymu pomiędzy różnymi kategoriami gospodarstw chłopskich wynikają przede wszystkim z różnej liczby dzieci i czeladzi. Obserwowany spadek liczby dzieci wraz z przechodzeniem do uboższych kategorii chłopów wyjaśnić można na trzy sposoby: poprzez wyższą śmiertelność, niższą płodność wśród uboższych chłopów związaną z późniejszym zawieraniem

19 Gómy 1994, s. 16.

małżeństw i poprzez wychodzenie dzieci z domu rodzicielskiego. Największe znaczenie miała, jak się okaże poniżej, ta trzecia możliwość.²⁰ Różnice w liczbie czeladzi są sprawą nie wymagającą komentarza. Bliska maksimum we wszystkich kategoriach gospodarstw jest średnia liczba gospodarzy (głowy gospodarstw i ich małżonki), co dowodzi, że osoby samotne na czele gospodarstw domowych były rzadkością. Jest to szczególnie wyraźne we wszystkich kategoriach ludności rolniczej. Poniżej 1,9 średnia spada tylko w przypadku komorników na roli.

Najważniejszym wnioskiem płynącym z dwóch ostatnich zestawień jest występowanie silnej, choć me ścisłej w sensie statystycznym, korelacji między pozycją społeczno-ekonomiczną a wielkością gospodarstwa domowego.²¹ Nie tylko średnie arytmetyczne wykazują różnice. Inny jest też rozkład zmiennych: wśród pełnorołnych na Kujawach 28% gospodarstw nie posiada czeladzi, wśród ludności rolniczej 43%. Nieco inna tendencja występuje w odniesieniu do komorników karników. Tych bowiem brak w 70% gospodarstw pełnorołnych i w 62% gospodarstw ludności rolniczej.

Godne uwagi są różnice pomiędzy prezentowanymi tu spisami będące wynikiem różne, dokładności ich autorów. Widać to zarówno po wymienianej w spisach liczbie dzieci, zdecydowanie wyższej w ziemi wieluńskiej, w grupie kontrolnej, wielkopolskich inwentarzach 1 w Pępowie niż na Kujawach. Dwie parafie grupy kontrolnej: zabartowska i szubińska oraz parafia pępowka opisane zostały stosunkowo dokładnie, a podanie nazwisk (Zabartowo) lub personaliów rodziców (Szubin, Pępowo) pozwala na identyfikację dalszych krewnych. Charakterystyczna jest dysproporcja pomiędzy liczbą komorników i czeladzi a liczbą krewnych. W Zabartowie, Szubinie i Pępowie przeciętna liczba krewnych wynosi odpowiednio 0,66, 1,05 i 0,63 na dym, a więc jest to poziom niespotykany nawet u chłopów pełnorołnych na Kujawach. Jednocześnie jednak pod względem liczby czeladzi i komorników gospodarstwa zabartowskie i szubińskie ustępują nie tylko kujawskim chłopom pełnorołnym, ale nawet ludności rolniczej.²² Wskazuje to na niepełną rejestrację krewnych w spisach kujawskich i wieluńskich oraz, jak się zdaje, tendencję do ujmowania krewnych i komorników jako służby.

Na Kujawach występują duże różnice między parafiami. Widać je wyraźnie na przykładzie średnich obliczonych dla ludności rolniczej (1 335 gospodarstw). Przeciętna liczba mieszkańców w dymach tej kategorii mieściła się między 4,60 (Broniszewo) a 9,86 osób (Kobielice). Jest to więc różnica ponad dwukrotna. Największy wpływ na zróżnicowanie średniej liczby mieszkańców na dym miała obecność czeladzi i komorni-

20 Znaczenie tego czynnika podkreśla Borowski 1975, s. 146 nn podobnie Woźniak 1987, s. 95 n.

21 Rutkowski 1956a, s. 211 (obliczenia z dużej próby w oparciu o inwentarze). Podobny wniosek w odniesieniu do starostwa kłobuckiego w końcu XVIII w. Kochanowicz 1983K dla czułczyckiego i checińskiego w początku XIX stulecia Kochanowicz 1981, s. 78 nn, zob. też Kwaśny 1995, s. 29.

22 Dzięki zanotowaniu w spisie pępowskim pozycji społeczno-ekonomicznej gospodarzy możliwa jest bliższa analiza (zob. Górny 1992,1994) spisu. Wynika z niej, że przeciętna liczba czeladzi w rodzinach kmiecych i półkmiēcych znacznie przekraczała liczbę z pozostałych spisów i wynosiła 3,22, Górny 1994, s. 114.

ków. O ile wielkość rodziny biologicznej (tak jak ją określa źródło) mieści się w granicach 3,51-5,22 osoby na dym (średnia arytmetyczna 4,58), to w przypadku czeladzi i kormowników różnice są znacznie większe: od 0,85 do 4,64 (średnia arytmetyczna 2,43). szczególnie silnie na ogólnej średniej odbija się obecność tych ostatnich²³ Zaobserwowanych różnic w zaludnieniu dymu nie należy jednak wyolbrzymiać. Średnia arytmetyczna ze średnich parafialnych wynosi bowiem 7,01 i jest bliska medianie (7,1), co wskazuje, że w większości parafii przeciętne zaludnienie dymu było jednak zbliżone.

4-2. Struktura rodziny

KOLEJNYM ETAPEM analizy gospodarstw domowych jest badanie ich struktury z punktu widzenia składu rodziny. W piśmiennictwie polskim dla określenia stopnia komplikacji struktur rodzinnych najczęściej posługiwano się pojęciem głębi pokoleniowej. Wśród rodzin chłopskich (pełnorolni i ludność rolnicza) na Kujawach schyłku XVIII w. dominowały dwupokoleniowe, stanowiące łącznie 77,2%. Rodzin jednopokoleniowych było 10,1% liczących trzy lub więcej generacji 12,7%.²⁴ Wśród tych ostatnich jedynie w sześciu przypadkach reprezentowane były cztery generacje. Zbliżone proporcje uzyskujemy dla czterech parafii grupy kontrolnej (16,6% rodzin trójpokoleniowych). Niewiele zmienia wyłączenie do odrębnego postępowania 149 gospodarstw domowych z parafii Zabartowo i Szubin. Rodziny jednopokoleniowe w tych parafiach stanowiły tylko 6,7%) dwupokoleniowe 75,2, a wielopokoleniowe 18,1%.²⁵ Jeszcze niższy odsetek rodzin wielopokoleniowych występuje w inwentarzach. Rodziny dwupokoleniowe stanowiły 85,7% ogółu. Udział rodzin trójpokoleniowych wynosił tylko 4,2%, a jednopokoleniowych 9,2%. Liczba pokoleń związana była w sposób wyraźny z pozycją społeczno-ekonomiczną gospodarza. I tak wśród pełnorolnych rodziny trójpokoleniowe stanowiły 5,8%, podczas gdy wśród niepełnorolnych 3,3%. Jeszcze łatwiej dostrzec zależność między pozycją społeczno-ekonomiczną i strukturą rodziny obserwując proporcje rodzin jednopokoleniowych, które stanowiły 5,3% gospodarstw pełnorolnych 19,3% niepełnorolnych.²⁶ Minimalna proporcja rodzin wielopokoleniowych w inwentarzach wielkopolskich zdaje się potwierdzać wysunięte już przypuszczenie, iż w źródle tym nie zoszały w pełni uwzględnione najstarsze kobiety. W sumie na podstawie zebranych powyżej danych można uznać, że rodziny dwupokoleniowe były najpowszechniejsze.

23 Współczynnik korelacji między przeciętnym zaludnieniem dymu a liczbą kątników wynosi 0,66, między zaludnieniem dymu a liczbą dzieci 0,44, między zaludnieniem dymu a liczbą czeladzi 0,45. Podobny wniosek formułuje Mitterauer 1992a, s. 166 n.

24 Bardzo zbliżone są proporcje dla wszystkich gospodarstw domowych (poza karnikami) wynoszące: 74,8% dwupokoleniowych, 14,6% jednopokoleniowych i 10,6% trójpokoleniowych.

25 Małym wartościom z Droszewa towarzyszą znaczące odsetki z Zabartowa, Szubina i drobnoszlacheckich Szyszek. Najwyższy, bo przekraczający 23% odsetek rodzin trójpokoleniowych występuje w Pępowie.

26 Wśród 742 gospodarstw było 68 jednopokoleniowych, dwupokoleniowych 643, trójpokoleniowych 31. Wśród pełnorolnych odpowiednio 13, 216 i 14, wśród niepełnorolnych 34, 319 i 12.

niejszą formą organizacji rodziny chłopskiej w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.²⁷

W literaturze brak większej liczby rodzin trójpokoleniowych w epoce przedindustrialnej często tłumaczono przyczynami demograficznymi, przede wszystkim niskim przeciętnym trwaniem życia.²⁸ Obiektywne uwarunkowania demograficzne niewiele jednak wyjaśniają. W położonym w południowej Rosji majątku Miszyno należącym do książąt Gagarinów odsetek rodzin trój- i więcej pokoleniowych wynosił bowiem w 1814 raz 65,70/0, a warunki przeżywalności nie mogły się wiele różnić *in plus* od warunków badanych przez nas Kujaw. Wysokie wskaźnik, głębi generacyjnej, choć niższe od cytowanych przed chwilą, obliczono na podstawie rewizji dusz z 1762 i 1763 na terenie guberni jarosławskiej. Tymczasem w zachodniej Europie, w krajach, gdzie warunki przeżywalności były korzystniejsze niż w Polsce, obserwujemy wyższy niż na Kujawach odsetek rodzin jednopokoleniowych (od kilkunastu do dwudziestu kilku procent), ale 1 niższy o blisko połowę odsetek rodzin liczących ponad 2 generacie.³⁰ Różnice te są przede wszystkim symptomami odmiennych reguł tworzenia gospodarstw

Obliczanie głębi generacyjnej jest z pewnością zabiegiem pewniejszym niż stosowanie bardziej rozbudowanych klasyfikacji, szczególnie w przypadku badania źródeł niezbyt dokładnie rejestrujących więzi pokrewieństwa. Nie mniej jednak wartość informacyjna tego zabiegu jest ograniczona bowiem uwadze uykają rodziny dwupokoleniowe z krewnymi bocznym,. Tak więc z punktu widzenia badań historyczno-socjologicznych najbardziej przydatny jest model opracowany przez wielokrotnie już cytowanych badaczy z Cambridge (tabela 22).³¹

Na potrzeby niniejszych dociekań klasyfikacja laslettowska musiała zostać nieco zmodyfikowana. Zmiany dotyczą przede wszystkim rodzin rozszerzonych i złożonych. Kategoria IVa według Lasletta obejmuje wszystkie gospodarstwa, w których zamieszkuje krewny wstępny I to bez względu na to czy ów krewny jest głową gospodarstwa czy też nie. Podobne kryterium Laslett zastosował konstruując kategorię Va, przy czym w tej ostatniej chodziło o gospodarstwa złożone z dwóch spokrewnionych ze sobą małżeństw. Podział tego rodzaju jest wygodny w badaniach demograficznych (ułatwia obliczanie liczby generacji), zaciera jednak obraz hierarchii w gospodarstwach domowych, a co za tym idzie nie pozwala na pełną weryfikację tezy Le Playa o dominacji rodzin typu *soUche*³² W niniejszej pracy w grupie IVa umieściliśmy rodziny, w których przedstawiciel generacji starszej nie kierował gospodarstwem (zwykle był dożywotnikiem). W grupie

27 Podobna konkluzja u Rutkowskiego 1956a, s. 2,0, Topolskiego 1956, s. 128, Żytkowicza 1962, s. 80, który polemizuje z tezą Pochilewicz o związku pańszczyzny i wielopokoleniowości. Podobnie uważa Koswen 1969, s. 323 n

28 Czynią tak np. Mitterauer, Sieder 1982, s. 34 nn.

29 Czap ,983, s. 133, Mitterauer, Kagan 1982, s. no: rodziny jednopokoleniowe 20,2, dwupokoleniowe 54,9, trój- i czwórpokoleniowe 25%.

30 Laslett 1977a, s. 22 n.

31 Laslett 1972a, s. 23 nn, w polskiej literaturze nieco modyfikuje ten schemat Kuklo, Gruszecki 1994, s. 46, zob. też Kuklo 1998.

32 Mitterauer 1992b, s. 220 n.

TABELA 22. Typologia rodzinnych gospodarstw domowych
według P. Lasletta

• **Gospodarstwa osób samotnych**

- Ia wdowy i wdowcy
- Ib osoby samotne oraz pojedyncze osoby o nieznanym stanie cywilnym

II Gospodarstwa nierodzinne (bez małżeństw)

- IIa rodzeństwo
- IIb współzamieszkujący krewni spoza rodziny nuklearnej
- IIc osoby niespokrewnione

III Rodziny nuklearne (małżeństwo z dziećmi lub bez)

- IIIa małżeństwa bezdzietne
- IIIb małżeństwa z dziećmi
- IIIc wdowcy z dziećmi
- IIId wdowy z dziećmi

IV. Rodziny rozszerzone

- IVa rodziny rozszerzone w górę (o osobę z generacji wcześniejszej)
- IVb rodziny rozszerzone w dół (np. gospodarz wdowiec z ożenionym synem)
- IVc rodziny rozszerzone w bok (o rodzeństwo lub krewnych bocznych spoza rodziny nuklearnej)
- IVd rodziny rozszerzone o krewnych zstępnych oraz bocznych
- IVe rodziny rozszerzone o krewnych wstępnych oraz bocznych

V. Rodziny złożone (co najmniej 2 małżeństwa)

- Va Gospodarze oraz rodzice lub inni przedstawiciele generacji wcześniejszej
- Vb Gospodarze oraz pożenione dzieci lub inni przedstawiciele generacji młodszej
- Vc Gospodarze oraz pożenieni krewni boczni
- Vd Gospodarze i pożenieni krewni zstępni oraz pojedynczy boczni
- Ve Gospodarze i pożenieni krewni wstępni oraz pojedynczy boczni

VI. Rodziny o strukturze nieokreślonej

Va umieszczono rodziny, w których mieszkali oboje rodzice w charakterze dożywotników. Rodziny rozszerzone i złożone, w których jedno z rodziców lub obydwoje kierowali gospodarstwem zgrupowaliśmy w kategoriach IVb i Vb. Kategorie IVc i Vc nie uległy modyfikacjom w stosunku do oryginalnej definicji. W kategorii IVd i Vd pogrupowano odpowiednio rodziny rozszerzone i złożone, w których obok kierujących gospodarstwem przedstawiciele starszej generacji występował przynajmniej jeden ożeniony syn oraz krewny bądź krewni boczni gospodarzy (tzn. rodziców). W gospodarstwach Przydzielonych do kategorii IVe i Ve występują analogiczne konstelacje, tyle że na czele gospodarstwa stali przedstawiciele generacji młodszej.³³ Tak więc suma proporcji z kategorii IVb, IVd, Vb i Vd odpowiada proporcji rodzin typu *souche sensu stricto*, a więc

33 W tym wypadku chodzi o krewnych gospodarza, a więc np. stojącego na czele gospodarstw! syna. W kategorii Ve znalazłyby się np. gospodarstwo złożone z syna gospodarza + żona, ojca + matki gospodarza i brata gospodarza.

tych, w których kierownictwo gospodarstwa spoczywa nadal w rękach przedstawicieli generacji starszej.

Możliwość zastosowania przedstawionego powyżej modelu nie jest bezdyskusyjna. Wątpliwości, szczególnie istotne w odniesieniu do Europy środkowej, może budzić sprawa wyodrębnienia członków rodziny i osób obcych. Michael Mitterauer analizując termin rodzina podkreśla, że aż do końca XVIII w. na terenie Europy środkowej, a przynajmniej w krajach niemieckojęzycznych, słowo to znaczyło tyle co gospodarstwo domowe. W konsekwencji wyróżnienie rodziny biologicznej w samym tekście spisów z *tego* okresu jest niemożliwe, bowiem dla autorów rozdział taki po prostu nie istniał. Ten stan rzeczy uległ zmianie dopiero u schyłku XVIII wieku. Dodatkowym efektem nie rozróżniania pojęć rodziny biologicznej i gospodarstwa domowego było występowanie w spisach krewnych gospodarza opisywanych jako komornicy lub jako czeladź. Kolejną konfuzję powodować może interwencja władz wyznaczająca pożądane zasady klasyfikowania mieszkańców gospodarstw domowych. Wedle pruskiego *Landrechtu* ożenione dzieci chłopskie traktować należało jako służbę. W okręgu opolskim z kolei, opisywano je w statystyce jako komorników, co pozwalało pociągać tych ludzi do dodatkowych świadczeń podatkowych.³⁴ Spisy polskie są wprawdzie wolne od tego typu administracyjnych interwencji zniekształcających strukturę rodziny, ale z drugiej strony pełne niekonsekwencji będącej wynikiem mniejszej lub większej dokładności autorów spisów. Terminologia używana w spisach cywilno-wojskowych, podobnie jak w austriackich *Seelenbeschreibungen*, miała charakter funkcjonalny, tzn. jeśli dana osoba z kręgu rodziny pełniła inną funkcję - służącą lub komornika - wówczas określano ją terminem zgodnym z jej funkcją, a nie nazwą stopnia pokrewieństwa. Zaprzeczeniem tej formuły były rosyjskie rewizje dusz, w których mieszkańcy gospodarstw domowych wymieniani byli wedle pokrewieństwa w linii męskiej w stosunku do głowy gospodarstwa.³⁵

Wszystko co powiedziano powyżej może budzić wątpliwości czy mało precyzyjna terminologia źródła nie utrudnia, wręcz nie zniekształca obrazu struktury rodziny na Kujawach. Wątpliwość ta musi pozostać na razie bez odpowiedzi. Godna przypomnienia w tym kontekście jest myśl Tadeusza Manteuffla. Zdaniem wybitnego mediewisty. «poznanie przeszłości jest poznanie pośrednim. Historyk odtwarza ją [historię - MK] na podstawie zachowanych źródeł. A że nie wszystkie fakty, nawet bardzo istotne, pozostawiły po sobie ślady, poznanie historyczne jest zawsze poznanie częściowym. Niejednokrotnie brak mu bardzo istotnych elementów, co może wpłynąć na wypaczenie uzyskanego obrazu*».³⁶

Analizę zaczniemy od przedstawienia proporcji poszczególnych kategorii w sposób statyczny (tabela 23).

Porównanie danych dotyczących struktury rodzin chłopskich na Kujawach z opublikowanymi dotąd przykładami z innych regionów Europy pozwala stwierdzić, iż realia kujawskie są zbliżone do proporcji typowych dla Europy środkowej. Cechy charakte-

34 Konieczny 1958, s. 109 n.

35 Mitterauer 19923, s. 156 nn, Mitterauer, Kagan 1982, s. 108.

TABELA 23. Struktura rodzin na Kujawach (%)

Kategoria	Typ rodziny wg. klasyfikacji Lasletta						Razem
	I	II	III	IV	V	VI	
całość (1 910 dymów)	1,3	0,5	82,3	10,4	5,3	0,2	100,0
pełnorolni (75 dymów)			74,7	9,3	14,7	0,3	100,0
ludność rolnicza (1 335 dymów)	0,4	0,4	81,4	11,5	6,2	0,1	100,0
karczmy i młyny (117 dymów)			90,6	6,8	2,6		100,0
komornicy na roli (218 dymów)	1,4	0,9	88,1	7,8	1,3	0,5	100,0
rzemieślnicy (124 gospodarstwa domowe)*	16,9		78,3	3,2	1,6		100,0
komornicy kątnicy (953 gospodarstwa domowe)	33,7	0,2	64,2	1,5	0,2	0,2	100,0

Zarówno mieszkający samodzielnie, jak i w charakterze komorników kątników.

rystyczne to wysoka proporcja rodzin nuklearnych, stosunkowo niewielka liczba gospodarstw osób samotnych i gospodarstw nierodzinnych oraz sięgający około 20% udział rodzin rozszerzonych i złożonych.³⁷ Niższe od przyjętych za standardowe dla tej strefy są tylko proporcje gospodarstw osób samotnych i gospodarstw nierodzinnych. Gospodarstwa o strukturze nierodzinnej są rzadkie we wszystkich wyodrębnionych kategoriach. Wyjątkiem byli kątnicy, wśród których odserek osób samotnych sięgał 1/3 ogółu. Wśród rzemieślników osób samotnych jest o połowę mniej, a wysoki ich odsetek wynika zapewne z faktu pomieszczenia w tej grupie głów gospodarstw domowych z kątnikami. Godną zaobserwowania jest natomiast tendencja do komplikowania się struktur rodzinnych w miarę przechodzenia od uboższych do bogatszych gospodarstw. I tak 24% gospodarstw chłopów pełnorolnych stanowiły rodziny rozszerzone i złożone. wśród ludności rolniczej proporcja ta spada do blisko 18%, by w pozostałych kategoriach zejść poniżej 10%.

Podobnie jak w przypadku średniej liczby mieszkańców, także w odniesieniu do struktur rodzinnych obserwujemy duże różnice między parafiami.³⁸ Wśród ogółu gospodarstw odsetki rodzin rozszerzonych i złożonych mieszczą się między o (Broniszewo) a 32,2% (Kaczewo).³⁹ W przypadku rodzin ludności rolniczej różnice zamykają się w granicach 0-38,8% (Witowo). Powodem tych skrajnych wahań może być różny stopień dokładności spisu oraz różnice w liczbie dymów w poszczególnych parafiach (im mniej dymów, tym wyższe wskaźniki procentowe).⁴⁰

Stwierdzony już wyżej fakt, że spisy kujawskie mają nierówną wartość każe porównać rezultaty z obliczeniami dokonanymi dla innych obszarów (tabela 24).

37 Zob. pełną charakterystykę w tabeli i.C w rozdziale wstępnym.

38 Analogicznie jest w przypadku spisów austriackich, Schmidtbauer 1983, s. 363 n.

39 W parafii Sempolno odsetek ten wynosi nawet 35%, ale znajdowało się tam zaledwie 20 domów.

40 Podobne problemy w analizie źródeł austriackich ma Schmidtbauer 1983, s. 363.

24- Struktury rodzinnych gospodarstw domowych (%)

Parafia	Liczba dymów	Typ rodziny wg. klasyfikacji P. Lasletta ⁴¹					
		I	II	III	IV	V	VI*
3 parafie wieluńskie - chłopi pełnorolni	85		1,2	71,8	16,4	9,4	1,2
3 parafie wieluńskie - chłopi niepełnorolni	171	0,6	1,8	78,4	13,5	5,9	
Inwentarze wielkopolskie - chłopi pełnorolni	243	0,4	0,8	80,2	7,4	10,7	0,4
Inwentarze wielkopolskie - chłopi niepełnorolni	365		1,3	89,6	4,7	4,3	4,3
Zabartowo 1766	79	1,3	1,3	64,6	16,5	16,5	
Szyszki 1791	77	1,3	5,2	68,8	15,6	9,1	
Droszew 1791	131	1,5	0,8	81,7	13,0	3,1	
Szubin 1766	70		4,3	62,9	14,3	17,1	1,4
Juncewo 1666	98	5,1		71,5	17,3	5,1	1,0
Pępowo 1777 - pełnorolni	84	1,2	1,2	51,2	30,9	15,5	
Pępowo 1777 - niepełnorolni	210	0,5	1,4	78,9	10,9	8,6	
Piaseczno - wsie 1590	40	5,0		87,5	5,0	2,5	
Oparówka 1590	21			60,0	15,0	25,0	
2 wsie małopolskie 1590	73	4,1	5,5	86,3	4,1		

* Typ nieokreślony.

Zebrane w tabeli przykłady nie są jednoznaczne. Z jednej strony mamy bowiem rejestry pogłównego 1590r., które poza Oparówką, ukazują bardzo niskie proporcje rodzin o skomplikowanej strukturze, a z drugiej wielkopolskie Zabartowo i Szubin, gdzie rodziny rozbudowane stanowiły około 1/3 ogółu. Klasą dla siebie jest spis Pępowski, w którym wśród kmieci i półkmieci odsetek rodzin rozszerzonych i złożonych zbliża się do 50%. Trzeba przy tym zaznaczyć, że spis ten wcale nie jest pełny, to znaczy wiele z gospodarstw zostało opisanych dość pobieżnie bez podania imion rodziców mieszkających w nich osób. W efekcie nie można wykluczyć, że zapowiadana przez Marka Górnego szczegółowa analiza ksiąg metrykalnych pozwoli zrekonstruować kolejne powiązania rodzinne i jeszcze podwyższyć odsetki rodzin złożonych.⁴¹ Biorąc pod uwagę zarówno bardzo wysokie przeciętne zaludnienie dymu, jak i dużą gęstość więzi krewiniaczych być może warto zastanowić się nad specyfiką tej parafii, czy szerzej terytorium, nieodległego przecież geograficznie od badanego tu regionu Kujaw.

Spisy wieluńskie, podobnie jak rejestry z Droszewa i częściowo zamieszkałych przez drobną szlachtę Szyszek zajmują pośrednie miejsce między danymi kujawskimi, a dokładnymi spisami z Zabartowa, Szubina i Pępowa. Różny odsetek rodzin o skomplikowanej budowie daje się wyjaśnić w pierwszym rzędzie różną dokładnością autorów

41 Górny 1994, s. 36.

spisów. W zachowanych rejestrach pogłównego z 1590 r. odsetek rodzin kategorii IV i V jest znikomy pomimo tego, że posiadamy informacje źródłowe o istnieniu w Małopolsce w XVI w. dożywocia połączonego z zamieszkiwaniem w tym samym budynku.⁴²

w 18 z 35 domów zachowane spisy małopolskie wymieniają komorników, natomiast tylko wyjątkowo informują o rodzicach. Jest to poszlaka uwiarygodniająca sygnalizowane już podejrzenia, że część komorników to po prostu dożywotnicy. Nie zawsze jednak wyjaśnienie poprzez niedokładność autora spisu daje się utrzymać. Wyraźnie na tle innych spisów z 1590 r. wyróżnia się rejestr zamieszkałej przez ludność ruską wspomnianej już wsi Oparówka, w której tylko 6 spośród 21 gospodarstw zamieszkiwały rodziny nuklearne. Innym czynnikiem mającym wpływ na różny udział rodzin o strukturze bardziej skomplikowanej niż nuklearna jest uwarstwienie społeczne. Spisy z trzech parafii wieluńskich oraz wielkopolskie inwentarze potwierdzają wniosek o zależności pomiędzy strukturą rodziny a pozycją społeczno-ekonomiczną gospodarza. Być może więc niższy niż 20 % odsetek gospodarstw o skomplikowanej budowie wśród kujawskiej ludności wynika po części z heterogeniczności tej kategorii, w której skład wchodził także również zagrodnicy.

podsumowując trzeba zaznaczyć, że wysokie odsetki rodzin rozszerzonych i złożonych występujące w Zabartowie i Szubinie mieszczą się w środkowoeuropejskiej normie i są zbliżone do najdokładniejszych z punktu widzenia opisu pokrewieństwa spisów austriackich.⁴³

Tabela 25 obrazuje udział różnych typów rodzin rozszerzonych i złożonych w ogólnej liczbie gospodarstw domowych na Kujawach, w trzech parafiach ziemi wieluńskiej, parafiach Zabartowo i Szubin oraz w inwentarzach wielkopolskich z XVIII w.

Na Kujawach i w ziemi wieluńskiej, a także w gospodarstwach kmieci i półkmieci w Pępowie liczebnie przeważały rodziny rozszerzone, najczęściej w linii wstępnej. Z kolei w parafiach Szubin i Zabartowo niewielka przewaga znajdowała się po stronie rodzin złożonych. Kolejna różnica pomiędzy poszczególnymi społecznościami polega na znacznie częstszej obecności krewnych bocznych w Szubinie, Zabartowie i Pępowie niż na Kujawach i w ziemi wieluńskiej, co dowodzi, że autorzy spisów cywilno-wojskowych mogli osoby te klasyfikować jako komorników bądź czeladź.⁴⁴ Te niepokojące sprzeczności nie powinny jednak całkiem przesłaniać podobieństw. Należy do nich przede wszystkim fakt, iż wśród rodzin rozszerzonych przeważały te, w których członkowie starszej generacji znajdowali się w pozycji zależnej, natomiast wśród rodzin złożonych, gospodarstwa, w których osoby starsze nie przekazały gospodarstwa dzieciom, mimo iż zamieszkiwały z pożenionymi już synami, a więc klasyczne *famille souche*. Tendencja ta występuje jedynie w ziemi wieluńskiej i w parafii pępowskiej, gdzie wśród chłopów pełnorolnych rodziny złożone obu typów były równoliczne, podczas gdy wśród niepełnorolnych przeważały rodziny złożone wstępnie. Wydaje się, że w tym przypadku

42. Izydorczyk 1983, s. 22, Wyczański 1992.

43. Schmidtbauer 1983, s. 365 n. W Rosji proporcja gospodarstw domowych typu IV i V wahała się od 50 do 80% ogółu, Mitterauer, Kagan 1982, s. III, Czap 1983, s. 129.

44. Przypuszczenie

TABELA 25. Rodziny rozszerzone i złożone jako odsetek ogółu gospodarstw domowych

A. Rodziny rozszerzone, w tym:

Terren	IVa i IVe	IVb i IVd	IVc	IVc+IVd+IVe
Kujawy, ogół gospodarstw domowych (1 910 dymów)	8,2	0,9	1,2	2,4
Kujawy, sołtysi i rolni (75 dymów)	9,3	–	–	–
Kujawy, ludność rolnicza (1335 dymów)	9,2	1,0	1,3	2,9
Kujawy, karczmy i młyny (117 dymów)	5,1	–	1,7	1,7
Kujawy, komornicy na roli (218 dymów)	5,0	1,8	0,9	1,8
Kujawy, rzemieślnicy (124 gospodarstwa domowe)*	3,2	–	–	–
Kujawy, komornicy kątnicy (953 gospodarstwa domowe)	0,9	0,4	0,1	0,2
3 parafie wieluńskie, chłopi pełnorolni (85 dymów)	16,4	–	–	3,5
3 parafie wieluńskie, chłopi niepełnorolni (171 dymów)	12,9	–	0,6	0,6
Zabartowo i Szubin (148 dymów)**	7,4	2,0	6,0	10,0
inwentarze wielkopolskie z XVIII w. (742 dymy)	1,9	0,7	3,8	4,8

B. Rodziny złożone, w tym:

Terren	Va i Ve	Vb i Vd	Vc	Vc+Vd+Ve
Kujawy, ogół gospodarstw domowych	1,4	3,8	0,3	1,8
Kujawy, sołtysi i rolni	1,3	13,4	–	6,7
Kujawy, ludność rolnicza	1,5	4,1	0,4	1,9
Kujawy, karczmy i młyny	–	2,6	–	1,7
Kujawy, komornicy na roli	0,5	0,9	–	–
Kujawy, rzemieślnicy*	–	0,8	0,8	0,8
Kujawy, komornicy kamicy	–	0,2	–	–
3 parafie wieluńskie, chłopi pełnorolni	4,7	4,7	–	1,2
3 parafie wieluńskie, chłopi niepełnorolni	4,1	1,8	–	0,6
Zabartowo i Szubin**	5,4	6,8	4,7	8,8
inwentarze wielkopolskie z XVIII w.	1,5	4,3	0,8	2,3

* Niektórzy rzemieślnicy zamieszkiwali w charakterze kątników, stąd w tej kategorii oraz wśród samych kątników posługujemy się określeniem gospodarstwo domowe zamiast dym.

** I gospodarstwo w Szubinie miało strukturę nieokreśloną. Z uwagi na niewielką liczbę dymów obie parane połączyliśmy.

Przyczyn należy się doszukiwać raczej w odmiennej strategii rodzinnej niż w różnej dokładności spisu. Omawiana tendencja jest najwyraźniejsza na Kujawach, gdzie wzajemny stosunek liczby gospodarstw z pojedynczymi krewnymi wstępnymi (IVa i IVe) do gospodarstw z pojedynczymi krewnymi zstępnymi (IVb i IVd) wynosi blisko 9 do 1. W grupie rodzin złożonych proporcja ta odwraca się (1 do 3). Pozwala to postawić hipotezę o nacisku wywieranym na osoby owdowiałe by przekazywały swe gospodarstwa dzieciom, co objawiało się wysokim udziałem rodzin typu IVa i IVe, przy niskiej proporcji rodzin typu IVb i IVd. Jednak w przypadku, gdy głowie gospodarstwa udawało się zawrzeć kolejne małżeństwo, względnie gdy obydwój małżonkowie żyli, moment przekazania gospodarstwa w ręce młodszej generacji ulegał odwleczeniu, a dziedzic mógł zawrzeć małżeństwo przed objęciem gospodarstwa. Było to działanie ze wszech miar racjonalne, bowiem dzięki niemu, okres przez który młody gospodarz musiał żywić oboje dożywników ulegał skróceniu. Stąd niska proporcja rodzin złożonych z parą dożywników (Va i Ve).⁴⁵ Racje ekonomiczne umacniał jeszcze system wartości, w którym wiek metrykalny nie grał roli, a istotnym czynnikiem decydującym o pozycji w wiejskiej społeczności była funkcja w gospodarstwie.⁴⁶ W Zabartowie i Szubinie mamy do czynienia ze zjawiskiem podobnym, choć występującym w mniejszym nasileniu.

Druga konkluzja wynikająca z dużej liczby rodzin złożonych ze stojącymi na czele Przedstawicielami starszej generacji obrazuje odmienną realiość kujawskich - i zapewne w ogóle polskich - od zachodnioeuropejskich i austriackich. Na tych ostatnich terenach bowiem małżeństwo połączone było zwykle z przejściem funkcji głowy gospodarstwa domowego. Było to zjawisko w sposób naturalny hamujące dynamikę przyrostu liczby ludności.⁴⁷ W Polsce natomiast za możliwe uznawano zawarcie małżeństwa przez syna i wspólne zamieszkanie z nim i jego rodziną pod wspólnym dachem. Co więcej często w przypadku wspólnego zamieszkania rodziców i pożenionych dzieci, ci pierwsi nadal utrzymywali kontrolę nad gospodarstwem. Są to więc klasyczne przypadki leplayowskiej *familie souche*. Ich natężenie rosło proporcjonalnie do pozycji Społeczno-ekonomicznej gospodarza.⁴⁸ *Familie souche* nie była jednak zjawiskiem powszechnym nawet na tych terenach, z których dysponujemy najdokładniejszymi spisami. Najsilniej zaznaczała się wśród pełnorolnych, wśród kujawskiej ludności rolniczej stanowiła tylko 4%, w ziemi wieluńskiej 4,7%, w Zabartowie i Szubinie 8,8%, w Pępowie 8,4%.⁴⁹ Podsumowując należy więc stwierdzić, że upowszechnienie *familie souche* na ziemiach polskich nastąpiło dopiero w erze przemian agrarnych w pierwszej połowie XIX w., gdy działanie rynku i własność zmieniły chłopską strategię rodzinną wymuszając oszczędność w korzystaniu z najemnej siły roboczej.

45 Problemy gospodarstw wywołane koniecznością utrzymywania dożywników i dokonywania spłat rodzeństwa omawia obszernie Gaunt 1983, s. 258 nn, zob. też uwagi o starości w następnym rozdziale niniejszej pracy.

46 Markowska, 1973, s. 154 n, Olędzki 1991, s. 168 nn.

47 Schofield 1989, pełniejszy wykaz literatury na ten temat przytaczamy w podrozdziale poświęconym cyklowi życia jednostki oraz w rozdziale wstępnym.

48 Schmidtbauer 1983, s. 366.

49 Podobne wnioski w odniesieniu do Mazowsza formułuje Woźniak 1987, s. 91 n.

Zestawienie w tabeli 25 nie w pełni uświadamia znaczenie rodzin z krewnymi bocznymi. Rozmiary tego zjawiska widoczne są w pełni dopiero po zestawieniu rodzin z krewnymi wstępnymi i zstępnymi oraz rodzin zawierających krewnych w linii bocznej. Budując tę tabelę gospodarstwa, w których występowały krewni obu rodzajów (np. IVd, IVe, Vd, Ve) liczyliśmy podwójnie.

TABELA 26. Liczba rodzin z krewnymi wstępnymi, zstępnymi i bocznymi

	Liczba rodzin z krewnymi		2/1 x 100
	wstępnymi i zstępnymi	w linii bocznej	
Kujawy - ogół gospodarstw	273	79	29
Kujawy - gosp. pełnorolne	19	5	26
Kujawy - ludność rolnicza	213	66	31
Kujawy - komornicy na roli	18	4	22
3 parafie wieluńskie - chłopi pełnorolni	22	4	18
3 parafie wieluńskie - chłopi niepełnorolni	25	2	8
Zabartowo i Szubin - ogół	32	28	88
Pępowo - ogół	68	42	62
Wielkopolska - gosp. pełnorolne	24	22	92
Wielkopolska - gosp. niepełnorolne	21	19	90
Woj. pomorskie 1662	62	52	84

Zestawienie w tabeli wyraźnie pokazuje różnice w zależności od typu źródła i co za tym idzie kwestionariusza pytań na jakie mieli odpowiedzieć ich autorzy. Na tym tle odmiennieści zależne od pozycji społeczno-ekonomicznej gospodarza są niewielkie, a w najdokładniej odnotowujących powiązania rodzinne spisach oraz inwentarzach zacierają się całkowicie. Jednym z powodów dramatycznej różnicy pomiędzy Kujawami i 3 parafiami ziemi wieluńskiej a danymi z Zabartowa, Szubina, Pępowa i wielkopolskich inwentarzy jest odnotowywanie w tych ostatnich więzi pokrewieństwa pomiędzy służbą i komornikami a gospodarzami. Wprawdzie nie można twierdzić, że większość ani nawet duża część czeladzi rekrutowała się spośród krewnych, to jednak wobec niewielkiej liczebności rodzin o skomplikowanej budowie, rejestrowanie tych więzi wpływało na podwyższenie odsetka rodzin nienuklearnych. W inwentarzach najczęściej w charakterze spokrewnionych z gospodarzami służących występowały krewni w linii bocznej. W sumie dotyczy to 23 przypadków. Zauważmy, że jest to blisko połowa (44,2%) wszystkich gospodarstw rozszerzonych bądź złożonych, w których występowały krewni w linii bocznej (ogółem było ich 52). Gdyby spisujący inwentarze konsekwentnie posługiwali się kryterium funkcjonalnym, jak to miało miejsce w spisach kujawskich i wieluńskich, wówczas proporcja rodzin o bardziej skomplikowanej konstrukcji niż nuklearna, spadłaby poniżej 10%. Analizując dane inwentarzy należy się spodziewać zaniżonej liczby rodzin z krewnymi z pokolenia starszego. Uderza fakt że

w źródle występuje jedynie 9 rodzin z samotnymi przedstawicielami starszej generacji. Znacząco by brak na wsi wielkopolskiej tak licznych w innych spisach matek-wdów. Przypuścić można więc, że niektóre z wymienionych poza gospodarstwami komornic były taktycznie mieszkającymi z dziećmi owdowiałymi matkami. Inne samotne starsze kobiety, 2 racji podeszłego wieku i nieprzydatności gospodarczej dla właściciela wsi zapewne pomijano. Jest to naturalnie przypuszczenie oparte na porównaniu źródeł. Za taką właśnie interpretacją zdaje się przemawiać wyjątkowo niski w inwentarzach współczynnik feminizacji krewnych (86 kobiet na 100 mężczyzn) odbiegający od standardów znanych ze spisów kujawskich, parafii grupy kontrolnej oraz rejestrów pogłównego generalnego z województwa pomorskiego.

Upierając się na proporcjach między rodzinami z krewnymi wstępnymi i zstępnymi a krewnymi w linii bocznej zaczerpniętymi z inwentarzy i spisów Zabartowa i Szubina można pokusić się o szacunkowe określenie pominięć w spisach kujawskich i spowodowanego tym skrzywienia proporcji. Gdyby na każde 100 rodzin z krewnymi wstępnymi i zstępnymi miało przypadać 90 rodzin z krewnymi bocznymi, wówczas liczba rodzin rozszerzonych mogłaby wzrosnąć maksymalnie o 167,⁵⁰ to znaczy o 8,7%. W takim przypadku odsetek rodzin rozbudowanych wzrósłby z 15,7 do 24,4%. W przypadku ludności rolniczej wzrost wyniósłby 9,4%, a rodzin z krewnymi byłoby 27,1%. Doko-
----- szacunku zakładamy, że pomniejszeniu uległaby proporcja rodzin nuklearnych, w których zamieszkiwali komornicy. W odniesieniu do kujawskiej ludności rolniczej i niepełnorolnych jest to założenie prawdopodobne z uwagi na liczną obecność gospodarstw domowych z komornikami, natomiast trudno je zastosować do trzech parafii wieluńskich czy kujawskich chłopów pełnorolnych, gdzie komorników spotykamy bardzo rzadko. Powyższego obliczenia, opartego na niepewnych założeniach dokonujemy właściwie jedynie po to, by upewnić się czy wady źródła nie powodują całkowitej zmiany proporcji typów rodzin.

Mimo różnic w proporcji rodzin rozszerzonych i złożonych w poszczególnych parafiach, we wszystkich przebadanych spisach rysuje się przewaga rodzin typu nuklearnego, co różni ziemie polskie od standardów wschodnioeuropejskich.⁵¹ O ile średnie zaludnienie dymu nie dawało ostatecznych podstaw do wnioskowania o typie rodzin kujawskich, o tyle analiza ich struktury, przede wszystkim niewysoka proporcja rodzin rozszerzonych i złożonych, ukazuje rozbieżność w stosunku do modelu wschodniego. Bez względu bowiem na to, czy analizie podda się tereny na południe od Moskwy (Miszyno w guberni riazkańskiej), z typowymi tam bardzo licznymi gospodarstwami domowymi, czy też tereny na północ od niej, gdzie przeciętna wielkość gospodarstwa domowego była niższa od standardów środkowoeuropejskich (5,1), cechą wspólną rodziny ro-

50 Piszemy maksymalnie, bowiem przyjęliśmy dla uproszczenia mało prawdopodobne założenie, że doszacowywane rodziny byłyby rozszerzone wyłącznie w linii bocznej.

Tymczasem w źródle nierzadko zdarzają się, że rodziny zawierające jednocześnie w swym składzie krewnych bocznych i wstępnych/zstępnych.

51 Mówimy o wszystkich spisach, bowiem w spisie pepowskim w ogólnej liczbie gospodarstw również dominują gospodarstwa rodzin nuklearnych stanowiące 70% ogółu. Sytuacja radykalnie się zmienia jedynie w przypadku kmieci i półkmieci.

syjskiej był bardzo wysoki odsetek struktur o budowie złożonej. W guberni jarosławskiej, mimo niewielkiej przeciętnej liczby mieszkańców na dym wiejski, proporcja rodzin rozszerzonych i złożonych wynosiła 52,9% wśród chłopów . 41% wśród służby folwarcznej."

Na wsi polskiej wzrost liczby rodzin wielopokoleniowych o skomplikowanej, najczęściej złożonej strukturze, przyniosło uwłaszczenie. Ich racją bytu stała się taniłość rodzinnej siły roboczej przeciwstawiona kosztom jakie pociągało za sobą posługiwanie się najemną czeladzią. Z badań Danuty Markowskiej nad kilkoma chłopskimi wsiami Podlasia wynika, że w latach 1880-1900 odsetki rodzin wielopokoleniowych wynosiły w zależności od wsi w granicach od 30 do ponad 50%. Markowska podejrzewa, że skok ten nastąpił wraz z uwłaszczeniem. Bezpośrednio przed nim, w badanych przez nią 4 wsiach, rodziny wielopokoleniowe zamieszkiwały 22% wszystkich gospodarstw. W czasie jednej generacji powłaszczeniowej odsetek ten wzrósł do 45%. W związku z tym autorka formułuje w formie hipotezy doniosłą konkluzję. Pisze ona: «nasuwa się więc popuszczenie, że rodzina wielopokoleniowa była jedynie zjawiskiem przejściowym charakterystycznym dla fazy przechodzenia od stosunków feudalnych do kapitalistycznych w rolnictwie. Zdaje się ona wyrażać tendencję do ochrony warsztatu rolnego, ściśle, - jego rozmiarów w takim systemie wytwarzania, który w nieznacznym tylko stopniu zdolny był kompensować ubytek areału przez innowacje produkcyjne. Sąd ten wypada podzielić, przy czym podejrzewamy (o czym szerzej w podrozdziele poświęconym czeladzi chłopskiej), że poza uwłaszczeniem czynnikiem decydującym było - niepodległe w czasie od uwłaszczenia - oczynszowania, co z jednej strony przerzedziło szeregi, czeladź, chłopskiej, a z drugiej wystawiło gospodarstwa chłopskie na działanie mechanizmów rynkowych pozbawiając swoistego poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji jakie dawała patnarchalna władza pańska.

4.3 Cykl rozwojowy gospodarstwa chłopskiego

JEDNĄ Z CECH WYRÓŻNIAJĄCYCH gospodarstwo chłopskie od działających wedle reguł rynkowych przedsiębiorstw jest cykliczny charakter jego rozwoju. Jednym z pierwszych badaczy, którzy starali się uwzględnić to zjawisko w mikroekonomicznych rozważaniach nad naturą gospodarki chłopskiej był Aleksander Czajanow. Zwrócił on uwagę na typową dla rodzinnej gospodarki chłopskiej zależność między wysokością/intensywnością produkcji, a liczbą konsumentów czyli w tym wypadku członków rodziny chłopskiej.* Obserwacja ta stała się podstawą do wyodrębnienia trzech stadiów rozwojowych gospodarstwa chłopskiego. Fazę wstępną cechuje przyspieszona akumulacja środków produkcji i ograniczenie konsumpcji. Fazę dojrzałą charakteryzuje spadek inwestycji

52 Mitterauer, Kagan 1982, s. no.

53 Markowska 1970, s. 195.

54 Teorię Czajanowa i poglądy krytyków omawia Kochanowicz 1992, s. 73 nn. Próby jej odniesienia do realiów polskich epoki przedindustrialnej Kochanowicz 1981, s. 32 n. 73 nn. Kula 1983D, Kochanowicz 1983D.

w środki trwałe i wzrost konsumpcji. W fazie schyłkowej następuje dekapitalizacja środków trwałych, brak inwestycji, wzrost kosztów produkcji i spadek dochodów.⁵⁵ W warunkach gospodarki pańszczyźnianej w interesie pana leżało niedopuszczenie do wejścia gospodarstwa chłopskiego w ostatnią z wymienionych powyżej faz rozwojowych, bowiem zachwiałoby to bilansem siły roboczej folwarku. Stąd opisywane przez Witolda Kulę i Andrzeja Woźniaka przenoszenie starych chłopów na gospodarstwa zagrodnicze oraz przymuszanie wdów i wdowców do zawierania kolejnych małżeństw.⁵⁶

Zależność pomiędzy wiekiem gospodarza a liczbą mieszkańców w gospodarstwie obrazuje tabela 27. Wyodrębniliśmy przy tym trzy grupy wiekowe: do 35, do 55 i powyżej 55 lat.⁵⁷ Z uwagi na niewielką liczebność gospodarstw chłopów pełnorolnych, konieczne było połączenie ich w jedną grupę z ludnością rolniczą.

Wszystkie powyższe zestawienia pozwalają wyodrębnić typowy cykl rozwojowy gospodarstwa chłopskiego. Najliczniejsze gospodarstwa obserwujemy w okresie prosperity- W fazie schyłkowej ich wielkość zmniejsza się do poziomu z fazy wstępnej.⁵⁸ Zmiany Przeciętnej liczby mieszkańców w poszczególnych fazach rozwojowych gospodarstwa spowodowane są przede wszystkim różną liczbą dzieci. Największa jest ona w środkowej grupie wieku i wynosi od 2,8 na Kujawach do 3,9 w trzech parafiach ziemi wieluńskiej. Jej spadek w gospodarstwach kierowanych przez osoby najstarsze spowodowana jest Wychodzeniem dzieci z rodzicielskiego domu.⁵⁹ Jednocześnie rośnie liczba krewnych, głównie pożenionych dzieci, choć wzrost ten nie rekompensuje efektu wywołanego odrodzeniem większości z nich. Zmianom ulega również przeciętna liczba służby i kowników. Ta pierwsza najliczniejsza jest w okresie wstępnym, gdy brak liczących co najmniej kilkanaście lat dzieci wymusza uzupełnienie bilansu siły roboczej osobami spoza rodziny. W następnych fazach cyklu rozwojowego liczba służby stopniowo zmniejsza się. Trend ten objawia się najwyraźniej w ziemi wieluńskiej (przeciętne odpowiednio 1,5, 1,0, 0,8). W pozostałych przypadkach wahania średnich nie są aż tak wyraziste, nie mniej jednak zwykle wraz z wiekiem gospodarza rośnie proporcja domostw nie zatrudniających służby (np. na Kujawach odsetek gospodarstw bez służby w poszczególnych grupach wieku wynosi 40,41 i 50%).⁶⁰ Wyraźny związek pomiędzy liczbą dzieci a liczbą służby widoczny w pierwszej i drugiej fazie cyklu rozwojowego, zanika

55 Wiatrak 1982, s. 19 nn, zob. też Gałęski 1966, s. 75 n.

56 Kula 1987b, Woźniak 1987, s. 107 nn.

57 Borowski 1975 analizując *status animarum* Dobrego Miasta z 1695 r. wyróżnia trzy grupy wiekowe: do 40 lat, 41-60 i ponad 60. Zastosowanie tej klasyfikacji było niemożliwe z uwagi na natężenie skupień wieku. Berkner 1972, 1976 grupuje w 4 kategorie wiekowe: do 27, 28-37, 38-57 i ponad 57 lat.

58 W Pępowie w odniesieniu do ogółu gospodarstw obserwujemy identyczne wartości dla dwóch pierwszych etapów cyklu i niższe średnie w etapie końcowym. Podobny trend jak na Kujawach odnajduje w Szwecji w XIX w. Lundh 1995, s. 55 nn, przy czym spadek liczby osób na dym w najstarszej grupie gospodarzy był znacznie silniejszy.

59 Rutkowski 1956a, s. 213, Borowski 1975, s. 145, zob. poniżej rozdział V.

60 Dokładnie odwrotną tendencję można zaobserwować wśród kmieci i półkmieci w Pępowie. Na temat zależności między wielkością rodziny a liczbą zatrudnianej czeladzi Górny 1992, 1994, s. 113 nn.

TABELA 27. Wiek głowy gospodarstwa domowego a zaludnienie dymu

Wiek	Średnia	Mediana	Liczba gospodarstw
A. Kujawy - chłopi pełnorolni i ludność rolnicza			
do 35	6,8	6	423
do 55	7,4	7	795
>55	6,8	6	192
B. Trzy parafie ziemi wieluńskiej. - chłopi pełnorolni			
do 35	7,1	7	17
do 55	7,6	8	52
>55	7,0	7	14
C. Grupa kontrolna*			
do 35	6,7	6	107
do 55	7,2	7	176
>55	6,3	6	39

* Parafie Droszew (Kedelski 1985), Szubin (Matuszewski 1960), Szyszki (Gieysztorowa 1987), Zabartowo (Wilkens 1931).

w trzeciej, gdy zarówno liczba służby, jak liczba dzieci spada. W sumie o zaobserwowanych zmianach zaludnienia dymu decyduje różna liczebność dzieci i służby.

Znacznie mniejszy wpływ ma liczebność krewnych, choć i tu istnieje dość wyraźny trend, widoczny również w spisach najdokładniejszych. I tak w Zabartowie i Szubinie w fazie wstępnej cyklu rozwojowego, krewnych odnotowano w 41% gospodarstw, w fazie drugiej tylko w 23%, a w fazie schyłkowej krewni zamieszkiwali w 33% ogółu gospodarstw. W Pępowie wśród ludności niepełnorolnej schemat jest podobny, choć znacznie mniej wyrazisty (21,4% rodzin z krewnymi w pierwszej fazie, 18,2% w drugiej i 20,5% w trzeciej). Wśród kmieci i półkmieci zaś przebieg trendu jest zupełnie inny (odpowiednio 42,9% w pierwszej fazie, 47,5% w drugiej i 34,8% w trzeciej). Najbardziej przypadkowy składnik średniej stanowią komornicy kątnicy. Grupa ta jest najliczniejsza w pierwszym etapie cyklu rozwojowego gospodarstwa. Później liczba komorników stopniowo się zmniejsza. Najliczniejsi są oni na Kujawach i należy podejrzewać, że przy najmniej część z nich była spokrewniona z gospodarzami.

Jak można się spodziewać, wiek głowy gospodarstwa domowego znajduje odbicie w składzie rodziny. W rozdziale wstępnym wspomnieliśmy o krytycznych argumentach jakie przeciw wnioskowi Lasletta o nuklearnym charakterze dawnych rodzin wysunął Lutz K. Berkner. Gotów był on uznać, iż liczne występowanie rodzin typu nuklearnego w gospodarstwach kierowanych przez osoby w średnim wieku nie wyklucza tezy o dominującej roli *familie souche* rozumianej nie jako konkretna konstelacja wewnątrz gospodarstwa domowego, lecz jako rodzaj rodzinnej strategii. W jego ujęciu przewaga ro-

dzin rozszerzonych oraz gospodarstw nierodzinnych kierowanych przez niepożenionych braci wśród gospodarzy najmłodszych, rodzin złożonych wśród najstarszych i rodzin nuklearnych wśród gospodarzy w średnim wieku, to odbicie kolejnych etapów rozwojowych *familie souche*. W efekcie, dominacja rodzin nuklearnych w spisach nie jest wystarczającym dowodem dla zakwestionowania tezy Le Playa. W badanej przez Berknera włości Heidenreichstein odsetek rodzin rozszerzonych w 1763 r. wynosił tylko 25%. Tym nie mniej wśród rodzin, których głowy miały do 27 lat, aż w 60% przypadków obecni byli rodzice. W kategoriach 28-37 i 38-57 lat Berkner znalazł odpowiednio 45 i 15% rodzin rozszerzonych i złożonych. Wśród najstarszych gospodarzy odsetek rodzin rozszerzonych i złożonych wynosił również 15%.⁶¹

Próba weryfikacji tez Berknera wymaga powiązania proporcji obrazujących strukturę rodziny z danymi o wieku głowy gospodarstwa (tabela 28). Dla łatwiejszego zestawienia rezultatów z obliczeniami Berknera zdecydowaliśmy się na wyróżnienie czterech, zamiast trzech kategorii wiekowych.² Najdokładniej przedstawiające więzy pokrewieństwa spisy zabartowski i szubiński posłużą do zweryfikowania konkluzji budowanych na podstawie liczniejszych, ale mniej dokładnych rejestrów kujawskich i wieluńskich.

Zestawione powyżej rezultaty potwierdzają zależność pomiędzy wiekiem gospodarza a strukturą rodziny, o której mówił Berkner. Jeśli nawet niewielka liczebność dwóch ostatnich prób może pozostawiać pewien margines niepewności, to wątpliwości te rozewają dane z Kujaw. Powstaje jednak generalne pytanie czy dane polskie pozwalają mówić o dominacji *familie souche* jako ideału, jak twierdzi Berkner. Wydaje się, że stwierdzenie takie byłoby przesadne, bowiem w przedstawionych w tabeli populacjach we wszystkich kategoriach wiekowych przeważają rodziny nuklearne.⁶³ Przykład rosyjskich rodzin chłopskich, gdzie parametry demograficzne nie mogły być korzystniejsze niż w Polsce czy Austrii, a rodziny typu *souche* przeważały, skłania do ostrożności w fetowaniu sądów. Poprzestaniemy więc na stwierdzeniu, że *familie souche* występowało w Europie środkowej częściej niż w Anglii, północnej Francji czy Danii, ale nie było dominującą formą organizacji rodziny.

Warto zwrócić uwagę na odmienny przebieg trendu w materiale austriackim i polkim. O ile w Austrii odsetek rodzin rozszerzonych i złożonych spada wraz z wiekiem głowy gospodarstwa domowego z 60% do 15%, o tyle w spisach polskich proporcje rodzin rozszerzonych i złożonych osiągają maksymalną wartość w grupie gospodarzy najmłodszych i najstarszych. Jest to symptom odmiennych reguł tworzenia gospodarstw domowych na wsi austriackiej i polskiej.

61 Berkner 1972, s. 406, Inne przykłady Berkner 1976, Berkner, Mendels 1978.

62 W kategorii do 27 lat nie da się wprowadzić z uwagi na późne obejmowanie gospodarstw.

63 Szczególnie wyraziste jest zestawienie proporcji dla grupy do 35 lat w Polsce i do 27 i 27-38 u Berknera. Uwaga ta odnosi się również do ogółu gospodarstw domowych w Pępowie, gdzie odsetek rodzin nuklearnych w grupie do 35 lat wynosił 66,2%, w grupie 35-44 lata - 69,2%, w grupie 45-54 - 81,3% i w grupie ponad 54 lata 71,0%. Wśród kmieci i półkmieci w grupach do 34 i 45-44 lata odsetek rodzin nuklearnych jest minimalny: 38,1% i 39,1%. Dopiero w starszych grupach wieku znacznie rośnie do 63,7% i 65,2%.

TABELA 28. Zależność między wiekiem głów gospodarstw domowych a strukturą rodziny (%)

Wiek	Liczba rodzin	Typ rodziny						
		I	II	III	IV	V	VI	IV-VI
A. Kujawy - Pełnorolni i ludność rolnicza								
do 35 lat	424	0,2	1,2	75,6	18,3	4,5	0,2	23,0
do 45 lat	513			84,8	10,1	5,1		15,2
do 55 lat	282	0,7		85,5	7,5	5,6	0,4	13,5
55 lat	192	1,0	0,5	75,5	5,7	16,7	0,5	22,9
B. Trzy parafie wieluńskie - ogół gospodarstw domowych								
do 35 lat	112	0,9	3,6	72,3	17,0	5,3	0,9	23,2
do 45 lat	105			81,0	14,4	4,8		19,2
do 55 lat	61	1,6		77,1	16,4	4,9		21,3
55 lat	39			84,6		15,4		15,4
C. Zabartowo, Szubin, Pępowo								
do 35 lat	121	0,8	2,5	61,2	20,7	14,0		34,7
do 45 lat	154	0,6	1,3	69,5	19,5	9,1		28,4
do 55 lat	85		1,2	78,8	12,9	7,1		20,0
55 lat	89		2,2	65,2	12,4	19,1	1,1	32,6

Pouczające jest zestawienie rodzin rozszerzonych i złożonych z punktu widzenia rodzaju krewnych w nich zamieszkujących. W Austrii aż 35% rodzin o skomplikowanej budowie zawierało w sobie obydwójce dożywotników (jest to 9% ogółu gospodarstw)- Tymczasem odpowiedni odsetek na Kujawach wynosił jedynie 8,9% (1,6% ogółu gospodarstw pełnorolnych). Gospodarstwa zamieszkałe przez jedno z rodziców w Heidenreichstein stanowiły 46% rodzin rozbudowanych i 11% ogółu rodzin, podczas gdy na Kujawach odsetki wynoszą odpowiednio 51 i 8%. Z kolei udział gospodarstw z pożenionymi dziećmi w Austrii wynosił 8% wśród rodzin o skomplikowanej budowie (2% ogółu), a na Kujawach aż 23% (3,7% ogółu).⁶⁴ Dowodzi to istnienia odmiennych strategii rodzinnych. Na Kujawach unikano obciążania gospodarstw dożywotnikami, a starzy mężczyźni dążyli do utrzymania się na czele gospodarstw jak najdłużej. W konsekwencji musiało nastąpić rozerwanie związku pomiędzy małżeństwem a objęciem gospodarstwa domowego występującego w Austrii i silnie zaznaczonego na wszystkich terytoriach, gdzie dominował neolokalizm.

Kończąc rozważania nad *problemem familie souche* można nieco na przekór Berknerowi stwierdzić, że na Kujawach rodziny tego typu występowały częściej niż na terenach, które uznał za modelowe. Zauważmy też, że *definiując familie souche* amerykański

64 W Pępowie wśród kmieci i półkmieci liczba rodzin złożonych w górę i w dół jest identyczna.

historyk pominął tą część definicji Le Playa, która kładła nacisk na fakt, iż w tym typie rodziny władza spoczywa w rękach rodziców. Jeśli powrócić do oryginalnej definicji, to okaże się, że odpowiada jej na Kujawach ponad 5% gospodarstw, podczas gdy w Heidenreichstein tylko 2%.⁶⁵

Kolejną kwestią godną rozważenia jest częstotliwość występowania na wsi polskiej zjawiska pustego gniazda, typowego nie tylko na wsi współczesnej,⁶⁶ ale także na przed-'ndustrialnej wsi angielskiej, gdzie dotyczyło ono 24% ogółu gospodarstw.⁶⁷ Znaczny odsetek rodzin jednopokoleniowych tłumaczono działaniem *poor law*, zapewniającego Potrzebującym, starym, ubogim lub obarczonym wieloma dziećmi pomoc lokalnej społeczności.⁶⁸

Na wsi polskiej schyłku XVIII stulecia syndrom pustego gniazda był rzadkością. Jest to zgodne z wyrażanym w literaturze przekonaniem, że w tradycyjnych społecznościach Mopskich zjawisko *to* nie występowało, a w sytuacji gdy brakowało naturalnego potomka często uciekano się do adopcji bądź wzięcia na wychowanie sierot.⁶⁹ Na Kujawach gospodarstwa chłopskie (pełnorolni i ludność rolnicza), kierowane przez osoby liczące ponad 55 lat, w których nie zamieszkiwały dzieci bądź krewni stanowiły niecałe 16%, a wśród komorników na roli 29%⁷⁰ Są to odsetki dość znaczne. Jeśli jednak - tak jak czynią to badacze angielscy - pod uwagę weźmiemy gospodarstwa bez względu na wielkich głowy, to okaże się, że wśród ogółu gospodarstw domowych chłopów pełnorolnych i ludności rolniczej dzieci i krewnych zstępnych nie było w 9,2% gospodarstw, a wśród gospodarstw komorników na roli w 14,2%. Oznacza to, że ciągłość gospodarstwa na Kujawach była wysoka. Pamiętajmy też, że kierowane przez osoby najstarsze gospodarstwa bez dzieci i krewnych nie musiały być skazane na pozostanie bez dziedziców. Jak bowiem wiadomo z badań nad regionami, w których utrzymało się chłopskie prawo zakupne dwór zwykle honorował prawa krewnych bądź powracających do wsi dzieci do ziemi pozostałej po zmarłych gospodarzach.⁷¹

Podsumowując rozważania o fazach rozwojowych gospodarstw chłopskich na Kujawach schyłku XVIII w. odnotować trzeba znaczące statystycznie różnice w przeciętnej liczbie mieszkańców we wszystkich wyodrębnionych kategoriach gospodarstw domo-
----. Podkreślić jednak należy z naciskiem, że różnice te spowodowane były przede

65 Piętnują to Laslett 1978 oraz Mitterauer 1992b, s. 220 n.

66 Problem ten w odniesieniu do wsi współczesnej ma bogatą literaturę, którą referuje Markowska 1970, s. 58.

67 Laslett 1972b, s. 153.

68 Laslett 1983, s. 533 n, 1988.

69 Woźniak 1987, s. III, zob. też Markowska 1976, s. 71, Mitterauer, Sieder 1982, szczególnie s. 312, gdzie autorzy wykazali na podstawie kolejnych spisów dwóch wsi austriackich w XIX w., że dziedziczenie z ojca na syna miało miejsce najwyżej w 36% przypadkach. W od 3 do 27% dziedziczenie odbywało się poza rodziną. Odmienność Anglii w tym względzie możnaby uznać za kolejny argument na rzecz prowokacyjnej tezy Alana Macfarlane, że w Anglii od połowy XIII w. nie istnieli prawdziwi chłopci, Macfarlane 1978.

70 W ziemi wieluńskiej gospodarstwa takie stanowią tylko 5%, a w parafiach Szubin i Zabartowo 14%, ale wahania te wynikają z małej wielkości próby.

wszystkim narodzinami i wychodzeniem z domu dzieci, podczas gdy liczba osób spoza rodziny biologicznej zmieniała się nieznacznie. Kontrast pomiędzy fazą rozkwitu gospodarstwa a fazą schyłkową był szczególnie wyraźny wśród komorników na roli, gdzie stabilność gospodarstw nie mogła być wielka. W pozostałych kategoriach społeczno-ekonomicznych kontrast ten był również wyraźny choć nie tak drastyczny.

4.4 Konkluzja

PRZEPROWADZONE W niniejszym rozdziale analizy pozwalają postawić następujące konkluzje.

Wielkość chłopskiego gospodarstwa domowego była zmienna i silnie pozytywnie związana w pierwszym rzędzie z pozycją społeczno-ekonomiczną gospodarza. W drugim rzędzie obserwujemy związek między wielkością gospodarstwa domowego a wiekiem jego głowy. Najwięcej mieszkańców miały gospodarstwa znajdujące się w fazie rozwojowej (wiek gospodarza od 35 do 55 lat). Liczebność gospodarstw, które weszły w fazę schyłkową wyraźnie obniżała się. Czynnikiem najsilniej wpływającym na zaludnienie dymu były liczba dzieci i służby. Liczba krewnych grała mniejszą rolę z uwagi na ich niewielki udział w populacji.

Analiza składu gospodarstw domowych pod względem struktury rodziny nie pozwala na jednoznaczne wnioski z uwagi na różną dokładność wykorzystywanych powyżej źródeł i zapewne, odmienności lokalne spowodowane wielkością gospodarstw, ilością pustek osadniczych i co za tym idzie polityką dworu. Główną wadą spisów cywilno-wojskowych jako źródła do analizy pokrewieństwa jest pomijanie w nich informacji o rodzicach poszczególnych osób. Powoduje to przede wszystkim pomijanie krewnych w linii bocznej. Wykorzystane źródła pochodzenia kościelnego i po części inwentarze dóbr dowodzą obecności w gospodarstwach tej kategorii krewnych. Wprawdzie można domniemywać, że była to obecność czasowa (większa część krewnych bocznych nie przekroczyła 30 roku życia), ale nie zmienia to faktu, że wykazana w spisach cywilno-wojskowych liczba rodzin o skomplikowanej budowie jest zaniżona. Cechą charakterystyczną inwentarzy bywa z kolei pomijanie osób starszych, co sztucznie zaniża liczbę rodzin rozszerzonych o przedstawicieli pokolenia starszego. Nie ulega natomiast wątpliwości zależność pomiędzy stopniem skomplikowania rodziny a pozycją społeczno-ekonomiczną gospodarza. Im wyżej w hierarchii wiejskiej znajdował się gospodarz, tym większe prawdopodobieństwo, że rodzina będzie miała charakter rozszerzony złożony. Mimo niedokładności źródeł można jednak postawić generalną konkluzję, że wśród rodzin o skomplikowanej budowie przeważały rozszerzone z pojedynczym przedstawicielem starszej generacji występującym w charakterze dożywotnika. Natomiast wśród mniej licznych rodzin złożonych z co najmniej dwóch małżeństw najczęstsze były gospodarstwa domowe typu *souche*, z przedstawicielami młodszej generacji podporządkowanymi władzy rodzicielskiej. Ten stan rzeczy trwał zapewne do zgonu jednego z małżonków.

ROZDZIAŁ 5

Cykl życiowy jednostki w świetle spisów cywilno-wojskowych

WSPÓŁCZESNA DEMOGRAFIA coraz częściej przechodzi od badań zbiorowości ludzkich na poziomie makro do analizy zjawisk na poziomie jednostkowym.¹ W tym ostatnim Przypadku posługuje się dwoma zasadniczymi metodami: kohortową - opartą na obserwacji grupy jednostek o wspólnych cechach demograficznych (np. rok urodzenia) oraz Przekrojową, chwytającą zbiorowość w określonym momencie. W tym ostatnim przypadku, chcąc nadać zbiorowości cechy dynamiczne tworzy się sztuczne kohorty w oparciu o zadeklarowany przez poszczególne osoby wiek. Dzięki takiemu zabiegowi na podstawie jednostkowego spisu ludności można przedstawić obraz dynamiczny, informujący o przebiegu cyklu życiowego występujących w spisie osób. Poniższa analiza będzie miała na celu zobrazowanie zależności między wiekiem a pozycją w gospodarstwie domowym.

5.1 Dzieci

NAJLICZNIEJSZA GRUPĄ mieszkańców i zarazem najsilniej wpływającą na wielkość gospodarstwa domowego były dzieci. Wedle używanej tu terminologii dzieci pożenione traktujemy jako krewnych. Tak więc poniższe uwagi odnoszą się tylko do dzieci, które nie założyły jeszcze własnych rodzin i nie opuściły rodzinnych domów.

Na badanym obszarze Kujaw odnotowano 5 440 dzieci, czyli stanowiły one 37,8 % całej populacji. W tej grupie 4 332 osób (79,4%) to dzieci głów gospodarstw domowych, 879 (16%) dzieci komorników, a pozostałe 239 potomkowie służących. Jak już zaznaczyliśmy w rozdziale 3, liczba ogólna jest zaniżona, bowiem źródło nie w pełni dokładnie rejestruje dzieci najmłodsze.

Przeciętną liczbę dzieci w poszczególnych typach gospodarstw omówiliśmy już w części poświęconej analizie wielkości gospodarstw domowych. Liczba potomków

¹ Józwiak, Paszek 1991, s. 9.

współzamieszkujących z rodzicami zależała od pozycji społeczno-ekonomicznej gospodarza oraz jego wieku. W niniejszym podrozdziale interesować nas będzie przede wszystkim struktura dzieci według wieku i płci. Rezygnujemy natomiast z obliczania parametrów *stricte* demograficznych w rodzaju cząstkowych współczynników płodności kobiet czy prawdopodobieństwa powiększenia się rodziny, bowiem przy tak niepewnym źródle rezultaty obciążałby zbyt wielki błąd.

Liczbę dzieci w gospodarstwach chłopskich z podziałem wedle płci i wieku obrazuje tabela 29. W kolumnach «indeks» zamieszczono wskaźniki indeksu prostego, którego podstawą jest liczba dzieci w wieku od 5 do 9 lat. Indeks ten daje wyobrażenie o tempie odchodzenia dzieci z gospodarstw domowych rodziców.

TABELA 29. Dzieci według wieku i płci

Wiek	Mężczyźni		Kobiety		Razem dzieci
	Liczba	Indeks	Liczba	Indeks	
A. Kujawy					
0-4	987		848		1745
5-9	920	100	850	100	1770
10-14	587	64	530	62	1117
15-19	255	28	269	32	524
20-24	131	14	81	10	212
>25	53	6	19	2	72
Razem	2843		2597		5440
B. Trzy parafie ziemi wieluńskiej					
0-4	145		124		269
5-9	142	100	124	100	266
10-14	120	85	99	80	219
15-19	54	38	47	38	101
20-24	21	15	14	11	35
>25	17	12	6	5	23
Razem	499		414		913
C. Grupa kontrolna*					
0-4	186		155		341
5-9	170	100	149	100	319
10-14	97	57	120	81	217
15-19	57	34	68	46	125
20-24	30	18	19	13	49
>25	10	6	5	3	11
Razem	552		517		1069

* Parafie Droszew (Kędelski 1985), Szubin (Matuszewski 1960), Szyszki (Gieysztorowa 1987), Zabartowo (Wilkins 1931).

We wszystkich powyższych spisach obserwujemy niewielką przewagę chłopców nad dziewczętami. Współczynnik maskulinizacji dla całej grupy wynosi od 107 do 120. Przewaga liczebna chłopców w najniższych grupach wieku jest rzeczą naturalną, choć badane spisy w kategorii wiekowej 5-9 lat wykazują nadmiar chłopców powyżej biologicznej normy, co wskazuje na niepełną rejestrację dziewczynek. Współczynnik maskulinizacji znacznie rośnie powyżej 20 roku życia, dochodząc do 162. Jest to efekt wychodzenia dziewcząt za mąż, co w przygiatającej większości przypadków wiązało się z opuszczeniem rodzinnego domu i zamieszkaniem wspólnie z mężem.

Interesujące konkluzje nasuwają wskaźniki indeksowe z kolumn 3 i 5 w tabeli 29, które wykazują zbieżne tendencje we wszystkich przedstawionych populacjach. O ile ponad dwudziestoprocentowy spadek pomiędzy grupami 0-4 a 5-9 daje się wytłumaczyć śmiertelnością, o tyle dysproporcje w grupach starszych tłumaczyć trzeba wychodzeniem z domu. Na Kujawach liczba dzieci w wieku 10-14 i 15-19 lat, zarówno wśród chłopców jak i dziewcząt, była mniejsza odpowiednio o 37 i 70 punktów indeksowych od liczby dzieci w grupie od 5 do 9 lat. Dodanie brakujących mężczyzn w wieku 15-19 zwiększa wskaźnik indeksowy jedynie o 1 punkt (indeks wynosi 31 zamiast 30). Podobne przedstawia się sytuacja w czterech parafiach grupy kontrolnej (tabela 29. C). Ogólny spadek liczby dzieci w gospodarstwach domowych był podobny jak na Kujawach (indeks 68 w grupie 10-14 i 38 w grupie 15-19 lat). W parafiach wieluńskich natomiast obserwujemy wolniejsze tempo opuszczania domu przez dzieci młodsze (indeks dla grupy 10-14 lat wynosi 82), przy czym w następnej grupie wiekowej widać wyraźne Przyspieszenie (indeks dla grupy 15-19 lat wynosi 38). Większe różnice pomiędzy badanymi zbiorowościami dotyczą dziewcząt. Na Kujawach trzecia część córek chłopskich opuszczała rodzinny dom przed 14 rokiem życia, podczas gdy w parafiach wieluńskich i w grupie kontrolnej dotyczyło to tylko 20%. W następnej grupie wiekowej wskaźniki kujawskie i wieluńskie zrównują się, natomiast parafie grupy kontrolnej pozostają w tyle o kilkanaście punktów indeksowych (indeks wynosi 46). Pełne wyrównanie proporcji następuje w grupie 20-24 lata, co jednoznacznie należy wiązać z najczęstszym wiekiem zamążpójścia. Wolniejsze tempo opuszczania domów rodzinnych przez chłopców w trzech parafiach wieluńskich powoduje, że jest to jedyny teren spośród tu analizowanych na którym nie obserwujemy różnic w tempie opuszczania domu rodzicielskiego przez chłopców i dziewczęta.

zasygnalizowane powyżej drobne odmienności między badanymi parafiami nie zaburzą generalnej konkluzji głoszącej, że już od ukończenia 10 roku życia dzieci chłopskie masowo opuszczały dom rodzinny by, jak się przekonamy, zasilić szeregi służby.

Powstaje jednak pytanie, na ile tempo odchodzenia dzieci z domów jest wypadkową struktury społeczno-ekonomicznej ludności badanego terenu. Należy bowiem oczekiwać że najszybsze tempo wychodzenia z domu występować będzie w gospodarstwach najbiedniejszych, podczas gdy najbogatsi będą się starać utrzymać jak najdłużej w domu własne dzieci.² Tempo opuszczania domu rodzinnego przez dzieci w zależności od pozycji społeczno-ekonomicznej głowy gospodarstwa obrazuje tabela 30.

² W tym kierunku wskazują dane Woźniaka 1987, s. 95 n.

TABELA 30. Dzieci według płci i wieku w gospodarstwach chłopskich i komorniczych na Kujawach* (indeks prosty jednopodstawowy, 5 - 9 = 100).

Wiek	Pełnorolni i ludność rolnicza		Komornicy na roli		Komornicy kątnicy. w tym rzemieślnicy**	
	M	K	M	K	M	K
5-9	100	100	100	100	100	100
10-14	68	67	50	38	48	55
15-19	32	31	13	22	20	34
20-24	19	9	8	13	8	10
>25	8	2	-	1	4	5

* Uwzględniono także dzieci pożenione.

** Chodzi o rzemieślników nie będących jednocześnie głowami gospodarstw domowych.

Dane jednoznacznie ukazują, że choć dzieci rodziców należących do wszystkich kategorii ludności opuszczały dom rodzicielski, to jednak wśród ludności uboższej (komorników na roli i kątników) proces odchodzenia z domu zaczynał się wcześniej i przebiegał szybciej. W gospodarstwach chłopskich nie widać większych różnic pomiędzy mężczyznami i kobietami. Wśród komorników kątników oraz w małej zbiorowości komorników na roli uderza wolniejsze tempo opuszczania domu przez dziewczęta. O ile wśród tych ostatnich może to być efekt przypadkowych wahań w małej zbiorowości, o tyle wśród kątników wyjaśnienia szukać należy raczej w mniejszym zapotrzebowaniu na pracę kobiet.

Zestawienie z danymi angielskimi, bo tylko takie mamy do dyspozycji, wskazuje, że tempo opuszczania domu rodzicielskiego było podobne jak w badanych tu populacjach. Wedle obliczeń Richarda Walla liczba dzieci w grupie wieku 15-19 lat w stosunku do liczby w grupie 10-14 lat mieściła się zależnie od parafii w granicach 40-60 punktów indeksowych, a więc analogicznie jak na Kujawach.³

Prezentowane tu źródło tylko w sposób pośredni pozwala określić czy dom opuszczały wszystkie dzieci i ewentualnie, które wedle kolejności urodzin pozostawało z rodzicami. Sposobem na udzielenie pośredniej odpowiedzi na to pytanie jest obliczenie dla 1 410 kujawskich gospodarstw chłopskich przeciętnej różnicy wieku pomiędzy głową gospodarstwa domowego a najstarszym synem i najstarszą córką. W 72 gospodarstwach kierowanych przez najstarszych gospodarzy, a więc tych, którzy ukończyli 60 rok życia, średnia różnica wieku między ojcem a najstarszym synem wynosiła 46,9 lat (mediana 45), a w przypadku najstarszych córek 49,7 lat (mediana 47). Jeśli przyjmemy, że przeciętne trwanie generacji wynosiło około 33 lata,⁴ wówczas okaże się, że tak

3 Wall 1987, s. 92.

4 26 lat - wiek zawierania małżeństwa, pozostałe 7 lat pozostawiamy na ewentualne uwzględnienie śmiertelności pierwszych dzieci. W parafii bejskiej przeciętne trwanie generacji w linii męskiej wynosiło w XVIII w. 33-36 lat, Piasecki 1991, s. 245.

wśród synów jak i córek zamieszkujących z najstarszymi gospodarzami praktycznie nie spotykamy dzieci pierwszych (5,6% wśród mężczyzn i 2,2% wśród kobiet).⁵ Więcej dzieci pierwotnych odnajdujemy w tych gospodarstwach, w których gospodarze są młodszy. I tak w grupie gospodarzy liczących do 40 lat różnica między przeciętnym wiekiem ojca a wiekiem najstarszego syna i najstarszej córki wynosi odpowiednio 27 i 28 lat (392 i 390 przypadków). W grupie gospodarzy mających od 40 do 60 lat różnica rośnie do poziomu 34 w przypadku synów i 36 w przypadku córek (428 i 417 przypadków). Potwierdza to sformułowany już wcześniej wniosek o odwołaniu przynajmniej przez część rodziców momentu przekazania gospodarstwa dzieciom, co uzyskiwano dzięki zezwalaniu dzieciom najstarszym na opuszczanie domu rodzinnego i przekazywaniu gospodarstwa dzieciom młodszym. Strategia ta jest zresztą całkowicie zrozumiała wobec dominującego na Kujawach dziedziczenia niedzielnego.⁶

5.2 Czeladź czyli młodość

"SWAWOLNE DZIECI, do gospodarstwa sposobne, rodziców swoich opuszczają, u kogo innego rządząc się i służąc, przez co szkodę tak rodzicom, jak i sobie potem czynią"⁷ Ten przytoczony przez Józefa Gierowskiego fragment wilkierza starostwa puckiego zdaje się sugerować, że odejście z domu przez gospodarskie dzieci i podjęcie pracy w charakterze służącego w cudzym gospodarstwie był zjawiskiem nie tyle może rzadkim, co godnym potępienia. Tymczasem wszystko, co dotąd powiedziano wskazuje raczej, że odejście na służbę było zgodne z powszechną chłopską praktyką, a nawet stanowiło element świadomej strategii rodzinnej.

W głośnym artykule poświęconym zachodnioeuropejskiemu modelowi gospodarstwa domowego wielokrotnie już cytowany John Hajnal za cechy dystynktywne zachodnioeuropejskiego modelu tworzenia gospodarstw domowych uznał późny wiek zawierania małżeństw przez mężczyzn i kobiety, nuklearną strukturę rodzinnych gospodarstw domowych i obecność czeladzi. Czeladź, która wedle Hajnala była stałym składnikiem zachodnioeuropejskich społeczeństw doby przedindustrialnej, daje się scharakteryzować w następujący sposób:

- stanowiła 6-10 lub więcej procent całej populacji;
- tworzyli ją zwykle ludzie młodzi stanu wolnego: wiek 60-80% służących był niższy od przeciętnego wieku zawierania małżeństw. W ten sposób praca w charakterze parobka miała charakter przejściowego etapu w życiu jednostki, oddzielającego wyjście z do-

5 Przy przyjęciu granicy 38 lat uzyskujemy odpowiednio: 13,8% synów pierwotnych i 4,3% córek. Próba określenia strategii chłopskiej na podstawie różnicy wieku między ojcami dożywotnikami a gospodarzami zawodzi, bowiem źródło w zasadzie nie rozróżnia ojców i teściów, co prowadzi do kuriozalnych rezultatów. W próbie 45 rodzin, gdzie mamy do czynienia z ojcami gospodarzy a nie teściami, średnia arytmetyczna wynosi jednak 41,2, mediana 43, a dominanta 50, co wskazuje, że i tu mamy do czynienia z synami młodszymi.

6 Generalnie o systemach dziedziczenia na ziemiach polskich i postępowaniu wobec osób starszych Makowski 1900.

7 Gierowski 1951, s. 84 n.

mu rodzinnego od małżeństwa. Dzięki powszechności tej instytucji opóźnieniu ulegał moment zawierania małżeństw, a co za tym idzie słabła presja maltuzjańskich hamulców pozytywnych;

- służba nie była uznawana za zajęcie dyskredytujące młodego człowieka. Po jej ukończeniu, z chwilą usamodzielnienia się mógł on powrócić do tej samej kategorii społecznej z której wyszedł. Było to możliwe także dzięki temu, że służący byli traktowani przez swych chlebodawców na równi z ich własnymi dziećmi. Wraz z pogłębianiem się rozwarstwienia ludności wiejskiej coraz większa część czeladzi wywodziła się z dzieci najuboższych i w konsekwencji tradycyjny model począł się zacierać. Ostatecznym akordem zamykającym dawny model było odseparowanie czeladzi od gospodarzy w oddzielnych budynkach i zerwanie wspólnoty stołu;

- większość czeladzi pozostawała na służbie czasowo, zmieniając chlebodawców z roku na rok.⁸

W dotychczasowym polskim piśmiennictwie poświęconym okresowi przedrozbiorowemu o czeladzi pisano często, ale aż do pracy Anny Izydorczyk problematyka ta nie doczekała się pełniejszego omówienia.⁹ Charakterystykę demograficzną czeladzi dał opierający się na spisach cywilno-wojskowych z czterech parafii ziemi wieluńskiej z 1791 roku Włodzimierz Obraniak oraz Marek Górny wykorzystujący kościelne spisy *status animarum*.¹⁰ Pionierski charakter miały studia Jana Rutkowskiego, który poddając analizie na podstawie inwentarzy bilans siły roboczej w gospodarstwach chłopskich doszedł do wniosku, że liczba czeladzi chłopskiej była wypadkową wielkości rodziny, areалу i obciążeń pańszczyźnianych.¹¹ Badania Jerzego Topolskiego nad gospodarstwem chłopskim w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego potwierdziły wniosek Rutkowskiego o związku między wysokością pańszczyzny a liczbą czeladzi i wykazały, że na obszarach o dużych wymiarach pańszczyzny, nawet tam gdzie przeciętne gospodarstwa były małe, czeladź była zjawiskiem częstym.¹² Teza o powszechnym występowaniu na wsi czeladzi znalazła potwierdzenie także w innych pracach. W konsekwencji trudno dziś twierdzić, że najemna siła robocza na wsi polskiej występowała jedynie bądź przede wszystkim w takich rejonach jak Prusy Królewskie.¹³ Sporo uwagi poświęcano również czeladzi folwarcznej, łatwiejszej do uchwycenia choćby dlatego, że inwentarze i lustracje zawierają dane o ordynarii, co może stanowić podstawę określenia jej liczebności.¹⁴ Mimo to w literaturze spotyka się przeciwstawne sądy na temat liczebności służby fol-

8 Hajnal 1983, s. 93 n.

9 Izydorczyk 1985.

10 Obraniak 1968a, 1968b. Górny 1994, s. 18 n, Górny 1990, s. 156. Zob. też pojedyncze uwagi w Rutkowski 1956a, s. 211 nn, Baranowski 1958, s. 60 i inne prace cyt. w następnych przypisach. Pierwsza wersja niniejszych rozważań Kopczyński 1995.

u Rutkowski 1956a, s. 211. Brak czeladzi na Mazowszu konstatuje Wawrzyńczyk 1962, s. 187. Pogląd, że nie sposób określić liczby czeladzi chłopskiej wyraża Żytkowicz 1957, s. 67.

12 Topolski 1956, s. 130 nn. Dla dziewiętnastowiecznej Wielkopolski podobny wniosek Borowski 1963, s. 128 n.

13 Madurowicz, Podraża 1954, Kochanowicz 1972, o Pomorzu Odyniec 1955a i 1967, s. 114 nn, Szafran 1981, s. 62, Szafran 1976.

14 Zob. Rutkowski 1918, s. 79 n, a także prace cytowane w przypisie następnym.

warcznej na różnych terenach Korony.¹⁵ Spośród prac poświęconych pracownikom najemnym w pierwszej połowie XIX wieku na wspomnienie zasługują prace Władysława Grabskiego i Zofii Kirkor-Kiedroniowej, wszechstronne studium Stanisława Borowskiego poświęcone Wielkopolsce w latach 1807-1860 oraz książka Danuty Rzepniewskiej o robotnikach rolnych w Królestwie Polskim połowy XIX wieku.¹⁶

Proporcja czeladzi chłopskiej i służby zamieszkującej dwory i folwarki szlacheckie była w populacji kujawskiej w 1791 r. wysoka i wynosiła 24,4% ogółu ludności (3 513 osób). Jeśli weźmiemy pod uwagę tylko czeladź chłopską (2 134 osoby), wówczas odsetek wyniesie 14,8%. Jest to proporcja podobna jak w kluczu niestrońskim arcybiskupstwa gnieźnieńskiego (1797), królewskich województwa krakowskiego (1789), czterech parafiach ziemi wieluńskiej przebadanych przez Włodzimierza Obraniaka (1791) oraz w spisie pępowskim z 1777 roku.¹⁷ W parafiach grupy kontrolnej oraz trzech parafiach wieluńskich proporcja czeladzi i służby była niższa i wynosiła odpowiednio 11,3 i 8,8% ogółu ludności.

Jak już powiedzieliśmy, inwentarze nie dają pełnej informacji o chłopskiej czeladzi, bowiem pomijają osoby niepoddane. Mimo to w wyodrębnionych inwentarzach czeladź była grupą pokaźną. Wymieniają one 1 023 osoby, co stanowi 19,5% ogółu badanej ludności. Na liczbę tę składa się 588 osób czeladzi w gospodarstwach chłopskich, 192 osoby czeladzi folwarcznej i personelu administracyjnego, 207 osób w rodzinach mieszkających samodzielnie włodarzy i ratajów oraz 36 osób służących w gospodarstwach domowych tych ostatnich. Czeladź chłopska stanowi więc 57% ogółu służby, przy czym należy pamiętać, że część tak czeladzi chłopskiej, jak i personelu folwarcznego nie została spisana, co zapewne zaburza proporcje.

W dalszych rozważaniach poświęconych charakterystyce demograficznej czeladzi i służby na Kujawach koniecznym zabiegiem jest wyłączenie dzieci służących oraz ich krewnych, o których nie wiemy czy pełnili funkcje służebne (ogółem 253 osoby). Poza obliczeniami pozostawiamy też służących pracujących w majątkach plebańskich (102

15 Zdaniem Topolskiego i Żytkowicza czeladź folwarczna była nieliczna (3-6 osób), Topolski 1958a, s. 97, Żytkowicz 1962, s. 231 nn. Wedle ustaleń Wyczańskiego i Nowaka jej liczba wynosiła od 6 do 10 osób na folwark, Wyczański 1960, s. 131 n, Nowak 1975, s. 207. Zob. też Majewski 1957, s. 156 nn. O Prusach Rutkowski 1956b, Mączak 1956, s. 353 nn, o realiach XVIII w. pisał Odyniec, który w 4 folwarkach na Żuławach Malborskich odnalazł od 7 do 23 osób czeladzi zatrudnianej stale, Odyniec 1955b, s. 198. O starostwie puckim w XVII w. Odyniec 1961, s. 95. Ostatnio o Małopolsce pisała Izydorczyk 1985. Dane kujawskie wskazują, iż na przeciętny folwark przypadało tu w końcu XVIII w. 9,7 osób czeladzi (nie licząc służby mieszkającej na wsi).

16 Grabski 1904, Kirkor-Kiedroniowa 1912, Borowski 1963, Rzepniewska 1957.

17 Topolski 1956, s. 132 nn; Madurowicz, Podraza 1954, s. 218 n; Obraniak 19683, s. 121 - 12,5%, Górny 1994, gdzie odsetek służby w społeczności chłopskiej wynosi 17,5%. Proporcja czeladzi była wyższa we włości włoszczakowskiej w Wielkopolsce (1590), gdzie stanowiła ona 31%, przy czym podejrzenia wzbudza całkowity brak komorników, Nowak 1975, s. 139. Zbliżony wskaźnik występuje tylko w parafii Junczewo 1666 i wynosi 35,7%, Górny 1990a. W Małopolsce w 1590 r. czeladź stanowiła 16,3%, na Mazowszu 11,4%, Senkowski 1970a. O ludności najemnej na Litwie w drugiej połowie XVII w. Żytkowicz 1979.

osoby). Ponadto wyodrębniamy czeladź chłopską oraz czeladź i służbę zamieszkującą szlacheckie dwory i folwarki, bowiem grupy te mają różną charakterystykę demograficzną (tabela 31).

Zestawienie pozwala wyraźnie zaobserwować dwie charakterystyczne cechy: znaczną przewagę liczebną mężczyzn nad kobietami oraz wyraźną różnicę wieku pomiędzy generalnie młodszą czeladzią chłopską a służbą i czeladzią szlachecką.

TABELA 31. Czeladź chłopska i służba szlachecka:
Charakterystyka demograficzna

	U chłopów		U szlachty	
	M	K	M	K
A. Kujawy				
1. Liczba osób	1241	781	662	434
2. Średni wiek	23,7	20,7	31,2	28,0
3. Mediana	22	20	30	25
4. Kwartyl 1	17	16	21	20
5. Kwartyl 3	29	24	40	32,3
6. % osób (poniżej lat*)	69,9 (27)	68,6 (22)	44,3 (27)	38,9(22)
7. Osoby w małżeństwie i wdowieństwie		242 12%		306 28%
B. Trzy parafie ziemi wieluńskiej				
1. Liczba osób	112	58	46	45
2. Średni wiek	20,8	18,6	29,7	28,9
3. Mediana	20	17	28,5	26
4. Kwartyl 1	15	12	19,5	20
5. Kwartyl 3	25	23	36,5	34,5
6. % osób (poniżej lat*)	80,2 (27)	73,7 (22)	43,7 (27)	35,6 (22)
7. Osoby w małżeństwie i wdowieństwie		3 1.8%		40 44%
C. Grupa kontrolna**				
1. Liczba osób	167	91	81	57
2. Średni wiek	21,3	21.1	29,9	25,0
3. Mediana	20	19	25	23
4. Kwartyl 1	16	15	20	18
5. Kwartyl 3	25	23	39	30
6. % osób (poniżej lat*)	85,6 (27)	72.5 (22)	53,1 (27)	45,6 (22)
7. Osoby w małżeństwie i wdowieństwie		16 5.8%		15 10,9%

Granica 27 lat mężczyzn i 22 dla kobiet wyznaczona została na podstawie obliczenia przeciętnego wieku zawierania małżeństw, o czym szerzej poniżej.

Źródła: Parafie: Droszew (Kedelski 1985), Szubin (Matuszewski 1960), Szyszki (Gieysztorowa 1987), Zabartowo (Wilkens 1931).

Wysokie wskaźniki maskulinizacji czeladzi są nieodmienną cechą znanych spisów ludności z polskiej wsi. Na Kujawach na 100 kobiet przypada 156 mężczyzn, w ziemi wieluńskiej 121 (badane tu trzy parafie) i 155 (cztery parafie z 1791 r. przebadane przez W. Obraniaka), a w parafiach grupy kontrolnej 168. Jeszcze wyższe rezultaty przynoszą obliczenia J. Topolskiego dla Księstwa Łowickiego w XVIII w. (246).¹⁸ Zdecydowaną przewagę liczebną mężczyzn nad kobietami należy wiązać ze zbożową orientacją zarówno gospodarki chłopskiej, jak i folwarcznej, przy której praca mężczyzn była bardziej ceniona niż praca kobiet.

Eliminacja dzieci jeszcze bardziej uwypukla odmienną strukturę pracowników najemnych zatrudnionych w gospodarstwach chłopskich i majątkach szlacheckich. Różnica dotyczy tak przeciętnego wieku, jak i średnich pozycyjnych (punkty 3, 4 i 5), co dowodzi, że nie mamy tu do czynienia z oddziaływaniem skrajnych przypadków lecz znaczącą różnicą w strukturze wieku. Różnica wieku warunkuje pozostałe odmienności widoczne. Przy porównaniu obu grup: odsetek osób w wieku poniżej przeciętnego wieku zawierania małżeństw, liczbę dzieci i proporcję osób pozostających w małżeństwie.¹⁹ Nawet w przypadku Kujaw, gdzie czeladź chłopska była wyraźnie starsza niż na pozostałych badanych tu terenach, różnica między najemnikami chłopskimi a szlacheckimi pozostaje widoczna i nie budząca wątpliwości.

Określenie skąd bierze się zaobserwowana różnica pomiędzy czeladzią chłopską a szlachecką wymaga bliższego przyjrzenia się strukturze zawodowej czeladzi. Terminologia spisów kujawskich pozwala wyodrębnić przynajmniej kilka jej kategorii. Najpowszechniej używane terminy to parobek i dziewczka, a dalej chłopiec, średniak i fornał. Tych ostatnich spotkać można zarówno na folwarkach (125 osób), jak i w chłopskich chałupach (74 osoby). W odniesieniu do służących szlacheckich wyodrębnić dają się zajęcia typowe zarówno dla czeladzi folwarcznej jak i chłopskiej (parobek, dziewczka itp.) oraz zajęcia i specjalności charakterystyczne dla służby domowej oraz administracji dóbr. Dwie ostatnie kategorie nie występują naturalnie w chłopskich chałupach. W obecności na dworach i folwarkach tych właśnie kategorii służby - tak zakłada nasza hipoteza zerowa - poszukiwać należy przyczyn rzucających się w oczy różnic wieku i co za tym idzie stanu cywilnego. Charakterystykę demograficzną poszczególnych kategorii Zawarliśmy w tabeli 32.

Najliczniejszą porównywalną kategorią są parobcy. Odnoszące się do tej grupy średnie pozycyjne (tabela 32.C.2) dowodzą wyraźnej różnicy wieku między parobkami pozostającymi na służbie u chłopów i u szlachty. W pozostałych grupach, w tym także w przypadku dziewczek, różnice są mniejsze i mogą być uznane za przypadkowe. Gdyby

18 Topolski 1956, s. 132. W danych przytaczanych przez Lasletta 1977a, s. 32 n, wskaźnik ten jest zróżnicowany i wynosi od 50 do ponad 200. W parafii Pępowo wśród czeladzi zatrudnionej przez kmieci i półkmieci współczynnik maskulinizacji wynosił 149, Górny 1994, s. 18.

19 Wiek medialny czeladzi w czterech parafiach wieluńskich przebadany przez W. Obraniaka wynosił dla mężczyzn 19,7 a dla kobiet 19,1 lat. Wśród 337 osób autor ten znalazł tylko jednego parobka z dzieckiem, Obraniak 1968a, 1968b. W parafii pępowskiej 71% czeladzi liczyło od 15 do 29 lat, Górny 1994, s. 18.

TABELA 32. Charakterystyka demograficzna czeladzi chłopskiej i służby szlacheckiej wedle wykonywanego zajęcia - Kujawy

A. Personel nadzoru

	Mężczyźni	Kobiety
1. Liczba osób	65	30*
2. Średni wiek	40,5	33,3
3. Wiek medialny	40	30
4. Kwartyl 1	30	24
5. Kwartyl 3	50	40
6. % osób (poniżej lat)	20(27)	10,3(22)
7. Osoby w małżeństwie	29	28
8. % osób w małżeństwie	44,6	93,3

* Jedna osoba bez podanego wieku.

B. Służba domowa

	Mężczyźni	Kobiety
1. Liczba osób	49	85
2. Średni wiek	30,8	29,9
3. Wiek medialny	28	23
4. Kwartyl 1	22	18
5. Kwartyl 3	36	40
6. % osób (poniżej lat)	42,9 (27)	48,2 (22)
7. Osoby w małżeństwie	14	4
8. % osób w małżeństwie	28,6	4,7

jednak czeladź chłopską i folwarczną z tabeli 32.C.2 potraktować jako zbiorowość pochodzącą z próby losowej i dla zmierzenia istotności różnic zastosować nieparametryczny test mediany, wówczas należałoby uznać, że obie grupy różnią się pod względem struktury wiekowej w sposób statystycznie istotny (przy poziomie istotności wynoszącym 0,05).

Przyczyn odmiennej charakterystyki demograficznej czeladzi szlacheckiej i chłopskiej należy doszukiwać się w odmiennym stosunku pomiędzy służącymi a chlebobawcami w majątkach szlacheckich i gospodarstwach chłopskich. Przytaczane powyżej obserwacje wskazują, że zatrudnienie na folwarku było bardziej trwałe niż roczny najczęściej kontrakt w gospodarstwie chłopskim. Szlacheccy chlebobawcy chętniej zatrudniali w charakterze służby i czeladzi ludzi żonatych.²⁰ Wprawdzie nie możemy podzielić

20 Co różni ich od szlachty niemieckiej np. na Śląsku, Konieczny 1958.

C. Czeladź folwarczna i chłopska (TABELA 32 - ciąg dalszy)

	Rodzaj czeladzi	
	Chłopska	Szlachecka
1. Chłopczy		
1. Liczba osób	194	54
2. Średni wiek	13,9	13,3
3. Wiek medialny	14	13
4. Kwartył 1	12	10,75
5. Kwartył 3	16	15,25
6. % osób (poniżej lat)	100,0(27)	100,0(27)
2. Parobcy		
1. Liczba osób	584	217
2. Średni wiek	27,0	34,5
3. Wiek medialny	25	32
4. Kwartył 1	21	28
5. Kwartył 3	30	41
6. % osób (poniżej lat)	56,9 (27)	22,6 (27)
7. Osoby w małżeństwie	72	54
8. % osób w małżeństwie	12,3	24,9
3. Dziewki		
1. Liczba osób	461	151
2. Średni wiek	19,2	22,2
3. Wiek medialny	19	21
4. Kwartył 1	15	18
5. Kwartył 3	21	26
6. % osób (poniżej lat)	75,8 (22)	62,9 (22)
7. Osoby w małżeństwie	0	0
8. % osób w małżeństwie	-	—

Hdn J. Rutkowskiego, że «bezzenna służba (folwarczna) nie odgrywała większego znaczenia», tym nie mniej udział służby obciążonej rodzinami był na folwarkach znaczący. Działo się tak zapewne i dlatego, że ludzie żonaci - jako bardziej ustabilizowani - dawali gwarancje, że nie znikną wtedy, gdy będą potrzebni.²¹ Nie wykluczone też, że czeladź szlachecka w większym stopniu niż chłopska wywodziła się z elementów uboższych. Tak więc służba na dworze lub folwarku była przede wszystkim sposobem znalezienia trwalszej pracy wobec braku szans na objęcie gospodarstwa. Z kolei podjęcie służby w gospodarstwie chłopskim z jednej strony rozwiązywało problem obecności w domu starszych, nie przeznaczonych do dziedziczenia dzieci, a z drugiej spełniało wobec młodego człowieka funkcję socjalizującą.²² Podział na czeladź szlachecką i chłopską nie

21 Rutkowski 1956a, s. 101.

22 Służba dawała wymierne materialne korzyści ułatwiające późniejsze usamodzielnienie się. Zob. Izydorczyk 1985, s. 109.

był naturalnie aż tak dychotomiczny, jak sugerują powyższe uwagi. Także na dworach i w folwarkach spotykamy liczną rzeszę osób, dla których służba była tylko etapem w życiu. Zestawienie służących wedle wieku sugeruje, że dotyczyć to może ponad połowy mężczyzn i blisko połowy pracujących u szlachty kobiet.

Przedmiotem kontrowersji w dotychczasowym piśmiennictwie był nie tylko udział czeladzi w strukturze społecznej wsi, ale także źródła jej rekrutacji. Przynajmniej od czasu publikacji prac Jana Rutkowskiego, Józefa Rafacza i Józefa Gierowskiego wiadomo, że na terenie Rzeczypospolitej najem przymusowy występował sporadycznie.²³ W literaturze często uznawano, że źródłem najemnej siły roboczej byli ludzie luźni, co jednak nie daje się pogodzić z licznym, zwykle ponad dziesięcioprocentowym, udziałem

służby w znanych nam wiejskich populacjach. Dodatkowo ówczesna definicja luźnych była na tyle nieprecyzyjna, że praktycznie jest nie przydatna dla współczesnego badacza. W nowszych badaniach przeważa tendencja ku poszukiwaniu źródła dopływu pracowników najemnych przede wszystkim w samej wsi, w szeregach dzieci komorniczych, zagrodniczych, a nawet kmiecych.²⁵ Na uwagę zasługuje też teza Bohdana Baranowskiego, wysunięta przy okazji badań nad stosunkami we wschodniej Wielkopolsce, który na podstawie danych z inwentarza dóbr Tymianka (1784 r.) sugeruje, że czeladź chłopska w znacznym procencie wywodzić się mogła spośród krewnych gospodarzy.²⁶

W podrozdziale poświęconym dzieciom zaobserwowaliśmy proces wczesnego opuszczenia przez nie domu rodzicielskiego. O ile w przypadku dzieci z rodzin komorniczych odchodzenie z domu łączyć należy z przejściem w szeregi czeladzi, o tyle w odniesieniu do dzieci chłopskich można wysuwać przypuszczenie, że mamy do czynienia z wczesnym obejmowaniem gospodarstw. W tym kierunku prowadzi zresztą logika rozważań Witolda Kukli i Andrzeja Woźniaka, którzy podkreślają kluczową rolę polityki dworu dla kształtowania struktury rodziny chłopskiej.²⁷ Jeśli dwór potrafił wyegzekwować dzielenie rozrodzonych rodzin chłopskich i osadzał pożenionych synów gospodarzy na pustkach, to odsetek głów gospodarstw domowych w wieku do 29 lat winien być pokaźny. Tak jednak nie jest, a dowodu dostarcza kolumna 4 tabeli 33, w której zestawiliśmy proporcje ludności wedle wieku i pozycji w gospodarstwie domowym. Wyodrębniliśmy przy tym pięć kategorii mieszkańców: dzieci, czeladź, gospodarzy i gospodynie, krewnych gospodarzy oraz komorników karników. Zaznaczmy, że dzieci służby, komorników lub krewnych pozostawialiśmy w macierzystych grupach, rezygnując z przyporządkowywania ich do kategorii «dzieci» (stąd wysokie odsetki komorników i służby w najmłodszych grupach wieku).

Jak widać, poniżej 25 roku życia gospodarstwa przejmowano rzadko. Jest to zgodne z odnotowywanym w literaturze etnograficznej poczuciem przemijania czasu jednostki,

23 Rutkowski 1921/1986, s. 99; Rafacz 1922a, s. 135 nn; Gierowski 1951, s. 8; Leszczyński 1956, s. 544 zwraca uwagę, że praca najemna i najem przymusowy współwystępują.

24 Grodziski 1961, s. 19 nn, 32, 51.

25 Izydorczyk 1985, s. 12. W dawniejszych badaniach pogląd ten znajdujemy u Leszczyńskiego 1956, s. 520 oraz Gierowski 1951, s. 12, Leszczyński 1970, s. 402, Żytkowicz 1970, s. 304 n.

26 Baranowski 1958, s. 60.

27 Kula 1983D oraz Woźniak 1987.

TABELA 33. Ludność wedle wieku i pozycji w gospodarstwie domowym •
Kujawy (w %)

A. Mężczyźni

Wiek	Pozycja w gospodarstwie domowym					Razem
	Dzieci	Służba	Gospodarze	Krewni	Komornicy	
0-4	73	7	–	3	17	100
5-9	74	7	-	2	17	100
10-14	61	27		2	10	100
15-19	34	58		2	6	100
20-24	17	65	6	5	7	100
25-34	3	42	37	5	13	100
35-44	0	22	61	1	16	100
45-54	-	17	63	2	18	100
55-64	-	14	59	6	21	100
>65	-	8	46	19	27	100
Liczba osób	2254	2096	1814	245	1046	7455
%	30	28	24	3	15	100

B. Kobiety

Wiek	Pozycja w gospodarstwie domowym					Razem
	Dzieci	Służba	Gospodynie	Krewne	Komornice	
0-4	73	7	–	3	17	100
5-9	74	7	-	3	16	100
10-14	61	26	-	1	12	100
15-19	32	51	4	4	9	100
20-24	9	44	27	5	15	100
25-34	1	20	56	3	20	100
35-44	–	10	63	2	25	100
45-54	–	10	52	10	28	100
55-64	–	12	30	23	35	100
>65	-	4	14	45	37	100
Liczba osób	2010	1406	1830	370	1310	6926
%	29	20	27	5	19	100

opóźniającym wiek pełnej dojrzałości. Badając kujawską wieś Murzynowo, antropolog Jacek Olędzki zwrócił uwagę na notoryczne podawanie zaniżonego wieku przez starszych mężczyzn oraz opóźnianie wieku dojrzałości do momentu wyrośnięcia zębów mądrości. Podobną tendencję w Małopolsce opisuje Znaniecki, z tą różnicą, że moment dojrzałości wyznaczało tam małżeństwo.²⁸ Statystycznym dowodem istnienia na Kujawach analogicznego zjawiska są zmiany odsetka głów gospodarstw domowych wśród mężczyzn w najstarszych grupach wiekowych i opisane powyżej różnice wieku między ojcami a najstarszymi dziećmi. Inną stroną tego samego medalu jest niewielki odsetek rodzin, w których obok gospodarza zamieszkiwało oboje rodziców (1,4%) oraz znaczny udział wdów wśród krewnych.

Na podstawie danych zamieszczonych w kolumnach drugiej, trzeciej i czwartej tabeli 33 rzuca się w oczy koincydencja pomiędzy opuszczaniem domu rodzicielskiego a przyrostem proporcji czeladzi oraz pomiędzy wiekiem obejmowania gospodarstwa a spadkiem odsetka czeladzi. Tylko część służących przechodziła później do grupy komorników lub pozostawała na stałe w charakterze służby bądź czeladzi. Nie znamy odsetka osób napływowych wśród czeladzi, jednak proporcje pomiędzy poszczególnymi grupami ludności są wystarczająco wymowne by potwierdzić tezę, iż czeladź w gospodarstwach chłopskich wywodziła się przede wszystkim z samej wsi, spośród dzieci kmiecia zagrodników i komorników, podczas gdy ludzie luźni *sensu stricto* stanowili tylko jej uzupełnienie.²⁹ Tak więc wśród służby spotykamy, nie dzieci swawolne, lecz po prostu znaczną część wiejskich dzieci i młodzieży. Doszacowanie opuszczonych w spisie mężczyzn w wieku 15-30 lat nie zmienia generalnego obrazu, bowiem odsetki czeladzi w poszczególnych grupach wiekowych zmniejszają się o nie więcej jak 2%.

Twierdzenie Bohdana Baranowskiego o rekrutowaniu czeladzi spośród krewnych nie daje się łatwo zweryfikować liczbowo z uwagi na fakt, że spisy sporządzano kierując się funkcją w gospodarstwie domowym a nie pokrewieństwem.³⁰ Przesłanek do oceny jej słuszności dostarczają spisy z 1766 r. pochodzące z parafii Szubin i Zabartowo. Pierwszy z nich zawiera nazwiska rodziców poszczególnych osób, drugi zaś wymienia nazwiska służby. W obu spisach czeladź stanowi ogółem 16,5% ludności. Wśród niej jest 19 krewnych gospodarzy, co stanowi 11% ogółu czeladzi. W spisie parafii Pępowo z 1777 r. spokrewnione z gospodarzami są 23 osoby określane w źródle jako czeladź (*famula, operarius*), co stanowi mniej jak 7% ogółu służby. Do podobnych wniosków skłania analiza wielkopolskich inwentarzy. Gospodarstwa, w których krewni występowali w charakterze czeladzi zestawiamy w tabeli 34.

28 Olędzki 1991, s. 170, Thomas, Znaniecki 1976, s. no.

29 Izydorzyc 1985, s. 12 nn, zob. też Wyczański 1960, s. m n n, Obraniak 19683, s. 120, Jawor 1991, s. 28.

30 Przykłady krewnych występujących w charakterze służących podaje Izydorzyc 1987, s. 162, ale nie wiadomo czy można je uogólniać. Zwraca jednak uwagę rozróżnienie w źródle między rodziną a służbą. W statystyce pruskiej XVIII w. i wedle zasad Landrechtu 1794 jako służbę traktowano pożenione dzieci, Konieczny 1958, s. no. Na szczęście polskie spisy wolne są podobnych ingerencji administracyjnych tego rodzaju.

TABELA 34. Typ gospodarstwa domowego według klasyfikacji laslettowskiej (gospodarstwa, w których przynajmniej jedna osoba spośród czeladzi była spokrewniona z gospodarzem)

Typ gospodarstwa	Liczba gospodarstw
IIIb	13
IVb	1
IVc	16
IVe	2
Va	1
Vb	8
Vc	2
Vd	2
Ve	1
Razem	46

charakterze czeladzi najczęściej występowały dzieci gospodarzy, zarówno ożenione, jak i stanu wolnego oraz krewni boczni. Zaskakuje aż 13 przypadków, w których parobkami byli bezżenni synowie. Niestety inwentarze milczą na temat ich statusu w rodzinie. Nie wiemy więc czy podobnie jak w Małopolsce w XVI w. dzieciom tym płacono za pracę, w zamian pozbawiając je dostępu do udziału w przyszłym spadku.³¹ Jedynie w jednym gospodarstwie wymienionym w inwentarzach wielkopolskich, należącym do półślednika Wawrzyna Jasiowiaka we wsi Kwilcz, parobkiem był ojciec gospodarza³²

Ogółem jednak występujące w charakterze czeladzi osoby spokrewnione z gospodarzami były nieliczne. Inwentarze wymieniają ich 71, co stanowi 11,4% całej czeladzi w gospodarstwach chłopskich i ratajskich³³ Tak więc analizowany tu materiał nie daje podstaw do uogólnienia hipotezy Bohdana Baranowskiego o sięgającym 40% ogółu czeladzi udziale krewnych gospodarzy.

Na zakończenie zastanówmy się nad strategią chłopską przy zatrudnianiu czeladzi. Ze wspomnianych powyżej badań Jana Rutkowskiego, Jerzego Topolskiego i Jacka Kochanowicza wynika bezdyskusyjny związek między zatrudnianiem czeladzi a wysokością obciążeń pańszczyźnianych. W zależności od wysokości pańszczyzny, wieści nadziei, kierunku produkcji i ogólnej zamożności czeladź trzymano w od 25 do 75% gospodarstw³⁴ W Małopolsce w końcu XVI w. czeladź zamieszkiwała 52%

31 Izydorczyk 1987, s. 162

32 Deresiewicz 1956, s. 88. Mieszkająca razem matka tegoż gospodarza miała, jak się zdaje status dożywotniczki, w każdym razie źródło nie wspomina o żadnej funkcji.

33 Uwzględniamy w tym wyczeniu 588 osób w gospodarstwach chłopskich i 36 w ratajskich.

34 W 25% w kluczu łowickim, Topolski 1956, s. 132, w 40 do 75% gospodarstw w 4 kluczach królewskich w sandomierszczyźnie Madurowicz, Podraża 1954, s. 218 n; w 44,8% gospodarstw w ziemi wieluńskiej, Obraniak 1968a, s. 121.

wszystkich gospodarstw chłopskich (także zagrodnicze).³⁵ Niestety spisy kujawskie nie pozwalają ocenić tego zjawiska z uwagi na heterogeniczny skład ludności rolniczej i brak informacji o wysokości obciążeń. Sytuację pogarsza fakt, że część gospodarstw mogła należeć do chłopów okupnych. Stopień rozpowszechnienia chłopskiej gospodarki czynszowej na Kujawach schyłku XVIII w. nie daje się łatwo uchwycić, a identyfikacja poszczególnych występujących w spisie gospodarstw pod względem wysokości zobowiązań pańszczyźnianych bądź wolności od nich jest niemożliwa. Poprzestać trzeba na ocenie szacunkowej opartej wyłącznie na danych późniejszych, pochodzących z okresu Księstwa Warszawskiego. Wedle statystyki departamentu bydgoskiego z 1812 r. na terenie powiatu radziejowskiego liczne grunta chłopskie wcielano do folwarków, a dobra jakość gleby nie skłaniała właścicieli do puszczania ziemi chłopom w dzierżawę. W efekcie liczba dymów należących do włościan okupnych była tu znacznie niższa niż w innych powiatach departamentu bydgoskiego.³⁷ Trzeba oczywiście pamiętać, wspomniane tu czynszowania miały miejsce przede wszystkim w okresie Księstwa i ewentualnie w okresie pruskim.³⁸ Tak więc nie wyjaśniony status badanych gospodarstw kujawskich pod względem obciążeń rzec dworu rzuca cień na uzyskane wyniki.

Wśród chłopów pełnorolnych i ludności rolniczej czeladź spotykamy w 58% wszystkich gospodarstw domowych. Najczęściej zatrudniano jedną osobę. Podobny obraz wyłania się po rozbiciu czeladzi według płci. Najczęściej występowały gospodarstwa z jednym czeladnikiem (29,0%) lub jedną czeladnicą (26,3%). Dwóch mężczyzn występowało tylko w 14,7% gospodarstw, a dwie kobiety już tylko sporadycznie w 8,4% dymów. Gospodarstwa mające po jednej osobie każdej płci stanowiły 18% ogółu gospodarstw z czeladzią. Gospodarstw całkiem pozbawionych męskiej siły najemnej było tylko 14,1%. Rodzi się pytanie czy te różnice są tylko dziełem przypadku. Nie znając podstawowych uwarunkowań, takich jak obciążenia, wielkość areалу czy proporcja w najbliższej okolicy gospodarstw ubogich dostarczających siły roboczej, poprzestać musimy na określeniu czy struktura płci dzieci powiązana jest ze strukturą płci czeladzi. Współczynniki korelacji między liczbą członków rodziny w wieku 10-65 lat a liczbą czeladzi mają charakter ujemny i są słabe, na poziomie - 0,1 dla kobiet i - 0,2 dla mężczyzn. Oznacza to, że zatrudnianie w jednych gospodarstwach większej liczby kobiet, w in-

35 Izydorczyk 1985, s. 43.

36 Statystyka 1812, s. 29.

37 Wedle danych z 1812 r. w powiecie radziejowskim dymy włościan okupnych stanowiły około 24% ogółu dymów włościańskich. W innych powiatach proporcja ta była wyższa dochodząc do 50% dymów włościańskich. W skali całego departamentu proporcja wynosiła około 33%, Statystyka 1812, s. 54, tabela 21.

38 Statystyka 1812, s. 29, choć w jednej z wersji tekstu, autor gotów jest ten proces cofnąć nawet w okres przedrozbiorowy. Relatywnie wczesne czynszowania na Kujawach miały jednak miejsce w okresie porozbiorowym, Grabski 1904, s. 70 nn. Na okres Księstwa wskazuje porównanie danych spisu 1808 r. z danymi Statystyki 1812. Wedle tych pierwszych w całym departamencie bydgoskim miało być zaledwie 351 okupników i 168 kolonistów, Grossman 1925, s. 62, tabela XXVI. Tymczasem statystyka 1812 mówi o u 927 dymach okupnych w departamencie, Statystyka 1812, s. 53, tabela 21.

TABELA 35. Liczba czeladzi w chłopskich gospodarstwach domowych w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII w.

Liczba czeladzi	Liczba gospodarstw				Liczba gospodarstw*	%
	pełno-rolnych	%	niepełno-rolnych	%		
0	95	39,1	232	63,6	407	58,1
1	41	16,9	94	25,8	143	20,4
2	45	18,5	24	6,6	71	10,1
3	33	13,6	13	3,6	48	6,8
4	14	5,8	2	0,5	16	2,3
5	5	2,0	-	-	6	0,9
6	5	2,0	-	-	5	0,7
7	5	2,0	-	-	5	0,7
Razem gospodarstw	243	100,0	365	100,0	701	100,0
Razem Czeladzi	376		189		588	
Średnio na gospodarstwo	1,55		0,52		0,84	

* Ogół gospodarstw, w tym ludność hodowlana, nierolnicza i nieokreślona.
Bez 41 gospodarstw domowych ratajów i włodarzy. Zob. tabela 18.

nyc h mężczyzn są tylko słabo związane ze składem rodziny, a decydujące znacznie mają inne przyczyny, zapewne wymiar pańszczyzny.³⁹

Niewiele bardziej precyzyjny obraz daje zestawienie zależności pomiędzy liczbą osób danej płci rodzinie a liczbą czeladzi i komorników w odpowiednich grupach wiekowych. Dane dotyczące grupy kontrolnej wskazują na istnienie słabego związku odwrotno pomiędzy liczbą członków rodziny w wieku 10-25 lat a liczbą czeladzi (-0,169). Dane kujawskie natomiast związku nie wykazują wcale. Dopiero wyodrębnienie chłopów pełnorolnych, w sumie 75 gospodarstw, unaocznia istnienie oczekiwanej korekcji. I tak w grupie wieku 10-14 lat jej wartość wynosi - 0,149, a w grupie 15-24 - 0,193. Wśród kobiet związku korelacyjnego brak. Wszystko są to związki słabe i z racji małej liczebności próby obciążone przypadkowymi zmianami. Zaznaczmy jednak, że dla wielu badaczy ujemne korelacje na podobnym poziomie i przy podobnej liczebności prób My wystarczającym dowodem istnienia związku.⁴⁰

Lepszym źródłem dla rozwiązania omawianego problemu są inwentarze. Liczebność czeladzi w wielkopolskich gospodarstwach chłopskich w XVIII w. obrazuje tabela 35.

39 Borowski 1963, s. 130 n uwzględnia jako zmienne: obciążenia pańszczyźniane, wielkość gospodarstwa i wielkość rodziny.

40 Berkner 1972, s. 413, Mitterauer 19928, s. 233; Schmidtbauer 1983, s. 354, Lundh 1995, s. 55, 59.

Pozytywny związek między pozycją gospodarza a liczbą służby jest oczywisty, podobnie zresztą jak to miało miejsce na Kujawach i w innych badanych populacjach. Inwentarze pozwalają jednak podjąć próbę precyzyjniejszego określenia na ile liczba i *plęć* czeladzi była zależna od wysokości pańszczyzny (tabela 36).

W przypadku gospodarstw pełnorolnych, związek między liczbą dzieci i krewnych w gospodarstwie domowym a liczbą służby ma charakter negatywny i wynosi $-0,29$. Jest to więc korelacja znacznie wyraźniejsza niż w materiale kujawskim. Rozbicie wedle płci powoduje pewien spadek współczynnika korelacji, tym nie mniej pozostaje on na poziomie wyższym niż w przykładzie kujawskim. Pamiętajmy jednak, iż dane kujawskie nie pozwalały na konsekwentne wyodrębnienie gospodarstw pełno- i niepełnorolnych. Tam, gdzie bez wątpienia mieliśmy do czynienia z gospodarstwami chłopów pełnorolnych (75 gospodarstw sołtysów i rolnych) korelacje były zbliżone do wielkopolskich. Zrozumiąły jest natomiast fakt, że wśród chłopów niepełnorolnych zależność korelacyjna między wielkością rodziny a liczbą czeladzi pozostawała na wyraźnie niższym poziomie ($-0,20$).

Jak wiemy, część dokumentów zawiera informacje o inwentarzu pociągowym, część zaś o wysokości pańszczyzny. Oba typy informacji są komplementarne, choć z racji braku informacji o obciążeniach i w konsekwencji różnej wielkości prób, rezultaty korelacji przedstawione w tabeli 36 są różne. Korelacje z tabeli potwierdzają wyrażane w literaturze sądy, że decydujące znaczenie w kształtowaniu wielkości i składu chłopskiego gospodarstwa domowego miał czynnik zewnętrzny w postaci wysokości obciążeń pańszczyźnianych.⁴¹ Przede wszystkim uwagę zwraca istnienie pozytywnego związku o umiarkowanej mocy między liczbą dni pańszczyźnianych i liczbą zwierząt pociągowych a wielkością rodziny chłopów pełnorolnych. Jednocześnie nie mamy dowodów na istnienie pozytywnego związku między tymi zmiennymi a liczbą dzieci. Wyraźny był za to związek między liczbą zwierząt i dni pańszczyźnianych a liczbą czeladzi. Pozwala to wysunąć przypuszczenie, że w gospodarstwach pełnorolnych liczba pozostających w rodzinnym domu dzieci nie była wypadkową obciążeń.⁴² Bilans siły roboczej regulowano przede wszystkim drogą zatrudniania mniejszej lub większej liczby czeladzi. W gospodarstwach niepełnorolnych związków takich brak, co tłumaczyć należy przede wszystkim mniejszą liczbą zatrudnianej w nich czeladzi, jak i niższymi obciążeniami pańszczyzną sprzężaną. Stosunkowo niewysokie obciążenia można było wypełniać odwołując się do własnej rodziny (stąd związek pozytywny z liczbą dzieci i brak związku z liczbą czeladzi) i tym samym unikać zatrudniania obcych, na co zresztą niepełnorolnych często nie było stać. Zaobserwowany związek pomiędzy liczbą dzieci a liczbą czeladzi, choć ma umiarkowaną moc, potwierdza użyteczność proponowanej przez Jacka Kochanowicza interpretacji faz rozwojowych gospodarstwa chłopskiego opartej na modelu Czajanowa.⁴³

41 Zob. na ten temat cytowany już Topolski 1956, s. 130, oraz Rutkowski 1956b, s. 211.

42 Twierdzenie to stoi w opozycji do sądu Woźniaka 1979, s. 161.

43 Kochanowicz 1992, s. 132 n. Za tą tezą przemawia zaobserwowany w poprzednim rozdziale związek pomiędzy wiekiem głowy gospodarstwa a liczbą czeladzi.

TABELA 36. Związek między liczbą zwierząt pociagowych oraz wysokością pańszczyzny a wielkością rodziny i liczbą czeladzi w wielkopolskich gospodarstwach chłopskich w drugiej połowie XVIII w.

A. Gospodarstwa pełnorolne

Związek pomiędzy		Moc związku
wielkością gosp. domowego	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	0,37 0,37
wielkością rodziny	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	brak brak
liczbą krewnych	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	brak brak
liczbą czeladzi	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	0,39 0,40
liczbą dzieci	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	brak brak
liczbą mężczyzn w rodzinie	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	brak brak
liczbą parobków	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	0,38 0,40
liczbą synów	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	brak brak
liczbą kobiet w rodzinie	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	brak brak
liczbą dziewczek	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	0,30 0,32
liczbą córek	liczbą zwierząt liczbą dni sprężajnej pańszczyzny	brak brak

B. Gospodarstwa niepełnorolne

Związek pomiędzy		Moc związku
wielkością gosp. domowego	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	0,35 0,33
wielkością rodziny	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	0,19 0,31
liczbą krewnych	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	brak brak
liczbą czeladzi	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	0,29 brak
liczbą dzieci	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	0,18 0,25
liczbą mężczyzn w rodzinie	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	0,13 brak
liczbą parobków	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	0,24 brak
liczbą synów	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	brak 0,17
liczbą kobiet w rodzinie	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	0,14 brak
<i>liczba</i> dziewczek	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	0,24 brak
liczbą córek	liczbą zwierząt liczbą dni sprzężajnej pańszczyzny	brak 0,19

Brak oznacza nie występowanie związku na poziomie ufności 0,05.

Wielkość próby: gospodarstwa ze znaną liczbą zwierząt - 214 pełnorolnych i 279 niepełnorolnych. Gospodarstwa o znanej liczbie dni pańszczyzny sprzężajnej - 142 pełnorolne i 166 niepełnorolnych.

Podsumowując powyższe uwagi podkreślmy, że cechą charakterystyczną wsi polskiej na tle zachodnio- i środkowoeuropejskiej jest duży udział najemników, wyższy od 10 % o których mówi John Hajnal. Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy w obciążeniach pańszczyźnianych oraz (w przypadku Kujaw) w konsekwencjach zasady nie-
-ności gospodarstw i ultimogenitury, choć ten ostatni warunek nie jest *conditio sine qua non* licznej obecności najemnej siły roboczej. Porównanie wzajemnych proporcji pomiędzy liczbą pozostających przy rodzicach dzieci, a liczbą służących wskazuje, że znane z Kujaw proporcje czeladzi znacznie przekraczają realia austriackie i zbliżają się rzecz jasna z całym innymi przyczyn) do wskaźników angielskich.⁴⁴

Jak widzieliśmy, czeladź, szczególnie służąca w gospodarstwach chłopskich, odpowiada modelowi zachodnio i środkowoeuropejskiemu. Tym samym podobna jak na Zachodzie identyfikacja na polskiej wsi pańszczyźnianej młodości ze służbą jest uzasadniona. Z modelu wyłamuje się czeladź i służba zatrudniona w siedzibach szlacheckich, zbliżająca się do modelu znanego z Inflant, gdzie osoby w małżeństwie stanowiły pokąź-
odsetek.⁴⁵ Najemna siła robocza daje się podzielić na zawodową - osoby w wieku przekraczającym wiek, w którym najczęściej zawierano małżeństwa - oraz czasową, czeladź zawodowa stanowiła wśród mężczyzn i kobiet około 40%, przy czym wśród czeladzi chłopskiej odsetek ten był o 10% niższy, a wśród czeladzi i służby szlacheckiej o ok. 10% wyższy.

Starając się wpasować badany teren w szerszą perspektywę europejską badane tu populacje należy uznać za bliskie modelowi zachodnio- i środkowoeuropejskiemu, w którym czeladź to osoby młode i samotne. Zdecydowanie obcy warunkom polskim jest natomiast model rosyjski i bałkański, gdzie czeladź chłopska prawie nie występowała, a wszystkie potrzeby gospodarstwa w zakresie siły roboczej zaspokajała rozbudowana, zamieszkująca pod jednym dachem rodzina. Realia Kujaw, a zapewne i innych części Korony, odbiegały również od sytuacji typowej dla wsi powłaszczeniowej. Warto zwrócić uwagę, że Alan Macfarlane budując model społeczności chłopskiej, który następnie zestawił z warunkami angielskimi, by dojść do tyleż fascynującej co kontrowersyjnej konkluzji, że w Anglii nie było chłopstwa, czerpał obficie z polskiej literatury opisującej realia powłaszczeniowe.⁴⁶

Wiek XVIII i XIX w Anglii przyniosły całkowity zanik niezawodowej służby w gospodarstwach chłopskich.⁴⁷ Na ziemiach dawnej Korony w pierwszej połowie XIX w. charakterystyka czeladzi chłopskiej była, jak się zdaje, podobna do przed chwilą omówionej. Świadczą o tym tak spisy z czasów Księstwa Warszawskiego, jak i późniejsze enumeracje ludności. Zjawiskiem powszechnym u progu XIX wieku była bezzennosc

44 O Austrii Mitterauer 1992a, s. 181,193> tylko w grupach 13-16 i 18-20 lat odsetek czeladzi równy jest odsetkowi dzieci gospodarzy. O Anglii Wall 1987.

45 Plakans 1975, s. 10; Kahk, Palli, Uibu 1982, s. 82 podkreślają, że tylko nieliczni czeladnicy mieli szansę stać się gospodarzami. W Rosji wśród czeladzi folwarcznej niemal wszyscy mieli rodziny, Mitterauer, Kagan 1982, s. 110.

46 Macfarlane 1978 z polskiej literatury wykorzystywał prace Thomasa i Znanieckiego oraz Gałęskiego.

47 Kussmaul 1981.

czeladzi. Wedle spisu Księstwa z 1808 r., na jedną osobę główną wśród ludności chłop'skiej średnio przypadało 3,8 członków rodzin, w grupie administracji dóbr przeciętna wynosiła 2,1, wśród dworskiej służby kwalifikowanej 1,6, a dworskich parobków i *dziewek* 0,24. Taki sam wynik (0,26) dają obliczenia dotyczące dziewczek i parobków chłop'skich⁴⁸. Określenie czy bezżenność czeladzi utrzymywała się w następnych dekadach jest trudne w oparciu o dostępne w literaturze dane. Stanisław Borowski w monografii rolnego rynku pracy w Wielkopolsce rozróżnia czeladź pełnozatrudnioną (tzn. na rocznym kontrakcie) i wyrobników, ale w tabelach statystycznych grupuje tę pierwszą wraz z zatrudnionymi na folwarkach rzemieślnikami, co utrudnia wyciąganie w pełni porównywalnych konkluzji. Wedle jego danych, na pracownika najemnego zatrudnionego w rolnictwie, przemyśle lub rzemiośle dworskim przypadało w 1824 r. 0,8 członków rodzin (majątek Czerniejów), w 1848 r. 0,7 (dobra Buk, Szamotuły, Wągrowiec)-a w 1861 r. 0,2 (powiat bydgoski). Dane te pochodzą z różnych terenów, stąd trudno określić czy mamy w nich do czynienia ze zmianami generalnymi czy też lokalnymi odmiennosciami.⁴⁹

Konkluzję o podobieństwie badanej przez nas czeladzi kujawskiej do dziewiętnastowiecznej czeladzi wielkopolskiej wzmacnia obliczenie na podstawie danych Borowskiego wieku medialnego.⁵⁰ W przypadku mężczyzn zatrudnionych zarówno na dworach jak i w gospodarstwach chłop'skich (bez personelu administracyjnego) mediana wieku dla lat 1824-1861 mieści się w granicach 22,2-26,3 lata, w przypadku kobiet natomiast odpowiednio 18,1-21,0. Silny spadek liczby dziewczek zarysowujący się we wszystkich przekrojach chronologicznych od grupy wieku 21-30 lat każe sądzić, że wraz z zawarciem małżeństwa bądź klasyfikowano je wśród członków rodzin czeladzi, bądź przenoszono do kategorii komorników i wyrobników. Zwróćmy przy tym uwagę, że liczba spisanych w charakterze czeladzi mężczyzn spada o połowę dopiero w grupie 31-40 lat.

Istotne zmiany w stosunku do realiów schyłku XVIII stulecia obserwujemy natomiast przy zestawieniu proporcji czeladzi na tle całej ludności w poszczególnych grupach wiekowych. Dla mężczyzn wielkopolskich najwyższe odsetki czeladzi przypadają na grupę 21-30 lat i wynoszą od 21 (powiat bydgoski 1861) do 36% (Buk, Szamotuły, Wągrowiec 1846). Wśród kobiet najliczniejsza jest zwykle grupa II-20 lat (18-32%). W obu przypadkach są to odsetki wyraźnie niższe niż na osiemnastowiecznych Kujawach. Różnica ta jest konsekwencją kształtowania się w Wielkopolsce XIX stulecia grupy robotników rolnych (komorników i wyrobników), stanowiących źródło siły roboczej alternatywne wobec tradycyjnie rekrutowanej czeladzi.

Przemiany struktury społecznej ludności wiejskiej prowadzące ku zanikowi czeladzi

48 Grossman 1925, s. 60 nn, tabele XXV, XXVI, zob. też obszernie Grabski 1904, s. 463 nn, Borowski 1963, s. 125, 516, oraz 571 (aneks 8) podaje 0,32 dla parobków chłop'skich. Zaskakująco różni się sytuacja w Wielkopolsce południowej, o ile w departamencie poznańskim przeciętna wynosi 0,23, o tyle w kaliskim aż 3,6, co musi być chyba rezultatem błędu spisowego.

49 Borowski 1963, obliczenia na podstawie aneksów 18-23,⁵- 586 nn.

50 Borowski 1963, aneksy 24-28, s. 594 nn. Tym razem autor konsekwentnie rozróżnił rzemieślników od czeladzi rolniczej.

chłopskiej, a następnie spadkowi znaczenia czeladzi na rzecz sezonowych pracowników Ujemnych były wynikiem kilku współwystępujących czynników. Chronologicznie Pierwszym był wywołany korzystną koniunkturą wzrost areału folwarcznego kosztem ziem chłopskich (rugi), który przybrał na sile w latach trzydziestych XIX wieku.⁵¹ Przejście od systemu pańszczyźnianego do czynszowego wywołało znaczne uszczuplenie szeregów czeladzi chłopskiej przy jednoczesnym wzroście zatrudnienia stałej czeladzi na folwarkach.⁵² Jak wynika z przedstawionych powyżej danych wielkopolskich nie oznaczało to głębszych zmian w profilu demograficznym służby i co za tym idzie rozerwania zaobserwowanego przez nas związku pomiędzy byciem służącym a młodością. Nasiłając się wraz z upływem czasu rugi, następstwo niemożności spłacenia czynszów przez zacofane i nie wytrzymujące konkurencji z wielką własnością gospodarstwa chłopskie, powodowały poszerzanie się szeregów ludności bezrolnej, zatrudnianej teraz przez folwarki w charakterze służby dorywczej. Przyrost liczby robotników rolnych w Wielkopolsce lat 1810-1861 wynosił 439 punktów procentowych, podczas gdy przyrost zatrudnienia czeladzi na rocznych kontraktach tylko 152 przy globalnym wskaźniku wzrostu ludności wynoszącym 177 punktów indeksowych.⁵³ Jednocześnie pogorszeniu uległ status prestiżowy pracowników najemnych. Określenie kogoś mianem parobka czy fornalna stało się rodzajem wyzwiska.⁵⁴ W sumie więc decydujące znaczenie dla przemian struktury społecznej wsi miał postęp w organizacji wielkiej własności, który z kolei - wołał daleko idące zmiany w gospodarstwach chłopskich w tym także w strategii rodzinnej chłopów. Uwłaszczenie ostatecznie przypieczętowało zmiany zaczęte kilka dekad wcześniej.

5.3 Małżeństwo czyli dorosłość

W ROZDZIALE POPRZEDNIM zaobserwowaliśmy, że na czele lwiej części gospodarstw domowych, szczególnie zaś gospodarstw chłopów pełnorolnych i ludności rolniczej, stały Małżeństwa. Wśród ogółu kujawskich gospodarstw odsetek prowadzonych przez małżeństwa wynosił 92,7%, a w grupach chłopów pełnorolnych i ludności rolniczej przekraczał 94%. Poniżej tego poziomu znaleźli się jedynie komornicy na roli (87,2%), rzemieślnicy (80,6%) i przede wszystkim kątynicy (zaledwie 47,1% rodzin małżeńskich). Kobiety stały na czele gospodarstw domowych sporadycznie i jedynie przejściowo, głównie jako wdowy. Wynika to z faktu, że okres wdowieństwa trwał zwykle krótko i kończył się bądź powtórным małżeństwem, bądź przekazaniem gospodarstwa dzieciom, względnie wyznaczeniem innego gospodarza przez pana.⁵⁵

W spisach kujawskich kobiety prowadziły 84 z 1 910 gospodarstw domowych

51 Grabski 1904, s. 374 nn, Kirkor-Kiedroniowa 1912, s. 134 nn, Grynwasser 1951, s. 93 nn, Rzepniewska 1957, s. 17 nn.

52 Borowski 1963, s. 403 nn.

53 Borowski 1963, s. 528.

54 Olędzki 1991, s. 41.

55 Kula 1983, s. 236 n. O powtórnych małżeństwach w Austrii Mitterauer 1992a, s. 171 nn.

O Anglii Todd 1985. Ta ostatnia konstatuje spadek częstotliwości zawierania powtórnych

TABELA 37. Wdowy i wdowcy na czele gospodarstw domowych na Kujawach (1 410 gospodarstw chłopów pełnorolnych i ludności rolniczej)

Wiek	Wdowy	Wdowcy	Razem gospodarstw	% gospodarstw kierowanych przez wdowy i wdowców
do 35 lat	10	8	423	4,3
do 55 lat	28	14	795	5,3
>55 lat	10	12	192	11,5
Razem	48	35	1410	5,9

(4,4%). Aż w 76 przypadkach były to wdowy. Wśród ludności rolniczej i w gospodarstwach pełnorolnych kobiety stały na czele 48 z 1 410 dymów (3,4%). Podobnie kształtowała się sytuacja w trzech parafiach ziemi wieluńskiej oraz w grupie kontrolnej, gdzie gospodarstwa kierowane przez kobiety stanowiły 3-4% ogółu. Brak związku pomiędzy kierowaniem gospodarstwem przez kobietę a liczbą jego mieszkańców, w tym liczbą dzieci, czeladzi i komorników wzmocnia tezę o przejściowości zarządzania gospodarstwami przez kobiety. Wdów po gospodarzach należy więc szukać przede wszystkim wśród krewnych i komornic. Przypuszczenie to potwierdzają dane zaczerpnięte z piśmiennictwa. Wedle Edmunda Piaseckiego kobiety, których mężowie zmarli w parani bejskiej w latach 1761-1810 wychodziły powtórnie za mąż najczęściej w drugim miesiącu po zgonie męża (20,4%). Podobnie rzecz się ma z mężczyznami. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że wśród kobiet znaczny był odsetek wychodzących za mąż po upływie ponad 5 lat (13%). Niestety nie wiadomo nic o ich statusie w gospodarstwach domowych.⁵

Jak wynika z tabeli 37, zarówno samotne kobiety, jak i samotni mężczyźni nie byli uważani za pełnowartościowe głowy gospodarstwa domowego. Zaskakująca jest proporcja wdów do wdowców stojących na czele gospodarstw domowych, która w grupach wiekowych do 55 lat wynosiła 2:1, a w grupie następnej uległa radykalnej zmianie. Fakt, iż w grupach poniżej 55 roku życia mamy przewagę wdów nad wdowcami łączyć można

małżeństw w XVII i XVIII wieku, co daje się wyjaśnić dłuższym trwaniem małżeństw oraz zmianom stosunku mężczyzn do powtórnych małżeństw kobiet.

- 56 Piasecki 1991, s. 156 n. Mediana liczby pełnych miesięcy dla mężczyzn wynosiła w kohorcje małżonków zmarłych 1761-1810 1 (średnia 6,9), a dla kobiet 5 (średnia 19,1). Zwyczaj dłuższego trwania wdowieństwa kształtuje się dopiero od kohorty 1891-1910 (mediana mężczyzn 4 miesiące, kobiet 15 miesięcy) a rośnie bardzo w latach 1941-1964, a więc wówczas, gdy związek między małżeństwem a sferą ekonomiczną stał się wskutek zmian społecznych na wsi znacznie luźniejszy (mediany odpowiednio 11 i 29). Małżeństwo mężczyzn było szybsze także na przełomie XIX i XX w. Mężczyźni żenili się w 1-2 miesiące po śmierci żony, kobiety po 9 miesiącach, *Nakoneczny* 1903, t. XVI, s. 741. W parafii Szaradowo w latach 1720-1800 64% mężczyzn żeniło się przed upływem 6 miesięcy od zgonu żony, 65% wdów wyszło po raz kolejny za mąż dopiero po upływie roku, *Górny* 1994, s. 118.

zapewne z zaobserwowanym przez Piaseckiego dłuższym trwaniem wdowieństwa kobiet niż mężczyzn. Liczni wdowcy wśród najstarszych głów gospodarstw domowych to kolejna poszlaka sugerująca, że mężczyźni gospodarze starali się utrzymać na czele gospodarstw jak najdłużej. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja wdów. Jak wynika z obliczeń E. Piaseckiego, kobiety mające synów w wieku ponad 18 lat wychodziły za mąż po raz kolejny jedynie wyjątkowo (3,7% kobiet), a więc siłą rzeczy nie pozostawało im nic innego jak przekazać gospodarstwo dzieciom.⁵⁷

Niewielka liczba wdów stojących na czele gospodarstw w najstarszej grupie wieku daje kolejną istotną poszlakę do konkluzji o odmienności modelu rodziny polskiej i rosyjskiej. W rodzinach rosyjskich bowiem zdarzały się nierzadko przypadki, gdy w obecności pożenionych mężczyzn na czele gospodarstwa domowego stały stare owdowiałe kobiety *{boszuchy}*.⁵⁸ Nie oczekiwano od nich małżeństwa. Wręcz odwrotnie, małżeństwo pociągnęłoby za sobą konieczność zrzeczenia się zwierzchniej pozycji w gospodarstwie domowym.

Wszystko co powiedziano powyżej dowodzi kluczowego znaczenia małżeństwa dla Powstawania i funkcjonowania chłopskich gospodarstw domowych. Czas więc na dokładniejsze przyjrzenie się tej instytucji, przede wszystkim wiekowi zawierania małżeństw.

Wedle dotychczasowych badań wiek zawierania małżeństw na ziemiach Polski centralnej w okresie przedrozbiorowym był dość wysoki. Dotyczy to przede wszystkim mężczyzn, którzy w Wielkopolsce żenili się między 25 a 29 rokiem życia, w położonych na kielecczyźnie Bejskach w wieku 28 lat (lata 1791-1800). Również w środowisku miejskim wiek zawarcia małżeństwa przez mężczyzn był wysoki. W Warszawie XVIII stulecia wynosił 28-29 lat. Wiek zamążpójścia był wszędzie niższy i mieścił się w grupie 20-25 lat. W Bejskach oraz na Śląsku kobiety wychodziły za mąż w wieku 22-23 lata (Bejsce 1791-1830) oraz 23-25 lat (10 wsi śląskich 1766-1807), w wielkopolskim Szaradowie w XVIII W. mając 21,9 lat.⁵⁹

Spisy kujawskie, podobnie jak większość spisów parafialnych, niezbyt dobrze nadają się do badania tej kwestii. Ich podstawowym mankamentem jest mała precyzja informacji o stanie cywilnym. Zasadniczo bowiem o tym czy dana osoba znajduje się w małżeństwie dowiadujemy się jedynie wtedy, gdy spisujący wymienia obok Współmałżonka. Stosunkowo często odnotowywano osoby w stanie wdowim. Najwięk-

57 Piasecki 1991, s. 161 n, Nakonieczny 1903, XVI, s. 741, podaje, że małżeństwa wdów i wdowców po 50-tce (poza przypadkami, gdy pozostawały małe dzieci) były widziane niechętnie. Ożenek tego rodzaju był nieofołalny, a pana młodego nie mającego praw do majątku uważano za głupca.

58 Czap 1983 oraz Mitterauer, Kagan 1982. Koswen wiąże to zjawisko z przeżytkami matriarchatu, Koswen 1969, s. 330 n.

59 Gieysztorowa 1979, s. 166, Górny 1994, s. 115 przypis podaje dla parafii Szaradowo 27,4 lat dla mężczyzn, Piasecki 1991, s. 142 n, po 1830 r. wiek spadł do 20-21 lat, a więc poziomu z lat 1750-1770; Wierzbicka-Michalska 1959, s. 136 n, dane kilku parafii położonych w różnych częściach kraju. O Śląsku Konieczny 1958, s. 135 oraz ostatnio Śluby 1995, gdzie podano zbliżone dane.

TABELA 38. Ludność wedle stanu cywilnego (w %)

	Mężczyźni	Kobiety
A. Kujawy		
Osoby samotne	59,8	54,3
W małżeństwie	35,0	37,6
We wdowieństwie	1,3	7,2
Osoby nieokreślonego stanu cywilnego	3,9	3,0
B. Trzy parafie wieluńskie		
Osoby samotne	63,5	56,4
W małżeństwie	33,1	35,1
We wdowieństwie	1,4	5,1
Osoby nieokreślonego stanu cywilnego	2,0	3,4
C. Parafie grupy kontrolnej		
Osoby samotne	63,1	53,1
W małżeństwie	34,6	37,2
We wdowieństwie	1,0	7,2
Osoby nieokreślonego stanu cywilnego	1,4	2,5

szy problem stanowią natomiast osoby samotne w wieku 25-50 lat, o których stanie cywilnym trudno coś powiedzieć. ° W efekcie rośnie grupa osób pod tym względem nie określonych. Część z nich to z pewnością kobiety zamieszkujące samotnie czasowo w związku z udaniem się męża «na preczkę». Inwentarze dóbr informują, że nie było to zjawisko rzadkie, szczególnie wśród komorników.⁶¹

Podstawowe informacje na temat stanu cywilnego ludności zawiera tabela 38.

Zestawienie w tabeli dostarcza kilku znaczących informacji. Wśród ogółu mężczyzn na Kujawach wdowców było zaledwie 1,3% (95), do których możnaby ewentualnie dodać 3,9% (290 osób) o nieokreślonym stanie cywilnym. Tymczasem wśród mniej licznych kobiet liczba wdów wynosi 7,2% ogółu (496 osób). Stwarza to wrażenie znacznej dysproporcji na rynku małżeńskim na korzyść mężczyzn i to w populacji, w której w starszych rocznikach mężczyźni przeważali liczebnie. Konkluzję tę potwierdza zaobserwowana już niewielka liczba wdowców stojących na czele gospodarstw domowych. Podobne wnioski można wyciągnąć na podstawie liczb dotyczących trzech parafii wieluńskich i grupy kontrolnej.

Porównanie obrazu z danymi z 61 parafii angielskich z lat 1574-1821 wykazuje zbliżone proporcje dla mężczyzn (61,7% w stanie wolnym wobec 62,7% na Kujawach po odrzuceniu osób stanu nieokreślonego, 34,8% i 37,0% w małżeństwie oraz 3,5% i 1,3% we wdowieństwie). Oznaczać to może, że wiek zawierania małżeństw w obu wypadkach był zbliżony. Wśród kobiet natomiast widać wyraźne różnice: 32,1% zamężnych Angie-

60 Identyfikacyjny problem sygnalizuje Kuklo 1998, s. 56 n i tamże przytoczona literatura.

61 Zob. np. Deresiewicz 1956, T. I, s. 16, 23, 27 (pozostawione żony) oraz 24, 69, zob. też Assorodobraj 1946, s. 61 n.

lek odpowiada 38% mieszkanek Kujaw. Proporcje kobiet w stanie wolnym i wdów (odpowiednio 59,8 i 53,2% oraz 8,7 i 7,3%) wskazują, że dysproporcje w wieku zamążpójścia byty większe niż w przypadku mężczyzn. Zwrócić trzeba jednocześnie uwagę, że Proporcje kujawskie w odniesieniu do kobiet odbiegają w takim samym stopniu od realiów angielskich, co i od proporcji znanych ze spisu belgradzkiego z 1733 roku, które stały się archetypem śródziemnomorskiego typu gospodarstwa domowego. W Belgradzie bowiem kobiety zamężne stanowiły 47%, wdowy 10%, a kobiety w stanie wolnym 43)%. Znowy decydujące znaczenie miały różnice w wieku zawierania małżeństw, bardzo niskim w Belgradzie, co dało asumpt P. Laslettowi do wysunięcia tezy o wcześniejszym dojrzewaniu seksualnym kobiet w Europie południowej.⁶²

w obliczeniach przeciętnego wieku zawierania małżeństw na Kujawach skorzystamy z techniki opracowanej w 1953 r. przez Johna Hajnala.⁶³ Jest ona oparta na podobnych założeniach jak konstrukcja tablic trwania życia. Proporcja osób pozostających w stanie wolnym w kolejnych pięcioletnich kohortach odpowiada liczbie dożywających w tabelach wymieralności. Oszacowanie przeciętnego wieku zawierania małżeństw jest średnią ważoną opartą na zmieniających się proporcjach osób pozostających w stanie wolnym do 50 roku życia. Prawidłowe oszacowanie utrudnia specyfika danych pochodzących ze spisów cywilno-wojskowych polegająca na rosnącym wraz z wiekiem odsetku osób o nieznanym stanie cywilnym (sięga on 11-12% w grupie 50-54 lata). W tej sytuacji jesteśmy zmuszeni do przyjęcia za literaturą etnograficzną założenia o powszechności zamążpójścia.

Obliczając przeciętny wiek zawierania małżeństw można przyjąć trzy sposoby postępowania: traktować osoby stanu nieokreślonego jako wolne, traktować je jako wdowców i wdowy, względnie jako osoby pozostające w małżeństwie, ale mieszkające bez Współmałżonka i wreszcie wyeliminować je w ogóle z obliczeń. Każda z metod daje nieco odmienne wyniki, choć różnice nie są duże. W przypadku mężczyzn uzyskany wiek Przeciętny wynosi 26,5-26,6 lat. Większe rozbieżności dają obliczenia dla kobiet, wśród których istotne przy obliczeniu najstarsze roczniki są silnie zaburzone. Pierwsza metoda Ptynosi wynik 21,9, druga -19,9, a trzecia 21. Naturalnie rezultat drugi jest błędny, bowiem w grupie 17-22 lat kobiet zamężnych jest tylko 32%. Tak więc przyjąć należy, iż Przeciętny wiek zawierania małżeństw przez kobiety wynosił około 21-22 lata. Dość podobne, choć nieco wyższe rezultaty przynosi obliczenie na podstawie czterech parafii gminy kontrolnej. Wiek małżeństwa dla mężczyzn mieści się w granicach 27-29 lat, a dla kobiet 22,0 do 22,3. Zaznaczmy, że mimo wątpliwości przy określaniu stanu cywilnego Poszczególnych osób, uzyskany rezultat jest zbliżony do wyników obliczeń na podstawie ksiąg metrykalnych. Zaniżony wydaje się tylko wiek zamążpójścia. W zestawieniu z parametrami standardu środkowoeuropejskiego przedstawionymi w tabeli IA w roz-

61 Laslett 1971a

63 Hajnal 1953. Obliczamy tylko wskaźniki dla Kujaw, bowiem pozostałe badane tu polskie populacje są zbyt małe by można było uznać wyniki za prawdopodobne.

64 Thomas, Znaniecki 1976, s. no. Spis pępowski z 1777 potwierdza istnienie na wsi kobiet trwale samotnych (Rosa opisana jako «virgo, senicula - lat 80, Górny 1994, s. 108, nr 2274), ale na pojedynczych wzmiankach trudno cokolwiek budować.

TABELA 39. Różnice wieku małżonków na Kujawach (%)

Różnica wieku w latach	% małżeństw ze starszym mężczyzną	% małżeństw ze starszą kobietą
1-5	24,9	7,7
6-10	29,1	4,2
11-15	9,2	1,2
16-20	8,3	0,4
21-25	2,2	0,2
>25	3,3	0,1

Starsi mężczyźni - 78,5%

Wiek równy - 7,7%

Starsze kobiety - 13,8%

dziale wstępnym, zgodny jest tylko punkt dotyczący późnego zawierania małżeństw przez mężczyzn. Wiek zamążpójścia, jak i domniemana powszechność związków małżeńskich oddala Kujawy od standardu zachodniego i środkowoeuropejskiego. Zauważmy jednak, że badania węgierskie również wykazały powszechność małżeństwa i to zarówno tam, gdzie dominował zachodnioeuropejski, jak i tam, gdzie przeważał wschodnioeuropejski model rodziny.⁶⁵ Jednocześnie, po raz kolejny sygnalizujemy istotną różnicę pomiędzy realiami polskimi i rosyjskimi. Zarówno dane z terenów wielkorosyjskich, jak i z Jarosławia wykazują wyższe odsetki mężczyzn i kobiet w małżeństwie w korespondujących grupach wieku.⁶⁶

Kolejnym punktem charakteryzującym instytucję małżeństwa, a co za tym idzie i rodzinę, jest różnica wieku małżonków. Jak już pisaliśmy, badania nad Europą północno-zachodnią wykazały, iż różnica wieku między małżonkami była niewielka, najwyżej paroletnia. Jednocześnie znaczny był odsetek małżeństw ze starszą kobietą.⁶⁷ Przeciętne różnice wieku małżonków na Kujawach obrazuje tabela 39.

Małżeństwa ze starszymi mężami zdecydowanie dominowały.⁶⁸ Wysoki odsetek

65 Tak wynika z referatu Tamasa Farago wygłoszonego podczas XI Kongresu Historii Gospodarczej w Mediolanie, wrzesień 1994. Do wniosku o powszechności małżeństwa (co nie oznacza wczesnego jego zawierania) skłania zestawienie z realiami szwedzkimi XVIII i pierwszej połowy XIX w. (Carlsson 1977) oraz literatura etnograficzna, Thomas, Znaniecki 1976, s. 110, Nakoneczny 1903, XVI, s. 741.

66 Mężczyźni: Miszyno 1814 - 15-19 lat 54,7%, 20-24 94,7%, 25-29 96,4%, Jarosław 1762-63 odpowiednio: 13,0%, 52,4% i 77,3%; kobiety Miszyno: 34,4%, 90,3%, 97,6%; Jarosław: 25,8%, 65,2% i 95,9%, Mitterauer, Kagan 1982, s. 118, Czap 1978.

67 Laslett 1977a, s. 27, Wall 1987, s. 89.

68 W dwóch parafiach austriackich badanych przez Mitterauera 1992a, s. 172, odsetki wynosiły 69,9% małżeństw ze starszym mężczyzną, 12,4% małżeństw z równym wiekiem i 17,7% małżeństw ze starszą żoną. W ziemi wieluńskiej Wierzbicka-Michalska 1959, s. 138, uzyskała odpowiednio: 60,6, 30 i 9,4%. Rutkowski 1956a, s. 213, miał zbyt małą próbę (18 przypadków) by konkluzje uogólniać.

mężczyzn znacznie starszych od swych żon (o ponad 10 lat - 22,8% ogółu) stanowi kolejną przesłankę potwierdzającą postawioną powyżej hipotezę o znacznie korzystniejszej sytuacji wdowców niż wdów na rynku małżeńskim. Przeciętna różnica wieku pomiędzy małżonkami była znaczna i wynosiła średnio 8,6 lat (mediana 7 lat).⁶⁹ Ta duża różnica jest po części rezultatem pomieszania małżeństw pierwszych z kolejnymi. Zwróćmy bowiem uwagę, że wraz z wiekiem mężczyzny rośnie różnica wieku między małżonkami. W grupie mężczyzn do 30 lat wynosi ona 4,8 lat (mediana 4), w grupie do 40 lat 7,02 (mediana 6), w grupie do 50 - 9,0 (mediana 9), a powyżej 50 rośnie do 14,3 (mediana II). Różnice te są konsekwencją nie tylko wzrostu wśród indagowanych liczby osób, które zawarły drugie i następne małżeństwa, ale w pewnym stopniu także rosnących wraz z liczbą przeżytych lat błędów przy określaniu wieku.⁷⁰

Uogólniając konkluzje, możemy stwierdzić, że liczba małżeństw, w których kobiety były starsze od mężczyzn jest zdecydowanie mniejsza niż w Europie zachodniej i krajach memieckojęzycznych. W uznanej za typową dla Anglii parafii Ealing (1599) odsetek ten wynosił 21%, we francuskim Longuenesse (1778) zaś 27%. Z drugiej jednak strony proporcja kujawska znacznie przekracza modelowe przykłady z Europy południowej (Belgrad 1733 0,5%) i wschodniej, gdzie wiek małżonków z uwagi na bardzo wczesne zawieranie małżeństw był najczęściej równy. Jeśli zaś chodzi o małżeństwa ze starszym mężczyzną, to typowa dla Kujaw różnica wieku przy zawieraniu pierwszego małżeństwa jest niewielka. Przekracza tylko minimalnie różnice znane z przykładów zachodnioeuropejskich

(mediana 1,5-3,25) i jest znacznie mniejsza od proporcji znanych z Europy południowej (Belgrad, mediana 10)⁷¹

Brak wiarygodnych informacji w źródle nie pozwala na kwantytatywne określenie odsetka wdów ponownie wychodzących za mąż. Wedle obliczeń Karyny Wierzbickiej-Michalskiej dla Kujaw w latach 1784-1786 proporcja małżeństw powtórnych wynosiła 38% wszystkich, ale są to dane dotyczące kolejnych małżeństw tak mężczyzn jak i kobiet.⁷² Nie ulega wątpliwości, że proporcja małżeństw powtórnych musiała być znaczna. Do takiego wniosku w każdym razie skłaniają badania prowadzone w oparciu o księgi metrykalne. Nie sposób więc centralnych ziem Rzeczypospolitej porównywać Pod tym względem np. z Europą południową, gdzie przy znacznych różnicach wieku między żoną a mężem i rzadkim powtórny zamążpójściu, cechą charakterystyczną Ma liczna obecność wdów.⁷³

Typowy dla badanych populacji polskich stosunkowo niski w zestawieniu ze stan-

69 Wierzbicka-Michalska 1959, s. 137 n. obliczyła przeciętną różnicę wieku na poziomie 5-6 lat, nie przeprowadza jednak rozróżnienia wedle wieku mężczyzny. Rutkowski 1956a, s. 213 obliczył z małej próby przeciętną różnicę wieku na poziomie 5-6 lat na korzyść mężczyzn.

70 Podobne dane uzyskał w dwóch parafiach austriackich Mitterauer 1992a, s. 172. Różnice wieku w małżeństwach starszych mężczyzn wynoszą: 3 lata w grupie do 30 lat, 7,1 w grupie do 40 i do 50, 13,8 w grupie 50-59 i 19,3 w grupie 70-79 (średnie arytmetyczne).

71 Dane z Europy południowej i środkowej podaje Laslett 1977a, s. 26 n.

72 Wierzbicka-Michalska 1959, s. 137. Zdaniem Górnego małżeństwa powtórne dotyczyły 20-25% ogółu współmałżonków, Górny 1994.

73 Smith 1979, Herlihy, Klapisch-Zuber 1985, s. 214 nn.

TABELA 40. Stan cywilny a pozycja w gospodarstwie domowym - Kujawy

Pozycja w gospodarstwie	Wolni	Żonaci	Wdowcy	Nieznani
A. Mężczyźni				
Gospodarze	1,0	67,1	36,8	3,8
Krewni	5,9	4,4	32,6	1,7
Czeladź	90,4	10,3	11,6	70,1
Komornicy	2,7	18,2	19,0	24,4
Ogółem %	100,0	100,0	100,0	100,0
Liczba osób	1618	2611	95	288
B. Kobiety				
Gospodynie	0,4	67,0	15,2	2,0
Krewne	8,9	4,4	32,6	2,0
Czeladź	87,7	10,5	5,5	28,8
Komornice	3,0	18,1	46,7	67,2
Ogółem%	100,0	100,0	100,0	100,0
Liczba osób	1026	2605	494	204

dardami zachodnimi, wiek zamążpójścia, powszechność związków małżeńskich oraz patrylokalna tradycja stawiają na porządku dziennym pytanie o związek między małżeństwem a samodzielnością gospodarczą za jaką uznać należy zarządzanie gospodarstwem. Rozważając strukturę rodziny stwierdziliśmy, że inaczej niż na terenach niemieckojęzycznych, przejście gospodarstwa nie było *conditio sine qua non* małżeństwa. Problem ten musi jednak raz jeszcze powrócić, bowiem wykryte wówczas kilka procent rodzin z poženionymi dziećmi nie może stanowić ważącego dowodu. Nie braliśmy wówczas pod uwagę całej ludności, bowiem poza polem obserwacji pozostali kamicy. Związek pomiędzy małżeństwem a pozycją w gospodarstwie domowym ilustruje tabela 40. Zestawiliśmy w niej odsetek osób w stanie małżeńskim wedle pozycji w gospodarstwie domowym.

Zbieżność pomiędzy stanem cywilnym a pozycją głowy gospodarstwa domowego jest znaczna (zob. szczególnie kolumna 3 tabeli 40), co dowodzi, że małżeństwo pozostawało w dość ścisłym, choć nie bezpośrednim związku z samodzielnością gospodarczą. Zarówno wśród mężczyzn jak i kobiet odsetek gospodarzy wśród osób pozostających w małżeństwie wynosił około 67%. Pozostałe 33% to przede wszystkim komornicy oraz, w mniejszym stopniu, czeladź i krewni gospodarzy. Najbardziej z naszego punktu widzenia interesujący jest ów 30-procentowy margines osób pozostających w małżeństwie pomimo faktu, iż nie stały one na czele gospodarstw domowych.⁷⁴

Na bliższe wejrzenie w ten problem pozwala analiza ludności wedle pozycji w gospodarstwie domowym (w literaturze angielskojęzycznej określana jako *headship rate*) oraz

74 Przypomnijmy, że pojęcie «gospodarswo domowe» jest w niniejszej pracy równoznaczne z dymem.

TABELA 41. Odsetek gospodarzy na tle całej populacji - mężczyźni

	Wiek								
	17-22	23-27	28-32	33-37	38-42	43-47	48-52	53-57	58-62
A. Kujawy									
% gospodarzy	2	18	41	60	60	69	61	65	55
% żonaty	5	36	67	82	82	90	85	89	82
B. Trzy parafie z wieluńskiej									
% gospodarzy	9	30	57	82	84	91	91	70	78
% żonaty	12	43	72	89	93	100	98	100	94
C. Grupa kontrolna									
% gospodarzy	4	16	57	68	70	81	74	78	61
% żonaty	4	25	67	86	88	98	93	96	89
D. Dania									
% gospodarzy	2	19	52	74	90	90	90	93	88
% żonaty	2	23	56	74	90	91	94	95	96

Źródło danych duńskich: Hajnal 1983, s. 88.

zestawienie jej z odsetkiem osób w małżeństwie.⁷⁵ Sporadyczne występowanie kobiet w charakterze prowadzących gospodarstwa domowe skłoniło nas do pewnej modyfikacji tego wskaźnika. W literaturze angielskiej *headship rate* w przypadku kobiet oznacza odsetek kobiet kierujących gospodarstwami na tle wszystkich kobiet w poszczególnych grupach wiekowych.⁷⁶ W naszym przypadku bardziej interesujące jest rozszerzenie definicji o gospodynie, żony gospodarzy. Proporcje gospodarzy i mężczyzn żonaty w poszczególnych grupach wiekowych przedstawiają table 41 i 42. Zastosowano w niej kupowanie wedle wieku ułatwiające porównanie z danymi duńskimi z 1801 r., obrazującymi sytuację typową dla Europy północno-zachodniej.

Porównanie trzech badanych populacji polskich ukazuje istotne różnice. Tak w ziemi wieluńskiej, jak i w parafiach grupy kontrolnej objęcie gospodarstwa było łatwiejsze niż na Kujawach. Tym też należy tłumaczyć większy odsetek żonaty mężczyzn w młodszych grupach wieku oraz wyższe proporcje najstarszych mężczyzn potrafiących utrzymać się na gospodarstwie do późnego wieku. Typowy dla Kujaw niedostatek ziemi w stosunku do liczby mieszkańców manifestuje się również wysokim, niespotykanym gdzie indziej, odsetkiem komorników. Można się tylko domyślać intensywności konfliktów międzypokoleniowych, które musiały być znacznie silniejsze niż w innych

75 Terminu tego używa się także w polskiej literaturze poświęconej demografii bieżącej, zob. Link 1986, s. 10 nn. Polskie określenie brzmi współczynnik częstości tworzenia gospodarstw domowych.

76 Obszerne rozważania na ten temat Wall 1983a, s. 34 nn.

TABELA 42. Odsetek gospodyń na tle całej populacji - kobiety

	Wiek								
	17-22	23-27	28-32	33-37	38-42	43-47	48-52	53-57	58-62
A. Kujawy									
gospodyń	17	44	57	71	58	67	49	37	28
> zamężnych	33	74	86	93	93	94	90	80	81
B. Trzy parafie ziemi wieluńskiej									
% gospodyń	24	55	71	79	84	84	59	46	34
% zamężnych	38	73	90	97	96	100	79	91	81
C. Grupa kontrolna									
% gospodyń	13	43	64	73	71	72	50	44	28
% żonaty	22	62	84	88	88	88	91	87	86

badanych tu regionach.⁷⁷ Biorąc pod uwagę proporcje komorników w populacji kujawskiej można szacować, że około 20-30% mężczyzn nigdy nie stawało na czele gospodarstw.

Niezależnie od różnic pomiędzy spisami polskimi wyraźnie widoczna jest odmienność realiów polskich od zachodnioeuropejskich. Polega ona na braku ścisłego związku pomiędzy małżeństwem a gospodarczym usamodzielnieniem się, co zaznaczaliśmy już wcześniej wskazując na obecność w polskich spisach rodzin złożonych z gospodarzy i pożenionych synów. Z drugiej strony, w spisach polskich w najstarszych grupach wieku znacznie mniejszy procent mężczyzn stoi na czele gospodarstw domowych. Błędne byłoby interpretowanie tego zjawiska jako kurczowego trzymania się przez najstarszych Duńczyków funkcji głowy gospodarstwa, bowiem jedynie około 35-40% z nich rzeczywiście dożywało swych dni na czele gospodarstw.⁷⁸ W przypadku duńskim mamy do czynienia z obyczajem przenoszenia się rodziców na stare lata do samodzielnych zabudowań, względnie do wydzielonych pomieszczeń w obrębie domu. Drugi kraniec skali stanowią realia rosyjskie. W majątku Krasnoje Sobakino w 1849 r. zaledwie co dziesiąty

77 O ich natężeniu w Austrii pisze Berknet 1972, s. 402 nn, o Skandynawii Gaunt 1983 s. 262 nn, o Anglii Thomas 1976, s. 233, Griffith 1996, s. 32 nn. Gillis 1974, s. 37 ich nasilenie dostrzega dopiero w okresie XIX-wiecznej modernizacji społecznej. Uznający politykę pana za główną siłę kształtującą Kula 1983D i Woźniak 1987 problemów tych nie wystrzegają. Olędzki 1991, s. 169 n pisze, że w Murzynowie za osobę dojrzałą uważano ludzi, którzy nie tylko założyli rodzinę, ale w dodatku posiadali zęby mądrości, co przedłużać mogło okres niedojrzałości do trzydziestki, a nawet dalej. Zauważmy w tym wypadku zbieżność z wyliczonym dla Kujaw momentem zawierania małżeństw i przede wszystkim przejmowania gospodarstw domowych. O konfliktach związanych z przejmowaniem gospodarstw także współcześnie Olędzki 1991, s. 277 n.

78 Skrubbeltrang 1961, s. 237.

mężczyzna w wieku 30-39 lat stał na czele gospodarstwa. Podobnie rzecz się miała na Łotwie, gdzie w 1797 r. w majątności Baldohn, gospodarstwami kierowało tylko 30% mężczyzn w tym wieku.⁷⁹

Wśród kobiet obserwujemy podobne zjawiska jak wśród mężczyzn, przy czym zamążpójście, objęcie funkcji gospodyni, jak i jej utrata następują szybciej, z reguły z chwilą owdowienia. Jak wynika z danych E. Piaseckiego dla parafii Bejsce, 63,4% spośród kobiet owdowiających przed 30 rokiem życia zawierało kolejne małżeństwa. W grupie owdowiających przed 40 rokiem życia odsetek ten wynosił 59,2%, a wśród owdowiających w wieku 40-49 lat już tylko 22,4%. W grupie kobiet, które w chwili owdowienia miały ponad 50 lat, kolejne małżeństwo zawarło zaledwie 4,7%. Odsetki kolejnych małżeństw wdów były jeszcze niższe w sytuacji, gdy na spadek czekały dzieci. Kobiety mające w chwili owdowienia 41-50 lat i dzieci w wieku co najmniej 18 lat zawierały kolejne małżeństwa tylko w 13,5% przypadków, a kobiety starsze obciążone dziećmi zaledwie w 3,6%.⁸⁰ Wszystko wskazuje, że w analizowanych tu populacjach sytuacja kształtowała się analogicznie jak w Bejscach.

5.4 Krewni czyli starość

STAROŚĆ JEST przedmiotem dociekań historyków od niedawna, a sama problematyka została wywołana przez okoliczności zewnętrzne. Chodzi przede wszystkim o obserwowany w bieżącym stuleciu postępujący proces starzenia się tych populacji, które przeszły przez transformację demograficzną.⁸¹ Rosnący odsetek ludzi starych niesie za sobą konieczność zapewnienia im środków do życia, opieki medycznej, a także przezwyciężenia Poczucia alienacji ze społeczeństwa. Niejako na marginesie tych doraźnych kwestii w ostatnich dwudziestu latach przed historykami otworzyło się nowe pole badawcze: historyczne aspekty starości, która może być badana tak samo jak dzieciństwo i młodość.⁸²

Już pierwsze dociekania pozwoliły zakwestionować zakorzeniony pogląd głoszący, że wobec krótkiego przeciętnego trwania życia, w przeszłości problem starości nie istniał, bo ludzi starych po prostu było mało. Okazało się bowiem, iż odsetek ludzi starych w wielu populacjach był znaczny, przynajmniej kilkuprocentowy, a w niektórych okresach sięgający nawet 10% (Anglia schyłku XVII w.)³ W konsekwencji perspektywa

79 Wall 1983a, s. 36 nn. W zbadanej przez niego austriackiej majątności Obergrafendorf w 1787 r. na czele gospodarstw domowych stało 6 z 10 mężczyzn w wieku 30-39, a więc proporcja podobna jak na Kujawach.

80 Piasecki 1991, s. 160 n.

81 Na ten temat zob. klasyczną pracę Rosset 1959 z nowszych np. Frątczak 1987.

82 Z obszernej literatury zob. pionierskie Laslett 1977C 1988, 1989; przeglądowe Gaunt 1981 a także Rebel 1983, szczególnie s. 170 nn.; Wall 1994b, Pelling, Smith 1989; Gunnlaueson 1993, Bois 1996, przede wszystkim na obrazie literackim starości koncentruje się Minois 1989.

83 Laslett 1977C, s. 18mn, zob. też Wrigley, Schofield 1981, Smith 1981 oraz Ładogórski 1966 s. 35 n.

nadchodzącej starości budziła niepokój o środki utrzymania w ostatnich latach życia, a także kształtowała strategie rodzinne.⁸⁴ Choćby więc z tego względu starość jest dla historyka interesującym obiektem badania.

Starość wiejska w kulturze tradycyjnej ma dwa odmienne oblicza. Oskar Kolberg w tomie poświęconym Kujawom pisał, że ich mieszkańcy okazywali starcom szacunek (np. poprzez zdejmowanie czapki przed osobami starszymi), ale jednocześnie nie wahali się wyrzucać ich z domu na żebrzy, gdy tylko okazywało się, że nie są oni w stanie sami zapracować na utrzymanie. Nikogo to postępowanie nie oburzało, traktowano je jako normalną kolej rzeczy.⁸⁵

W polskim piśmiennictwie historycznym, etnograficznym, socjologicznym i demograficznym starości poświęcono dużo miejsca, choć jak dotąd brak syntetycznego ujęcia tego okresu życia ludzkiego w perspektywie historycznej. O starości na wsi staropolskiej pisali bądź wspominali: Jan Rutkowski, Bohdan Baranowski, Anna Izydorczyk, Andrzej Wyczański i Andrzej Woźniak.⁸⁶ Informacji o sytuacji ludzi starych na wsi powiślańskiej dostarczają prace Danuty Markowskiej, Kazimierza Dobrowolskiego oraz klasyczne dzieło Thomasa i Znanieckiego.⁸⁷ Niektórzy ze wspomnianych autorów rysują silny kontrast pomiędzy wsią przed- i powiślańską.⁸⁸ W tej ostatniej ludzie starzy cieszyć się mogli kontraktami notarialnymi zapewniającymi im dożywocie. W tej pierwszej natomiast ciężary pańszczyźniane i nieograniczona władza pańska powodowały, że ludzi starych usuwano z gospodarstw kmiecych na zagrodnicze, na komorne, względnie na żebranię lub do szpitala. Istniały oczywiście kontrakty dożywotnie, tzw. «wymowa», na Kujawach określana terminem «lament», ale trudno powiedzieć czy były one rozpowszechnione i czy często zapisywano je w księgach sądowych. Ludziom starym sprzyjały takie czynniki jak zapotrzebowanie na ich pracę (opieka nad małymi dziećmi), szacunek okazywany w tradycyjnych kulturach osobom starszym, będącym nosicielami ustnie przekazywanych treści kulturowych, oddziaływanie Kościoła oraz nacisk społeczny. Istniały naturalnie liczne różnice regionalne i społeczne zależne od bogactwa czy praw do ziemi. Za silnym skonstrastowaniem wsi przed- i powiślańskiej kryje się przekonanie, że radykalna zmiana stosunków własności mu-

84 O strategii rodzinnej pisze cytowany Gaunt 1983, o miastach Morris 1979.

85 Kolberg 1978, s. 51. Ten pozorny paradoks tak tłumaczy Znaniecki «Osoba, która nie wstępuje w związki małżeńskie w ustalonym czasie, tak samo jak stary człowiek, który nie umiera w ustalonym wieku, wywołuje w grupie rodzinnej postawę nieprzychylnego zdziwienia; te jednostki wydają się zatrzymywać w środku nieprzerwanego pochodzenia naprzód.» Thomas, Znaniecki 1976, s. 110.

86 Rutkowski 1921/1986, s. 96; Baranowski 1971, s. 336 nn; Izydorczyk 1983, Woźniak 1987, s. no nn; Wyczański 1992. O realiach żuławskich Szafran 1981, s. 82 n, o miastach zob. Kukło 1998a.

87 Dobrowolski 1958, Markowska 1973, 1970; Thomas, Znaniecki 1976.

88 Np. Woźniak 1987, s. III.

89 Wyczański 1992, s. 66. Nawet jeśli często, to i tak stan zachowania ksiąg sądowych wiejskich nie pozwala wyrobić sobie poglądu czy kontrakty były normą czy też występowały sporadycznie.

siała w sposób radykalny wpłynąć na strategię rodzinne⁹⁰ Zastanowienia wymaga jednak kwestia na ile starość w okresie po uwłaszczeniowym może być przedstawiana w jasnych barwach i w kontraście wobec czarnej starości na wsi pańszczyźnianej.

W demografii bieżącej za granicę wieku starczego przyjmuje się 60 lat. Kryterium to jest tylko z pozoru jednoznaczne. W piśmiennictwie zwracano bowiem uwagę na fakt, że wśród ludzi w wieku uważanym za starczy może być wiele osób «całkowicie prawnych, których według żadnych sensownych kryteriów nie można uważać za ludzi starych».⁹² Próba przezwyciężenia tej trudności spowodowała wprowadzenie do socjologii terminu starość psychospołeczna. Jest to «etap życia, w którym procesy psychiczne, objawiające się rezygnacją i poczuciem braku szans oraz społeczne polegające na odrzuceniu, zgodnie z istniejącym rytuałem kulturowym, oddziałują synergicznie z procesami biologicznymi, prowadząc do naruszenia homeostazy, a tym samym do ograniczenia możliwości przeciwdziałania wymienionym procesom, bez możliwości substytucji i bez obiektywnych szans na powrót do stanu poprzedniego».⁹³ Wyznaczenie wieku psychospołecznego wymaga badań ankietowych, siłą rzeczy niedostępnych historykowi. Samo pojęcie jest jednak przydatne.⁹⁴ Jak już wielokrotnie pisaliśmy, w dawnych społecznościach wiejskich o pozycji w hierarchii prestiżu decydował nie wiek lecz pełniona funkcja w gromadzie i w gospodarstwie domowym. W tym sensie za istotne kryterium wyznaczające wiek psychospołeczny, czy lepiej wiek społeczny (bo o psychospołeczności nie chcemy się wypowiadać), można uznać funkcję w gospodarstwie domowym.

Proporcja ludzi starych na wsi kujawskiej przy przyjęciu standardowej demograficznej definicji starości wynosi 4,6% (4,7% mężczyzn i 3,9% kobiet). Jest to szacunek mało precyzyjny bowiem spisy, jak pamiętamy, nie są pełne. Doszacowanie osób pominiętych wedle kryteriów przyjętych w rozdziale 3 obniża proporcję ludzi starych do 4,4% wedle struktury wieku opartej na wielkopolskich tabelach wymieralności i 3,8% wedle tabeli francuskiej. Jest to odsetek niewysoki, niższy od proporcji znanych z XVIII-wiecznego Śląska, czterech parafii ziemi wieluńskiej przebadanych przez Włodzimierza Graniaka oraz populacji ustabilizowanych odtworzonych z tabel wymieralności.

90 Ogólne uwagi na ten temat zob. np. Kiernan 1976, jak również opinie klasyków etnologii (np. Morgana), a w odniesieniu do ziem polskich poglądy Andrzeja Woźniaka. Zaznaczmy, że problem lepszego i gorszego chłopskiego prawa do ziemi w epoce staropolskiej nie został w polskiej historiografii zadowalająco rozwiązany. Obok kwestii czysto ekonomicznych strategii rodzinne warunkowane są wieloma czynnikami kulturowymi zob. Mitterauer 1981.

91 Frątczak 1987, s. 17

92 Piotrowski 1973, s. 33.

93 Staręga-Piasek, Lisowski 1985, s. 43.

94 W odniesieniu do starożytnego Rzymu demonstruje to Suder 1994, szczególnie s. 54 tui,

95 Ładogórski 1966, s. 36, Obraniak 1968a, s. III, 6,7% osób w wieku 60 i więcej lat, przy czym autor dokonuje korekty w dół w oparciu o hipotetyczną strukturę wieku opracowaną przez Vielrosee 1957. Na wyjątkowo niski odsetek starców na Kujawach zwrócił uwagę również Kukło 1998a, s. 145. W Pępowie osoby w wieku 60 i więcej lat stanowiły 8,4% ogółu ludności (bez doszacowania pominiętych). W przypadku Kujaw nie sposób dać odpowiedzi na pytanie czy niewielki odsetek starców jej efektem celowego odmładzania się mężczyzn jak w Murzynowie, Olędzki 1991, s. 171

TABELA 43. Współzależność między wiekiem a pozycją w gospodarstwie domowym (w %)

A. Kujawy

Pozycja w gospodarstwie domowym						
Wiek	Dzieci	Czeladź	Gospodarze	Krewni	Komornicy	Osób
I. Mężczyźni						
35-44	0	22	61	1	16	1065
45-54		17	63	2	18	621
55-64		14	59	6	21	257
65-74		9	56	12	23	132
>75		7	32	28	32	96
II. Kobiety						
35-44		10	63	2	25	835
45-54	-	10	52	11	28	477
55-64		12	30	23	35	227
65-74		4	14	42	40	125
>75		4	14	49	32	79

Jak już pisaliśmy, mało prawdopodobna jest korzystna dla mężczyzn proporcja płci wśród osób najstarszych. Należy ją więc raczej traktować jako efekt pominięcia najstarszych, przede wszystkim zapewne samotnych, kobiet. Choć w spisach cytowanych przez Petera Lasletta zdarza się, że liczba mężczyzn dorównuje bądź przewyższa liczbę kobiet, jednak nigdzie różnica nie jest aż tak wielka jak w spisach kujawskich.

Plastyczne uchwycenie chronologii starości społecznej na wsi kujawskiej możliwe jest dzięki zestawieniu proporcji ludności wedle wieku i pozycji w gospodarstwie domowym. Analogicznie jak poprzednio, wyodrębniliśmy pięć kategorii mieszkańców: dzieci, czeladź, gospodarzy i gospodynie, krewnych gospodarzy oraz komorników kątników (tabela 43).

Przyjrzenie się tabelom pozwala stwierdzić, że starość dla mężczyzny i dla kobiety to dwa różne zjawiska. W przypadku mężczyzn, starość społeczna, rozumiana jako przekazanie gospodarstwa w ręce następców, zaczyna się między 55 a 64 rokiem życia i przejawia się spadkiem proporcji gospodarzy na rzecz krewnych i komorników. Inaczej

96 Hipotezę o przewadze mężczyzn w populacjach średniowiecznych będącej konsekwencją wysokiej umieralności okołoporodowej lansuje Benediktow 1992, s. 56 nn. Wcześniejsze spory na ten temat Herlihy 1975, w odniesieniu do populacji wczesnonowoczesnych nie znajduje ona potwierdzenia w badaniach nad umieralnością okołoporodową, Loudon 1986a 1986b, 1993, Wrigley, Schofield 1983, s. 182. Tabele trwania życia nie upoważniają do takich wniosków, zob. np. Blayo 1975a, Dupaquier 1982, s. 287. Fauve-Chamoux 1990 badając realia pirenejskie w XVIII-XIX w. przewagę mężczyzn wyjaśnia wyższą umieralnością kobiet. Podobna sugestia zob. Wóycicki 1877, s. 6.

B. Trzy parafie ziemi wieluńskiej (TABELA 43 - ciąg dalszy)

Wiek	Pozycja w gospodarstwie domowym					
	Dzieci	Czeladź	Gospodarze	Krewni	Komornicy	Osób
I. Mężczyźni						
35-44	2	8	85	1	4	121
45-54		7	74	9	11	104
55-64		8	63	12	17	48
		6	50	25	19	36
II Kobiety						
35-44	1	7	83	4	5	101
45-54	1	6	51	21	21	85
55-64		2	38	36	23	47
65		6	29	59	6	17
C. Parafie Szubin i Zabartowo						

Wiek	Pozycja w gospodarstwie domowym					
	Dzieci	Czeladź	Gospodarze	Krewni	Komornicy	Osób
I Mężczyźni						
35-44		9	72	9		67
45-54		6	71	12	12	51
55-64			75	13	12	16
>65			53	37	10	19
II. Kobiety						
35-44		3	67	12	18	60
45-54	3	12	52	18	15	33
55-64			50	25	25	20
>65	-	-	20	80		10

wygląda starość kobieca. Już bowiem w grupie wieku 45-54 proporcja gospodyń wyraźnie spada na korzyść krewnych i w znacznie mniejszym stopniu komornic. Tendencja ta nasila się w kolejnych grupach wiekowych. Tak więc starość dla kobiet na wsi polskiej zaczynała się około pięćdziesiątki, a dla mężczyzn dopiero w 5-10 lat później, przy czym ci ostatni starali się utrzymać na pozycji głów gospodarstw domowych jak najdłużej.

Stwierdzony już wcześniej związek pomiędzy stanem cywilnym a pozycją w gospodarstwie domowym znajduje odbicie także w odniesieniu do osób najstarszych (zob. tabela 44).

Podział osób najstarszych wedle stanu cywilnego wskazuje na istnienie wyraźnej i nieprzypadkowej różnicy zależnej od płci. Chodzi przede wszystkim o wysoki odsetek kobiet we wdowieństwie, wyraźnie przekraczający analogiczną proporcję mężczyzn.

TABELA 44. Osoby liczące ponad 54 lata wedle stanu cywilnego
- Kujawy

Stan cywilny		Mężczyźni	Kobiety
Wolny	liczba	6	3
	%	1,2	0,7
Małżeństwo	liczba	373	169
	%	76,9	39,2
Wdowieństwo	liczba	45	196
	%	9,3	14,6
Nieznany	liczba	61	63
	%	12,6	14,6
Razem	liczba	485	431
	%	100,0	100,0

Konkluzję tę wzmacnia wysunięte wcześniej przypuszczenie, iż nie wszystkie najstarsze kobiety zostały ujęte w spisach. Założyć bowiem można, że jeśli sporządzający je proboszczowie pomijali stare kobiety, to dotyczyło to przede wszystkim kobiet samotnych' wdów, a nie kobiet zamężnych. Zwróćmy uwagę, że obrazu nie zaburza nawet znaczna proporcja osób o nieznanym stanie cywilnym wyższa dla kobiet niż dla *mężczyzn*. W dalszych obliczeniach osoby, których stanu cywilnego nie znamy, w tym dwaj kawalerowie, traktowane będą jako wdowy i wdowcy, co nie kłóci się z rzeczywistością, bowiem małżeństwo miało charakter powszechny, a ci którzy w związki małżeńskie nie wchodziłi zwykle nie dożywali 55 lat.⁹⁷

Z różnicą w podziale wedle stanu cywilnego wiązać należy również inną pozycję mężczyzn i kobiet w gospodarstwie domowym, czego wyrazem są proporcje gospodarzy, czeladzi, krewnych i komorników w zależności od płci (tabela 43). 256 spośród 485 (54,7%) mężczyzn w wieku ponad 54 lata stało nadal na czele gospodarstw domowych. Wśród nich było tylko 18 wdowców.⁹⁸ Przewaga osób żonatych widoczna jest nawet wśród komorników kątników (84 żonaty wobec 31 wdowców). Wdowcy byli liczniejsi od żonaty jedynie w grupie krewnych (31 wdowców wobec 27 żonaty).

Całkiem inaczej przedstawiała się sytuacja kobiet w wieku ponad 54 lata. Tylko 98 z 431 (22,7%) odnajdujemy w roli gospodyń, w tym II wdów samodzielnie kierujących gospodarstwami. Najliczniej reprezentowane są natomiast krewnie i komornice. W obu grupach dominowały wdowy (odpowiednio 82 i 73%). Współzależność pomiędzy stanem cywilnym a pozycją w gospodarstwie domowym w przypadku kobiet jest więc jeszcze silniejsza niż u mężczyzn. Oznacza to, że tak jak dorosłość zaczynała się od małżeń-

97 O związku małżeństwa z '(długowiecznością" Peller 1965, s. 94 n.

98 Inaczej niż w tabeli 27, gdzie podobne obliczenie odnosiło się tylko do gospodarstw chłopów pełnorolnych i ludności rolniczej, tym razem bierzemy pod uwagę wszystkie 1 910 gospodarstw domowych.

stwa/zamążpójścia i następującego w kilka lat potem przejęcia gospodarstwa, tak starość związana była z owdowieniem i przekazaniem gospodarstwa następcom.

Opisane powyżej realia kujawskie różnią się od sytuacji w ziemi wieluńskiej i parafiach grupy kontrolnej. Przyczyn trzeba się doszukiwać w różnej dokładności spisów lub w lokalnych uwarunkowaniach kształtujących model rodziny. O tym, że te ostatnie mogły występować świadczy choćby nadzwyczaj wysoki odsetek komorników występujących w spisach kujawskich oraz trudności związane z gospodarczym usamodzielnieniem się i z założeniem nowego gospodarstwa.

Jak się można było spodziewać, w trzech parafiach wieluńskich tempo utraty przez osoby starsze funkcji gospodarzy było wolniejsze niż na Kujawach. Do 64 roku życia jeszcze 2/3 mężczyzn było głowami gospodarstw. Jeśli już z nich odeszli, to pozostawali w swym gospodarstwie przechodząc przede wszystkim na status dożywotnika. Tak znaczące statystycznie na Kujawach odejście na komorne, w ziemi wieluńskiej odgrywało rolę minimalną. Podobnie jak na Kujawach, wśród mężczyzn dominowali ludzie żonaci, i to nawet wśród krewnych (aż 13 żonaty na 17) i komorników (2 żonaty na 3). Na uwagę zasługuje brak, poza jednym przypadkiem, prowadzących gospodarstwa wdowców. Wśród kobiet związek między funkcją w gospodarstwie a stanem cywilnym był równie silny jak na Kujawach. Spośród 77 kobiet mających ponad 54 lata, 19 było gospodyniami (24,7%), ale tylko 3 wdowy kierowały gospodarstwami. Wśród krewnych i komornic wdowy przeważały (35 z 45 krewnych było wdowami, podobnie jak 10 z 11 komornic).

W bardzo dokładnie opisanych parafiach Szubin i Zabartowo oraz w nie uwzględnionej w tabeli parafii Pępowo, odchodzenie mężczyzn z funkcji gospodarzy następowało najwolniej. Tak czy inaczej, godna uwagi jest niewielka liczba komorników (9 osób ze 149 w Szubinie i Zabartowie). Mężczyźni, tak jak na Kujawach i w ziemi wieluńskiej, dożywali swych dni w małżeństwie. Małżeństwa przetrwały również wśród krewnych i komorników. Wśród kobiet natomiast po raz kolejny obserwujemy znane już zjawisko silnego związku stanu cywilnego z pozycją w gospodarstwie. To ostatnie zjawisko jest, jak się zdaje typowe, dla większości dawnych społeczności wiejskich, w każdym razie w Europie środkowej.⁹⁹

W literaturze przedmiotu wyrażano pogląd, że los ludzi starych na wsi mógł być trojaki: pozostawanie przy rodzinie w charakterze krewnego z potwierdzeniem statusu dożywotnika lub bez niego, oddanie do szpitala, względnie pójście na komorne do innych gospodarzy. Rozpatrzmy kolejno te możliwości.

Krewni zamieszkujący chłopskie gospodarstwa domowe byli na Kujawach grupą nieliczną. Składało się na nią ogółem 655 osób (4,5% spisanej populacji), występujących ogółem w 319 spośród wszystkich 1 910 domów (16,7%)¹⁰⁰ Na krewnych, obok 618

99 Inaczej wyglądała sytuacja we wczesnonowożytnych miastach, gdzie wdowy przeważnie utrzymywały się na pozycji głów gospodarstw domowych, na ten temat Ehmer 1982, s. 74 n, które podaje, że 78% osób w wieku 70 lat i więcej stało na czele gospodarstw domowych.

100 Wedle spisu z 1808 r. w sześciu departamentach Księstwa Warszawskiego krewni obu płci

TABELA 45. Krewni wedle rodzaju pokrewieństwa - Kujawy

Pokrewieństwo	Liczba	% ogółu krewnych
A. Wstępnii		
Ojciec	66	10,1
Matka	204	31,1
Teść	2	0,3
Teściowa	4	0,6
Stryj	1	0,1
Ciotka	2	0,3
Ogółem	279	42,6
B. Zstępnii		
Syn	36	5,4
Synowa	36	5,4
Wnuk/wnuczka	68	10,3
Zięć	33	5,0
Córka	37	5,6
Bratanek	18	2,7
Ogółem	228	34,8
C. Boczni		
Brat	35	5,3
Siostra	44	6,7
Szwagier/szwagierka	12	1,8
Ogółem	97	14,8
D. Nieokreśleni		
	51	7,8
Łącznie		
	655	100,0

osób z rodzin gospodarzy, składa się jeszcze 13 krewnych czeladzi i 24 krewnych karników. Występowali oni jedynie w 319 gospodarstwach. Najczęściej była to tylko jedna osoba, rzadziej dwie (82 przypadki). Rodzaje pokrewieństwa obrazuje tabela 45.

Na Kujawach, podobnie jak w trzech parafiach ziemi wieluńskiej, liczebnie dominowali krewni wstępnii (na Kujawach 42,6% ogółu krewnych). Obraz ten zbudowany na podstawie spisów cywilno-wojskowych jest zapewne niepełny, bowiem źródło to określa pokrewieństwo jedynie w sposób lakoniczny. Jak już wskazywaliśmy w rozdziale 4> najdokładniejsze spisy typu *status animarum*- szubiński, zabartowski i pępowski oraz inwentarze dóbr, a także wykorzystane w rozdziale 2 rejestry pogłównego generalnego-

bydgoskiego odsetek był wyraźnie niższy 5,99%, najwyższy był w departamencie łomżyńskim 12,8%, Grossman 1925, s. 18, tabela II.

TABELA 46. Struktura wieku pensjonariuszy szpitali na Kujawach

Wiek	Mężczyźni	Kobiety
do 40	10	8
41-50	2	7
50-60	1	3
>60	3	3

dowodzą znacznego udziału rodzin z krewnymi bocznymi. Wszystkie te źródła zgodne są natomiast co do przewagi liczebnej kobiet wśród krewnych.¹⁰¹

Określmy teraz przeciętny wiek krewnych z rozbiciem na krewnych wstępnych, zastępnych (bez wnuków) oraz bocznych (bez bratanków). Eliminacja dzieci z tych obliczeń służyć ma zapobieżeniu sztucznemu obniżeniu przeciętnego wieku krewnych zastępnych. Wśród krewnych wstępnych wiek medialny mężczyźni (70 lat) wyraźnie przekracza analogiczny wskaźnik dla znacznie liczniejszych w tej grupie kobiet (62 lata).

Pośród krewnych zastępnych różnica jest mniejsza i wynosi tylko 3 lata (27 dla mężczyzn i 24 dla kobiet). Charakterystyczny jest natomiast bardzo niski wiek medialny krewnych bocznych (19 dla mężczyzn i 20 dla kobiet). Jest to wskazówka, że obecność krewnych bocznych w rodzinach kujawskich miała charakter przejściowy.¹⁰²

Innym możliwym scenariuszem starości było spędzenie ostatnich lat życia w szpitalu. Mimo, iż sieć szpitali w XVII i XVIII w. stawała się coraz gęstsza, liczba ich pensjonariuszy była niewielka i to nawet jeśli przyjmiemy, że nasze dane są dalece niepełne i znaną liczbę mieszkańców należy pomnożyć kilkakrotnie.¹⁰³ W 5 szpitalach, które znajdowały się na terenie badanych parafii mieszkało w sumie 38 osób. Najliczniejszą grupą były osoby określane jako dziad i baba (17 osób, blisko 45% mieszkańców). Ale obok nich spotykamy także 3 organistów w wieku 40, 90 i 22 lata oraz kołodzieja lat 35. Strukturę wieku mieszkańców szpitali przedstawia tabela 46.

- 101 W parafii Pępowa na 40 kobiet w tej kategorii przypadało 16 mężczyzn. Przewaga kobiet była również znaczna wśród krewnych bocznych (40 wobec 20 mężczyzn).
- 102 W gruncie rzeczy podobny wniosek można wyciągnąć na podstawie danych pępowskich. Średni wiek krewnych bocznych płci męskiej (22 osoby) wynosił tam 19,5 roku (mediana 20, kwartył 3 - 27). W przypadku kobiet średnia wynosiła 21,3, mediana 20, kwartył 3 - 27. Różnica między Pępowem a Kujawami polega na większej liczbie osób w wieku powyżej przeciętnego wieku zawierania małżeństw. W przypadku mężczyzn jest to 13% ogółu, w przypadku kobiet aż 40%, przy czym blisko połowa tych osób nie przekroczyła 27 roku życia. W efekcie należałoby stwierdzić, że spis pępowski ujawnia dłuższe pozostawanie krewnych bocznych w obrębie rodzin chłopskich, choć - jak się zdaje - nie można mówić o przewadze klasycznych rodzin typu *ferkhe*.
- 103 Na ten temat ostatnio Surdacki 1992, s. 51 nn i 125 n, który oblicza liczbę pensjonariuszy szpitali w Wielkopolsce zachodniej po Potopie na 569 osób, przy liczbie ludności województwa poznańskiego przekraczającej wedle Polaszewskiego 1983, s. 238 101 tys osób O złym stanie szpitali na Mazowszu w XVIII w. Woźniak 1987, s. 109.

Jak widać struktura wieku pensjonariuszy szpitali nie była typową dla przytułku dla starców. Wiek medialny wynosił 43 lata i był bliski wiekowi medialnemu gospodarzy i komorników. W sumie zaryzykować można twierdzenie, iż obok mieszkańców całkiem przypadkowych, odnajdujemy tam głównie włóczęgów, ewentualnie osoby kalekie. Stanowiący większość dziadowie i baby tylko wyjątkowo liczyli ponad 60 lat. Tak więc pobyt w szpitalu nie stanowił na wsi kujawskiej poważnej alternatywy na stare lata.¹⁰⁴

Trzeci możliwy scenariusz stanowić mogło udanie się na komorne do ludzi obcych lub dalszych krewnych. Komornicy kątnicy stanowili 16,4% badanej populacji. Spotykamy ich w blisko 38% wszystkich domów zamieszkałych przez rodziny zakwalifikowane do ludności rolniczej i 40% domów komorników na roli. Inaczej niż w przebadanych przez W. Obraniaka czterech parafiach ziemi wieluńskiej, gdzie kątnicy byli w większości ludźmi starymi, na Kujawach ich wiek medialny (nie licząc dzieci) wynosił tylko po 40 lat dla każdej z płci.¹⁰⁵ Tłumaczyć to można albo przybywaniem na badanym przez nas teren imigrantów albo (chyba lepiej) względnym brakiem nowych możliwości osadniczych.

Nie oznacza to oczywiście, że alternatywa spędzenia starości na komornym na Kujawach nie istniała. Problem w tym, że źródło nie pozwala połączyć najstarszych komorników z rodzinami, z których wyszli, co otwiera szerokie pole do domysłów na temat możliwych więzi pokrewieństwa między gospodarzami a zamieszkującymi w ich domach komornikami. Aby domysły te ograniczyć do minimum (w każdym razie na tyle na ile pozwala na to źródło) w tabeli 47 zamieściliśmy również dane z 6 parafii kujawskich, w których najdokładniej odnotowywano więzi pokrewieństwa (rodziny z krewnymi stanowiły ponad 20% ogółu). Wzrost odsetka krewnych kosztem komorników wyraźnie ukazuje różny stopień dokładności sporządzania spisów i płynność jaką dla spisujących miało zaszeregowanie danej osoby między krewnych i komorników. Mimo to jednak, nie ulega wątpliwości, że komorne było na Kujawach udziałem wielu ludzi starych. Rozmiary tego zjawiska dają się uchwycić nie tylko w zestawieniu z innymi populacjami polskimi, ale i osiemnastowieczną Danią, dla której mamy porównywalne dane (tabela 47).¹⁰⁶ Wykorzystanie do porównań danych duńskich jest uzasadnione także tym, że kraj ten stanowi typowy przykład realiów zachodnioeuropejskich.

Jak widać różnice są znaczne. Przede wszystkim uderza niski na Kujawach procent osób starszych stojących na czele gospodarstw. Jest on niższy nie tylko od wskaźników duńskich, ale także nie wytrzymuje porównania z innymi terenami polskimi. Drugą cechą znaną - i to w odniesieniu do osób obu płci - jest duża liczba komorników. Zjawisko to w innych badanych populacjach polskich było znacznie mniej rozpowszechnione. Generalnie można na podstawie danych z tabeli stwierdzić, że o ile w Szubinie, Zabartowie, Pępowie i ziemi wieluńskiej obserwujemy dominację starości na łonie rodziny (w charakterze głowy gospodarstwa bądź dożywotnika), o tyle na Kujawach

104 Podobnie było i w Europie Zachodniej, np. w Prowansji w XVIII w. zob. Troyansky 1982, s. 215, czy w Anglii, zob. Lasletr 1988a.

105 Obraniak 1968a, s. 110 nn.

106 Johansen 1976, s. 139. Dane z 26 parafii, zamieszkałych przez 1% ludności kraju.

TABELA 47. Pozycja osób starych w gospodarstwach domowych: Dania 1787, Kujawy 1791, 6 wybranych parafii kujawskich 1791, 3 parafie ziemi wieluńskiej 1790-1791, parafie Szubin i Zabartowo 1766, Pępowo 1777 (w %)*

Mężczyźni				
	Gospodarze	Krewni	Czeladź	Komornicy
Kujawy	53	12	11	24
6 Parafii kujawskich	48	18	18	16
Wieluń	63	30	3,5	3,5
Szubin-Zabartowo	61	27		12
Pępowo	62	14	2	22
Dania	72	19	4	5

Kobiety

	Gospodynie	Krewne	Czeladź	Komornice
Kujawy	23	33		36
6 Parafii kujawskich	21	44		26
Wieluń	26	62		11
Szubin-Zabartowo	31	50		19
Pępowo	33	28		37
Dania	54	33		12

* Dania - osoby w wieku 60 i więcej lat. Parafie polskie - osoby w wieku 55 > więcej lat.
Z uwagi na skupienia wieku wokół 60 w spisach polskich n.e dokonywaliśmy przeliczenia.
Źródła: Szubin (Matuszewski 1960), Zabartowo (Wilkens 1931), Pępowo (Górny 1993). Dama (Johansen 1976)

wach modele starości spędzanej w gronie rodzinnym i w obcych domach liczebnie się równoważą. Znaczącą liczbę służących w wieku ponad 55 lat tłumaczy istnienie licznych szlacheckich folwarków zatrudniających czeladź zawodową. Różnica między realiami polskimi i duńskimi bierze się stąd, że w tej ostatniej wiele osób starych mieszkało samotnie. Jak wynika z obliczeń Fridtleva Skrubbeltranga, w duńskich dobrach szlacheckich w XVIII W. 35-40% chłopów - a więc mniej więcej tyle samo co na Kujawach - pozostało na gospodarstwie do śmierci, dalsze 30-35% przechodziło w szeregi dożywotników, a 25-30% bez względu na status swych dzieci, było z gospodarstw usuwane i trafiało do szpitali, bądź - najczęściej - mieszkało samotnie.¹⁰⁷ H. J. Christiansen, z którego danych korzystamy, szacuje, że spośród osób w wieku ponad 60 lat mogących

107 Skrubbeltrang 1961, s. 237.

posiadać pożenione dzieci, jedynie połowa mieszkała wspólnie z nimi, a pozostali tworzyli odrębne gospodarstwa domowe lub (znacznie rzadziej) szli na komorne.¹⁰⁸ Różnica między danymi Johansena i Skrubbeltranga wynika z zastosowania odmiennych definicji. Dla tego pierwszego gospodarze to chłopcy będący głowami gospodarstw domowych i bez względu na to czy były to gospodarstwa rolne czy też tylko chałupy wydzielone specjalnie dla starców. Dla Skrubbeltranga natomiast, jednostką jest gospodarstwo rolne, a nie gospodarstwo domowe.

Na Kujawach wśród osób spędzających starość na komornym odnaleźć możemy zarówno tych, którzy nie mając dzieci zdani byli na pomoc ludzi obcych, jak i osoby mieszkające poza najbliższymi rodzinami z woli własnej bądź na mocy decyzji rodziny. Starając się odpowiedzieć na pytanie jak wiele osób mających żyjące dzieci spędzało starość samotnie, musimy przyjrzeć się sytuacji rodzinnej ludzi starych i określić odsetek starców mieszkających bez dzieci, oszacować domniemaną proporcję ludzi bezdzietnych oraz tych, którzy mogli swe dzieci przeżyć i na starość nie mieli z kim mieszkać. Odpowiadając na tak sformułowane pytania musimy przyjąć, że wszyscy interesujący nas komornicy nie są rodzicami gospodarzy, u których zamieszkują. Druga wstępna hipoteza zakłada, że podstawowe realia demograficzne wsi kujawskiej schyłku XVIII w. nie odbiegają w sposób znaczący od parametrów obliczonych dla parafii Bejsce przez Edmunda Piaseckiego. Na potrzeby oszacowania jako granice starości przyjąć musimy za Piaseckim 60 lat dla mężczyzn i 50 dla kobiet.¹⁰⁹ Podstawę oszacowania stanowią będą dane z 6 wybranych parafii kujawskich, którymi posłużyliśmy się już w tabeli 47. Jest to już druga próba szacunku. Po raz pierwszy dokonaliśmy takiego obliczenia dla wszystkich parafii kujawskich. Stwierdziliśmy wówczas, że spośród osób najstarszych posiadających żyjące dzieci starość samotnie spędzać mogło około 22% mężczyzn i 27% kobiet.¹¹⁰

Przyjrzyjmy się wpieryw sytuacji rodzinnej najstarszych mieszkańców. Analizę zaczniemy od mężczyzn, wśród których 58 osób stało na czele gospodarstw domowych. Były to najczęściej (33) gospodarstwa rodzin nuklearnych z dziećmi, w 12 przypadkach w gospodarstwach kierowanych przez starych mężczyzn mieszkały rodziny złożone bądź rozszerzone z pożenionymi już dziećmi. Tak więc jedynie 13 gospodarstw można określić jako puste gniazda. Na 22 mężczyzn kątników 14 mieszkało samotnie. Podsumowując i dodając do tego jeszcze 12 bezdzietnych służących, stwierdzamy, że 39 (30,7%) ze 127 mężczyzn to ludzie nie zamieszkujący z dziećmi lub krewnymi zstępny. Wśród kobiet, z dziećmi nie mieszkało 44 spośród 145 (30,3%). Tak jak w przypadku mężczyzn, bez dzieci występują w źródle przede wszystkim kątniczki. Ogółem więc wśród osób starych wyodrębnionych wedle przyjętej przez nas powyżej definicji (60 lat jako próg starości dla mężczyzn i 50 dla kobiet), zamieszkujący bez dzieci stanowią 30,5% populacji (83 osoby obu płci spośród 272).

108 Johansen 1976, s. 142. Danię jako klasyczny przykład dominacji form nuklearnych traktuje zob. Hajnal 1983.

109 Przy takim założeniu proporcje dla mężczyzn przedstawiają się następująco: 51% gospodarze, 15% krewni, 9% służba i 25% komornicy. Wśród kobiet ponad 50 lat natomiast odpowiednio: 32, 27, 8 i 33%.

110 Kocyński 1996a, s. 61.

Po dalsze dane sięgnąć musimy do pracy Piaseckiego. Odsetek osób bezdzietnych, wśród tych, którzy założyli rodziny jest zmienny. Udział kobiet bezdzietnych wśród zach w wieku 45-49 lat mieści się w granicach 1,6 a 9,1%. W parafii Bejsce proporcja osób bezdzietnych (osoby, które zawarły przynajmniej dwa bezdzietne małżeństwa) wynosiła po około 5% dla każdej płci. Do tego należy jeszcze dodać osoby, które przeżyły swe dzieci. Wedle obliczeń dotyczących osób urodzonych w parafii bejskiej w latach 1781-1820, wśród dzietnych mężczyzn, którzy osiągnęli 60 rok życia 7,6% nie miało żyjącego potomka. Wśród kobiet dzietnych w wieku 50 lat odsetek nie posiadających żyjących dzieci wyniósł 6,6%.¹¹¹ Przenosząc te obliczenia na grunt kujawski, za osoby bezdzietne bądź nie posiadające dzieci żyjących uznać możemy w sumie 18% najstarszych mężczyzn i 19% kobiet. Oznacza to, że na wsi kujawskiej schyłku XVIII w. osoby mające żyjące dzieci, lecz mimo to mieszkające na starość poza swymi rodzinami stanowiły około 18-19% populacji ludzi starych.¹¹² Tym samym proporcja mieszkających samotnie mężczyzn była nieco wyższa od proporcji mieszkających wraz z rodzinami w charakterze krewnych. Za zmniejszeniem tych odsetków przemawiają potencjalne różnice umieralności między XVIII wiekiem (Kujawy) a pierwszą połową XIX (Bejsce) oraz niedokładności spisu, ale nie sposób dociec jak dalece owe odmienności wpłynęłyby na ostateczny rezultat obliczeń. Pamiętajmy też, że spis wyraźnie zaniża proporcje kobiet i tym samym szacunki do nich się odnoszące są szczególnie niepewne. Wydaje się, że proporcje kobiet zamieszkujących na stare lata poza własnymi rodzinami możnaby powiększyć. Zauważmy bowiem, że wśród komornic w wieku ponad 50 lat występują też kobiety samotne z dziećmi. Nie sposób jednak określić czy są wśród nich gospodynie, które po owdowieniu opuściły swój dom. W sumie, w odniesieniu do całej badanej populacji, stwierdzić należy, że najczęstszym, zapewne idealnym modelem starości było utrzymanie funkcji głowy gospodarstwa aż do śmierci (w każdym razie w przypadku mężczyzn). W drugiej kolejności, na równorzędnych pozycjach, wymienić należy starość spędzoną na komornym oraz starość w charakterze krewnego-dożywotnika, zamieszkującego w jednym gospodarstwie domowym z dziećmi. W przypadku kobiet dwie ostatnie możliwości zdecydowanie dominowały, choć wyraźnie przeważała starość na dożywociu. Marginalne znaczenie miała natomiast starość spędzana w szpitalu.

Z racji niepełności danych źródłowych nie jesteśmy w stanie obliczyć na ile modele starości związane były z bogactwem poszczególnych rodzin. Opierając się na przykładzie najlepiej opisanej parafii pępowskiej możemy niemal z pewnością stwierdzić, że starość radosna była udziałem głównie chłopów bogatszych. Pośrednim tego dowodem

¹¹¹ Piasecki 1991, s. 271 nn oraz 263 n.

¹¹² W parafii pępowskiej na 80 mężczyzn w wieku 60 i więcej lat, 58 mieszkało z dziećmi (z tego 46 nadal było głowami gospodarstw domowych, 14 krewnymi, a 19 komornikami). Bez dzieci pozostawało 22 mężczyzn (27,5%) - Odejmując 12,6% na uwzględnienie śmiertelności i bezpłodności uzyskujemy 14,9% osób nie mieszkających z dziećmi. Wśród 182 kobiet w wieku 50 i więcej lat z dziećmi pozostawało 109, bez nich 73 (40,1%). Odejmując 11,6% dla uwzględnienia bezpłodności i śmiertelności, uzyskujemy zaskakująco wysoki odsetek wynoszący aż 28,5%.

może być odsetek rodzin rozszerzonych o krewnych rosnący wraz ze wzrostem społecznej pozycji głowy gospodarstwa domowego.¹¹³

Kujawski model wiejskiej starości pasuje się w pół drogi między modelem rosyjsko-bałkańskim, w którym ludzie starzy pozostawali w swych rodzinach i najczęściej do śmierci byli ich głowami, a modelem zachodnioeuropejskim (duńsko-angielskim). gdzie po oddaniu gospodarstwa osoby starsze przenosiły się zwykle do samodzielnego budynku i pozostawały bądź pod opieką najbliższej rodziny (kontrakty dożywotnie. *Auszug*) bądź były zdane na pomoc materialną wspólnoty parafialnej (Anglia). Ten drugi system pozwalał uniknąć często długoletniego obciążenia wielu rodzin świadczeniami na rzecz ludzi starych.

Fakt jak najdłuższego trzymania się pozycji głowy gospodarstwa domowego na wsi kujawskiej wskazuje, że odejście na dożywocie oznaczało tu zasadniczą, niekorzystną zmianę pozycji społecznej. Stoi to w ostrym kontraście w stosunku do realiów siedemnasto- i osiemnastowiecznej wsi austriackiej, czeskiej i skandynawskiej. W Górnej Austrii przejście na *Auszugme* musiało oznaczać odsunięcia od czynnego życia. Badacz tego zagadnienia, Hermann Rebel, przytacza przykłady zawierania kolejnych małżeństw przez przebywających na dożywociu mężczyzn i przypadki znacznego nawet wzbogacenia się ludzi starych w okresie „emerytalnym”. Piszący o Skandynawii David Gaunt szacuje przeciętny wiek opuszczania gospodarstw przez szwedzkich chłopów przechodzących na dożywocie w początku XIX w. na 60 lat, a fińskich w Ostrobotni na lat 50-55 i podkreśla znaczną wysokość wypłacanych im przez następców sum. Zauważmy jeszcze, że w Czechach w XVII w. uznano za stosowne wydać zakaz zbyt wczesnego przechodzenia na *Auszug*.¹¹⁵

Relatywnie korzystniejsza sytuacja ludzi starych w Europie Zachodniej i Austrii wynikała także z kultywowania silnego związku pomiędzy przejściem gospodarstwa przez młodego człowieka a zawarciem małżeństwa, bowiem pozwalała stawiać wygórowane warunki młodszemu pokoleniu. Związek ten miał w Europie Zachodniej charakter maltuzjańskiego hamulca prewencyjnego, a jego osłabienie mogło w konsekwencji prowadzić do nadmiernego przyrostu liczby ludności, pojawienia się lub nasilenia presji demograficznej lub wręcz wystawienia populacji na ryzyko popadnięcia pod działanie maltuzjańskiego hamulca pozytywnego.¹¹⁶ Przypadki zawierania małżeństw przed obję-

113 Prawdopodobnie tę ukazuje min. Kochanowicz 1983D. Do podobnych wniosków prowadzi też analiza rejestrów pogłównego generalnego z województwa pomorskiego z 1662 r.

114 O rodzinie rosyjskiej Koswen 1969, o Austrii Berkner 1972 oraz ogólnie Laslett 1983 i Gaunt 1983.

115 Rebel 1983, s. 173 nn., który daje jako przykłady niejakiego Symondla z Brand (ok. 1630), który po przejściu na *Auszug* kilkakrotnie zaciągał się do wojska oraz Hansa Schrambla z Frankenburg (zm. 1624), którego majątek ruchomy w okresie 14 lat życia na *Auszugu* wzrósł ponad stukrotnie. O Szwedach i Finach zob. Gaunt 1983, s. 262 nn. O Czechach wspomina Rebel 1983, s. 174.

116 Zob. Smith 1981, Schofield 1989. Dobrym przykładem działania tego ostatniego jest Irlandia końca XVIII i pierwszej połowy XIX w., zob. O'Grada 1992 oraz klasyczny tekst Connella 1965.

ciem gospodarstwa w Danii, Anglii czy Austrii należały do wyjątków. Jak już pisaliśmy, na Kujawach schyłku XVIII w. aż tak silnego związku nie widać. Małżeństwo mężczyzn było wyraźnie opóźnione, ale wyprzedzało o kilka lat przejęcie gospodarstwa. Jednocześnie względna rzadkość rodzin złożonych z dwóch małżeństw każe poszukiwać osób --erających wcześniejsze małżeństwa wśród komorników kątników, bowiem między czeladzią chłopską małżeństwa były rzadkie. Biorąc pod uwagę te wszystkie czynniki gotowi jesteśmy postawić hipotezę, że na terenach gdzie nie było tak wielu pustek jak na Mazowszu, osłabienie związku między małżeństwem a przejęciem gospodarstwa było Pochodną dążenia gospodarzy do jak najdłuższego utrzymania się w charakterze głów gospodarstw domowych. Zmuszało to dzieci do opuszczania gospodarstwa i udawania się na służbę. Jeśli zaś nie dziedziczący gospodarstwa syn żenił się, wówczas w większości przypadków przechodził na status komornika. Z kolei dążenia gospodarzy do utrzymania jak najdłużej swej pozycji motywowane były wyraźnym spadkiem pozycji społecznej w przypadku przekazania gospodarstwa.

Podsumowując rozważania o starości trzeba odnieść się do odmalowywanego przez literaturę dychotomicznego jej obrazu. Otóż ani nieco sielankowy wizerunek starość, radosnej, podkreślający istnienie formalnych kontraktów i zobowiązania do opiek, nad starymi rodzicami, ani obraz starości żebraczej, nie przekonują. Rzeczywistość była bardziej skomplikowana i oba modele starości przeplatały się. To samo odnieść można także do okresu powłaszczeniowego w Królestwie Polskim. Sądy nierzadko stykały się ze skargami na nie wywiązywania się przez dzieci z zobowiązań do opiek, nad starym, rodzicami. Z kolei starcy usiłowali pozostać na czele gospodarstwa jak najdłużej by w ten sposób nie uzależniać się od dobrej woli dzieci.¹¹⁷

5.5 Komornicy czyli?

WIELOKROTNI JUŻ wskazywaliśmy na poprzednich stronach, że komornicy byli typowym składnikiem chłopskich gospodarstw domowych w Europie środkowej. Stanowili oni przy tym grupę bardzo zróżnicowaną, zarówno pod względem wieku jak i funkcji. Znajdujemy wśród nich starców, ale także ludzi młodych, rzemieślników ale także ludzi o bliżej nieokreślonej profesji. Status komorników w gospodarstwach domowych był na tyle niejasny, że z punktu widzenia funkcji przynajmniej część z nich można utożsamiać z czeladzią, podobnie jak komorników na roli utożsamia się niekiedy z czeladzią dworską.¹¹⁸ Włodzimierz Obraniak, który przebadał tę grupę pod kątem profilu demograficznego, zwraca uwagę na szczególnie silnie obsadzone roczniki starsze niż

¹¹⁷ Mniej kontrastowe wyobrażenie o wsi przed- i powłaszczeniowej zawdzięczam uwagom dr Włodzimierza Mędrzeckiego, któremu niniejszym dziękuję. O dziedziczeniu chłopskim oraz losach ludzi starych zob. np. Nakoneczny 1903, szczególnie XVII, s. 129 oraz Czeraszewicz 190., Siekierski 1991, s. 85. zauważa, że w XIX w. pamiętnikach chłopskich często wspomina się o złym traktowaniu starych rodziców, choć sam, pamiętnikarze nigdy do czegoś takiego się nie przyznają. Zob. też kapitalna analiza stosunków między generacjami w Murzynowie, Olędzki 1991. » s. 277 nn

¹¹⁸ Baranowski 1958, s. 52.

60 lat (26% ogółu). Podobnie wyglądała struktura wieku komorników na wsi austriackiej, którzy zamieszkiwali w od 16,7% (XVII wiek) do 32% domów (XVIII wiek)-Wyraźna była przy tym ujemna korelacja między proporcją gospodarstw z komornikami a proporcją gospodarstw z czeladzią, czego nie zaobserwowaliśmy na Kujawach. Dane austriackie pozwalają też zaobserwować znamiennej ewolucję profilu demograficznego ludności komorniczej. O ile w XVII w. blisko połowa miała rodziny, a tylko 15% przekraczało 60 lat, o tyle w następnych stuleciach grupa ta starzała się, a przewagę uzyskały wdowy i wdowcy. W XVIII w. ponad 60 lat miało już 25%, a w XIX w. 40% komorników.¹²⁰

Stanowiący na Kujawach 16,4% ludności kątnicy występowały w 37% wszystkich dymów. Brak związku pomiędzy obecnością komorników a obecnością czeladzi wskazuje, że funkcje obu grup w gospodarstwach domowych, choć zapewne podobne, nie zawsze pokrywały się.¹²¹ Uderzający jest znaczny odsetek domów zamieszkałych przez 3 i więcej karników. Tylko częściowo daje się to wytłumaczyć faktem, iż komornicy występują całymi rodzinami. Spośród 709 domów z komornikami, w 166 (23,4%) zamieszkiwała jedna osoba. Pięć bądź więcej osób zamieszkiwało natomiast w 95 gospodarstwach domowych. Jest to znacznie większe zagęszczenie komorników niż w parafiach ziemi wieluńskiej przebadanych przez W. Obraniaka.¹²² W kilku przypadkach mamy do czynienia ze szpitalami i zabudowaniami wielorodzinnymi, częściowo przyfolwarcznymi, których mieszkańców należałoby raczej traktować jako wyrobników niż właściwych kątników. Brak bliższych określeń zmusza nas do wrzucenia tych ludzi na wyrost do grupy komorników. Znaczny odsetek ziem w posiadaniu folwarku, jaki widać na podstawie porównania wielkości wysiewów gminnych i folwarcznych podanych w spisach Księstwa Warszawskiego, każe dopatrywać się w młodszych wiekach komorniczych najmniej folwarcznej siły roboczej. Brak niestety informacji o stosunku tych ludzi do gospodarzy, u których mieszkali. Jeśli odrzucimy dymy bez komorników, wówczas przeciętna liczba kątników na dym wyniesie 3,2 osoby (mediana 3). Jeśli ograniczymy się do gospodarstw ludności rolniczej, wówczas mediana wyniesie 2. Nie wyjaśniony charakter części zabudowań z komornikami kładzie się jednak cieniem na to obliczenie.

Pogląd na skład tej grupy wedle płci i wieku daje tabela 48.

Rezultaty z Kujaw odbiegają od normy austriackiej i obrazu uzyskanego przez W. Obraniaka. Jednocześnie widoczne są bardzo duże różnice w proporcji komorników między parafiami. Tylko w trzech ich odsetek nie przekraczał 10% ludności, w 6

119 Obraniak 1968a, s. 117. O tym jak różne mogą być struktury społeczne w sąsiadujących ze sobą parafiach świadczy fakt, że w badanych tu 3 parafiach wieluńskich proporcja komorników jest niewielka, a ich charakterystyka demograficzna odmienna niż w 4 parafiach badanych przez Obraniaka. Niestety autor nie podaje nazw przebadanych parafii.

120 Schmidtbauer 1983, s. 351 nn.

121 Zob. też Krausmann Ben-Amos 1994, s. 70, która polemizując z Kussmaul 1981 zauważa, że ścisłe rozgraniczenie służby i żonatych *day labourers* jest zabiegiem sztucznym.

122 Po 2 osoby zamieszkiwało tam w 13,5% gospodarstw, ponad 2 tylko w 2 (1,5%), Obraniak 1968a, s. 119.

TABELA 48. Charakterystyka kątników wedle wieku i płci - Kujawy

Wiek	Mężczyźni	%	Kobiety	%	M/K*100
0-4	156	14,9	151	11,5	103
5-9	163	15,6	144	11,0	113
10-14	77	7,4	81	6,2	95
15-19	37	3,5	54	4,1	69
20-24	48	4,6	118	9,0	41
25-34	165	15,8	266	20,3	62
35-44	171	16,3	212	16,2	81
45-54	114	10,8	129	9,9	88
55-64	54	5,2	80	6,1	68
65-74	30	2,8	50	3,8	60
>75	31	3,0	25	1,9	124
Razem	1046	100,0	1310	100,0	80

sięgał ponad 20%, a w pozostałych 14 mieścił się między 10 a 20%.¹²³ Różnice te są wynikiem faktu, że część spośród komorników mieszkała z całymi, niekiedy licznymi rodzinami. Wśród 2 356 karników i kątniczek, dzieci stanowiły 37,2%. Były to w dodatku dzieci małe, bowiem - jak już wiemy - z rodzin komorniczych odchodziły one wcześniej (efekt widać w grupach wiekowych między 10 a 24 rokiem życia). Wszystko to powoduje, że przeciętny wiek kątników jest bardzo zaniżony. Dopiero po odrzuceniu dzieci struktura kątników wedle wieku zaczyna przypominać model austriacki i wieluński (tabela 49).

Wiek przeciętny wynosi 42,6 dla mężczyzn i 39,9 lat dla kobiet (mediana 40 i 39, a dominanta 40 i 30 lat). Rośnie też proporcja osób w wieku 40 oraz 60 i więcej lat jak i - z oczywistych powodów - odsetki osób w małżeństwie. Charakterystyczny jest w tym wypadku znacznie niższy odsetek kobiet w małżeństwie, bowiem komornice w bacznej części były wdowami.¹²⁴ Znamienne są też proporcje wdów i wdowców, które przy znacznym odsetku osób samotnych i nieokreślonych należy uznać za minimalne.

Charakterystyka demograficzna kątników wykazuje, że była to grupa bardzo zróżnicowana. Niestety spisy cywilno-wojskowe nie pozwalają sięgnąć głębiej by odpowiedzieć skąd biorą się wielkie różnice w proporcjach komorników w poszczególnych Parafiach czy też różnice w strukturze wieku. Podejrzewać można, że stoi za tym rzemiosło wiejskie oraz możliwości najmu tymczasowego na folwarku, które dając ludziom uboższymi możliwość zarobkowania pozwalało na jakie takie zabezpieczenie bytu i na małżeństwo. Tym właśnie należy tłumaczyć zaobserwowane powyżej rozerwanie związku pomiędzy zawarciem małżeństwa a przejściem gospodarstwa. Większość spo-

123 W parafiach grupy kontrolnej komornicy kamicy wraz z dziećmi stanowili 10,2% ludności, w 3 parafiach wieluńskich 6,2%.

124 Niestety Obraniak 19683 nie podaje charakterystyki kątników wedle stanu cywilnego, zdaniem Rutkowskiego 1956a, s.211, było wśród nich ok.39% wdów i ok. 9% wdowców.

TABELA 49. Charakterystyka demograficzna komorników kątników na Kujawach oraz w parafiach grupy kontrolnej*

	Kujawy		Grupa kontrolna	
	M	K	M	K
1. Liczba osób	608	871	61	100
2. Średni wiek	42,6	40,3	43,7	37,9
3. Mediana	40	40	42	32,5
4. Dominanta	40	30	30	30
5. Kwartyl 1	30	25	33	30
6. Kwartyl 3	50	50	54,5	48
7. Osób poniżej 27 (M) i 22 (K) lat	13,8	5,5	11,5	7,0
8. Osoby w małżeństwie (M i K)	948		99	
	64,1%		61,5%	
9. Osoby we wdowieństwie	249		25	
	16,8%		15,5%	
10. Osoby samotne i nieokreślone	282		37	
	19,1%		23%	
11. Osoby ponad 40 lat (%)	46,2	41,8	54,1	36,0
12. Osoby ponad 60 lat (%)	10,9	11,0	6,4	5,0

* Z obliczeń wyłączono dzieci kątników.

śród osób, które zawierały związki małżeńskie przed objęciem gospodarstw to komornicy.¹²⁵ Być może więc posiadali oni jakieś środki pozwalające na wczesne założenie rodziny.¹²⁶ Niestety mało precyzyjna terminologia nie pozwala (poza 57 osobami) zidentyfikować całej ludności rzemieślniczej.

Możliwa jest jednak jeszcze inna, naszym zdaniem, bardziej prawdopodobna interpretacja. W piśmiennictwie za element stały w całym okresie funkcjonowania gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej uważano brak rąk do pracy, który stanowił najpoważniejsze ograniczenie ekspansji gospodarczej.¹²⁷ Otóż wiele nagromadzonych powyżej pośrednich wskazówek zdaje się dowodzić, że na południowych Kujawach nie brak rąk do pracy lecz brak dostępu do ziemi stanowił podstawowy problem. W tym kierunku przemawia niewielki odsetek gospodarzy w młodszym wieku. Są to w każdym razie różnice widoczne przy zestawieniu Kujaw z Mazowszem, ziemią wieluńską i parafiami grupy kontrolnej.¹²⁸ Przy tego rodzaju rozumowaniu, komornicy stanowiliby tę część lud-

125 Ołędzki 1991, s. no n, zauważa na podstawie ksiąg metrykalnych parafii Rokicie, że najmłodszy byli zwykle służący, starsi od nich byli komornicy, potem gospodarze, a najstarsi byli zagrodnicy i komornicy.

126 Zob. na ten temat uwagi Kochanowicza 1992, s. 118.

127 Zob. Kochanowicz 1992, s. 130 nn.

128 Brak niestety precyzyjnych danych do porównań. Woźniak 1987 bowiem poprzestał na inwentarzach nie zajmując się mechanizmami demograficznymi, natomiast Obraniak 1968a zupełnie nie poddał analizie struktury rodziny, ani wieku gospodarzy.

ności, która nie była w stanie uzyskać dostępu do ziemi i żyła bądź z wykonywania prac Pomocniczych, bądź zajęć pozarolniczych. W sumie więc mielibyśmy do czynienia ze oględnym przeludnieniem agrarnym występującym (paradoksalnie) na dość rzadko dudnionym terenie.

5.6 Konkluzja

CELEM NINIEJSZEGO ROZDZIAŁU było ukazanie typowego cyklu życiowego jednostki na wsi pańszczyźnianej schyłku XVIII wieku. Mimo różnic dzielących poszczególne badane polskie społeczności, główne etapy cyklu życiowego jednostki okazały się podobne.

1. We wszystkich populacjach dzieciństwo kończyło się opuszczeniem gospodarstwa domowego rodziców. Następowoło to zwykle między 10 a 25 rokiem życia, przy czym najszybsze tempo opuszczania domu rodzicielskiego notujemy w wieku 15-19 lat. Porównanie wedle kategorii społeczno-ekonomicznej wskazuje, że najwcześniej dom rodzinny opuszczały dzieci chłopów niepełnorolnych. Liczba dzieci w tych gospodarstwach zmniejszała się o połowę już do 15 roku życia, podczas gdy w gospodarstwach chłopów pełnorolnych tylko o 1/3. Obliczenie przeciętnej różnicy wieku między gospodarzami a najstarszymi, przebywającymi w domu dziećmi, wskazuje, że opuszczanie rodzinnego domu dotyczyło dzieci urodzonych najwcześniej.

2. Zdecydowana większość opuszczających rodzinne domy dzieci zasilala szeregi służby, której odsetek w grupie wiekowej 15-19 lat i 20-24 lata siegal wśród mężczyzn na Kujawach 58 i 65% i był zbliżony do pozostałych badanych tu polskich populacji. Wśród dziewcząt służba była mniej powszechna. Na Kujawach w grupie wiekowej 15-19 lat służącymi było 51% dziewcząt. Służba miała charakter etapu w cyklu życiowym, o czym świadczy fakt, że proporcja czeladzi w starszych rocznikach ulegała zmniejszeniu, przy jednoczesnym wzroście proporcji gospodarzy i gospodyń oraz komorników kątników. Odmienne układaly losy czeladzi i służby pracującej w szlacheckich folwarkach. Jej przedstawiciele byli z reguły starsi od czeladzi chłopskiej w znacznej części obciążeni rodzinami. W sumie jednak odsetek czeladzi w badanych tu populacjach był wysoki, przekraczający nawet standardy znane z Europy zachodniej i środkowej. Jeśli chodzi o źródła rekrutacji czeladzi chłopskiej, to jej liczebność i struktura wiekowa jednoznacznie wskazują, że wywodziła się ona przede wszystkim spośród dzieci chłopskich i to nie tylko dzieci chłopów najuboższych. Tylko nieznaczna część czeladzi - ok. 11% - to krewni gospodarzy. Zgoda na opuszczanie domu przez dzieci i jednocześnie zatrudnianie czeladzi przez chłopów była wynikiem tyleż obciążenia pańszczyźnianych, co i chłopskiej strategii rodzinnej zmierzającej do zapewnienia jak najdłuższego p. astowania funkcji głowy gospodarstwa ojcu.

3. Jak już wielokrotnie wskazywaliśmy, wśród czterech występujących w Europie typów rodzin i odpowiadających im zasad powstawania gospodarstw domowych, realia kujawskie najbliższe są modelowi środkowoeuropejskiemu, choć jednocześnie zawierają w sobie pewne odmienności. Dotyczą one przede wszystkim charakterystyk, małżeństwa i jego roli w procesie powstawania gospodarstwa domowego. Tak na Kujawach, jak i na innych ziemiach polskich brak silnego związku między małżeństwem

a założeniem nowego gospodarstwa domowego. Na Kujawach działo się tak w pewnym stopniu z powodu tendencji gospodarzy do utrzymywania się na czele gospodarstw jak najdłużej oraz braku wolnej ziemi, przy jednoczesnym znacznym udziale areału folwarcznego w areale globalnym.

Kolejna różnica między warunkami polskimi a środkowoeuropejskimi to niski przeciętny wiek zamążpójścia, przy jednoczesnym dość wysokim wieku zawierania małżeństw przez mężczyzn.¹²⁹ Konsekwencją tego stanu rzeczy była duża, choć mniejsza niż dotąd sądzono, przewaga małżeństw ze starszym mężczyzną, jak i nieco wyższa niż np. w Austrii różnica wieku między małżonkami. Duża liczba małżeństw powtórnich niwelowała jednak tę różnicę już w grupie wieku 30-40 lat. Proporcja osób obu płci pozostających w celibacie definitywnym była na Kujawach i w całej Polsce prawdopodobnie mniejsza niż na zachodzie Europy. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że w Szwecji XVIII i początku XIX wieku, jak również w stanowiącej dla nas punkt odniesienia Austrii, w społecznościach chłopskich odsetki pozostających poza małżeństwem były aż do XIX wieku niskie. Towarzyszył temu bardzo późny wiek zawierania małżeństw." Dopiero wiek XIX przyniósł wzrost wśród chłopstwa proporcji osób samotnych.¹³¹

W sumie porównanie realiów kujawskich z zachodnimi pozwala stwierdzić, że kujawski (właściwie polski) reżim demograficzny musiał mieć charakter napiętego, tzn. z dużym natężeniem urodzin, dużym natężeniem zgonów i silnym w drugiej połowie XVIII w. przeciętnym wzrostem rocznym. Spadek śmiertelności, który zarysował się w połowie XIX w. musiał w tych warunkach wywołać eksplozję demograficzną. Jeśli uświadomimy sobie, że racją bytu zachodnioeuropejskiego modelu małżeństwa było z jednej strony powstrzymanie od zbyt wczesnego przejmowania gospodarstw (mężczyźni), a z drugiej zahamowanie niekontrolowanego, wysokiego natężenia urodzeń, to uznać musimy, że ziemie polskie w modelu tym się nie mieszczą. Jednocześnie jednak występują tu cechy analogiczne jak w Europie zachodniej (liczna nieprofesjonalna służba, nuklearność rodzin itd).

4. Starość na koronnej wsi pańszczyźnianej wyznaczała utrata statusu głowy gospodarstwa i przejście do szeregów dożywotników bądź komorników. Poprzedzało to zwykle owdowienie. Ponieważ jednak rynek małżeński faworyzował mężczyzn, którzy łatwiej zawierali kolejne małżeństwa, przeto chronologia starości była różna dla obu płci. Dla mężczyzn zaczynała się ona około 64 roku życia, dla kobiet już około 50. W obu wypadkach symptomem jest zmniejszający się odsetek gospodarzy wśród ogółu ludności. Starość spędzano najczęściej w charakterze dożywotnika bądź komornika

129 Wiek zamążpójścia trzeba uznać za niski i to bez względu czy przyjmiemy lat 21, 23 czy 25 jak na Śląsku. W tych dwóch ostatnich przypadkach są to dolne granice modelu zachodnioeuropejskiego.

130 We wszystkich regionach Węgier, tak zamieszkałych przez ludność węgierską, jak i niemiecką, proporcja osób w małżeństwie sięgała 100% w grupie wiekowej 30-34 lata. Zob. referat Tamasa Farago podczas IX Międzynarodowego Kongresu Historii Gospodarczej, Mediolan 1994.

131 Studium na znakomitym materiale szwedzkim na ten właśnie temat zob. Carlsson 1977 oraz Lundh 1993, o Austrii Mitterauer 1992a, s. 196.

w obcym domu. Znacznie mniejsze znaczenie miało spędzanie ostatnich lat życia w charakterze służącego lub w szpitalu. Z dokonanych obliczeń szacunkowych wynika, że około 17% osób najstarszych spędzało starość samotnie, pomimo posiadania żyjących dzieci. Kurczowe trzymanie się przez chłopów funkcji głów gospodarstw domowych wiążemy z niską pozycją społeczną starców, nierzadko koniecznością udania się na żebranię. Położenie ludzi starych na wsi kujawskiej wydaje się być gorsze od położenia starców w krajach takich jak Austria czy Szwecja. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy widzimy w pozbawieniu chłopów pańszczyźnianych własności i niechęci dworu do liczenia się z kosztami utrzymania osób starszych, które ponosiliby ich spadkobiercy, a pośrednio i dwór. Druga przyczyna ma charakter bardziej generalny. W Rzeczypospolitej, gdzie państwo odżegnywało się od nadzoru nad stosunkami między panem a chłopem, nie doszło do typowej dla niektórych innych krajów biurokratyzacji stosunków własnościowych na wsi. W tej sytuacji starzy gospodarze nie mieli insytucjonalnej gwarancji czy umowa zawarta z ich następcami będzie honorowana. Wizja złej starości kształtowała, w naszym przekonaniu, strategię rodzinną chłopów.

5- Najbardziej zagadkową grupą mieszkańców gospodarstw chłopskich są komornicy kątnicy. Ich liczba i charakterystyka demograficzna jest zróżnicowana. Na Kujawach, gdzie udział areалу folwarcznego był wysoki, a szanse objęcia gospodarstwa mniejsze niż np.- w ziemi wieluńskiej, liczba komorników była znaczna. W przypadku Kujaw grupa ta składała się z dwóch różnych podgrup: osób młodych, które zawarły związek małżeński nie mając perspektywy objęcia samodzielnego gospodarstwa oraz osób najstarszych. Zwraca uwagę wysoki współczynnik feminizacji wśród komorników, który może świadczyć o tym, że część kątniczek to wdowy po gospodarzach, bądź kobiety niezamężne. To ostatnie przypuszczenie wymagałoby jednak udowodnienia.

Rodzina chłopska w Koronie, w XVII i XVIII wieku

SZWEDZKI DEMOGRAF Gunnar Olin wyraził niegdyś opinię, że demografia zawiera podstawowe elementy niezbędne w każdej fascynującej opowieści: seks i śmierć. Bardziej sceptyczny sąd wygłosił Thomas Hollingsworth pisząc, że praktyczne uprawianie demografii historycznej wymaga żmudnego przygotowania danych źródłowych, ich analizy i przedstawienia przy pomocy mało atrakcyjnych dla czytelnika metod statystycznych a rezultatem są najczęściej banalne wnioski o tym, że ludzie rodzili się, żenili i umierali¹. Czytelnik po lekturze powyższych wywodów zapewne doceni, tę opinię osoby niewątpliwie kompetentnej. Jak zapowiadaliśmy we wstępie, cel pracy jest dwojak, z jednej strony chodzi o ocenę wykorzystywanych źródeł, a z drugiej o sformułowanie typu idealnego rodziny chłopskiej na niektórych terenach Korony w XVII i XVIII wieku. Odpowiadając na pierwszą kwestię musimy zaznaczyć, że wszystkie wykorzystywane tu źródła nie są perfekcyjne. Problemem okazał się nie tyle dobór właściwego źródła, co próba uzyskania spójnego obrazu w oparciu o różne - zawsze jednak w ten czy inny sposób niepełne - przekazy. Zasadniczą trudnością na jaką się natknęliśmy była konieczność przetłumaczenia miękkich kategorii źródłowych na twarde kategorie analityczne jakim, posługuje się statystyka.² Trudność ta jest immanentnie zawarta w badaniach nych spisach ludności, gdzie badacz nie dysponuje technikami pozwalającym, na jednoznaczne wyselekcjonowanie próby w postaci najlepiej opisanych przypadków,

1 Cyt. za Hollingsworth 1969, s. n.

2 Problem ten znany jest wszystkim historykom posługującym się metodami, kwantytarywnymi, zob. Wyczański 1980, s. z: nn, Burke 1992, s.33 nn. Współczesna demografia na podobny problem natrafia przy analizie spisów ludności, z państw Trzeciego

tak jak to ma miejsce w badaniach prowadzonych techniką rekonstrukcji rodzin.

W spisach parafialnych wielokrotnie musieliśmy podejmować arbitralne decyzje o przyporządkowaniu poszczególnych osób takiej czy innej kategorii (np. służba czy kątńcy). Źródło pomijało niektóre kategorie osób, nie dawało możliwości obiektywnego spojrzenia na więzy pokrewieństwa łączące służących czy komorników z gospodarzami. Dane jakimi dysponowaliśmy w tej materii miały charakter dość przypadkowy i zależały od dokładności autorów spisów, którzy raz potrafili identyfikować powiązania rodzinne, a innym razem kompletnie je ignorowali. Spisy cywilno-wojskowe często nie pozwalały też na precyzyjniejsze określenie miejsca poszczególnych chłopów w hierarchii społecznej wsi.

Rejestry pogłównego generalnego pod tym ostatnim względem były bardziej użyteczne, ale jednocześnie terminy takie jak gbur czy ogrodnik stosowano zarówno w odniesieniu do osób stojących na czele gospodarstw domowych, jak i do dożywotników. Zresztą samo przyporządkowanie do szerokich kategorii społeczno-ekonomicznych nie zawsze oddaje bogactwo ani nawet pozycję poszczególnych osób w obrębie wsi.³ Sprawa otwartą pozostały też więzy krewniacze, podobnie mało precyzyjnie określane w rejestrach pogłównego, jak i w spisach cywilno-wojskowych. Kolejną wadą było pomijanie dzieci i zapewne części ludzi starych. Najlepsze pod względem umiejscowienia poszczególnych osób w hierarchii społecznej okazały się inwentarze, choć i one nie pozbawione były mankamentów, takich jak częste nie uwzględnianie zwierząt będących własnością chłopów i brak informacji o areale uprawnym. Jako źródło demograficzne inwentarze nie okazały się lepsze od spisów ludności z uwagi na pozostawianie poza rejestracją osób niepoddanych, separowanie komorników, pomijanie większej części ludzi starych oraz operowanie idealnym gospodarstwem domowym. W sumie więc, wyciągnięcie jakichkolwiek wniosków wymagało przeanalizowania zagadnienia w świetle wszystkich tych źródeł oraz znalezienia rozwiązania kompromisowego (np. sprawa krewnych bocznych występujących szczególnie często w inwentarzach).

Najbardziej celowa okazała się technika polegająca na zaobserwowaniu określonego zjawiska w jednym ze źródeł, a następnie próba odnalezienia go także w innych. Nieuchronnym skutkiem takiego postępowania jest zatarcie różnic między różnymi regionami i budowa jedynie typu idealnego rodziny chłopskiej. W naszym przekonaniu winien on teraz ulec dekompozycji w oparciu o szczegółowe badania regionalne oparte na bardziej wszechstronnym materiale źródłowym. Jak pisał Max Weber «w pracy historycznej wyłania się zadanie, by w każdym konkretnym wypadku ustalić, jak blisko lub daleko od rzeczywistości znajduje się model idealny».

Podstawowym wskaźnikiem jest przeciętna wielkość gospodarstwa domowego, czasami traktowana jako elementarny miernik stopnia skomplikowania struktur rodzinnych. Wysokie przeciętne zaludnienie dymu na badanych tu terenach, wynoszące w gospodarstwach pełnorolnych 8 lub więcej osób, a w niepełnorolnych 5-7 osób, nie szło

3 Mączak 1956, s. 376 nn, Wyczański 1977, s. 86 nn, Kula 1983C, s. 479 nn, Zytkowicz 1983, s. 82.

4 Weber 1921, s. 191, cyt. za Szacki 1981, s. 523.

w parze ze stopniem skomplikowania struktur rodzinnych. Przeważającą formą gospodarstwa domowego były gospodarstwa rodzin nuklearnych, przy czym najdokładniejsze z wykorzystywanych źródeł wskazują, że wśród chłopów pełnorolnych udział rodzin o bardziej skomplikowanej budowie mógł sięgać nawet powyżej 40%. Jednocześnie we wszystkich badanych źródłach zaobserwowaliśmy tendencję do spadku przeciętnego zaludnienia dymu i proporcji rodzin rozszerzonych i złożonych wraz z przechodzeniem do coraz niższych grup społecznych. Połączenie nuklearnej struktury większości gospodarstw domowych z wysokim średnim zaludnieniem dymu było konsekwencją rozpowszechnienia na wsi epoki pańszczyźnianej najemnej siły roboczej oraz obecności komorników.

Konkluzja o przewadze rodzin nuklearnych na wsi pańszczyźnianej nie oznacza jednak, że w materiale nie da się dostrzec charakterystycznych etapów rozwojowych gospodarstwa zależnych od wieku głowy gospodarstwa. We wczesnej fazie cyklu rozwojowego w części rodzin obserwujemy obecność pojedynczych krewnych wstępnych (z reguły owdowiała matka) oraz krewnych bocznych. Ci ostatni zwykle byli jeszcze w stanie wolnym, choć zdarzało się pożeni bracia, czasem określani jako służący. Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w owych wstępnym etapach cyklu rozwojowego rodziny odnotowujemy największą liczbę czeladzi. Tłumaczyć to trzeba brakiem zdolnych do pracy dzieci i koniecznością wywiązania się z zobowiązań pańszczyźnianych. Z całym naciskiem trzeba jednak podkreślić, że chłop, przynajmniej na Kujawach, nie zatrzymywał dorastających stopniowo dzieci, lecz zezwalał im na opuszczanie domu (stąd zwyczaj dziedziczenia gospodarstwa przez najmłodsze dziecko). W kolejnych etapach cyklu rozwojowego stopniowo odchodzili krewni w linii bocznej i krewni wstępnego. W efekcie największy odsetek rodzin nuklearnych występuje w grupie gospodarstw na czele których stoją mężczyźni, między 45 a 55 rokiem życia. W ostatnim etapie cyklu rozwojowego najczęściej spotykanym typem rodziny nienuklearnej jest rodzina złożona z rodziców i ożenionych dzieci.⁵ Nuklearność, czy też dwupokoleniowość rodziny chłopskiej na wsi pańszczyźnianej w Koronie nie da się przekonywująco wytłumaczyć wyłącznie czynnikami demograficznymi, takimi jak krótkie trwanie życia Chłop, rosyjscy w XVIII i początku XIX w., członkowie zadruży czy choćby ludność chłopska w krajach pozaeuropejski to populacje, które z pewnością w XVII-XIX w. n.e. miały lepszych warunków przeżywalności niż chłop polski, a mimo to dominowały w nich konfiguracje rodzinne o charakterze rozbudowanym.

Do rozpatrzenia pozostaje jeszcze sugestia Witolda Kuli i Andrzeja Woźniaka utrzymujących, że decydującym czynnikiem kształtującym dominację rodzin nuklearnych była polityka dworu. Kula zasadę tę formułuje jako odnoszącą się do całej, polskiej wsi pańszczyźnianej i posługuje się jako materiałem dowodowym instrukcjami i literaturą polemiczną z końca XVIII w. Woźniak zaś dla uzasadnienia tej tezy wykorzystuje także źródła kwantytatywne i zastrzega, że wniosek odnosi się do Mazowsza i ewentualnie

⁵ Ich liczebność jest jednak zdecydowanie mniejsza od liczby rodzin rozszerzonych o krewnych wstępnym, w których funkcja głowy gospodarstwa przypada młodszej generacji. Zjawisko to Woźniak 1987 uznaje niesłusznie za *differntia specifica* Mazowsza.

tych terenów, na których istniały pustki osadnicze. Wydaje się, że powyższe ustalenia pozwalają na pewną modyfikację tezy, o której mowa, w każdym razie w odniesieniu do Kujaw. Liczna obecność komorników w «kwiecie wieku», występowanie rodzin złożonych z dwóch małżeństw (choćby nie były one zbyt liczne) wskazuje, że ingerencja dworu nie była aż tak bezpośrednia i aż tak nieuchronna jak pisze Witold Kula. Być może jest to wniosek dający się odnieść tylko do względnie przeludnionych Kujaw. Ale z drugiej strony, również inwentarze wielkopolskie dostarczają analogicznych przykładów. Wprawdzie komorników jest tam zapewne mniej, ale spotykamy za to wspólnie zamieszkujących krewnych. Gdyby dwór maksymalizował dniówki pańszczyźniane, to przecież nie dopuściłby do takiego marnotrawstwa, tym bardziej, że o czeladź nie było trudno. Czyżby wszyscy chłopci mieszkający w rozbudowanych rodzinach odmówili objęcia proponowanych przez dwór gospodarstw? Podsumowując skłonni jesteśmy twierdzić, że polityka dworu mogła kształtować skład rodziny chłopskiej, ale przede wszystkim nie każdy właściciel chciał czy miał warunki aby politykę taką prowadzić. Wchodzą tu również w grę takie czynniki zewnętrzne jak gęstość zaludnienia, możliwość zbytu produktów folwarcznych itd. Zauważmy, że badacze podkreślający rolę dworu wyrażają jednocześnie przekonanie, iż naturalną dla chłopstwa formą rodziny jest rodzina rozbudowana, wykorzystująca przede wszystkim siłę roboczą krewnych. Tak jednak być nie musi. Gdyby rzeczywiście ta tendencja była cechą konstytutywną chłopstwa, wówczas trzeba by zgodzić się z paradoksalną tezą Alana Macfarlane'a, że w Anglii chłopci jako grupa społeczna zanikli w XIII wieku. Nie chcemy jednak iść aż tak daleko. Wolimy rozróżnienia wprowadzone przez Jacka Kochanowicza na protofarmerów w centrum i chłopów na peryferiach światowego systemu gospodarczego. Jednocześnie chcemy odwołać się do jednej z głównych tez Kochanowicza stanowiącej, że gospodarka chłopska nastawiona jest przede wszystkim na przetrwanie i utrzymanie zastanego statusu społecznego. Otóż przetrwanie, utrzymanie się jak najdłużej na czele gospodarstwa, wymaga w różnych warunkach różnej strategii. Opisywaliśmy powyżej jak sobie radzili z tym chłopci kujawscy. W wieku XIX, szczególnie po uwłaszczeniu, przetrwanie i utrzymanie statusu społecznego wymagało innej strategii - w tym koncentracji bezpłatnej rodzinnej siły roboczej.

Służba rekrutowała się przede wszystkim z samej ludności wiejskiej, nie tylko dzieci zagrodników i komorników, ale także potomków gospodarzy. Na podstawie analizy inwentarzy udało się podważyć hipotezę Bohdana Baranowskiego o dużym udziale krewnych wśród służących, choć faktem jest, że część służby rekrutowała się spośród osób spokrewnionych z gospodarzem - głównie dzieci i krewnych w linii bocznej. Służba miała wyraźną charakterystykę demograficzną, wyróżniającą ją spośród innych grup ludności wiejskiej. W 60% byli to bezżenni ludzie młodzi, w wieku niższym od przeciętnego wieku zawierania małżeństw. Tym samym służba miała charakter etapu w życiu młodego człowieka, a charakterystyka tej grupy była analogiczna do zaobserwowanej w Europie zachodniej. Zdecydowanie na tym tle wyróżnia się służba folwarczna, złożona z ludzi wyraźnie starszych. Różnicę wieku i co za tym idzie stanu cywilnego, wi-

6 Tezy te rozwijamy szerzej w Kopczyński 1998.

dać nie tylko wśród personelu administracyjnego i służby domowej, ale także wśród pa-robków i w mniejszej skali wśród dziewczek. Rezultat ten pozwala upatrywać w czeladzi folwarcznej protoplastów dziewiętnastowiecznych robotników rolnych.⁷

Wysoka proporcja służby w populacji nie jest, jak to się niekiedy uznaje,⁸ przejawem rozwarstwienia wsi lecz konsekwencją z jednej strony obciążeń pańszczyźnianych, a z drugiej strategii rodzinnej chłopów, przynajmniej na terenach o przewadze dziedziczenia niedzielnego. Na Kujawach w sposób bezpośredni, a na innych badanych terenach w sposób pośredni, stwierdziliśmy dążenie chłopów do jak najdłuższego utrzymywania się na czele gospodarstw. Związane to było przede wszystkim z wyraźnym spadkiem prestiżu i niepewnym losem ludzi starych w środowisku wiejskim. Chcąc uniknąć konfliktów międzypokoleniowych i jednocześnie chronić swą własną pozycję, erzeźwalali starszym dzieciom na opuszczenie domu, by udały się na służbę. Drugą stroną medalu było zapotrzebowanie na siłę roboczą. Obliczenia dokonane na podstawie danych zaczerpniętych z inwentarzy dowodzą, iż chłopci odczuwający skutek wysokiego wymiaru pańszczyzny niedobór siły roboczej skłonni byli raczej zatrudniać czeladź niż zatrzymywać w domu dzieci.

Utrzymaniu pozycji gospodarza służyły między innymi kolejne małżeństwa. Trwałe owdowienie, szczególnie w przypadku kobiet, było równoznaczne z koniecznością oddania gospodarstwa następcom. Starość wiejska upływała najczęściej dwoma torami: w rodzinnym domu bądź na komornym. Krewni stanowią we wszystkich badanych tu populacjach grupę nieliczną. Przeważali wśród nich samotni krewni wstępni, najczęściej kobiety, choć jak się okazało liczba krewnych bocznych w spisach ludności jest zaniżona. Wśród gospodarstw złożonych najczęstsze były gospodarstwa z krewnymi zstępnymi, zwykle ożenionymi synami (5% gospodarstw chłopskich na Kujawach). Bliżej nieznaną pozostaje natomiast liczba gospodarstw złożonych z krewnymi w linii bocznej, których zaskakująco wysoką proporcję znaleźliśmy w najdokładniejszych ze spisów *status animarum* i w wielkopolskich inwentarzach. Drugi i trzeci wariant starości to komorne, względnie spędzenie ostatnich lat życia samodzielnie (w odrębnych gospodarstwach domowych). Wedle orientacyjnych szacunków dokonanych na materiale kujawskim, około 12% mężczyzn i 17% kobiet w wieku odpowiednio ponad 60 i 50 lat spędzało starość poza rodzinnym domem mimo posiadania żyjących dzieci. Ostatnim modelem starości, nie dającym się jednak uchwycić kwantytatywnie, była żebranina, z którą mamy do czynienia nawet wśród pomorskich gburów.

Sensem demografii, w tym i badań demograficzno-historycznych, jest odtworzenie ogólnych prawidłowości rozwoju ludności. Jest to możliwe jedynie wtedy, gdy wyniki

7 Protoplastów oczywiście nie w sensie bezpośrednim, bo o jakościowej różnicy między jednym a drugim decyduje istnienie (bądź brak) specyficznego patriarchalnego stosunku między gospodarzem a czeladzią, którą traktowano na równi z dziećmi. Podobny charakter stosunki te miały także w miastach, por. np. Maza 1983, s. 7 nn.

8 Rusiński 1953, s. 180, Madurowicz, Podraża 1954, s. 211 nn, s. 288 nn, Żytkowicz 1979

9 Niewielki odsetek rodzin złożonych z dwoma przedstawicielami starszej generacji w charakterze dożywotników, bądź rodzin rozszerzonych z samotnymi ojcami gospodarzy przebywającymi na dożywociu.

badań lokalnych dają się odnieść do schematu ogólniejszego i w ten sposób umieścić na szerszym tle. W naszym przypadku punktem odniesienia będzie klasyfikacja lasletto-wska zreferowana obszernie w rozdziale wstępnym. Wielokrotnie w tekście staraliśmy się dokonywać na bieżąco porównań warunków polskich z rosyjskimi, zachodnio- i środkowoeuropejskimi. Z zestawień tych wynikało podobieństwo realiów polskich do modelu środkowoeuropejskiego. Opisując kujawskie gospodarstwa domowe natrafialiśmy po wielokroć na podobieństwa z warunkami austriackimi. Jednocześnie odległy od polskich realiów pozostawał model rosyjski i południowoeuropejski.

Podobieństwo polskich rodzin chłopskich do modelu środkowoeuropejskiego nie zaskakuje. Nie jest ono ani konsekwencją kolonizacji, ani następstwem przejmowania obcych wzorów, ani też wynikiem polityki gospodarczej dworu, lecz konsekwencją strategii rodzinnej chłopów, kierującej się racjonalnym wyborem możliwości.¹⁰ Polityka pańska nie miała charakteru sprawczego, w każdym razie analiza statystyczna tego nie potwierdza.

Udało się także ujawnić pewne różnice w stosunku do modelu środkowoeuropejskiego. Należą do nich przede wszystkim powszechność małżeństwa i stosunkowo wczesny wiek zamążpójścia kobiet. Obie te zmienne nie zostały przez nas stwierdzone w sposób bezdyskusyjny, tym nie mniej potwierdzają to porównania z realiami węgierskimi i szwedzkimi oraz z informacjami z literatury. Kolejna różnica - trudniejsza do zinterpretowania z racji wieloznaczności stosowanych w źródłach definicji - dotyczy procesu tworzenia gospodarstw domowych. Realia polskie, kujawskie w szczególności, odbiegały wyraźnie od normy zachodnioeuropejskiej, gdzie dominował neolokalizm - "Na ziemiach polskich małżeństwo nie było równoznaczne z powstaniem odrębnego gospodarstwa domowego." Wiek zawierania małżeństw poprzedzał o kilka lat wiek obejmowania gospodarstw, co daje się na niektórych przynajmniej terenach, logicznie powiązać z dążeniem gospodarzy do jak najdłuższego utrzymania się na czele gospodarstw.¹² Skutkiem była pewna liczba rodzin typu *souche*, która jednak nie upoważnia do twierdzenia, że był to model organizacji rodziny, do którego powszechnie dążono. Inny efekt to liczna obecność młodych wiekiem, nierzadko żonatych, komorników kątników. Podobne zjawisko zaobserwowano w Austrii XVII w., gdzie struktura demo-

10 Makowski 1995, s. 91 tłumaczy występujący w Poznaniu XIX w. późny wiek zawierania małżeństw napływem Niemców i przejściem przez ludność polską wzorów protestanckich.

11 Przez gospodarstwo domowe rozumiemy w tym kontekście - tak jak w całej pracy - osoby zamieszkujące pod jednym dachem. Jest to zastrzeżenie istotne, bowiem potraktowanie rodzin komorników kątników jako odrębnych gospodarstw domowych (jak w definicji laslettowskiej czy współczesnej demograficznej) czyniłoby różnice między Polską a Zachodem Europy nie dostrzegalne.

12 Tendencja ta występowała także na wsi powłaszczeniowej będąc przyczyną sporów międzygeneracyjnych. Podobnie było i po II wojnie światowej. Częściowo wynikało to z niepewnej perspektywy na starość, a częściowo z niechęci chłopów do ponoszenia kosztów postępowania sądowego. Stąd ustawodawstwo agrarne lat siedemdziesiątych bieżącego stulecia wprowadziło znaczne ułatwienia w procesie przekazywania gospodarstw krewnym zstępnym, takie jak bezpłatny charakter tych transakcji, zezwolenie na ich dokonywanie w gminie bez konieczności udawania się do sądu.

graficzna kątników ulegała z czasem wyraźnym zmianom, od liczego udziału osób młodych po dominację ludzi starych w XVIII stuleciu. Na Kujawach struktura wiekowa kątników bardziej przypominała realia siedemnastowiecznej niż osiemnastowiecznej wsi austriackiej. Trudno powiedzieć czy odmiennosc Kujaw wynikała z ich przy-
---ającego imigrantów położenia, czy też jest symptomem postępującego rozwarstwienia wsi oraz początków przeludnienia agrarnego.¹³

Liczna obecność komorników na Kujawach i ich charakterystyka demograficzna pozwala postawić pytanie czy nie są to już pierwsze w końcu XVIII w. objawy przeludnienia agrarnego, które ciąży na dziejach gospodarczych Polski po dziś dzień.¹⁴ Naturalnie odpowiedź na to pytanie wymaga zgromadzenia jeszcze licznych innych przykładów, które potwierdziłyby, że zaobserwowane na Kujawach zjawisko nie było specyfiką lokalną. Tym nie mniej o tym, że już w początku XIX w. przynajmniej na części ziem Księstwa Warszawskiego występowało przeludnienie agrarne świadczy statystyka wielkopolska. Wedle obliczeń Stanisława Borowskiego ludzie «z wyrobku żyjący» stanowili w Wielkopolsce 48,6% osób zatrudnionych w rolnictwie. Choć większość wśród nich stanowiła czeladź chłopska to jednak proporcja robotników najemnych stale rosła.¹⁵ Zdaniem Barbary Grochulskiej, o przeludnieniu agrarnym w Księstwie można mówić tylko na niektórych terenach, a zjawiska niedoludnienia i przeludnienia wsi występowały obok siebie.¹⁶ Rozważając problem przeludnienia agrarnego należy rozróżnić dwa zjawiska: przeludnienie agrarne bezwzględne, wyrażające się przeciętną liczbą ludności na jednostkę powierzchni minus nieużytki oraz przeludnienie względne, będące wypadkową przeciętnej liczby ludności chłopskiej na jednostkę powierzchni minus nieużytki i ziemia folwarczna. Do tego należy brać pod uwagę przeciętną wielkość gospodarstwa domowego i system dziedziczenia. W efekcie, przeludnienie względne możemy obserwować na terenach o niskiej gęstości zaludnienia, ale jednocześnie dużym ufolwarczeniu i znacznej przeciętnej wielkości gospodarstwa chłopskiego. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia na Kujawach na przełomie XVIII i XIX wieku. W r. 1810 w powiecie radziejowskim gęstość zaludnienia wynosiła 1 174 osoby na milę kwadratową, a po odjęciu 13% terenów zalesionych 1 348.¹⁷ Jest to więc gęstość zaludnienia niewielka. Tym nie mniej Kujawy, podobnie jak i sąsiadujące powiaty bydgoski i włocławski, charakteryzowały się wysokim ufolwarczeniem.¹⁸ Przytaczane przez Stanisława Borowskiego rozmieszczenie ludności bezrolnej w Wielkopolsce (bez Kujaw) wykazuje jej procentowy wzrost w powiatach północno-zachodnich, sąsiadujących z Kujawami, w których

13 Rusiński 1953, s. 176 n.

14 Roszkowski 1995, s. 177 nn, Kochanowicz 1992, s. 158 nn i 180 nn.

15 Borowski 1963, s. 29. Naturalnie chodzi tu o tzw. osoby główne, czyli wyłącznie etow rodziny.

16 Grochulska 1967, s. 63.

17 Obliczenie na podstawie danych o zaludnieniu miast, wielkości powiatów i liczbie ludzkości zaczerpniętych z: Grossman 1925 oraz danych o zalesieniu za: Grochulska 1967

18 Grabski 1904, s. 383 dla r. 1810 podaje stosunek wysiewów ozimych gminnych do folwarcznych 0,43, a więc jeden z najniższych na ziemiach późniejszego Królestwa Polskiego.

jednocześnie gęstość zaludnienia była wyraźnie niższa w pozostałych częściach prowincji, co potwierdza nasze rozumowanie o względnym przeludnieniu agrarnym.¹⁹ Jak czytaliśmy w poprzednich rozdziałach, przeludnieniem tym był dotknięty badany przez nas powiat radziejowski.

Wszystko co napisano powyżej stawia w innym świetle konsekwencje artykułu 4 konstytucji Księstwa Warszawskiego ze sławnym stwierdzeniem o zniesieniu niewoli-Postanowienie to nie napotkało na pryncypialny opór właścicieli ziemskich. Droga dekretów (21 XII 1807, 18 III 1810 i 12 III 1812) sprecyzowano jedynie zasady wychodzenia chłopów ze wsi oraz zabezpieczono interesy panów poprzez uznanie całego majątku chłopskiego za własność pańską. Możliwość zmiany warunków kontraktów po upływie roku, gwarantowana dekretem grudniowym z 1807 r. faktycznie działała na korzyść szlachty zwalniając ją od tradycyjnej pomocy włościanom.²⁰

Na koniec docieramy do zasadniczego pytania o czynniki kształtujące model rodziny chłopskiej i chłopskie strategie rodzinne w dłuższej perspektywie czasowej. Poza generalnym stwierdzeniem o racjonalnych wyborach, praca niniejsza nie dostarcza odpowiedzi, bowiem materiał jest statyczny, ograniczony do jednej epoki, w obrębie której nie udało się zaobserwować wyraźnych zmian. Te ostatnie zachodziły zapewne dopiero w pierwszej połowie XIX wieku i z całą pewnością w okresie powłaszczeniowym. Godna przypomnienia jest cytowana już konkluzja badań Danuty Markowskiej o przejściowym charakterze wielopokoleniowych rodzin chłopskich, będących formą ochrony gospodarstwa przed podziałami i redukcji kosztów. Zmiana strategii rodzinnych chłopów nastąpiła wraz z wystawieniem gospodarstw chłopskich na działanie rynku, a umocniła się wraz z uwłaszczeniem. Własność, jej ochrona, względnie poszerzenie stały się odtąd podstawowym elementem kształtującym chłopskie strategie rodzinne. Imperatyw ten był szczególnie silny w warunkach istniejącego w Polsce przeludnienia agrarnego i licznej rzeszy ludności bezrolnej. W tym właśnie upatrujemy przyczyn podkreślanego w literaturze od czasów Znanieckiego typowego dla polskich chłopów kurczowego trzymania się ziemi. Jednocześnie zgadzamy się z konkluzją Jacka Kochanowicza, że na peryferiach gospodarki światowej gospodarstwo tradycyjne i posttradycyjne (powłaszczeniowe) rozpatrywać należy przede wszystkim jako nastawione na przetrwanie, reprodukcję ekonomiczną oraz społeczną. Wyjaśnienia monokausalne, odwołujące się jedynie do własności i systemu dziedziczenia, nie wystarczają. Trzeba uwzględnić dodatkowo możliwości utrzymania poza gospodarstwem rolnym, dostępność najemnej siły roboczej, jak również głębię obiegu pieniężnego. Z pewną rezerwą, choć bez fundamentalnej negacji, zapatrujemy się na teorie wyjaśniające powstanie indywidualizmu, w konsekwencji kapitalizmu i postępu gospodarczo-społecznego poprzez odwołanie się do struktury rodziny.²¹

19 Borowski 1963, s. 11.

20 Sobociński, Senkowska-Gluck 1981, s. 80 n.

21 Macfarlane 1978, Todd 1987, Laslett 1988(5).

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne,

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD)

Archiwum Skarbu Koronnego Dz. I: 52, 71,147

Księgi grodzkie i ziemskie wielkopolskie:

Księgi sieradzkie grodzkie relationum 35,

Akta komisji porządkowej cywilno-wojskowej powiatu radziejowskiego nr 1, 4

Akta komisji porządkowej cywilno-wojskowej ziemi wieluńskiej nr 1, 2

Archiwum Państwowe w Gdańsku (AP Gdańsk)

Recesy Stanów Zachodnio-Pruskich 300.29/153

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (B. Czart.)

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (PAN Kraków)

rkps 8321, 8324, 8331

Źródła drukowane i literatura,

Achremczyk 1991 - Achremczyk Stanisław, *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660-1708*, Olsztyn 1991.

Akerman 1977 - Akerman Sunę, *Evaluation of the family reconstitutwn technice*, «Scandinavian Economic History Review», t XXV 1977-

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum t.zw.

Bernardyńskiego we Lwowie, t. XXI, XXIV, Lwów 1911

Allison 1963 - Allison J.K., *An Elizabethan uillage 'census'*, «Bulletin of the Institute of Historical Research», t. XXXVI 1963-

Anderson 1971 - Anderson Michael, *Family structure in nineteenth century Lancashire*, Cambridge 1971.

- Anderson 1972 - Anderson Michael, *Household structure and the industrial revolution; Mid-nineteenth-century Preston in comparative perspective*, [w:] *Household and family in past time*, ed. P. Laslett, R. Wall, Cambridge 1972.
- Anderson 1977 - Anderson Michael, *Some problems in the use of census type for the study of family and kinship systems*, [w:] *Time, space and men. Essays on microdemography*, ed. J. Sundin, Umea 1977.
- Anderson 1979 - Anderson Michael, *The relevance of family history*, [w:] *Sociology of the family. New directions for Britain*, ed. C. Harris, Keele 1979.
- Anderson 1984 - Anderson Michael, *Approaches to the history of the Western family 1500-1914*, London 1984.
- Archiv Jugo-Zapadnoj Rossiji*, seria 2, t. II, Kiev 1888.
- Aries 1960 - Aries Phillipe, *Centuries of childhood. A social history of family life*, New York 1962.
- Assorodobraj 1946 - Assorodobraj Nina, *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, Warszawa 1946.
- Baranowski 1958 - Baranowski Bohdan, *Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku*, Warszawa 1958.
- Baranowski 1964 - Baranowski Bohdan, *Chów zwierząt gospodarskich*, [w:] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, red. B. Baranowski, J. Topolski, Warszawa 1964.
- Baranowski 1971 - Baranowski Bohdan, *Kultura ludowa XVII i XVIII wieku na ziemiach Polski środkowej*, Łódź 1971.
- Benediktow 1992 - Benediktow Ole Jorgen, *The medieval demographic system of the Nordic countries*, Oslo 1992.
- Bengtsson 1992 - Bengtsson Tommy, *Den demografiska utvecklingen i de nordiska landerna 1720-1914*, «Lund Papers in Economic History», t. XV, 1992.
- Bengtsson, Oeppen 1993 - Bengtsson Tommy, Oeppen Jim, *A reconstruction of the population of Scania 1650-1760*, «Lund Papers in Economic History», t. XXXII, 1993.
- Berkner 1972 - Berkner Lutz K., *The stem family and the developmental cycle of the peasant household: an 18th century Austrian example*, «American Historical Review», t. LXXVII, 1972.
- Berkner 1975 - Berkner Lutz K., *The use and misuse of census data for the historical analysis of family structure*, «Journal of Interdisciplinary History», t. V, 1975.
- Berkner 1976 - Berkner Lutz K., *Inheritance, landtenure and peasant family structure: a German regional comparison*, [w:] *Family and inheritance. Rural society in Western Europe, 1200-1800*, ed. J. Goody, J. Thirsk, E.P. Thompson, Cambridge 1976.
- Berkner, Mendels 1978 - Berkner Lutz K., Mendels Franklin F. 1978, *Inheritance systems, family structure and demographic patterns in Western Europe, 1700-1900*, [w:] *Historical studies of changing fertility*, ed. Ch. Tilly, Princeton 1978.
- Berkner, Schaffer 1978 - Berkner Lutz K., Schaffer J. W., *The joint family in the Nwernais*, «Journal of Family History», t. III, 1978.

- Blayo 1975 - Blayo Yves, *La mortalite en France 1740 a 1829*, «Population», t. XXX, 1975.
- Bobińska 1979 - Bobińska Celina, *Kontrakt zakupny a użytkowanie gruntów*, [w:] Bobińska C, *Wieś niespokojna. Studia małopolskie z XVIII i XIX w.*, Warszawa 1979.
- Bogucka 1983 - Bogucka Maria, *Rodzina w polskim mieście. Wprowadzenie w problematykę*, «Przegląd Historyczny» t. LXXIV, 1983.
- Bois 1996 - Bois Jean-Pierre, *Historia starości. Od Montaignea do pierwszych emerytur*, Warszawa 1996.
- Borowski 1963 - Borowski Stanisław, *Kształtowanie się rolniczego rynku pracy w Wielkopolsce w okresie wielkich reform agrarnych od 1807-1860*, Poznań 1963.
- Borowski 1974 - Borowski Stanisław, *Funkcje prokreacyjne rodziny polskiej*, [w:] *Demografia społeczna*, red. A. Józefowicz, Warszawa 1974.
- Borowski 1975 - Borowski Stanisław, *Próba odtworzenia struktur społecznych i procesów demograficznych na Warmii u schyłku XVII w. na przykładzie Dobrego Miasta i okolicy*, «Przeszość Demograficzna Polski».
- Braun 1978 - Braun Rudolf, *Early industrialization and demographic change in the canton of Zurich*, [w:] *Historical studies of changing fertility*, Ed. Ch. Tilly, Princeton 1978.
- Brodnicka 1969-1970 - Brodnicka Emilia, *ludność parafii Wieleń nad Notecią w drugiej połowie XVIII wieku*, «Przeszość Demograficzna Polski» t. II I-I V, 1969-1970.
- Buczek 1960 - Buczek Karol, *Rachunki świętopietrza jako podstawa badań nad zaludnieniem Polski XIV wieku*, [w:] *Mediaevalia*, wyd. J. Garbacik i inni, Warszawa 1960.
- Burkę 1992 - Burkę Peter, *History & social theory*, Cambridge 1992.
- Cackowski 1961 - Cackowski Stefan, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa chełmińskiego w XVII-XVIII wieku. QB& I: Gospodarstwo chłopskie*, Toruń 1961.
- Cackowski 1967 - Cackowski Stefan, *Z dziejów polityki ekonomicznej pruskiego absolutyzmu. Kataster podatkowy z roku 1772/1773 ziem pierwszego zaboru pruskiego*, Zeszyty Naukowe UMK, t. III, 1967.
- Cackowski 1985 - Cackowski Stefan, *Struktura społeczna i gospodarcza wsi województwa chełmińskiego w okresie pierwszego rozbioru Polski. Osadnictwo i ludność chłopska*, Toruń 1985.
- Carlsson 1977 - Carlsson Sten, *Froknar, mamseller, jungfrur och pigor. Ogifia kymnor i det svenska stndssamhallet*, Uppsala 1977.
- Coale 1952 - Coale Ansley J., *Accuracy tests for census age distributions tabulated in five-year and ten-year groups*, «Population Bulletin», t. II, 1952.
- Connell 1965 - Connell K.H., *Land and population in Ireland 1780-1845*, [w:] *Population in history*, ed. by V.G. Glass, D.E.C. Eversley, London 1965.

- Cornell 1987 - Cornell Laurell L., *Hajnal and the household in Asia: A comparative history of the family in preindustrial Japan, 1600-1870*, «Journal of Family History», t. XII, 1987.
- Czap 1978 - Czap Peter jr, *Marriage and peasant joint family in Russia*, [w:] *Family in imperial Russia*, ed. D. Ransel, Urbana 1978.
- Czap 1983 - Czap Peter jr, «*A large family: the peasant greatest wealth*»: *serfhouseholds in Mishino, Russia, 1814-1858*, [w:] *Family forms in historie Europe*, ed. R. Wall, J. Robin and P. Laslett, Cambridge 1983.
- Czapliński 1930 - Czapliński Władysław, *Opozycja wielkopolska po krwawym potopie (1660-1668)*, Kraków 1930.
- Czeraszewicz 1901 - Czeraszewicz Jan, *Spadkobranie i działy majątkowe włościan w Królestwie Polskim*, «Ateneum» t. II, 1901.
- Davis 1963 - Davis Kingsley, *The theory of change and response in modern demographic history*, «Population Index», t. XXIX, 1963.
- DeMause 1974 - DeMause Lloyd, *The history of childhood* New York 1974.
- Demos 1970 - Demos John, *A little commonwealth. Family life in Plymouth colony*, New York 1970.
- Demos 1972 - Demos John, *Demography and psychology in the historical study of family-life: a personal report*, [w:] *Household and family in past time*, ed. P. Laslett, R. Wall, Cambridge 1972.
- Deresiewicz 1956-1957 - Deresiewicz Janusz, *Materiały do dziejów chłopstwa wielkopolskiego*, t. I-III, Wrocław 1956-1957.
- Dobrowolski 1933 - Dobrowolski Kazimierz, *Włościańskie rozporządzenia ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1933.
- Dobrowolski 1958 - Dobrowolski Kazimierz, *Chłopska kultura tradycyjna*, «Etnografia Polska», t. 1, 1958.
- Dupaquier 1973 - Dupaquier Jacques, *Elektroniczna technika obliczeniowa w badaniach nad zaludnieniem*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. VI, 1973.
- Dupaquier 1982a - Dupaquier Jacques, *Population*, [w:] *The new Cambridge modern history*, t. XIII, *Companion volume*, ed. P. Burke, Cambridge 1982.
- Dupaquier 1982b - Dupaquier Jacques, *La population rurale du bassin parisien a l'epoque de Louis XIV*, Lille 1982.
- Dupaquier 1987 - Dupaquier Jacques, *W jaki sposób demografia historyczna pomaga nam w zrozumieniu współczesnych faktów demograficznych*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późno feudalnej*, red. J. Topolski przy współudziale C. Kukli, Lublin 1987.
- Ehmer 1982 - Ehmer Joseph, *Zur Stellung alter Menschen im Haushalt und Familie - Thesen auf der Grundlage von Quantitativen Quellen aus europdischen Stddten seit dem 17. fhr.*, [w:] *Der Alte Mensch in der Geschichte*, hrsg. H. Konrad, Wien 1982.
- Elementy 1993 - *Elementy socjologii prawa. Wybór tekstów*, opr. A. Kojder, E. Łojko, W. Staśkiewicz, A. Turska, t. V, Warszawa 1993.

- Erikson 1963 - Erikson Erik H., *Childhood and society*, New York 1963.
- Fairchilds 1980 - Fairchilds Cissie, *Female sexual attitudes and the me ofillegitimacy: A case study*, [w:] *Marriage and fertility*, ed. R.I. Rotberg, Th. Rabb, Princeton 1980.
- Fairchilds 1984 - Fairchilds Cissie, *Domestic enemies. Seruants and their masters in old regime France*, Baltimore 1984.
- Falniowska-Gradowska 1993 - Falniowska-Gradowska Alicja, *Szlachta województwa krakowskiego w świetle spisów parafialnych z lat 1790-1792*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza*, red. J. Chrobaczyński i inni, Kraków 1993.
- Fauve-Chamaux 1983 - Fauve-Chamaux Antoinette, *The importance of woman in an urban enviroment: the example of Rheims household at the beginning of the industrial revolution*, [w:] *Family forms in historie Europe*, ed. R. Wall, J. Robin and P. Laslett, Cambridge 1983.
- Fauve-Chamaux 1990 - Fauve-Chamoux Antoinette, *Starość w rodach pirenejskich w XVIII i XIX wieku*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. XVIII, 1990.
- Fauve-Chamaux 1994 - Fauve-Chamaux Antoinette, *Female surplus and preindustrial work: the French urban experience*, [w:] *Socio-economic conseauences of sex-ratios in historical perspective, ipo-1900*, ed. A. Fauve-Chamoux, S. Sogner, Proceedings Eleventh International Economic History Congress, Milan, September 1994, t. V, Milano 1994.
- Flandrin 1975 - Flandrin Jean Louis, *Les amours paysannes, XVIe-XIXe siecles*, Paris 1975.
- Flandrin 1979 - Flandrin Jean Louis, *Families informer times: kinship household and sexuality*, Cambridge 1979.
- Fleury G., Henry L. 1956 - Fleury Gustav, Henry Louis, *Des registres parchoissiaux a l'histoire de la population; manuel de depouillement et de l'exploitation de l'etat civil ancien*, Paris 1956.
- Floud, Wachter, Gregory 1990 - Floud Roderick, Wachter Kenneth, Gregory Annabel, *Height, health and history. Nutritional status in the United Kingdom, 1750-1980*, Cambridge 1990.
- Fortes 1971 - Fortes Mejer, *Introduction*, [w:] *The developmental cycle in domestic groups*, ed. J. Goody, Cambridge 1971.
- Frątczak 1987 - Frątczak Ewa, *Demograficzne determinanty procesu starzenia się ludności - metody pomiaru*, [w:] Frątczak E. i inni, *Wybrane uwarunkowania i konsekwencje procesu starzenia się ludności Polski*, Warszawa 1987.
- Frątczak 1991 - Frątczak Ewa, *Cykl życia rodziny. Podstawowe pojęcia i metody analizy*, [w:] E. Frątczak, J. Józwiak, B. Paszek, *Metodyka badań cyklu życia jednostki i rodziny — wybrane aspekty*, Warszawa 1991.
- Friberg 1956 - Friberg Nils, *Om m a n t a l s k r w n i n g e n . En kallkritiks studie*, «Ymer», 1956.
- Gałęski 1963 - Gałęski Bohdan, *Chłopi i zawód rolnika. Studia z socjologii wsi*, Warszawa 1963.
- Gałęski 1966 - Gałęski Bohdan, *Socjologia wsi - pojęcia podstawowe*, Warszawa 1966.

- Gałęski 1973 - Gałęski Bohdan, *Zmiany społeczno-ekonomicznej struktury wsi a czynnik demograficzny*, [w:] Gałęski B., *Studia nad społeczną strukturą wsi*, Wrocław 1973.
- Gaunt 1976 - Gaunt David, *Familj, hushdill och arbetsintensitet. En tolkning av demografiska variantioner i 1600- och 1/00-talets Suerige*, «Scandia» t. LXII, 1976.
- Gaunt 1983 - Gaunt David, *The property and kin relationships of retired farmers in Northern and Central Europe*, [w:] *Family forms in historie Europe*, ed. R. Wall, J. Robin and P. Laslett, Cambridge 1983.
- Gaunt 1987 - Gaunt David, *Rural household organization and inheritance in Northern Europe*, «Journal of Family History», t. XII, 1987.
- Gerard 1994 - Gerard Jessica, *Country house life. Family and seruants 1815-1914*, Oxford 1994.
- Gerver 1989 - Gerver Haim, *Anthropology and family history: the Ottoman and Turkish rule*, «Journal of Family History», t. XV, 1989.
- Gierowski 1951 - Gierowski Józef, *Kartki z dziejów biedoty wiejskiej*, Warszawa 1951.
- Gieysztorowa 1975 - Gieysztorowa Irena, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1975.
- Gieysztorowa 1979 - Gieysztorowa Irena, *Rodzina staropolska w świetle źródeł demograficznych. Zarys problematyki*, [w:] *Spółeczeństwo Staropolskie*, red. A. Wyczański, t. II, Warszawa, 1979.
- Gieysztorowa 1987 - Gieysztorowa Irena, *Szlacheckie i chłopskie rodziny północnego Mazowsza u schyłku XVIII wieku*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski przy współudziale C. Kukli, Lublin 1987.
- Gillis 1974 - Gillis John R., *Youth and history: tradition and change in European age relations, IJJO to the present*, London 1974.
- Girouard 1980 - Girouard Mark, *Life in the English country house*, Harmondsworth 1980.
- Girouard 1987 - Girouard Mark, *A country house companion*, London 1987.
- Giza-Poleszczuk 1993 - Giza-Poleszczuk Anna, *Rodzina i system społeczny*, «Studia Socjologiczne», t. CXXIX, 1993.
- Głowacki 1967 - Głowacki Hermann, *Spis parafian l e ś n i c k i c h*, «Przeszość Demograficzna Polski», t. 1, 1967.
- Goldberg 1983 - Goldberg Jakub, *Die Ehe bei denjuden Polens im 18. Jahrhundert*, «Jahrbücher für Geschichte Osteuropas», t. XXXI, 1983.
- Goldsmith, Jakobson, Kunkel 1971 - Goldsmith W., Jakobson E., Kunkel E.J., *The study of the peasant family*, «American Anthropologist», t. LXXIII, 1971.
- Goody 19723 - Goody Jack, *The evolution of the family*, [w:] *Household and family in past time*, ed. P. Laslett, R. Wall, Cambridge 1972.
- Goody 1972b - Goody Jack, *Domestic groups. The family and the household*, «An Addison-J. Wesley Module in Anthropolgy», t. XXVIII, Cambridge 1972.
- Goody 1976 - Goody Jack, *Introduction*, [w:] *Family and inheritance. Rural society in*

- Western Europe, 1200-1800*, ed. J. Goody, J. Thirsk, E.P. Thompson, Cambridge 1976.
- Goody 1983 - Goody Jack, *The development of the family and marriage in Europe*, Cambridge 1983.
- Goody, Thirsk Joan, Thompson 1976 - Goody Jack, Thirsk Joan, Thompson Edward P., *Family and inheritance. Rural society in Western Europe, 1200-1800*, Cambridge 1976.
- Goubert 1973 - Goubert Pierre, *Historical demography and the reinterpretation of early modern French history*, [w:] *Family in history. Interdisciplinary Essays*, ed. Th. Rabb, R.I. Rotberg, New York 1973-
- Goubert 1976 - Goubert Pierre, *Family and province: a contribution to the knowledge of family structures in early modern France*, «Journal of Family History», t. II, 1976.
- Górny 1984 - Górny Marek, *Status animarum parafii Szaradowo z 1766 roku*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. XV, 1984.
- Górny i,86a - Górny Marek, *Wartość źródłowa status animarum parafii Szaradowo z 1766 roku*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. XVII, 1986.
- Górny i,86b - Górny Marek, *Niemieckie wydanie status animarum parafii Zabartowo z 1766 roku*, ((Przeszłość Demograficzna Polski», t. XVII, 1986.
- Górny Marek 1989, *Status animarum parafii w Sławie z 1776 r.*, «Studia 1 Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza», t. XXXIII, 1989.
- Górny 1990a - Górny Marek, *Status animarum parafii Junczewo z 1666 roku*, ((Przeszłość Demograficzna Polski», t. XVIII, 1990.
- Górny 1990b - Górny Marek, *Status animarum parafii w Sławie z 1777 r.*, studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza», t. XVIII, 1990.
- Górny 1992 - Górny Marek, *Peasant family and its farm in Wielkopolska in the second part of the 18th century*, [w:] *Les modes familiaux en Europe aux XVIIe-XVIIIe siècles*, ed. C. Ku\do, Białystok iw-
- Górny 1993 - Górny Marek, *Rodzina chłopska w świetle swoich antroponomów. Studia nad kulturą nazewniczą wsi pałuckiej w XVII wieku*, Wrocław 1993.
- Górny 1994 - Górny Marek, *Mieszkańcy parafii pepowskiej w 1777 roku. Analiza księgi status animarum*, Wrocław 1994-
- Grabski 1904 - Grabski Władysław, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858-1861*, t. 1, Warszawa 1904.
- Grabski 1930 - Grabski Władysław, *Wieś i folwark. Drobne i duże gospodarstwa ze stanowiska ekonomicznego*, Warszawa 1930.
- Griffith 1996 - Griffith Paul, *Youth and authority. Formative experience in England 1560-1640*, Oxford 1996.
- Grochulska 1967 - Grochulska Barbara, *Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1967.
- Grodziski 1961 - Grodziski Stanisław, *Ludzie luźni - studium z historii państwa i prawa polskiego*, Kraków 1961.
- Grossman 1925 - Grossman Henryk, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa*

- Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808-1810*, Warszawa 1925.
- Grynwasser 1951 - Grynwasser Hipolit, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] Grynwasser H., *Pisma*, t. II, Warszawa 1951.
- Guldon 1960 - Guldon Zenon, *W sprawie badań nad gospodarką w dobrach szlacheckich w Wielkopolsce w XVIII w.*, «Zapiski Historyczne», t. XXV, 1960.
- Guldon 1978 - Guldon Zenon, *Osadnictwo powiatu radziejowskiego w XVII-XVIII w.*--, «Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie», Seria A. t. 1, 1978.
- Guldon 1983 - Guldon Zenon, *Zaludnienie Kujaw w końcu XVIII w.*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. XIV, 1983.
- Guldon, Guldon 1981 - Guldon Romana, Guldon Zenon, *Osadnictwo województwa inowrocławskiego w latach 1775-1789*, «Ziemia Kujawska», t. VI, 1981.
- Gunnlaugsson 1993 - Gunnlaugsson Gisli August, *Living arrangements of the elderly in a changing society: the case of Iceland 1880-1930*, «Continuity and Change», t. VIII, 1993.
- Gutman, Leboutte 1984 - Gutman Myron, Leboutte René, *Rethinking protoindustrialization and family*, «Journal of Interdisciplinary History», t. XIV, 1984.
- Habakkuk 1955 - Habakkuk John, *Family structure and economic change in nineteenth-century Europe*, «Journal of Economic History», t. XV, 1955.
- Hajnal 1953 - Hajnal John, *Age at marriage and proportions marrying*, «Population Studies», t. VII, 1953.
- Hajnal 1965 - Hajnal John, *European marriage patterns in perspective*, [w:] *Population in history: essays in historical demography*, ed. V. Glass, D. E. C. Eversley, London 1965.
- Hajnal 1983 - Hajnal John, *Two kinds of preindustrial household formation system*, [w:] *Family forms in historic Europe*, ed. R. Wall, J. Robin and P. Laslett, Cambridge 1983.
- Hammel, Laslett 1974 - Hammel Eugene A., Laslett Peter, *Comparing household structure over time and between cultures*, «Comparative Studies in Society and History» 1974.
- Hanawalt 1980 - Hanawalt Barbara, *Childrearing among the lower classes of late medieval England* [w:] *Marriage and fertility. Studies in interdisciplinary history*, ed. R. I. Rotberg, Th. K. Rabb, Princeton 1980.
- Hanawalt 1986 - Hanawalt Barbara, *The ties that bound. Peasant families in medieval England* New York 1986.
- Hareven 1973 - Hareven Tamara K., *The history of family as an interdisciplinary field*, [w:] *Family in history. Interdisciplinary essays*, ed. Th. Rabb, R. I. Rotberg, New York 1973.
- Hareven 1977 - Hareven Tamara K., *The family cycle in historical perspective: A proposal for a developmental approach*, [w:] *The family life-cycle in European societies*, ed. J. Cusenier, M. Segalen, The Hague 1977.

- Hareven 1977b - Hareven Tamara K., *Family time and industrial time: family work in a planned Corporation town, 1900-1924*, [w:] *Family and kin in urban communities, 1700-1930*, ed. T.K. Hareven, New York 1977.
- Hareven 1991 - Hareven Tamara K., *The history of family and the complexity of social change*, «American Historical Review», t. LXXXXVI, 1991.
- Hareven 1994 - Hareven Tamara K., *The gendered division of labour in the transition from cottage to factory*, [w:] *Socio-economic consequences of sex-ratios in historical perspective, 1500-1900*, ed. A. Fauve-Chamoux, S. Sogner, Proceedings Eleventh International Economic History Congress, Milan, September 1994, t. V, Milano.
- Hendrick 1990 - Hendrick Harry, *Images of youth. Age, class and the male youth problem 1880-1920*, Oxford.
- Henry 1961 - Henry Louis, *Some data on natural fertility*, «Eugenics Quarterly», t. XVIII, 1961.
- Henry 1972 - Henry Louis, *Historical demography*, [w:] *Population and social change*, ed. D.V. Glass, R. Revelle, Cambridge, Mass 1972-
- Herlihy 1969 - Herlihy David, *Family solidarity in medieval Italian history* [w:] *Economy, Society and Government in medieval Italy*, ed. D. Herlihy, R.S. Lopez, V. Slessarev, Kent 1969.
- Herlihy 1975 - Herlihy David, *Life expectancies for women in medieval society*, [w:] *The role of women in the middle ages*, ed. R T. Morewedge, New York 1975.
- Herlihy 1985 - Herlihy David, *Medieval household*, Cambridge Mass.
- Herlihy 1991 - Herlihy David, *Family*, «American Historical Review», t. LXXXXVI, 1991.
- Herlihy, Klapisch-Zuber 1985 - Herlihy David, Klapisch-Zuber Chr.st.ane, *Tuscans and their families. A study of the Florentine catastro of 1427*, Yale 1985.
- Histoire 1988, *Histoire de la population française*, t. II - *De la Renaissance a 1879*, Paris 1988.
- Hoffman 1934 - Hoffman Jakub, *Akta kościoła farnego ostrogskiego od 1622, co ważniejsze wydał...*, «Rocznik Wołyński», t. III, 1934-
- Hóhn 1986 - Hóhn Charlotte, *The family life-cycle: needed extensions of the concept*, [w:] *Family demography. Methods and their application*, ed. J. Bongaarts, T.K. Burch, K.W. Wachter, Oxford 1986.
- Hollingsworth 1969 - Hollingsworth Thomas H., *Historical demography*, Cambridge 1969.
- Holzer 1969 - Holzer Jerzy Zdzisław, *Model ludności ustabilizowanej*, Warszawa 1969.
- Holzer 1994 - Holzer Jerzy Zdzisław, *Demografia*, Warszawa 1994-
- Hoszowski 1957 - Hoszowski Stanisław, *Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej na terenie Prus Królewskich*, [w:] *Zniszczenia gospodarcze w połowie XVII w.*, red. W. Rusiński, Warszawa 1975.
- Hunt 1970 - **Hunt** David, *Parents and children in history. The psychology of family life in early modern France*, New York 1970.

- Imhof 1977 - Imhof Arthur E., *Einführung in die Historische Demographie*, München 1977.
- Inglot 1927 - Inglot Stefan, *Stosunki społeczno-gospodarcze ludności w dobrach biskupstwa włocławskiego w pierwszej połowie XVI wieku*, Lwów 1927.
- Inglot 19863 - Inglot Stefan, *Zżycia codziennego chłopów polskich od XVI do XVIII wieku*, [w:] Inglot S., *Z dziejów wsi polskiej i rolnictwa*, Warszawa 1986.
- Inglot 1986D - Inglot Stefan, *Gospodarstwo folwarczno-pańszczyńiane w Polsce od XVI do XVIII w. na podstawie dawnej literatury rolniczej*, [w:] Inglot S., *Z dziejów wsi polskiej i rolnictwa*, Warszawa.
- Ingram 1994 - Ingram Martin, *Church courts, sex and marriage in England 1570-1640*, Cambridge 1994.
- Izydorczyk 1983 - Izydorczyk Anna, *Rodzina chłopska w Małopolsce w XV-XVI wieku*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, red. A. Wyczański, t. III, Warszawa 1983.
- Izydorczyk 1985 - Izydorczyk Anna, *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1985 [praca doktorska w bibliotece Instytutu Historycznego UW]-
- Izydorczyk 1987 - Izydorczyk Anna, *Pozycja służby w rodzinie chłopskiej w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski przy współudziale C. Kukli, Lublin 1987.
- Izydorczyk 1990 - Izydorczyk-Kamler Anna, *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, «Kwartalnik Historycznym t. XCVII, 1990.
- Jawor 1991 - Jawor Grzegorz, *Ludność chłopska i społeczności wiejskie w województwie lubelskim w późnym średniowieczu. Schyłek XIV - początek XVI wieku*, Lublin 1991.
- Johanssen 1976 - Johanssen Hans Christian, *The position of the old in the rural household in the traditional society*, «The Scandinavian Economic History Review», t. XXIV, 1976.
- Josselin 1908 - Josselin Ralph, *The diary of Ralph Josselin, 1616-1683*, ed. E. Hockliffe, London 1908.
- Józwiak, Paszek 1991 - Józwiak Janina, Paszek Barbara, *Przebieg życia jednostki, podstawowe pojęcia i metody analizy*, [w:] E. Frątczak, J. Józwiak, B. Paszek, *Metodyka badań cyklu życia jednostki i rodziny - wybrane aspekty*, Warszawa 1991.
- Kahk, Palli, Uibu 1982 - Kahk Juhan, Palli Heldur, Uibu H., *Peasantfamily household in Estonia in the 18th century and the first half of the 19th century*, «Journal of Family History», t. VII, 1982.
- Kaiser 1992 - Kaiser Daniel, *Urban household composition in early modern Russia*, «Journal of Interdisciplinary History», t. XXIII, 1992.
- Kaiser 1994 - Kaiser Daniel, *Wozrastpri brakie i raznica w wozrastie suprugow w gorodach Rossiji w naczale XVIII wieku*, [w:] *Sostłowia igosudarstwiennaja włast w Rossiji XV- sieredina XVII wieku*, czast II, Moskwa.

- Kamiński i inni 1956 - *Inwentarze województwa krakowskiego 1576-1700. Wybór z ksiąg relacyjgrodu krakowskiego*, wyd. A. Kamiński, S. Kiełbicka, H. Pieńków, Warszawa 1956.
- Kamler 1976 - Kamler Marcin, *Chłopi w dobrach szlachty wielkopolskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, (.Społeczeństwo Staropolskie*, red. A. Wyczański, 1.1, Warszawa 1976.
- Karbownik 1984 - Karbownik Henryk, *Obciążenia stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa. Od połowy XVII w. do 1795*, Lublin 1984.
- Karpiński 1995 - Karpiński Andrzej, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVIII wieku*, Warszawa 1995.
- Keniston 1973 - Keniston Kenneth, *Psychological development and historical change*, [w:] *Family in history. Interdisciplinary essays*, ed. Th. Rabb, R.I. Rotberg, New York 1973.
- Kersten 1963 - Kersten Adam, *Stefan Czarniecki 1599-1665*, Warszawa.
- Kertzner 1984 - Kertzner David I., *Anthropology and family history*, «Journal of Family History», t. IX, 1984.
- Kertzner 1989 - Kertzner David I., *The joint family household revisited: demographic constraint and household complexity in European past*, «Journal of Family History», t. XIV, 1989.
- Kędelski i,8₃a - Kędelski Mieczysław, *Spis ludności parafii Droszew z 1791 r.*, «Przeszość Demograficzna Polski», t. XVI, 1985.
- Kędelski i,8₃b - Kędelski Mieczysław, *Umieralności trwanie życia w Wielkopolsce w latach 1816-1875*, «Przeszość Demograficzna Polski», t. XVI, 1985.
- Kędelski 1990 - Kędelski Mieczysław, *Zaludnienie prawobrzeżnej Ukrainy w drugiej połowie XVIII w.*, «Przeszość Demograficzna Polski» t. XVIII, 1990.
- Kędelski 1992 - Kędelski Mieczysław, *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*, Poznań 1992. L, J
- Kiernan 1976 - Kiernan Victor G., *Private property in history*, [w:] *Family and inheritance. Rural society in Western Europe, 1200-1800*, ed. J. Goody, J. Thirsk, E.P. Thompson, Cambridge 1976.
- Kirby 1978 - Kirby David, *Revolutionary ferment in Finland and the origins of the civil war 1917-1918*, «Scandinavian Economic History Review», t. XXVI, 1978.
- Kirkor-Kiedroniowa 1912 - Kirkor-Kiedroniowa Zofia, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912.
- Kleczyński 1893 - Kleczyński Józef, *Pogłówny generalny w Polsce I oparte na niemieckich spisach ludności*, Kraków 1893.
- Kleczyński 1894 - Kleczyński Józef, *Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej* «Rozprawy Akademii Umiejętności Wydział Historyczno-Filozoficzny», seria II, t. V, 1894.
- Kochanowicz 1972 - Kochanowicz Jacek, *Rodzina chłopska w Polsce feudalnej. Położenie gospodarcze a struktura demograficzna*, «Bimetyn Naukowy Instytutu Nauk Ekonomicznych UW», t. XXIX, 1972.
- Kochanowicz 1981 - Kochanowicz Jacek, *Pańszczyźniane gospodarstwo chłopskie*

- w *Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku*, Warszawa 1981.
- Kochanowicz 1983 - Kochanowicz Jacek, *Chłoptwo - rozważania wokół definicji*, «Historyka», t. XIII, 1983.
- Kochanowicz 1983 - Kochanowicz Jacek, *The peasant family as an economic unit in the Polish feudal economy of the eighteenth century*, [w:] *Family forms in historie Europe*, ed. R. Wall, J. Robin and P. Laslett, Cambridge 1983.
- Kochanowicz 1992 - Kochanowicz Jacek, *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej*, Warszawa 1992.
- Koczerska 1975 - Koczerska Maria, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975.
- Kolberg 1978 - Kolberg Oskar, *Kujawy*, Warszawa 1978.
- Kołodziejczyk 1994 - Kołodziejczyk Dariusz, *Podole pod panowaniem tureckim. Ejalet kamieniecki 1672-1699*, Warszawa 1994.
- Konieczny 1958 - Konieczny Alfred, *Ograniczenia swobody w zawieraniu małżeństw wśród chłopów na Górnym Śląsku w drugiej połowie XVIII i na początku XIX wieku*, [w:] *Studia śląskie*, red. S. Wysłouch, t. I, Wrocław 1958.
- Kopczyński 1993 - Kopczyński Michał, *Szlachta województw chełmińskiego i pomorskiego w świetle rejestrów pogłównego generalnego z roku 1662. Próba analizy liczbowej*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo w dobie nowożytnej XVI-XX wieku. Przemiany struktur wewnętrznych*, red. J. Dygdała, Toruń 1993.
- Kopczyński 1995 - Kopczyński Michał, *Służba na wsi kujawskiej w końcu XVIII w.*, [w:] *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska, Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, Toruń 1995.
- Kopczyński 1996a - Kopczyński Michał, *Starość nie radość? Ludzie starzy na wsi kujawskiej schyłku XVIII stulecia*, «Zapiski Historycznej t. 1X1, 1996.
- Kopczyński 1996b - Kopczyński Michał, *Staropolska rodzina chłopska. Próba analizy liczbowej*, maszynopis pracy doktorskiej w bibliotece Instytutu Historycznego UW, Warszawa 1996.
- Kopczyński 1998 - Kopczyński Michał, *Dwór a rodzina chłopska - przymus i koegzystencja*, [w:] *Dwór, plebania, rodzina chłopska*, red. M. Ślusarska, Warszawa 1998.
- Koswen 1969 - Koswen Maksym Osipowicz, *Wspólnota rodzinna*, [w:] *Etnologia. Wybór tekstów*, red. Z. Sokolewicz, Warszawa 1969.
- Krausmann Ben-Amos 1994 - Krausmann Ben-Amos liana, *Adolescence and youth in early modern England*, New Haven 1994.
- Kukło 1990 - Kukło Cezary, *Problematyka badawcza europejskiej demografii historycznej w dziesięcioleciu 1975-1981*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. XVIII, 1990.
- Kukło 1991 - Kukło Cezary, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991.
- Kukło 1994 - Kukło Cezary, *Techniki komputerowe w demografii historycznej*, «Kwartalnik Historyczny* t. CI, 1994.
- Kukło 1995 - Kukło Cezary, *Z problematyki badań nadfeminizacją gospodarstw*

- domowych w miastach polskich u schyłku XVIII w. przy użyciu komputera*, [w:] *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska. Pamiętnik XV powszechnego zjazdu historyków polskich, Toruń 1995.
- Kuklo 19983 - Kuklo Cezary, *ludzie starzy w miastach i miasteczkach u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Gospodarka, ludzie, władza*, red. M. Kopczyński, A. Mączak, Warszawa.
- Kuklo 1998b - Kuklo Cezary, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998.
- Kuklo, Gruszecki 1994- Kuklo Cezary, Gruszecki Wojciech, *Informatyczny system rekonstrukcji rodzin, gospodarstw domowych i społeczności lokalnych w Polsce przedrozbiorowej*, Białystok 1994.
- Kula 1983 - Kula Witold, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1983.
- Kula 19830 - Kula Witold, *Dwór a rodzina chłopska*, [w:] Kula W., *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1983.
- Kula 1983C - Kula Witold, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983.
- Kumor 1967 - Kumor Bolesław, *Księgi status animarum na ziemiach polskich (do roku ipi8)*, «Przeszłość Demograficzna Polski», 1.1, 1967-
- Kumor 1968 - Kumor Bolesław, *Przedrozbiorowe wizytacje kościelne jako źródło demograficzne*, ((Przeszłość Demograficzna Polski», t. II, 1968.
- Kumor 1975 - Kumor Bolesław, *Spis ludności Dobrego Miasta z i6₉₅ roku*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. VII, 1975.
- Kussmaul 1981 - Kussmaul Ann, *Sewants in husbandry in early modern England*, Cambridge 1981.
- Kwaśny 1995 - Kwaśny Zbigniew, *Rodzina chłopska na Śląsku w XVIII w. w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska, Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, Toruń 1995.
- Laslett 1966 - Laslett Peter, *The study of socialstructure from listings of inhabitants*, [w:] *An introduction to English historical demography*, ed. E.A. Wngley, London 1966.
- Laslett 1969 - Laslett Peter, *Size and structure of the household in England over three centuries*, «Population Studies», t. XXIII, 1969-
- Laslett - Laslett Peter, *Age at menarche in Europe since the early i8th century. Evidence from Belgrade in 1733/4*, «J°urnal of Interdisciphnary History*». 1971-
- Laslett 1971b - Laslett Peter, *The world we have lost*, London 1971.
- Laslett 1972a - Laslett Peter, *Introduction*, [w:] *Household and family in past time*, ed. P. Laslett, R. Wall, Cambridge 1972-
- Laslett 1972b - Laslett Peter, *Mean household size in England since the sixteenth century*, [w:] *Household and family in past time*, ed. P. Laslett, R.Wall, Cambridge 1972.
- Laslett 19773 - Laslett Peter, *Characteristics of Western family considered over*

- time, [w:] Laslett P., *Family life and illicit love*, Cambridge.
- Laslett 1977b - Laslett Peter, *Long term trends in bastardy in England*, [w:] Laslett P. > *Family life and illicit love*, Cambridge 1977.
- Laslett 1977C - Laslett Peter, *The history of ageing and the aged*, [w:] Laslett P., *Family life and illicit love in earlier generations*, Cambridge.
- Laslett 1978 - Laslett Peter, *The stem-family hypothesis and its privileged position*, [w:] *Statistical studies of historical social structure*, ed. K. Wachter, E.A. Hammel-P. Laslett, New York 1978.
- Laslett 1983 - Laslett Peter, *Family and household as work group and kin group: areas of traditional Europe compared* [w:] *Family forms in historic Europe*, ed. R. Wall, J. Robin, P. Laslett, Cambridge 1983.
- Laslett 1988a - Laslett Peter, *Family, kinship and collectivity as systems of support in pre-industrial Europe: a consideration of the nuclear-hardship hypothesis*, «Continuity and Change», t. III, 1988.
- Laslett 1988b - Laslett Peter, *The European family and early industrialisation*, [w:] *Europe and the rise of capitalism*, ed. J. Baechler, J.A. Hall, M. Mann, Oxford 1988.
- Laslett 1989 - Laslett Peter, *A fresh map of life. The emergence of the third age*, London 1989.
- Laslett, Oosterveen, Smith, 1980 - *Bastardy and its comparative history*, ed. P. Laslett, K. Oosterveen, R.M. Smith, London 1980.
- Laslett, Wall 1972 - , *Household and family in past time*, ed. P. Laslett, R. Wall, Cambridge 1972.
- Laszuk 1988 - Laszuk Anna, *Szlachta w województwie krakowskim w świetle rejestrów pogłównego z 1662 roku*, «Przegląd Historyczny», t. LXXIX, 1988.
- Laszuk 1994 - Laszuk Anna, *Ludność Podlasia w drugiej połowie XVII w.*, praca doktorska w Bibliotece Instytutu Historii PAN w Warszawie.
- Lee 1980 - Lee William Robert, *Bastardy and the socioeconomic structure of South Germany*, [w:] *Marriage and fertility. Studies in interdisciplinary history*, ed. R.I. Rotberg, Th.K. Rabb, Princeton 1980.
- Leskiewicz 1951- Leskiewicz Janina, *Znaczenie inwentarzy dóbr ziemskich dla badań historii wsi w Polsce XVIII wieku*, «Kwartalnik Historyczny*», t. LX, 1951.
- Leszczyński 1956 - Leszczyński Józef, *Ludzie luźni i czeladź najemna na Śląsku w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie trzydziestoletniej*, «Sobótka», t. XI, 1956.
- Leszczyński 1970 - Leszczyński Józef, *Walka chłopów z uciskiem feudalnym*, [w:] *Historia chłopów polskich*, 1.1, red. S. Inglot, Warszawa 1970.
- Levine 1977 - Levine David, *The family formation in the age of nascent capitalism*, New York 1977.
- Link 1986 - Link Krzysztof, *Spółeczno-ekonomiczne czynniki tworzenia gospodarstw domowych*, Warszawa 1986.
- Livi-Bacci 1991 - Livi-Bacci Massimo, *Population and nutrition. An essay on European demographic history*, Cambridge 1991.

- Livi-Bacci 1992 - Livi-Bacci Massimo, *Concise history of world population*, Cambridge, Mass. 1992.
- Loudon i,86a - Loudon Irvin, *Deaths in childbed from the eighteenth century to 1935*, «Medical History», t. XXX, 19863.
- Loudon i,86b - Loudon Irvin, *Obstetric care, social class and maternal mortality*, «British Medical Journal», t. II, 1986b.
- Loudon 1993 - Loudon Irvin, *Maternal mortality: defimtw n andsecular trend, in Englandand Wales, 1850-1970*, [w:] *The Cambridge world history of human disease*, ed. K. F. Kipie, Cambridge 1993.
- Lófgren 1978 - Lofgren Orvar, *The potato people*, [w:] *Chance and change social and economic studies in historcal demography in the Baltic area*, ed. S. Akerman, H. Chr. Johansen, D. Gaunt, Odense 1978-
- Lundh 1993 - Lundh Christer, *Giftemalsmónster i Sverige fóre det industnella qenombrottet*, Lund 1993.
- Lundh 1995 - Lundh Christer, *Households and families in pre-industnal Sweden*, «Continuity and Change», t. X, 1995
- Ładogórski 1966 - Ładogórski Tadeusz, *Ludność*, [w:] *Historia Śląska*, t. U, cz. 1, Wrocław
- Ładogórski 1967 - Ładogórski Tadeusz, *Próba oceny rejestrów ludności okręgu siewierskiego-pileckiego z lat 1787-1806*, «Przeszłość Demograficzna Polski.
- Łoś 1858 - ŁośWładysław, *Pamiętniki Łosia towarzysza chorągwi panczernej Wład. margrabi Myszkowskiego*, wyd. Ż. Pauli, Kraków 1858
- Łowmiański, 1963 - Łowmiański Henryk, *Początki Polski*, t. II, Warszawa 1963.
- Macfarlane 1970 - Macfarlane Alan, *The Family li/e of Ralph Josselin aseventeenth century clergyman. An essay m historical antrophology*, Cambndge 1970.
- Macfarlane 1970 - Macfarlane Alan, *The ongins of English indwidualism* London 1978.
- Macfarlane 1981 - Macfarlane Alan, *Demographic structures and cultural regions in Europe*, «Cambridge Antrophology», t. VI, 1981-
- Macfarlane 1986 - Macfarlane Alan, *Marriage and love in England 1300-1840*, Oxford 1986.
- Macfarlane 1987 - Macfarlane Alan, *The culture of capitalism*, Oxrord 1987
- Macfarlane 1988 - Macfarlane Alan, *The cradle of capitalism: the of Enghnd*, [w:] *Europe and the rise capitalism*, ed. J. Baechler, J. A. Hall, M. Mann, Oxford 1988.
- Madurowkz, Podraża 1954 - Madurowicz Helena, Podraża Amon., *Z problematyk rozwarstwienia wsi w Polsce XVIII wieku*, «Kwartaln.k H.storyczny>»,
- Majewsk/1957 - Majewski Jan, *Gospodarstwo folwarczne we wsiach miasta Poznania w latach 1582-1644*, Poznań 1957.
- Makowski 1900 - Makowski Wacław, *Dożywocie*, «Wisła», t. XVI, 1900.
- Makowski 1992 - Makowski Krzysztof, *Rodzina poznańska w pierwszej połowie XIX wieku*, Poznań 1992.

- Mandemakers Kees 1995 - Mandemakers Kees, *New approach to the study of migration in the Netherlands during the 19th and 20th century. First results of the historical sample of the Netherlands*, [w:] *The art of communication*, ed. G. Jaritz, I. Kropac, P. Teibenbacher, Graz 1995.
- Manteuffel 1976 - Manteuffel Tadeusz, *O etyce historyka, czyli normach postępowania zawodowego*, [w:] *Historyk wobec historii*, Warszawa 1976.
- Markowska 1965 - Markowska Danuta, *Rodzina wiejska na terenie dawnej Puszczy Zielonej*, [w:] *Kurpie. Puszcza Zielona*, red. A. Kutrzeba-Pojnarowa, t. III, Wrocław 1965.
- Markowska 1970 - Markowska Danuta, *Rodzina wiejska na Podlasiu 1864-1964*, Wrocław 1970.
- Markowska 1973 - Markowska Danuta, *Z problematyki zmian struktury rodziny (rodzina wielopokoleniowa a ludzie starzy)*, [w:] *Zmiany kultury chłopskiej. Problematyka i metody prac etnograficznych*, red. K. Zawistowicz-Adamska, Wrocław 1973.
- Markowska 1976 - Markowska Danuta, *Rodzina w społeczności wiejskiej - ciągłość i zmiana*, Warszawa 1976.
- Matuszewski 1960 - Matuszewski Józef, *Spis ludności parafii Szubin z 1766 r.*, «Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza», t. VI, 1960.
- Maza 1983 - Maza Sarah C, *Servants and masters in eighteenth century France. The uses of loyalty*, Princeton 1983.
- Mączak 1956 - Mączak Antoni, *Folwark pańszczyźniany a wieś w Prusach Królewskich w XVI/XVII wieku*, «Przegląd Historyczny» t. XLVII, 1956.
- Mączak 1960 - Mączak Antoni, *Mieszkańcy Malborka w r. 1570*, «Zapiski Historyczne», t. XXV, 1960.
- Mączak 1962a - Mączak Antoni, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Malborskich na początku XVII w.*, Warszawa 1962.
- Mączak 1962b - Mączak Antoni, *Struktura majątkowa szlachty pomorskiej. Próba analizy statystycznej*, «Przegląd Historyczny*», t. LIII, 1962.
- Mączak 1962c - Mączak Antoni, *Robotnicy rolni z Mazowsza i Podlasia na Żuławach w początkach XVI w.*, «Rocznik Białostockie» t. III, 1962.
- Mączak 1963 - Mączak Antoni, *O chłopskim prawie do ziemi w Prusach Królewskich w XVI-XVII w.*, «Zapiski Historyczne», t. XXVIII, 1963.
- McBride 1976 - McBride Theresa M., *The domestic revolution. The modernisation of household service in England and France 1820-1920*, New York 1976.
- McKeown, Brown 1965 - McKeown Thomas, Brown R.G., *Medical evidence related to English population changes in the eighteenth century*, [w:] *Population in history*, ed. V.G. Glass, D.E.C. Eversley, London 1965.
- Mendels 1972 - Mendels Franklin, *Proto-industrialization: The first phase of industrialization process*, «Journal of Economic History», t. XXXII, 1972.
- Mienicki 1971 - Mienicki Harald, *Struktura płci, wieku i stanu cywilnego ludności Torunia w pierwszej połowie XIX wieku*, «Zapiski Historyczne», t. XXXVI, 1971.

- Mikulski 1994 - Mikulski Krzysztof, *Osadnictwo wiejskie województwa pomorskiego od połowy XVI do końca XVII wieku*, Toruń 1994.
- Minois 1989 - Minois George, *History of old age: from antiquity to the renaissance*, Cambridge 1989.
- Mitterauer 1981 - Mitterauer Michael, *Komplexe Familienformen in sozialhistorischer Sicht*, «Ethnologia Europea», t. XII, 1981.
- Mitterauer 1990 - Mitterauer Michael, *Sevants and youth*, «Continuity and Change», t. V, 1990.
- Mitterauer 1992a - Mitterauer Michael, *Zur Familienstruktur in ländlichen Gebieten Österreichs im 17. Jahrhundert*, [w:] Mitterauer M., *Familie und Arbeitsteilung. Historische vergleichende Studien*, Wien 1992.
- Mitterauer 1992b - Mitterauer Michael, *Faktoren des Wandels historischer Familienformen*, [w:] Mitterauer M., *Familie und Arbeitsteilung*, Wien 1982.
- Mitterauer 1992c - Mitterauer Michael, *A history of youth*, Oxford 1992.
- Mitterauer, Kagan 1982 - Mitterauer Michael, Kagan Alexander, *Russian and central European family structures: a comparative view*, «Journal of Family History», t. VII, 1982.
- Mitterauer, Sieder 1982 - Mitterauer Michael, Sieder Reinhard, *The developmental process of domestic groups: Problems of reconstruction and possibilities of interpretation*, «Journal of Family History», t. IV, 1982.
- Mitterauer, Sieder 1982 - Mitterauer Michael, Sieder Reinhard, *The European family. From patriarchy to partnership*, Oxford 1982.
- Modeli, Hareven 1977 - Modeli John, Hareven Tamara K., *Urbanization and the maleable household: an examination of boarding and lodging in American families*, [w:] *Family and kin in urban communities 1700-1900*, ed. T. K. Hareven, New York 1977.
- Moosvi 1994 - Moosvi Shireen, *Work and gender in pre-colonial India*, [w:] *Socio-economic consequences of sex-ratios in historical perspective, 1500-1900*, ed. A. Fauve-Chamoux, S. Sogner, Proceedings Eleventh International Economic History Congress, Milan, September 1994, t. V Milano 1994.
- Morris 1979 - Morris Robert J., *The middle-class and the property cycle during the industrial revolution*, [w:] *The search for wealth and stability*, ed. I. C. Smout, London 1979.
- Nakonieczny 1903 - Nakonieczny Józef, *Pojęcia prawne ludu*, «Wisła» t. XVI-XVII, 1903-1904.
- Nicholas, Oxley 1994 - Nicholas Stephen, Oxley Deborah, *The industrial revolution and the genesis of the male breadwinner*, [w:] *Was the industrial revolution necessary?* ed. G. D. Snooks, London, New York 1994.
- Nowak 1975 - Nowak Andrzej, *Początek kryzysu sił wytwórczych na wsi wielkopolskiej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII wieku. (Na przykładzie województwa kaliskiego)*, Warszawa 1975.
- Obraniak 1968a - Obraniak Włodzimierz, *Oblicze demograficzne wsi wielkiej w epoce Sejmu Wielkiego*, «Studia Demograficzne» t. XVI, 1968.

- Obraniak 1968b - Obraniak Włodzimierz, *Sytuacja demograficzna komorników i czeladzi chłopskiej w wieluńskim w końcu XVIII wieku*, «Przeszłość Demograficzna Polski», r. II, 1968.
- Ochmann 1977 - Ochmann Stefania, *Sejmy lat 1661-1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977.
- Odyniec 1955a - Odyniec Wacław, *Gburzy i golce na Żuławach w roku 1673*, «Rocznik Gdański», t. XIV, 1955.
- Odyniec 1955b - Odyniec Wacław, *Z badań nad rozwarstwieniem wsi na Pomorzu w XVIII wieku*, «Kwartalnik Historycznym t. LXII, 1955.
- Odyniec 1961 - Odyniec Wacław, *Starostwo puckie 1546-1678*, Gdańsk 1961.
- Odyniec 1967 - Odyniec Wacław, *Położenie ekonomiczne i społeczne chłopów województwa pomorskiego w XVIII wieku*, Gdańsk 1967.
- O'Grada 1992 - O'Grada Cormac, *For Irishmen to forget. Recent research on the great Irish famine*, [w:] *Just a sack of potatoes ? Crisis experiences in European societies, Past and Present*, ed. A. Hakkinen, Helsinki 1992.
- Olędzki 1991 - Olędzki Jacek, *Murzynowo. Znaki istnienia i tożsamości kulturalnej mieszkańców wioski nadwiślańskiej XVIII-XX w.*, Warszawa 1991.
- Orzechowski 1958 - Orzechowski Kazimierz, *Z problematyki władania ziemią w schyłkowym okresie feudalizmu*, [w:] *Studia śląskie*, red. S. Wysłouch, t. I, Wrocław 1958.
- Paczkowski 1938 - Paczkowski Józef, *Opis królewszczyzn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*, Toruń 1938.
- Parsons 1980 - Parsons Talcot, *The isolated coniugal family*, [w:] *Sociology of the family. Selected readings*, ed. M. Anderson, Harmondsworth 1980.
- Peller 1965 — Peller Sigismund, *Births and deaths among Europe's ruling families since 1500*, [w:] *Population in History*, ed. V. D. Glass, D. E. C. Eversley, London 1965.
- Pelling, Smith 1989 - *Life, death and the elderly*, ed. M. Pelling, R. M. Smith, London 1989.
- Piasecki 1991 - Piasecki Edmund, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII-XIX wieku*, Wrocław 1991.
- Piątkowski 1972 - Piątkowski Andrzej, *Posiadłości ziemskie miasta Elbląga w XVII-XVIII wieku*, Wrocław 1972.
- Piotrowski 1973 - Piotrowski Jan, *Warunki życiowe i podstawowe potrzeby ludzi starych*, «Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGPiS» 1973.
- Plakans 1975 - Plakans Andrejs, *Peasant farmsteads and households in the Baltic littoral*, «Comparative Studies in Society and History*», vol. XVII, 1975.
- Polaszewski 1978 - Polaszewski Leon, *Struktura społeczna ludności w parafii Szubin w 1766 roku*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. X, 1978.
- Polaszewski 1983 - Polaszewski Leon, *Szlachta Wielkopobki na podstawie rejestrów pogłównego z lat 1673-1676*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, t. III, red. A. Wyczański, Warszawa 1983.

- Puczyński 1971-1974 - Puczyński Bohdan, *Ludność Brzeżan i okolicy w XVII i XVIII wieku*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. IV-VI, 1971-1974.
- Rachuba 1989 - Rachuba Andrzej, *Konfederacja kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego*, Warszawa 1989.
- Rafacz 19223 - Rafacz Józef, *Ustrój wsi samorządowej małopolskiej w XVIII wieku*, Lublin 1922.
- Rafacz 1922b - Rafacz Józef, *Włościańskie prawa spadkowe w Polsce nowożytnej. Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce*, Warszawa 1922.
- Ratajczyk 1975 - Ratajczyk Leonard, *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788-1792*, Warszawa 1975.
- Rebel 1983 - Rebel Herman, *Peasant classes. The bureaucratization of property and family relations under early Habsburg absolutism 1511-1636*, Princeton 1983.
- Rodgers 1977 - Rodgers Roy H., *The family life cycle concept: past, present and future*, [w:] *The family life-cycle in European societies*, ed. J. Cusnier, M. Segalen, The Hague 1977.
- Rosset 1959 - Rosset Edward, *Proces starzenia się ludności*, Warszawa 1959.
- Rosset 1983 - Rosset Edward, *Doktryna ludności optymalnej w rozwoju historycznym*, Warszawa 1983.
- Roszkowski 1995 - Roszkowski Wojciech, *Polska międzywojenna*, [w:] Landau Z., Roszkowski W., *Polityka gospodarcza IIRP i PRL*, Warszawa 1995-
- Rowntree 1901 - Rowntree B. Seebohm, *Poverty: A study of town life*, London 1901.
- Rusiński 1937 - Rusiński Władysław, *Uwarstwienie ludności wiejskiej w królewskich Prus Królewskich w drugiej połowie XVII wieku*, «Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych», t. VI, 1937-
- Rusiński 1953 - Rusiński Władysław, *Uwagi o uwarstwieniu wsi w Polsce XVIII wieku*, «Kwartalnik Historyczny», t. LX, 1953.
- Rusiński 1956 - Rusiński Władysław, *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego, t. I (od połowy XVI do połowy XVIII wieku)*, Warszawa 1956.
- Rusiński 1987 - Rusiński Władysław, *Biedota wiejska w XVI-XVIII wiek* Uwagi ogólne i postulaty badawcze*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski przy współudziale C. Kukli, Lublin 1987.
- Russocki 1980 - Russocki Stanisław, *Chłopskie «prawa zakupne»: Forma użytkowania gruntów czy własność podległa?*, (Kwartalnik Historyczny*, t. LXXXVII, 1980.
- Rutkowski 1918 - Rutkowski Jan, *Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w I olsce w drugiej połowie XVI w.*, Kraków 1918.
- Rutkowski 1921/1986 - Rutkowski Jan, *Poddaństwo włościan w XVIII w. w Polsce i niektórych innych krajach Europy*, [w:] Rutkowski J., *Wieś europejska późnego feudalizmu*, Warszawa 1986.
- Rutkowski i_{9,6}a - Rutkowski Jan, *Studia nad położeniem włościan w Polsce w XVIII wieku*, [w:] Rutkowski J., *Studia z dziejów wsi polskiej XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1956.

- Rutkowski 1956b - Rutkowski Jan, *Pańszczyzna i praca najemna w organizacji folwarków królewskich w Prusach za Zygmunta Augusta*, [w:] Rutkowski J., *Studia z dziejów wsi polskiej*, Warszawa 1956.
- Rybarski 1939 - Rybarski Roman, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.
- Rybczyński 1996 - Rybczyński Witold, *Dom. Krótka historia idei*, Warszawa-Gdańsk 1996.
- Rzepniewska 1957 - Rzepniewska Danuta, *Sezonowi najemnicy rolni w Królestwie Polskim w połowie XIX w.*, Warszawa 1957.
- Schmid 1988 - Schmid Jan, *Principles emerging from sociology for definitions and typologies of house hold structures*, [w:] *Modelling house hold formation and dissolution*, ed. N. Keilman, A. Kuijsten A. Vossen, Cambridge 1988.
- Schmidtbauer 1983 - Schmidtbauer P., *The changing household: Austrian household structure from the seventeenth to the early twentieth century*, [w:] *Family forms in historie Europe*, ed. R. Wall, J. Robin and P. Laslett, Cambridge 1983.
- Schofield 1986 - Schofield Roger S., *Did mothers really die ? Three centuries of maternal mortality in the world we have lost*, [w:] *The world we have gained: histories of population and social structure*, ed. L. Bonnfield, R.M. Smith, K. Wrightson, Cambridge 1986.
- Schofield 1989 - Schofield Roger S., *Family structure, demographic behavior and economic growth*, [w:] *Famine, disease and the social order in early modern society*, ed. J. Walter, R.S. Schofield, London 1989.
- Seccombe 1990 - Seccombe Wally, *The Western European marriage pattern in historical perspective*, «Journal of Historical Sociology», t. III, 1990.
- Segalen 1980 - Segalen Martine, *The family cycle and household structure: five generations in a French village*, [w:] *Family and sexuality in French history*, ed. P. Wheaton, T.K. Hareven, Philadelphia 1980.
- Segalen 1983 — Segalen Martine, *Love and power in peasant family*, London.
- Senkowski 19703 — Senkowski Jerzy, *Zachowane rejestry pogłównego 1590 roku*, «Kwartalnik Historii Kultury Materialnej», t. XVIII, 1970.
- Senkowski 1970b - Senkowski Jerzy, *Uniwersał poboru pogłównego z 1590 roku*, «Kwartalnik Historii Kultury Materialnej», t. XVIII, 1970.
- Shorter 1973 - Shorter Edward, *Illegitimacy, sexual revolution and social change in modern Europe*, [w:] *Family in history. Interdisciplinary essays*, ed. Th. Rabb, R.I. Rotberg, New York 1973.
- Shorter 1976 - Shorter Edward, *The making of modern family*, New York 1976.
- Shyrock 1971 - Shyrock H.S., *Methods and materials of demography*, Washington 1971.
- Siekierski 1992 - Siekierski Stanisław, *Etos chłopski*, Kraków 1992.
- Siłuch (Błaszczec) 1984 - Siłuch (Błaszczec) Anna, *Parafialne spisy ludności ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego z lat 1790-1791*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. XV, 1984.

- Siłuch-Błaszczec 1985 - Siłuch-Błaszczec Anna 1984, *Parafialne spisy ludności powiatu radziejowskiego*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. XVI, 1985.
- Skrubbeltrang 1961 - Skrubbeltrang Fridtlev, *Faestegarden som forsorger: aftaegt og anden forsorg i det 18. arhundrede*, «Jyske Samlinger», t. V, 1961.
- Smelser 1968 - Smelser Neil J., *Sociological history: the Industrial revolution and the British working-class family* [w:] *Essays in Sociological Exploration*, New York 1968.
- Smith 1977 - Smith R.E.F., *Peasantfarming in Muscovy*, Cambridge 1977.
- Smith 1979 - Smith Richard M., *Some reflections on the evidence for the origins of the «European marriage pattern» in England*, [w:] *Sociology of the family. New directions for Britain*, ed. C. Harris, Keele 1979.
- Smith 1981 - Smith Richard M., *Fertility, economy and household formation in England over three centuries*, «Population and Development Review», t. VII, 1981.
- Sobociński, Senkowska-Gluck 1981 - Sobociński Władysław, Senkowska-Gluck Monika, *Księstwo Warszawskie*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, red. J. Bardach i M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981.
- Sokoli 1993 - Sokoli Thomas, *Household and family among the poor. The case of two Essex communities in the late 18th and 19th century*, Bochum 1993.
- Staręga-Piasek, Lissowski 1985 - Staręga-Piasek Joanna, Lissowski Aleksander 1985, *Starość psychospołeczna*, [w:] *Starość psychospołeczna i potrzeby opieki medycznej ludzi starych*, Warszawa.
- Statystyka 1812 - *Statystyka departamentu bydgoskiego ułożona w miesiącu kwietniu 1812 roku*, wyd. M. Kallas, J. Wójciak, Warszawa 1972.
- Stone 1977 - Stone Lawrence, *The family, sex and marriage in England 1500-1800*, New York 1977.
- Stone 1987 - Stone Lawrence, *The past and the present revisited*, London, New York 1987-
- Styś 1959 - Styś Wincenty, *Współzależność rozwoju rodziny chłopskiej i jej gospodarstwa*, Warszawa 1959.
- Suder 1994 - Suder Wiesław, *Kloto, Lachesis, Atropos. Studia społeczno-demograficzne i medyczne z historii starożytnego Rzymu*, Wrocław 1994.
- Sułek 1989 - Sułek Leon, *Dezercja z wojsk Księstwa Warszawskiego*, «Kwartalnik Historycznym t. XCV, 1989.
- Sułowski 1962 - Sułowski Zygmunt, *O właściwą metodę wykorzystywania metryk kościelnych dla badań demograficznych*, «Kwartalnik Historii Kultury Materialnej», t. X, 1962.
- Surdacki 1992 - Surdacki Marian, *Opieka społeczna w Wielkopolsce zachodniej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1992.
- Szacki 1981 - Szacki Jerzy, *Historia myśli socjologicznej*, t. II, Warszawa 1981.
- Szafran 1976 - Szafran Przemysław, *Ludność najemna Żuław Gdańskich w XVII w. w świetle rękopiśmiennych źródeł bibliotecznych*, «Libri Gedanenses», t. IX, 1976.

- Szafran 1981 - Szafran Przemysław, *Żuławy Gdańskie w XVII wieku. Studium z dziejów społecznych i gospodarczych*, Gdańsk 1981.
- Szczypiorski 1962 - Szczypiorski Adam, *Badania ksiąg metrykalnych a obliczenia ludności Polski w wieku XVI-XVIII*, «Kwartalnik Historii Kultury Materialnej», t. XI, 1962.
- Szczypiorski 1963Z - Szczypiorski Adam, *Rejestr ludności miasta Daleszyce z lat 1797-1804*, «Kwartalnik Historii Kultury Materialnej»), t. XI, 1963.
- Szczypiorski 1963b - Szczypiorski Adam, *Ludność parafii Daleszyce powiatu kieleckiego w latach 1608-1825* Warszawa 1963.
- Szymczak 1966 - Szymczak Mieczysław, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego*, Warszawa 1966.
- Szynkiewicz 1992 - Szynkiewicz Sławoj, *Pokrewieństwo. Studium etnologiczne*, Warszawa 1992.
- Śluby 1995 - *Śląskie studia demograficzne. Śluby*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1995.
- Thomas 1976 - Thomas Keith, *Age and authority in early modern England*, «Proceedings of the British Academy», t. LXII, 1976.
- Thomas, Znaniński 1976 - Thomas William I., Znaniński Florian, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. I: *Organizacja grupy pierwotnej*, Warszawa 1976.
- Tilly, Scott, Cohen 1980 - Tilly Louise A., Scott Joan W., Cohen Miriam, *Women's work and European Fertility Pattern*, [w:] *Marriage and Fertility*, ed. Th. Rabb, Princeton 1980.
- Todd 1985 - Todd Barbara J., *The remarrying widów: a stereotype reconsidered*, [w:] *Women in English society 1500-1800*, ed. M. Prior, London 1985.
- Todd 1987 - Todd Emanuel, *The causes of progress: culture, authority and change*, Oxford 1987.
- Topolski 1956 - Topolski Jerzy, *Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII w. w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Warszawa 1956.
- Topolski 19583 - Topolski Jerzy, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1958.
- Topolski 1958b - Topolski Jerzy, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną Podlasia*, [w:] *Studia Historica*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1958.
- Topolski 1984 - Topolski Jerzy, *Metodologia historii*, Warszawa.
- Trost 1977 - Trost Jan, *The Family Life Cycle. A Problematic Concept*, [w:] *The Family Life-Cycle in European Societies*, ed. J. Cusinier, M. Segalen, The Hague 1977.
- Troyansky 1982 - Troyanski David G., *Oldage in the rural family of enlightened Provence*, [w:] *Old age in preindustrial society*, ed. P. Stearns, New York 1982.
- Trumbach 1978 - Trumbach Randolph, *The rise of egalitarian family: aristocratic kinship and domestic relations in eighteenth century England* New York 1978.
- Tymieniecki 1956 - Tymieniecki Kazimierz, *Z zagadnień historii włościan u Słowian w wiekach średnich. Zadłużenie ludności wiejskiej i jego skutki gospodarcze i prawne*, [w:] Tymieniecki K., *Pisma wybrane*, Warszawa 1956.

- Ulanowski 1894 - Ulanowski Bolesław, *Wieś polska pod względem prawnym*,
Kraków 1894.
- Vielrose 1957 - Vielrose Egon, *Ludność Polski od X do XVIII wieku*, «Kwartalnik
Historii Kultury Materialnej»), t. V, 1957.
Volumina Legum t. IV, V, IX
- Wachowiak 1971 - Wachowiak Bogdan, *Ludność wiejska okręgu białogardzkiego
w połowie XVII wieku*, «Zapiski Historyczne», t. XXXVI, 1971.
- Wachowiak 1990 - Wachowiak Bogdan, *Rodzina chłopska na Pomorzu Zachodnim
w połowie XVIII wieku*, «Przeszłość Demograficzna Polski», t. XVIII, 1990.
- Wachter, Hammel, Laslett Peter 1978 - Wachter Kenneth W., Hammel Eugene A.,
Laslett Peter, *Statistical studies of historical social structure*, New York 1978.
- Wall 1972 - Wall Richard, *Mean household size in England from printed sources*,
[w:] *Household and family in past time*, ed. P. Laslett, R. Wall,
Cambridge 1972.
- Wall 1983a - Wall Richard, *Introduction*, [w:] *Family forms in historic Europe*,
ed. R. Wall, J. Robin, P. Laslett, Cambridge 1983.
- Wall 1983b - Wall Richard, *The household: demographic and economic change in
England, 1650-1970*, [w:] *Family forms in historic Europe*, ed. R. Wall,
J. Robin, P. Laslett, Cambridge 1983.
- Wall 1987 - Wall Richard, *Leaving home and the process of household formation in
pre-industrial England*, «Continuity and Change», t. II, 1987.
- Wall 19943 - Wall Richard, *Historical development of the household in Europe*
(maszynopis) 1994.
- Wall 1994b - Wall Richard, *Elderly persons and members of their households in England
and Wales from pre-industrial times to present day* (maszynopis) 1994-
- Wall, Robin, Laslett 1983 - Wall Richard, Robin Jean, Laslett Peter, *Family forms in
historic Europe*, Cambridge 1983.
- van der Walie 1973 - Walie van der Etienne, *Recent approaches to past childhoods*,
[w:] *Family in history. Interdisciplinary essays*, ed. Th. Rabb, R.I. Rotberg,
New York 1973.
- Waszak 1953 - Waszak Stanisław, *Ludności zabudowa mieszkaniowa miasta Poznania
w XVI i XVII wieku*, «Przegląd Zachodni», t. IX, 1953.
- Waszak 1954 - Waszak Stanisław, *Dzietność rodziny mieszczańskiej i ruch naturalny
ludności miasta Poznania w końcu XVI i w XVII wieku*, «Roczniki Dziejów
Społecznych i Gospodarczych»), t. XVI, 1954-
- Wawrzyńczyk 1962 - Wawrzyńczyk Alina, *Gospodarstwo chłopskie w dobrach
królewskich na Mazowszu w XVI i na początku XVII wieku*, Warszawa 1962.
- Weber 1929 - Weber Max, *Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre*, Tübingen
1929.
- Weiss 1984 - Weiss Anzelm, *Spis ludności katolickiej parafii Wolsztyn z 1791 r.*,
(«Przeszłość Demograficzna Polski», t. XV, 1984.
- Weymann 1956 - Weymann Stefan, *Pierwsze ustawy podtównego generalnego w Polsce
(rok 1498, 1520) na tle ówczesnego systemu podatkowego*, «Roczniki

- Dziejów Społecznych i Gospodarczych», t. XVIII, 1956.
- Wiatrak 1982 - Wiatrak Andrzej Piotr, *Dochody i akumulacja w gospodarstwie chłopskim*, Warszawa 1982.
- Wierzbicka-Michalska 1959 - Wierzbicka-Michalska Karyna, *Matżeństwa chłopów w drugiej połowie XVIII wieku*, «Kultura i Społeczeństwo», t. III, 1959.
- Wilkens 1931 - Wilkens Hans Jurgen von, *Ein Bevölkerungsbild aus dem Netzegau im Jahre 1766*, «Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen», t. XXIII, 1931.
- Willigan, Lynch 1982 - Willigan J. Dennis, Lynch Walentie A., *Sources and methods of historical demography*, New York 1982.
- Wilson, Oeppen, Pardoe 1988 - Wilson Chris, Oeppen Jim, Pardoe Mike, *What is naturalfertility? The modelling of a concept*, «Population Index», t. LIV, 1988.
- Wimmer 1965 — Wimmer Jan, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965.
- Winberg 1978 - Winberg Christer, *Population growth and proletarianisation*, [w:] *Chance and change, social and economic studies in historical demography in the Baltic area*, ed. S. Akerman, H. Chr. Johansen, D. Gaunt, Odense 1978.
- Woźniak 1974 - Woźniak Andrzej, *Rodzina i gospodarstwo chłopskie na mazowieckiej wsi pańszczyźnianej XVIII wieku*, «Etnografia Polska», t. XVIII, 1974.
- Woźniak 1978 - Woźniak Andrzej, *Matżeństwa chłopskie w XVIII-wiecznej wsi pańszczyźnianej, część I*, «Etnografia Polska», t. XXII, 1978.
- Woźniak 1979 - Woźniak Andrzej, *Matżeństwa chłopskie w XVI II-wiecznej wsi pańszczyźnianej, część II*, «Etnografia Polska», t. XXIII, 1979.
- Woźniak 1983 - Woźniak Andrzej, *Gruntowi i przychodnie. Z badań nad osadnictwem w mazowieckiej wsi pańszczyźnianej*, «Etnografia Polska», t. XXVII, 1983.
- Woźniak 1987 - Woźniak Andrzej, *Kultura mazowieckiej wsi pańszczyźnianej XVIII i początku XIX wieku. (Wybrane zagadnienia)*, Wrocław 1987.
- Wóycicki 1877 - Wóycicki Kazimierz Wł., *Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800-1830)*, Warszawa 1877.
- Wrigley 1987a - Wrigley Edward A., *The growth of population in eighteenth-century England: a conundrum resolved*, [w:] Wrigley E.A., *People, cities and wealth*, Oxford 1987.
- Wrigley 1987b - Wrigley Edward A., *Fertility strategy for the individual and the group*, [w:] Wrigley E.A., *People, cities and wealth*, Oxford 1987.
- Wrigley 1987c - Wrigley Edward A., *Family limitation in preindustrial England*, [w:] Wrigley E.A., *People, cities and wealth*, Oxford 1987.
- Wrigley, Schofield 1981 - Wrigley Edward A., Schofield Roger S., *The population history of England 1541-1871. A reconstruction*, London 1981.
- Wrigley, Schofield 1983 - Wrigley Edward A., Schofield Roger S., *English population history from family reconstitution: summary results 1000-i/pp*, «Population Studies», t. XXXVII, 1983.
- Wyczański 1960 - Wyczański Andrzej, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce 1500-1580*, Warszawa 1960.

- Wyczański 1976 - Wyczański Andrzej, *Kobiety-kierowniczki folwarków w starostwie sieradzkim w XVI wieku*, «Zapiski Historycznej t. XLI, 1976.
- Wyczański 1977 - Wyczański Andrzej, *Uwarstwienie społeczne w Polsce XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977.
- Wyczański 1978 - Wyczański Andrzej, *Czy chłopu było źle w Polsce XVI wieku?*, «Kwartalnik Historyczny», t. LXXXV, 1978.
- Wyczański 1980 - Wyczański Andrzej, *Historyk wobec liczby*, [w:] *Metody i wyniki. Z warsztatu historyka dziejów społeczeństwa polskiego*, red. S. Kalabiński, Warszawa 1980.
- Wyczański 1983 - Wyczański Andrzej, *Refleksja polemiczna*, «Historyka», t. XIII, 1983.
- Wyczański 1991 - Wyczański Andrzej, *Rodzina w Europie XVI-XVIII wieku*, [w:] *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*, red. A. Mączak, część 1, Warszawa 1991.
- Wyczański 1992 - Wyczański Andrzej, *Opieka nad ludźmi starymi na wsi polskiej w XVI w.*, [w:] *Biedni i bogaci*, red. M. Aymard i inni, Warszawa 1992.
- Wyczański, Wyrobisz 1985 - Wyczański Andrzej, Wyrobisz Andrzej, *La famille et la vie economique*, «Studia Historiae Oeconomicae», t. XVIII, 1985.
- Wyrobisz 1986 - Wyrobisz Andrzej, *Rodzina w mieście w dobieprzedprzemysłowej a życie gospodarcze. Przegląd badań i problemów*, «Przegląd Historycznym t. LXXVII, 1986.
- Wyrobisz 1987 - Wyrobisz Andrzej, *Struktura społeczna miasta polskiego w XVIII wieku: przykład Solca nad Wisłą*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski przy współudziale C. Kukli, Lublin 1987.
- Young 1977 - Young Christabel, *The family life cycle. Literature review and studies of families in Melbourne, Australia*, Canberra 1977.
- Zamorski 1985 - Zamorski Krzysztof, *Pojęcie tradycyjnej społeczności wiejskiej w polskiej literaturze socjologicznej i etnograficznej*, «Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych», t. XLVI, 1985.
- Zawistowicz-Adamska 1971 - Zawistowicz-Adamska Kazimiera, *Systemy krewniacze na Słowiańszczyźnie w ich historyczno-społecznym uwarunkowaniu*, Wrocław 1971.
- Zmiany 1973 - *Zmiany kultury chłopskiej. Problematyka i metody prac etnograficznych*, red. K. Zawistowicz-Adamska, Wrocław 1973.
- Zniszczenia 1957 - *Zniszczenia gospodarcze w połowie XVII w.*, red. W. Rusiński, Warszawa 1957.
- Żytkowicz 1957 - Żytkowicz Leonid, *Uwagi o gospodarstwie chłopskim w dobrach kościelnych w XVI wieku*, [w:] *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, red. J. Leskiewiczowa, t. I, Wrocław 1957.
- Żytkowicz 1962 - Żytkowicz Leonid, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych w XVI wieku*, Warszawa 1962.
- Żytkowicz 1970 - Żytkowicz Leonid, *Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana (XVI-XVIII w.)*, [w:] *Historia chłopów polskich*, 1.1, red. S. Inglot, Warszawa 1970.

Zytkowicz 1979 - Żytkowicz Leonid, *Rozwarstwienie chłopstwa a gospodarka na Żmudzi w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, [w:] *Spółczesność Staropolskie*, ted. A. Wyczański, t. II, Warszawa 1979.

Zytkowicz 1983 - Zytkowicz Leonid, *Uwagi o bogaceniu się chłopów*, «Historyka», t. XIII, 1983.

Studies on the peasant family in Poland in the 17A and i8th centuries

THE SUBJECT of the study is a statistical analysis of peasant households, the developmental cycle of peasant family, and the life-cycle of an individual in the Polish countryside in the ijth and i8th centuries. The main objective is to identify an ideal type of peasant family in the Crown, and place that model in the European perspective. The methods and criteria of assessment adopted in the study follow an English project run by the Cambridge Group for History of Population and Social Structures. The basic sources of the present study are population censuses, tax registers and property inventories from various parts of Poland dating back to the period between the mid-i7th and the end of i8th centuries.

Chapter One is a review of the existing literature on the subject.

Chapter Two analyzes peasant households from the Pomerania voivodship using poll tax registers from 1662 as a basic source. The registers are the oldest extant census materials covering the population of Poland (in the Pomerania voivodship 4,022 peasant households inhabited by 14,972 persons were registered). Unfortunately, poll tax registers do not cover children under 10 years of age and contain numerous omissions, typical of tax-oriented sources. Neither do they contain information on the ages or people. Despite those imperfections, they are a valuable source.

Chapters Three to Five analyze sources dating back to the i8th century. They are population censuses drawn up by Catholic clergy at the request of state authorities (the so called civilian-military commissions) between 1790 and 1791, covering the Radziejowice and Podgórze counties (*powiat*) in the Kujawy region (with 14,381 persons living in 2,081 households, 1,910 of which were peasant households). This material is supplemented by the lists of parish inhabitants (*status animarum*), drawn up by Catholic

clergy for the needs of Catholic church in 1766 and 1777¹. All those sources quote inhabitants' ages. They are less specific at defining their property status, hence they only permit classification into major groups, such as farmers and cottagers. More specific property data are quoted by property inventories covering the Wielkopolska region of the second half of 18th century (21 inventories, 742 households, 4,689 inhabitants). Those inventories cover the families of serfs and their property, but fail to quote ages of particular individuals.

The analysis of poll tax registers in Chapter Two shows that an average peasant hearth in Pomerania after the Swedish wars was numbered 5.5-6 persons (no children under 10 years of age included) in wealthy peasant families, and 3 persons in cottager families (see Table 6). Taking into account a projected estimate of the number of children, following the proportions established for the end of the 18th century, it is possible to say that wealthy peasant households had 8 members, while cottager families 4.2 members². More than half of the inhabitants in wealthy peasant households were family members, the remaining 2.4 persons usually being servants and lodgers. In terms of the family structure Pomerania was dominated by nuclear family households, which accounted for 81% of all wealthy peasant households, and 84% of cottagers. The second in number were extended families (11% among wealthy peasants and 5% among cottagers), while multiple type families remained very rare (1.9% among wealthy peasants). Quite frequent were single member or non-family households (5.8% among wealthy peasants, but 10.3% among cottagers - see Table 10 rows 1-2 in column 1 and 3). Having corrected the data with estimated omissions, the proportion of an extended or multiple households increases to 12.5% among the wealthy peasants. Striking, and typical exclusively in the post-war period, was the frequent occurrence of single individuals (mainly widowers and widows) acting as heads of households (up to no less than 12.8% in a wealthy peasant household)³. A considerable number of such households came into existence as a result of losses suffered in the course of wars in the middle of the century (1655-1659).

Relatives to household heads were not a numerous group (accounting for 3.5% of the population). They appear in 15.4% of all wealthy peasant households and in 7.2% of cottager households⁴. Forty-six per cent of those are ascendants, mainly live-in retired

1 For the purpose of comparison, we also use lists from 3 parishes in the Wieluń region in central Poland (of 1,886 persons, 317 farms), lists of inhabitants of the following parishes: Droszew 1791 (829 inhabitants, 120 houses), Szyszki 1792 (447 inhabitants, 75 houses), Szubin 1766 (494 inhabitants, 69 houses), Popowo 1777 (2,079 inhabitants, 294 households), Zabartowo 1766 (571 inhabitants, 76 houses). Szubin, Zabartowo and Popowo registers were compiled for the purposes of the Catholic church.

2 The notion of household used in this study is equivalent to what P. Laslett referred to as houseful.

3 In the 18th century populations studied in further Chapters, the proportion of single individuals running households was minimal and amounted to less than 6% in Kujawy among wealthy peasants (see Table 37) and to 13% among cottagers.

4 Relatives inhabited both extended, multiple, and non-family types of households. Hence the number of households including relatives is higher than the respective numbers for extended and multiple households.

parents. As for the gender of relatives, women were prevalent; they inhabited households run by their adult sons (the sex ratio among relatives amounting to 48 men per 100 women).

Almost half of the inhabitants in peasant families were servants. They lived in 73% of wealthy farms and 32% of cottagers' households. Put together, peasant and manorial servants accounted for 19 - 21% of all Pomeranian village inhabitants. One should add that the majority of cottage farms (which constituted 25 to 48% of all households - see Table 5), were obliged to provide labor for nobleman's manors or peasant households, which additionally contributed to the pool of peasant workforce available for hire. In effect, in spite of the large size of farms (of 15 to 20 ^{1/2} per 16 hectares) typical of Pomerania, it was not necessary to cumulate the family workforce and create families of complex structure. In fact, the Pomeranian peasant family was close in character to the Western and Central European types.

Chapters Three to Five analyze 18th century population censuses and inventories of property. They permit not only static, but also dynamic analysis.

Chapter Four is devoted to peasant households in the Kujawy region. The main conclusions from the investigation of this area are as follows:

The size of a household is variable. There is a strong positive correlation between the socio-economic position of the household head and the size of the household. There is also a correlation between the size of a household and the age of its head (Table 19 shows average figures, while Table 20 the relationship between the number of inhabitants and the economic status of a household, and Table 27 the relationship between the age of the head of a household and the number of its members). Factors which have the strongest influence upon the mean household size are the numbers of children and servants. The number of relatives plays a smaller role because they were not numerous. (see Table 21).

An analysis of the composition of households in terms of their family structure does not allow for definitive conclusions because of the inaccuracy of the sources. Of importance are also local differences in the size of households, the amount of land for settlement and the policies of the manor lord. The main deficiency of population counts compiled for the lay authorities lies in the fact that they reduce the number of coresident siblings. The church sources and, partly, property inventories used in the study indicate the presence of this category of relatives. It seems however, that their presence was temporary; nearly three fourths of the siblings were under 30 years of age. Property inventories, on the other hand, frequently omit older persons. Therefore, due to those inaccuracies, the proportion of households with relatives was somewhat greater than is suggested by the sources used in this chapter.

From the point of view of the structure of households, two-generation nuclear families prevail in central Poland (Table 23 deals with Kujawy, while Table 24 quotes data for other regions). The percentage of extended and complex families ranges from 15% to 40%. The prevalent structure among complex families is an extended family with a single retired parent, usually mother. The least numerous families, composed of at least two married couples, usually have a souche-type structure (see Table 25).

Chapter Five analyzes the life-cycle of an individual. In spite of some differences among communities studied, the main stages in the life-cycle remain similar.

In all populations childhood ends with the leaving of the parents' household. That usually happens between the ages of 10 to 25, most persons leaving the family household between the ages of 15 through 19 (see Table 29, column «indeks»). A comparison in terms of social and economic class indicates that poorer peasants' children tend to leave their family homes earlier. In the poorer households 50% of children leave the family before they reach the age of 15 and in the richer ones only 33% do (see Table 30). From a calculation of the average age differences between household heads and their eldest children that stayed at home it becomes evident that usually the eldest children left the parental home.

A vast majority of children leaving their parental homes usually joined the group of servants, whose proportion in the male population aged 15 -19 and 20 - 24 amounted in Kujawy to 58% and 65%, respectively, and was close to respective indices calculated for the remaining communities. In Kujawy 51% of girls aged 15 -19 were servants. Service was only a stage in their life-cycle, which is proven by the fact that the proportion of servants in senior age groups diminished, while the proportion of household heads and lodgers increased (see Tables 33A, 33B for the correlation between the age and the position in the household). The destinies of servants hired directly by noblemen to work on their manors were different. As a rule they were older than peasant servants and, to a great degree, burdened with families (see Tables 31, 32A-C). In sum, the proportion of servants in the populations studied in the present work remains high (up to 24% in Kujawy), exceeding standards known from Western and Central Europe. As for the sources of recruitment of peasant servants, we may say that the numbers and the age structure of the whole group unquestionably indicate that they were mainly peasant children, and not necessarily from the poorest families. Only a small part of the servants (approximately 11%) were the household head's relatives. The parents' consent to leave the parental home by children only to replace them with hired servants was part of the strategy to guarantee the father to hold the function of the head of the household as long as possible.

From among the four types of family systems that existed in Europe and the corresponding principles of household formation the realities of life in the Kujawy region were the closest to the Central European model even if there are also some differences. One such difference is the fact that in Kujawy and in other regions of Poland, there was no close relationship between marriage and household formation (Tables 41 and 42 show the ratio of married persons to the number of household heads in different age groups).

Another difference between the Polish and Central European conditions is the early average age at marriage for females (21 - 22 years) and a relatively advanced age at marriage for males (26 - 29 years). The consequence of that phenomenon was a considerable prevalence of marriages with older men, and a greater age difference between spouses (as compared with Austria, for example; see Table 39). The proportion of persons of both sexes remaining single was probably much lower in Kujawy and all of Poland than

in Western Europe. To recapitulate, it seems that the Kujawy (or in fact, the Polish) demographic regime in the second half of the 18th century must have been tense, i.e. characterized by a considerable incidence of births. In such circumstances, a decrease in mortality, which occurred in mid-19th century, must have caused a real demographic explosion.

Old age in Kujawy was stigmatized by the loss of the status of the head of the household and passing into the group of retired relatives or lodgers. That was usually preceded by widowhood. Since the marriage market favoured men who found it easier to remarry (see Table 44), old age chronology for each of the sexes was different. For men it started around 64 years of age, while for women around 50. In both cases the leading symptom was a decrease in the proportion of household heads in the population (see Tables 43A-C). Old age usually meant living with the status of a retired parent or a lodger in someone else's home. Much less frequent were cases of passing final years of life as a servant or in an institution. All estimates indicate that approx. 17% of the elderly lived lonely lives in their old age, even if they had living children (see Table 47). An obstinate defence of their roles as heads of households by peasants is related to the low social status of the elderly, who frequently had to go begging. The position of old people in Kujawy villages was worse than the status of the elderly in the countries such as Austria or Sweden. One of the reasons of that was the loss of property rights by serfs in Poland, and reluctance on the part of the lord to consider the necessity to cover the cost of living of the elderly. Another reason is of a more general nature; in Poland, where the state was unwilling to regulate the mutual relationship between the lord and the peasant, the bureaucratization of property relationships in rural areas, so typical of some other countries, never developed. Therefore, old household heads had no guarantee that agreements between them and their successors would be honoured. The prospect of privation in old age affected the family strategy.

The most heterogeneous group of farm inhabitants were lodgers. Their numbers and demographic characteristics varied. In Kujawy, where the share of manorial land was quite high and the chances to take over a farm considerably poorer, the number of lodgers was relatively high. That group comprised two sub-groups: young persons that got married without any prospect of taking over an independent farm and elderly persons (see Table 48). The prevalence of women among lodgers is quite striking and it seems to prove the assumption that part of the lodgers were widows of deceased household heads or single women.

One of the essential tasks of demography, including historical demography, is recreating general rules governing the development of population. This is possible only when the results of local studies can be projected to create a more general scheme and thus placed in a broader context. In our case, the point of reference is the Laslett classification, discussed in detail in the opening chapter. The present study tries to make numerous comparisons of Polish conditions with the Russian, Western European and Central European ones. Those comparisons clearly show a similarity between the realities of the Polish life and the Central European model. At the same time, the Russian model seems to differ considerably from the realities of the Polish life. The similarity of

Polish peasant families to the Central European model does not come as a surprise. It is neither the consequence of colonization, nor an imitation of foreign patterns nor a result of manorial policies, but simply a product of peasants' own family strategies.

Radical changes in the peasant family strategy occurred only in the first half of 19th century, and, certainly, in the post-enfranchisement epoch. Life-cycle servants almost disappeared, and the percentage of three-generational multiple families rose. The traditional peasant family, so convincingly depicted by Thomas and Znaniecki, and cleverly contrasted to the English reality by Alan Macfarlane⁵, is a phenomenon appearing no sooner than the 19th and beginning of 20th centuries.

Translated by Iwona Duma

⁵ Thomas, Znaniecki 1976, Macfarlane 1978.

Książka zawiera próbę liczbowej charakterystyki rodziny chłopskiej w Polsce XVII i XVIII wieku z uwzględnieniem szerokiego tła europejskiego

Zachowane rejestry podatkowe oraz spisy ludności umożliwiają wejrzenie w liczebność, w skład i rozwój chłopskich gospodarstw domowych.

Co więcej, pozwalają one odtworzyć typowy dla środowiska chłopskiego cykl życiowy: od dzieciństwa przez usamodzielnienie po - często gorzką - starość.

Michał Kopczyński (ur. 1964) jest pracownikiem Instytutu Historycznego UW i autorem publikacji z dziedziny statystyki historycznej i nowożytnej historii krajów skandynawskich